

Wschodnie katolickie obrządki w Polsce



Studia i Materiały
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 42

Redaktor serii:
Ks. ARTUR MALINA

Skrypty i podręczniki

Ks. Józef Krętosz

Wschodnie katolickie obrządki w Polsce



Księgarnia św. Jacka
Katowice 2008

© 2008 by Księgarnia św. Jacka, Katowice

Recenzent:

Ks. prof. dr hab. Józef Pater

Redakcja i korekta książki:

Katarzyna Solecka

Za pozwoleniem Władzy Duchownej
Nr VJ-2090/08, Katowice, 6 marca 2008 r.
ks. Grzegorz Olszowski, Kanclerz
+Gerard Bernacki, Bp
Wikariusz Generalny
ks. Jerzy Paliński, cenzor

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-7030-613-7

Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
tel. (0-32) 356 90 56
faks (0-32) 356 90 55
internet: www.wtl.us.edu.pl
e-mail: sekretariat@wtl.us.edu.pl

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.
ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice
tel.: (0-prefiks-32) 355 48 00
faks: (0-prefiks-32) 355 81 30
e-mail: redakcja@ksj.pl
księgarnia internetowa: www.ksj.pl

Łamanie tekstu i przygotowanie do druku:

Gabriela Pindur

Druk i oprawa:

Drukarnia G.S. sp. z o.o.
ul. Zabłocie 43
Kraków

SPIS TREŚCI

Contents	7
WSTĘP	9
Rozdział I. CERKIEW PRAWOSŁAWNA NA ZIEMIACH RUSKICH RZECZYPOSPOLITEJ DO 1596 R.	15
1. Cerkiew w średniowieczu	15
2. Życie wewnętrzne Cerkwi przed zawarciem Unii brzeskiej w 1596 r.	20
Rozdział II. GREKOKATOLICY W PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ	23
1. Zawarcie Unii brzeskiej w 1596 r.	23
2. Walka z Unią i o Unię	26
3. Polemika teologiczna z prawosławiem	30
4. Bazylianie w reformującej się Cerkwi	31
5. Organizacja wewnętrzna Cerkwi unickiej i jej relacje z obrządkiem łacińskim	33
6. Ustalenia reformatorskie synodu zamojskiego 1720 r.	35
Rozdział III. CERKIEW POD ROSYJSKIM ZABOREM	40
1. Na ziemiach wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego	40
2. Likwidacja Cerkwi w Królestwie Kongresowym... ..	42
Rozdział IV. CERKIEW WOLNA W XIX I POCZĄTKU XX WIEKU	47
1. Cerkiew unicka na terenie Galicji	47
2. Współistnienie katolickich obrządków łacińskiego i grekokatolickiego w XIX i XX wieku	52
3. Episkopat grekokatolicki pierwszej połowy XX wieku	55
4. Cerkiew w II Rzeczypospolitej	57
Rozdział V. CERKIEW W KRAJACH PANUJĄCEGO KOMUNIZMU	68
1. Grekokatolicy w ZSRR	68
2. Cerkiew w podziemiu	75
3. Cerkiew unicka w PRL	79

Rozdział VI. CERKIEW W WOLNYCH KRAJACH	85
1. Cerkiew na emigracji	85
2. Cerkiew greckokatolicka w wolnej Ukrainie i Polsce	87
Rozdział VII. KATALOG GRECKOKATOLICKICH BISKUPÓW	
1596–1990	94
Diecezja chełmska (bełzka)	94
Metropolia kijowska	94
Diecezja lwowska (halicka)	95
Łuck (ostrogska)	95
Diecezja pińska (turowska)	96
Archidiecezja połocka (witebska)	96
Diecezja przemyska (samborska)	97
Diecezja smoleńska	98
Diecezja stanisławowska	98
Diecezja Supraśl	98
Diecezja włodzimierska (brzeska)	98
ORMIANIE POLSCY	100
1. Ormianie w Polsce	100
2. Na drodze do jedności z Kościołem katolickim	101
3. Ormianie katolicy	104
4. Ormiańscy katolicy Arcybiskupi Lwowa	114
ZAKOŃCZENIE	115
ANEKSY	118
Z kard. Lubomyrem Huzarem, zwierzchnikiem Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, rozmawia Jan Strzałka (Tyg. Powsz. 46/2003) ..	118
Z kard. Marianem Jaworskim rozmawia Krzysztof Skowroński (Tyg. Powsz. nr 1/2003)	124
Jan Paweł II do Prymasa Polski i metropolitów lwowskich kardynałów Mariana Jaworskiego i Lubomyra Huzara	129
Greckokatolicy dziękują rzymskim katolikom (KAI)	131
BIBLIOGRAFIA	132
Summary	166

TABLE OF CONTENTS

Contents	7
INTRODUCTION	9
Chapter I. GREEK CHURCH ON RUSSIAN LANDS OF POLISH REPUBLIC UNTIL 1596	15
1. Greek Church in Middle Ages	15
2. Inner life of Greek church before signing Union of Brest in 1596	20
Chapter II. UNITATE GREEKCATHOLICS IN 1ST REPUBLIC OF POLAND	23
1. Union of Brest in 1596 and its circumstances	23
2. Struggle with Union and for Union	26
3. Theological polemics with Greek Church	30
4. Caloyers in changing Greek Church	31
5. Inner organization of Unitate Greek Church and its relations with Latin ceremony	33
6. Reformation arrangements of Convocation in Zamość 1720	35
Chapter III. GREEK CHURCH UNDER RUSSIAN ANNEXATION	40
1. On lands incarnated to Russian Empire in 19th century	40
2. Suppression of Greek Church in Congressional Kingdom	42
Chapter IV. FREE GREEK CHURCH IN 19TH AND AT THE BEGINNING OF 20TH CENTURY	47
1. Unitate Greek Church in the area of Galicia	47
2. Coexistence of catholic ceremonies latin and greekcatholic in 19th and 20th century	52
3. Greekcatholic Episcopat	55
4. Greek Church in 2nd Republic of Poland	57
Chapter V. GREEK CHURCH IN COUNTRIES OF RULING COMMUNISM	68
1. Greekcatholics in USRR	68
2. Greek Church in underground	75
3. Unitate Greek Church in the borders of Polish People's Republic	79

Chapter VI. GREEK CHURCH IN FREE COUNTRIES	85
1. Greek Church on emigration	85
2. Greek catholic Church in free Ukraine Poland	87
Chapter VII. CATALOGUE OF GREEK CATHOLIC BISHOPS	
1596-1990	94
Diocese Chełm (Bełz)	94
Metropolis Kiev	94
Diocese Lvov (Halicz)	95
Diocese Łuck (Ostrogsk)	95
Diocese Pińsk	96
Archdiocese Połock (Witebsk)	96
Diocese Przemyśl (Sambor)	97
Diocese Smoleńsk	98
Diocese Stanisławów	98
Diocese Supraśl	98
Diocese Włodzimierz (Brześć)	98
ORMIANIE POLSCY	100
1. Armenians in Poland	100
2. On the way to unity with Catholic Church	101
3. Armenian Catholics	104
4. Armenian catholic Archbishops of Lvov	114
CONCLUSION	115
APPENDIXES	118
BIBLIOGRAPHY	132
Summary	166

WSTĘP

Polska kultura narodowa rozwijała się w dziejach państwa polskiego w kontekście wielokulturowości na jego terytorium. Już Polskę Piastowską, zwłaszcza Monarchię Jagiellońską, a nawet PRL zamieszkiwały mniejszości wyznaniowe i narodowe. Jako owoc zachodzących na terenie Polski wydarzeń i procesów z nimi związanych, proporcje narodowościowe i wyznaniowe w pierwszej połowie XX w. były następujące. W 1939 r. na 388634 km² terytorium Rzeczypospolitej mieszkało 35 mln ludności. Według kryteriów narodowościowych 69% mieszkańców stanowili Polacy, 14% Ukraińcy, 8% Żydzi, po 4% Niemcy i Białorusini. Problem mniejszości szczególnie widoczny jest w XX w. na obszarach przygranicznych, głównie na południowym wschodzie (województwa wschodnie, zwłaszcza lwowskie) i południowym zachodzie Polski (zwłaszcza województwo śląskie). Proporcje narodowościowe na wspomnianych kresach wschodnich i zachodnich ilustrują proporcje mieszkańców miast Wilna, Lwowa, Katowic i Bielska. W 1936 r. w Wilnie 75% mieszkańców było Polakami, 10% Żydami, a 15% Litwinami. W tym samym czasie we Lwowie 50% mieszkańców stanowili katolicy obrządku łacińskiego, 16% obrządku bizantyjskiego i 32% wyznania mojżeszowego. Terytorium archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w tym okresie zamieszkiwało 65% grekokatolików, 25% katolików obrządku łacińskiego i 10% wyznawców judaizmu. Natomiast w położonych na zachodnich kresach Katowicach Polacy stanowili 55%, a Niemcy 45% mieszkańców. Wyjątkowe skomplikowanie ukazywała mozaika narodowościowa Bielska, którego mieszkańcy w okresie międzywojnia XX w. w 60% byli Niemcami, w 25% Żydami i w 15% Polakami. Miasto to często nazywane jest przez niemieckich autorów wyspą niemieckiej kultury¹. W skali terytorium Polski jako całości katolicy stanowili 75% (65% obrządku łacińskiego i 10% bizantyjskiego), prawosławni 12%, protestanci 3% i Żydzi 10% obywateli kraju.

Ilustracją zarysowanego zagadnienia w pierwszej połowie XX w. jest przykład Lwowa, który był w przeszłości miastem stołecznym katolickich arcybiskupstw trzech obrządków: łacińskiego, ukraińsko-bizantyjskiego i ormiańskiego. Ich ówcześni arcybiskupi, Józef Bilczewski, Andrzej Szeptycki i Józef Teodorowicz, byli wybitnymi przedstawicielami żyjących na tym samym terenie narodów: polskiego, ukraińskiego i ormiańskiego. W popularnym nazewnictwie na terenach koegzystencji przyjęły się określenia potwierdzające równocześnie identyfikację narodową i obrządkową, jak: polski kościół (Kościół) czy ukraińska cerkiew (Cerkiew).

Problematyka wschodniego chrześcijaństwa, zwłaszcza Cerkwi unickiej, w Polsce czasów PRL była mało znana bądź w publikacjach pomijana. Najistotniejszą przyczynę

¹ W tym okresie język polski był słyszany na ulicach Bielska tylko w tygodniu, kiedy przyjeżdżała do pracy zamieszkała na wsiach polska ludność.

tego faktu stanowiła jej „niewygodność” dla obowiązującego do 1990 r. systemu politycznego. W 1946 r. władza radziecka „zdelegalizowała” Cerkiew greckokatolicką i publikacje na jej temat były zakazane. Panujący w Polsce po II wojnie światowej system polityczny przy pomocy cenzury do 1990 r. skrupulatnie eliminował kwestię Unii z wszelkich ukazujących się w kraju publikacji. Poza wydawnictwami monograficznymi z początku XX w.² w czasach PRL nie ukazywały się na ten temat żadne opracowania. Nieliczne, które wtedy opublikowano, są cennymi pod względem merytorycznym publikacjami dotyczącymi wschodniego chrześcijaństwa³, w tym na terenie Polski⁴. Na szczególną uwagę zasługuje w tej sprawie praca zbiorowa, a właściwie swoisty encyklopedyczny podręcznik pod redakcją B. Kumora: *Historia Kościoła w Polsce*⁵. Publikacja ta w odpowiednich paragrafach dotyczących wschodniego chrześcijaństwa: prawosławnego i katolickiego oraz ormiańskiego, zawiera wyczerpującą, rzeczowo zredagowaną treść od średniowiecza do XIX w. Nazwiska autorów paragrafów poświęconych ww. problematyce: J. Ataman, B. Kumor, Z. Obertyński, T. Śliwa i H. Wyczawski gwarantują wysoki poziom merytoryczny, jak również obiektywizm i uczciwość interpretacji omawianej przez nich tematyki. Wszystkie opracowania, na ile było to możliwe (mimo cenzury), przemycaly „niebezpieczne” treści i przedstawiały w miarę gruntownie problematykę – z pominięciem jednak dziejów najnowszych połowy XX w., zwłaszcza na terenach ZSRR i jego satelickich krajów. Ukazujące się w czasach PRL kolejne tomy podręcznika *Historia Kościoła* prof. B. Kumora też zawierają w odpowiednich proporcjach treść dotyczącą interesującego nas tematu⁶. Cenny jest i fakt, że dwa ostatnie tomy, odnoszące się m.in. do „czułego tematu” dziejów najnowszych Cerkwi unickiej lat 1815–1992, zostały wydane po 1990 r., tj. po upadku w Europie komunizmu⁷. Współmiernie wobec innej treści, w sposób kompetentny przedstawiają wskazaną problematykę, w szczególności „gorącą”, z XX w.

Poza wymienionymi brakuje pochodzących z tego okresu, poważniejszych wydanych na ten temat w języku polskim i na terenie PRL opracowań, zwłaszcza opar-

² M.in. następujących pozycji: A. Boudou SJ, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, t. 1,2 Kraków 1928, 1930; E. Likowski, *Unia Brzeska 1596*, Warszawa 1907.

³ Np. A. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978; N. Zernov, *Wschodnie Chrześcijaństwo*, Warszawa 1967.

⁴ L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, s. 781–1049.

⁵ *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 1 (do 1506), cz. 2 (do 1764), t. 2, cz. 1 (1764–1918), cz. 2 (1918–1945), Poznań 1974, 1979.

⁶ B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1–8, Lublin (RW KUL) 1972, 1973, 1976, 1978, 1984, 1985, 1991, 1995.

⁷ Tenże, *Historia Kościoła*, t. 7, 8, Lublin (RW KUL) 1991, 1995.

tych na źródłach. w Polsce, na Ukrainie i na zachodzie dopiero w XXI w. ma miejsce renesans zainteresowań omawianą tematyką.

Na dzieje wschodniego chrześcijaństwa, przede wszystkim greckokatolickiego, m.in. na terenie historycznej Rzeczypospolitej, nakładały się skomplikowane problemy narodowościowe – tym trudniejsze, im bliższe współczesności. Głównie w XIX w., równoległe z prześladowaniami unitów pod rosyjskim zaborem, doszło do gwałtownego rozwoju świadomości narodowej Ukraińców. W procesie tym znaczny udział sprawczy miało greckokatolickie duchowieństwo, a Cerkiew stanęła przed niebezpieczeństwem dominacji w niej ukraińskich elementów narodowych, co pośrednio spowodowane było skutkami zaniedbań społecznych, również narodowościowych Pierwszej Rzeczypospolitej. Sytuację wykorzystała m.in. austriacka administracja Galicji, od końca XVIII w. dążąca do poróżnienia żyjącej na tym samym terenie ludności polskiej i rusińskiej (ukraińskiej). Na początku XX w. doszła ukraińska ideologia narodowa Dmytra Doncowa, która zdominowała myślenie narodowe znacznej części tego społeczeństwa. Owocem wpływów tych przekonań była OUN⁸ – organizacja o skrajnie faszystowskim charakterze z jej zbrojnym ramieniem UPA. Głoszone poglądy i działania zaowocowały w pierwszej połowie XX w. polsko-ukraińskimi konfliktami. Szczególnie w latach 1943–1945 przybrały one postać krwawych czystek etnicznych, a właściwie dokonanych przez UPA zbrodni ludobójstwa na zamieszkałej na terenie obecnej Ukrainy Zachodniej polskiej ludności cywilnej. Wymienione wydarzenia i ich współczesna interpretacja, mniej o charakterze historycznym, bardziej propagandowym po stronie ukraińskiej, kładą się cieniem na współczesne stosunki polsko-ukraińskie oraz bizantyjsko-rzymskokatolickie. Ilustracją jest tutaj przedłużająca się na przełomie XX i XXI w. polemika wokół otwarcia Cmentarza Lwowskich Orląt spowodowana wrogą postawą lokalnych władz Lwowa wobec tej inicjatywy.

Wskutek braku publikacji na powyższe tematy, zwłaszcza odnoszących się do wieku XX, współcześnie po 1990 r. w Polsce i na Ukrainie prowadzi się badania historyczne oraz publikuje liczne opracowania dotyczące w szczególności dziejów najnowszych w zakresie interesującej nas problematyki. Na ten temat, oprócz wydawnictw w innych językach – głównie ukraińskim, wydawane są także opracowania w języku polskim autorów polskich i ukraińskich. Dołączona bibliografia opracowań w języku polskim oraz tekstów źródłowych ilustruje głęboki pluralizm poglądów historyków na opracowywane przez nich tematy dotyczące przede wszystkim XX w. Mimo woli zachowania obiektywizmu w podchodzeniu do wskazanych treści, pomijając przypadki zacierzewienia i propagandy, widoczny jest wyraźny podział poglądów na interpretację ukraińską i polską. Fakt ów uświadamia, jak głęboko poróżniono w XIX, najbardziej zaś w pierwszej połowie XX w., dwa skazane na sąsiedztwo narody: polski i ukraiński oraz jak różna jest interpretacja wspólnej ich przeszłości. Widoczne staje się też to, że – pomimo gestów pojednawczych ze strony (głównie w Polsce) elit

⁸ Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów.

i Kościoła oraz kontaktów spowodowanych emigracją Ukraińców za chlebem, m.in. do Polski – rzeczywiste pojednanie polsko-ukraińskie jest jeszcze odległe. Oprócz interpretacji i reinterpretacji poglądów innych autorów oraz naukowej polemiki, pozostaje wiele zagadnień dotąd nieopracowanych, wymagających szczerych i uczciwych poszukiwań w dochodzeniu do rzeczywistej prawdy w temacie.

Założeniem autora niniejszej publikacji jest opracowanie na użytek studentów teologii podręcznika traktującego o dziejach współistnienia na terenie Polski katolickich obrządków wschodnich. Wydawnictwo to stanowi próbę przezwyciężenia w Polsce skutków braku wiedzy oraz niedomówień na tematy istniejącego również na polskim terytorium chrześcijaństwa wschodniego. Omawiana problematyka miała w przeszłości istotne miejsce w dziejach Kościoła w Polsce, a współcześnie zagrożona jest przez bardziej czy mniej zamierzone, mijające się z prawdą próby interpretacji bądź manipulacji. Okres dziejów do XVIII w. jest na użytek studentów wystarczająco opracowany⁹. Dlatego, podając tylko najważniejsze informacje dotyczące tego okresu, zarazem odsyłając czytelnika do treści przedstawiających wyczerpująco tę problematykę w innych podręcznikach, skupimy się na dziejach najnowszych, na które do niedawna obowiązywało embargo, a którym współcześnie grozi zafalszowanie przez ideologie narodowe, zwłaszcza zaś przez niezgodne z prawdą interpretacje.

Autor, kontynuując określony tematem wątek unickiej Cerkwi, problematykę prawosławia, będącą tylko tłem treści, świadomie potraktuje marginalnie. Treść pracy dotyczyć będzie kolejno dziejów prawosławia na ziemiach ruskich i jego wewnętrznych problemów do Unii brzeskiej 1596 r., potem Cerkwi unickiej do rozbiorów Polski w XVIII w. Od końca osiemnastego stulecia do 1939 r. dzieje Cerkwi na ziemiach polskich zaborów rosyjskiego i austriackiego przebiegały odrębnie. Na ziemiach wcielonych do Rosji przeprowadzono likwidację unitów postrzeganych jako zdrajcy prawowitej wiary prawosławnej. Jako owoc prześladowań na tym terenie zniknęły do XX w. wszelkie ślady grekokatolików. Natomiast w Galicji Wschodniej i w XX w. Drugiej Rzeczypospolitej Cerkiew żyła w warunkach wolności; miał też tam miejsce proces jej coraz ściślejszej identyfikacji z ukraińską świadomością narodową. Na skutek dominacji wśród duchowieństwa parafialnego elementów ukraińskiej świadomości narodowej pogłębiał się konflikt z kojarzonymi z Kościołem rzymskokatolickim Polakami. Postępowało także wewnętrzne skłócenie Cerkwi, zwłaszcza podział na orientację ukraińską i rusofilską. Rozdziały kolejne odniosą się do dziejów od 1939 r. Cerkwi w ZSRR i w jego satelickich krajach, w tym w PRL. Ostatni rozdział zostanie poświęcony dziejom grekokatolików na wolności w XX w., tj. wśród emigracji – głównie w Ameryce oraz po 1990 r. w Polsce i na Ukrainie. Problematykę Cerkwi unickiej zamyka katalog historycznych biskupów do 1939 r.

⁹ Problem dotyczy głównie niniejszej publikacji: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 1,2. Poznań (Pallotinum) 1974, t. 2, cz. 1,2, Poznań (Pallotinum) 1979.

Odrębne zagadnienie stanowią dzieje Ormian polskich na przestrzeni wieków XIII–XX w., związanych z Archidiecezją Lwowską obrządku ormiańskiego. W temacie przedstawione będą chronologicznie następujące zagadnienia: przybycie Ormian do Polski, ich droga do jedności z Kościołem, dzieje polskich Ormian katolików oraz katalog ich katolickich arcybiskupów. Choć historii Ormian nie ominęły prześladowania, nie są one w granicach Polski tak skomplikowane, jak w przypadku Cerkwi greckokatolickiej. Zachowując istotne elementy kaukaskiej kultury, ulegli oni stopniowej asymilacji w nowej ojczyźnie.

Istotną dla tematu jest też dołączona w aneksie polskojęzyczna bibliografia dla trzech katolickich obrządków. Ta z kolei ma umożliwić czytelnikowi spojrzenie w szerszym kontekście na problematykę określoną tytułem pracy i zrozumieć dzieje unitów w Polsce oraz wątek historyczny omawianej treści. Dołączona, w miarę wyczerpująca, bibliografia wydawanych w języku polskim i na terenie Polski publikacji poświęconych przeszłości Cerkwi unickiej i Kościoła ormiańskiego w zamiarach autora ma być zachętą i pomocą dla czytelnika do podjęcia dalszych badań poruszonego tematu oraz uczciwego przygotowywania gruntu dla rzeczywistego pojednania w prawdzie Polaków i Ukraińców.

Rozdział I

I. CERKIEW PRAWOSŁAWNA NA ZIEMIACH RUSKICH RZECZYPOSPOLITEJ DO 1596 R.

1. Cerkiew w średniowieczu

Państwo kijowskie wskutek podbojów księcia Olega od 879 r. obejmowało swoim zasięgiem Ruś Kijowską i Nowogrodzką. Pierwsze ślady kontaktów Rusi z chrześcijaństwem pochodzą z 860 r., kiedy to wojska ruskie oblegały Konstantynopol. Patriarcha Konstantynopola Focjusz pisze w 866 r. o „Rusach, którzy podbiwszy ludy sąsiednie zamienili zdrożny zabobon na czystą i nieskazitelną wiarę chrześcijańską”. Kolejne ślady początków chrześcijaństwa na Rusi datować można na połowę X w. Wtedy książę Igor (912–945), syn Olega, księcia Nowogrodzkiego, w 944 r. zawarł traktat pokojowy z Bizancjum. Księstwo zetknęło się z chrześcijaństwem ponownie w 955 r., w związku z domniemanym chrztem księżnej Olgi (Heleny), wdowy po Igorze. Olga od 945 r. w czasie małoletności syna Światosława (957–972) była regentką księstwa. Ona też prosiła cesarza Ottona Wielkiego o misjonarzy. Cesarz zachodni wysłał wtedy na Ruś ekipę pod kierunkiem Liburejusza z Moguncji (Rusina) i Adalberta z klasztoru św. Maksymina pod Trewirem. Misjonarze zostali jednak przez księcia Światosława przyjęci nieprzyjaźnie. Do oficjalnego chrztu doszło dopiero przed końcem X w., kiedy książę Włodzimierz Wielki (980–1015) przyjął go w obrządku wschodnim w 988 r. w Kijowie lub Korsuniu. Książę dla ewangelizacji ludu sprowadził duchownych bizantyjskich z Taurydy (Krymu) i Bułgarii.

W 1054 r. miały miejsce dwa wydarzenia, które już w niedalekiej przyszłości wywarły istotny wpływ na losy polityczne i religijne Rusi. Wtedy to nastąpiła schizma wschodnia, do której Ruś początkowo nie przyłączyła się. W tym samym roku zmarł książę kijowski, Jarosław Mądry (1019–1054). Po jego śmierci w 1054 r. dochodziło do stopniowego rozkładu państwa na coraz drobniejsze księstwa i dokonywał się trwały podział ziem ruskich na północne i zachodnie. Ziemie północne w późniejszych wiekach kolejno wchodziły, m.in. na skutek podbojów, w zależność od rosnącego stopniowo w siłę księstwa moskiewskiego. Zachodnie natomiast stały się obiektem zainteresowań Litwy, Piastów, potem Polski i Węgier. Książęta rozdrabniającej się Rusi szukali oparcia; jedni na wschodzie, inni na zachodzie. Jednym z książąt ciężących ku zachodowi był Izasław (1054–1071), który w czasie swoich rządów, będąc dwukrotnie wygnańcem, szukał pomocy w Polsce

i Niemczech. Za pośrednictwem Bolesława Śmiałego spowodował przybycie na Ruś legata papieskiego, mającego ją zbliżyć do katolickiej organizacji kościelnej. Śmierć księcia w 1071 r. zniweczyła jednak plany utrzymania jedności z Kościołem. Rządy metropolity kijowskiego Nicefora (1104–1121), Greka z pochodzenia, oraz działalność wysłanników patriarchy konstantynopolańskiego powodowały, że schizma z Zachodem stawała się na Rusi faktem. Metropolita kijowski pisał: „prawosławnym nie wolno jeść, pić ani witać się z łacinnikami, bo ci popadli w liczne błędy”. Mimo to wciąż wzajemnie przenikały się kultura łacińska z bizantyjską. Ostatecznie nieprzyjazne wobec Zachodu wpływy bizantyjskie na Rusi zwyciężyły w 1174 r. po śmierci księcia Andrzeja Bogolubskiego. Kolejnymi wydarzeniami, które wywarły istotny wpływ na dalsze losy ziem ruskich, była w 1223 r. klęska wojsk ruskich w bitwie pod Kałką z Tatarami i zdobycie przez nich w 1240 r. Kijowa, skutkiem czego nastąpiła „okupacja tatarska” ziem ruskich, zwłaszcza wschodnich, do końca XIV w., oraz ostatecznie zdobycie przez Turków w 1453 r. Konstantynopola, stanowiącego duchowe centrum prawosławia.

Oprócz powyższych wydarzeń, u początków kształtowania się polskiej państwowości w X w. istniał zatarg Piastów z książętami kijowskimi o Grody Czerwieńskie, które w 981 r. zdobył „na Lachach” książę Włodzimierz Wielki. Następca Mieszka I, Bolesław Chrobry, częściowo odzyskał utracone tereny. W późniejszych wiekach, po dzielnicowym rozbiciu Polski w 1138 r., w wyniku powiązań rodzinnych Piastów z książętami ruskimi, głównie włodzimierskimi i halickimi, położone na zachodzie ziemie ruskie zaczęły wchodzić w skład odradzającego się w XIV w. państwa polskiego, szczególnie w latach rządów Kazimierza Wielkiego (1333–1370). Już Bolesław Krzywousty za zgodą Stolicy Apostolskiej zawarł w 1103 r. małżeństwo z córką księcia kijowskiego, Zbysławą. Od śmierci w 1206 r. księcia Daniela (Romana) w bitwie z Leszkiem Białym i Konradem Mazowieckim terytorium Rusi Halickiej i Włodzimierskiej stało się przedmiotem wpływów Polski, Litwy i Węgier. W 1206 r. król węgierski, Jerzy II, dotychczasowy opiekun synów Romana, tytułował się królem Halicza i Włodzimierza. W 1215 r. dzięki staraniom Jerzego II jego syn otrzymał od legatów papieskich koronę królewską Halicza i Włodzimierza; w zamian zobowiązał się wysłać ruskich biskupów na sobór powszechny do Lyonu. Książę Daniel Halicki (1201–1264), syn Aleksandra Newskiego, także prosił papieża Innocentego IV o przyjęcie księstwa pod opiekę Stolicy Apostolskiej, obiecując w zamian przystąpienie do jedności z Kościołem. W 1253 r. koronowany został przez legata papieskiego w Drohiczynie na króla Rusi. Nie dotrzymawszy danego słowa, zerwał unię w 1257 r. Po śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. zawarto unię personalną Polski i Węgier. W imieniu króla władzę namiestniczą w Polsce sprawowała jego matka Elżbieta (córka Władysława Łokietka), a na Rusi książę Władysław Opolczyk. Reszta zdobytych w XIII–XIV w. przez Litwinów ziem ruskich weszła w skład Monarchii Jagielloń-

skiej po unii Polski i Litwy w 1386 r. Natomiast przynależność Rusi Czerwonej, tj. Księstw Halickiego i Włodzimierskiego, do Rzeczypospolitej przypieczętował zawarty w 1412 r. w Lubowli układ królów Polski i Węgier. Odtąd Węgrzy zrezygnowali ze swoich dynastycznych pretensji do ruskich ziem.

Równocześnie władcy Rusi Wschodniej, późniejszego Księstwa Moskiewskiego, w związku ze wzrostem ich siły, zabiegali najczęściej zbrojną drogą o kontrolę nad całością ziem ruskich, w tym położonych na zachodzie. Już w 1169 r. Andrzej Bogolubski zdobył Kijów i przeniósł stolicę księstwa kijowskiego do Suzdału. W tym samym wieku mongolsko-tatarska nawała ze wschodu oparła się o Legnicę na Śląsku. W 1223 r. wojska ruskie poniosły z rąk Tatarów klęskę pod Kałką. W 1240 r. został przez nich zdobyty Kijów. Tak Ruś do XIV w. dostała się pod tatarsko-mongolskie panowanie, które wywarło istotny wpływ na przyszłe losy tych ziem, a nawet na mentalność i filozofię władzy. Równocześnie w 1243 r. Moskwa została stolicą księstwa, łączącego w jedną całość ośrodki polityczne określone miastami: Włodzimierz, Suzdał, Moskwa, Twer. Kolejne wydarzenia historyczne od XIV w. miały dalszy istotny wpływ na dzieje Cerkwi, na terenie zdominowanej przez książąt moskiewskich Rusi Wschodniej oraz ciężącej ku zachodowi Rusi Naddnieprzańskiej i Halicko-Wołyńskiej, położonej na terenie najpierw Litwy, potem Monarchii Jagiellońskiej. Z początkiem XIV w., w 1302 r., do księstwa moskiewskiego przyłączono księstwo perejasławskie.

W XIV w. rozpoczął się proces wyzwiania Rusi spod tatarskiego panowania, zwłaszcza jej części będącej pod władzą książąt moskiewskich. Proces ten rozpoczął Iwan Kalita (1325–1341), działania zaś kontynuował jego syn, Książę Dymitr Doński (1359–1389). W 1380 r. w bitwie na Kulikowym Polu nad górnym Donem zwyciężył on wojska chana Mamaja. Za jego to panowania w 1381 r. przeniesiono stolicę metropolii do Moskwy, a w 1453 r. zdobycie Konstantynopola przez Turków spowodowało znaczne osłabienie oddziaływania duchowego Konstantynopola w roli centrum cesarskiej władzy i patriarchatu ekumenicznego. Książę moskiewski, Iwan III Srogi (1462–1505), podporządkowawszy sobie w 1478 r. Nowogród i Psków, stopniowo uniezależniał się od Tatarów i przestał im płacić daninę. Równocześnie kontynuował podboje kolejnych terenów, m.in. stanowiących dotąd siedziby chanatów tatarskich ziem w Kazaniu, Astrachaniu i dalej na Syberii. Przez poddanych został okrzyknięty nowym Konstantynem, a Moskwa trzecim Rzymem. W 1589 r. powstał Patriarchat Moskiewski jako kolejne centrum prawosławia – w miejsce podupadającego skutek zniewolenia przez muzułmańskich Turków Konstantynopola. Moskwa, szczególnie na ruskich ziemiach, zaczęła przejmować ster przywództwa w bizantyjskim prawosławiu, w przekonaniu, że tylko ona zachowała prawdziwą wiarę. Wtedy zaczęła robić karierę ideologia o Moskwie jako trzecim Rzymie i księciu moskiewskim jako drugim Konstantynie. Charakterystyczna jest w tej sprawie wypowiedź współcze-

sne go carowi mnicha Filotea z klasztoru w Pskowie: „W obecnym prawosławnym cesarstwie naszego władcy jest on na ziemi jedynym cesarzem chrześcijańskim, przywódcą Kościoła apostolskiego, który nie jest już w Rzymie, ani w Konstantynopolu, lecz w błogosławionym grodzie Moskwie. Ona sama jaśniej w świecie większym blaskiem niż słońce. Wszystkie cesarstwa chrześcijańskie upadły, a zamiast nich stoi jedynie cesarstwo naszego władcy. Kościół starego Rzymu upadł z powodu herezji. Bramy drugiego rozrąbali toporami niewierni Turcy. Ale Cerkiew Moskiewska – nowy Rzym – lśni nad całym światem jaśniej niż słońce. Ty jesteś władcą całej ziemi zamieszkaney. Tyś winien dzierżyć w bojaźni Bożej wodze rządów. Bo rządy oddał ci Bóg. Oba Rzymy upadły, ale trzeci stoi mocno, a czwarty już nie powstanie. Twoje chrześcijańskie państwo nie przejdzie nigdy na innego władcę”. W konsekwencji oznaczało to przypisanie władcy moskiewskiemu roli prawowitego kontynuatora autentycznego chrześcijaństwa i tradycji Rzymskiego Cesarstwa. Cesarze rzymscy na zachodzie od 800 r. mieliby być uzurpatorami prawowitej w Europie jurysdykcji cesarskiej, a Kościół katolicki z papieżem na czele miałby stanowić tylko sektę. Ideologia ta i jej różne warianty jest na przestrzeni dziejów przyczyną zamieszania w inicjatywach ekumenicznych na odcinku Kościół katolicki – Patriarchat rosyjski. Syn Iwana, Wasyl III (1505–1533), po wypędzeniu Polaków z Kremla podporządkował Moskwie dalsze księstwa: Smoleńsk, Psków i Riazań. Kolejny władca, syn Wasyla II, Iwan IV Groźny, oparłszy rządy na bezwzględnie jemu oddanych formacjach zbrojnych „oprysznicy”, przy pomocy nieludzkiego terroru o charakterze ludobójstwa pozbawił ruskich bojarów niezależności i wszelkich wpływów na rządy państwem. W ten sposób wymordował poważną część ruskiego bojarstwa wolnego z racji urodzenia, a resztę totalnie uzależnił od siebie. Kontynuacją terytorialnych podbojów w latach 1552–1556 było najpierw zdobycie, potem likwidacja kolejnych chanatów: kazańskiego i astrachańskiego, przez co do Rosji włączone zostało do rzecze Wołgi na całej jej długości.

W zarysowanym tle kształtowała się organizacja terytorialna Cerkwi prawosławnej na ziemiach ruskich, w tym znajdujących się do XVI w. na terenie Rzeczypospolitej. Stolica metropolii kijowskiej została przeniesiona w 1304 r. do Włodzimierza nad Kłazmą, następnie w 1330 r. do Moskwy. W 1303 r. utworzono ciężącą ku Zachodowi metropolię halicką, którą niebawem w 1343 r. zniesiono, a w 1370 r. ponownie reaktywowano dzięki staraniom króla polskiego. Wskutek działań rezydującego we Włodzimierzu nad Kłazmą metropolity kijowskiego, Teognasta i Wielkiego Księcia Moskiewskiego, Siemiona Dumnego, zagrożonych w swoich wpływach na oscylującej już ku Polsce i Węgrom Rusi Halickiej, doszło do likwidacji niezależnej od Kijowa i Moskwy metropolii halickiej. Jednak dzięki porozumieniu z miejscowymi ruskimi bojarami Kazimierz Wielki przywrócił ją w 1370 r. wraz z podległymi jej diecezjami: włodzimierską, łucką, turowską

i chełmską. Równocześnie książę litewski Olgierd (1345–1377), który kontynuował podboje ziem ruskich, podjął starania o reaktywowanie litewskiej metropolii. Ok. 1345 r. wysłał do Konstantynopola mnicha z Tweru, Romana, po konsekrację na metropolitę kijowskiego. Patriarcha Filoteusz zatwierdził go, choć wcześniej ustanowił metropolitą kijowskim kandydata Moskwy, Aleksego. Równocześnie uznał przeniesienie stolicy kijowskiego metropolity do Włodzimierza Suzdańskiego. Spór o jurysdykcję patriarcha rozstrzygnął na synodzie w 1356 r., dzieląc terytorium między kompetencje Romana – metropolitę Litwy, Małej i Zachodniej Rusi oraz Aleksego – metropolitę Rusi Wielkiej i Kijowa. W 1415 r., dzięki dyplomatycznym zabiegom oraz przy znacznym poparciu księcia litewskiego Witolda, Grzegorz Cemblak mianowany został metropolitą litewskim i kijowskim, choć patriarcha ekumeniczny tego nie potwierdził. Antoniusz podporządkował też w 1390 r. jego jurysdykcji reaktywowaną w 1370 r. metropolię halicką. Dalsze zawirowania jurysdykcyjne na Rusi w XIV w. wokół metropolitów kijowskich i halickiego potwierdziły istnienie na jej terytorium trzech rywalizujących o wpływy ośrodków politycznych: Polski, Litwy i Moskwy. Wydarzenia te ilustrują także podział wschodniego chrześcijaństwa na ziemiach ruskich, podział, który od wieku XIV stał się faktem: na metropolię kijowską z jej centrum w Moskwie i ciągnącą ku Zachodowi metropolię halicką. W okresie zawierania unii polsko-litewskiej Cerkiew prawosławna na terenie Monarchii Jagiellońskiej podzielona była na metropole halicką i litewską, a metropolita Cyprian, sprawujący rzeczywistą władzę nad metropolią halicką poza diecezjami przemyską i halicką, dążył do likwidacji metropolii. Po śmierci Cypriana metropolitą kijowskim w Moskwie został Grek Focjusz (1408–1431), któremu odmówiono uznania na Rusi Litewskiej. Rusczy biskupi z Litwy oraz biskupi haliccy wybrali na synodzie w 1415 r. w Nowogródku metropolitą Grzegorza Cemblaka, który z kolei wskutek sprzeciwu Focjusza nie otrzymał w Konstantynopolu potwierdzenia, został nawet ekskomunikowany. Wydarzenia te przyczyniły się do ostatecznie trwałego podziału Cerkwi na metropole: moskiewską, tj. kijowską – skupiającą swoje diecezje w Rzeczypospolitej, i ciągnącą ku Zachodowi – halicką. W późniejszych wiekach miały one istotny wpływ na życie Cerkwi na terenie Monarchii Jagiellońskiej.

W wiekach XV i XVI organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce obejmowała metropolię kijowsko-halicką z biskupstwami: czernichowskim, smoleńskim, połockim, turowskim, łuckim, włodzimierskim, przemyskim i włodzimierskim, chełmskim i halickim. Diecezja czernichowska, w związku z jej przejściem w 1500 r. w granice Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, włączona została w jurysdykcję metropolity moskiewskiego. Chełmska diecezja istniała tylko formalnie, bo kierowali nią namiestnicy metropolity kijowskiego. Diecezje te (eparchie) pod względem wewnętrznej organizacji dzieliły się na protopopie i namiestnictwa, odpowiedniki łacińskiej organizacji dekanalnej i archidiaconalnej. w tym samym

czasie powstała na jej terenie funkcjonująca równolegle łacińska metropolia: od 1375 r. halicka, w 1414 r. przeniesiona do Lwowa. W skład metropolii łacińskiej wchodziły diecezje: przemyska, chełmska, łucka, kamieniecka, kijowska i w Serecie (Bakowie) na terenie Mołdawii. Biskupi tej ostatniej rezydowali po stronie polskiej jako proboszczowie parafii rzymskokatolickiej w Śniatynie. Fakt ów wprowadził też nową jakość na kształtowanie się w przyszłości stosunków religijnych na ziemiach ruskich położonych na terenie Rzeczypospolitej.

2. Życie wewnętrzne Cerkwi przed zawarciem Unii brzeskiej w 1596 r.

Już w czasie trwania Soboru Florenckiego w 1439 r. podjęto próbę zawarcia unii z Kościołem katolickim, między innymi przez biorącego udział w soborze metropolitę kijowskiego Izydora jako przedstawiciela Ruskiej Cerkwi. Inicjatywa ta okazała się jednak nietrwała. Metropolita wkrótce po powrocie z Soboru jako kardynał legat został w 1441 r. uwięziony w Moskwie. Po ucieczce z więzienia w 1442 r. udał się na Litwę, a potem do Rzymu. W 1458 r. zrzekł się tytułu metropolity i propagował na Litwie ideę unii. Wobec powyższego biskupi Rusi Północnej z polecenia Wielkiego Księcia Wasyla II (1425–1462) wybrali Jonasza (1448–1461) metropolitą Kijowa, całej Rusi i Riazania. Fakt ten oznaczał zerwanie kontaktów z przebywającym w Rzymie metropolitą Izidorem i z patriarchą ekumenicznym w Konstantynopolu oraz rzecznikiem unii, patriarchą Grzegorzem Mammasem. W tym samym czasie król Władysław Warneńczyk w 1443 r. zrównał w prawach duchowieństwo ruskie (prawosławne) z łacińskim. Jego następca, Kazimierz Jagiellończyk, uznał w 1451 r. na terenie swojego państwa jurysdykcję moskiewskiego metropolity. To wszystko stanowiło cios dla idei unii. Niesprzyjające idei gesty króla oznaczały postrzeganie jej raczej jako akcję nawracania Rusinów na obrządek łaciński aniżeli dopuszczenie do istnienia na terenie Rzeczypospolitej bizantyjskiej katolickiej organizacji. Pośrednio potwierdzeniem powyższej opinii jest fakt prężnego rozwoju na ziemiach ruskich w XV i XVI w. łacińskiej organizacji kościelnej. Na ten okres przypada fundowanie przez królów, zwłaszcza Jagiellonów, wielu nowych parafii rzymskokatolickich na Rusi, prężna działalność franciszkanów i dominikanów oraz ich rozwój. Zakonnicy, oprócz budowania własnych klasztorów, byli tam twórcami łacińskiej organizacji kościelnej i pierwszymi biskupami halickiej (lwowskiej) metropolii obrządku łacińskiego. Wymienione działania oznaczały zmianę postawy panujących wtedy w Polsce królów wobec idei jedności kościelnej na ziemiach ruskich. Tę widzieli raczej we wspieraniu działalności misyjnej zakonów żebraczych i tworzeniu łacińskiej organizacji kościelnej. Po upadku Konstantynopola w 1453 r. przebywający w Rzymie patriarcha ekumeniczny mianował metropolitą Rusi Litewskiej Greka Grzegorza.

Fakt ten spowodował w 1458 r. decyzję papieża Piusa II o podziale Kościoła prawosławnego na Rusi na metropolię moskiewską i kijowską. Natomiast biskupi północnorusy na synodzie w Moskwie w 1459 r. zadecydowali, że Jonasz i jego następcy, jeśli będą zatwierdzani przez księcia moskiewskiego, zostaną legalnymi metropolitami Kijowa i całej Rusi. Następcy Jonasza, rezygnując z godności metropolitów Kijowa i całej Rusi, tytułowali się metropolitami Moskwy.

Po zdobyciu w 1453 r. Konstantynopola przez Turków w Moskwie zaczęła robić karierę wcześniej wspomniana ideologia, zakładająca przechowanie nieskażonej wiary i tradycji Cesarstwa Rzymskiego tylko w Moskwie; Moskwa stanowić miała trzeci Rzym (chronologicznie po Rzymie i Konstantynopolu), a panujący Wielki Książę Moskwy, Iwan III (1462–1505), być miałby drugim nowym Konstantynem. Ukoronowaniem tych działań było osiągnięcie przez Moskwę wobec patriarchy ekumenicznego całkowitej autokefalii i powstanie w 1589 r. patriarchatu moskiewskiego.

Wiek XV, a zwłaszcza XVI, to okres nasilenia się wewnętrznego kryzysu w Cerkwi prawosławnej, szczególnie na terenie Rzeczypospolitej. Na zjawisko to składało się wiele przyczyn. Na czele Cerkwi na terenie Monarchii Jagiellońskiej stał metropolita, którego patriarcha ekumeniczny zatwierdzał, konsekrował i błogosławił. Biskupi byli teoretycznie wybierani przez lud, praktycznie natomiast przez panujących; obowiązywała też w Cerkwi mentalność cesaropapistyczna. Patriarcha ekumeniczny był poddanym Turków. Wykorzystujący bractwa patriarchowie pogrąжали Cerkiew w skłóceniu, używając jej jako narzędzia do infiltracji Polski przez Turcję oraz w celu kontroli poddanych im biskupów. Na to nakładała się walka Moskwy i Konstantynopola o wpływy nad prawosławiem w Polsce. Ostoją prawosławia były bractwa cerkiewne, przede wszystkim arcybractwa lwowskie i wileńskie przy cerkwiach Zwiastowania NMP we Lwowie i Trójcy Świętej w Wilnie. W 1585 r. otrzymały one od patriarchy antiocheńskiego, Joachima, własny statut i przywileje; wyłączono je spod jurysdykcji biskupów oraz przekazano im kontrolę nad życiem Cerkwi, nawet biskupów; nadano im także prawa złożenia z urzędu biskupów niepokornych. Z końcem XVI w., tj. w latach starań o unię, bractwa te były równocześnie ostoją walki prawosławia z nią.

Trudnym problemem Cerkwi w XVI w. stał się jej kryzys intelektualny. Cerkiew do tego okresu, w odróżnieniu od działającego na tym samym terenie Kościoła katolickiego, nie wypracowała wystarczającej organizacji własnego szkolnictwa. Częste były przypadki, że popi nie umieli czytać i pisać. Dla sytuacji w prawosławiu skuteczne okazały się wpływy reformacji, pogrążające Cerkiew w doktrynalnym chaosie. Ruskie rody magnackie na Litwie w okresie reformacji, m.in. Chodkiewicz, Chreptowicz, Tyszkiewicz, Zasławscy, Kiskowicz, Sanguszkowicz, Czartoryscy, Wiśniowieccy i inni, do końca XVI w. przechodziły na kalwinizm. Wielkie Księstwo Litewskie w XVI w. było ośrodkiem reformacji,

zwłaszcza w wydaniu kalwińskim. Potem w dobie kontrreformacji ich potomkowie konwersowali nie do Cerkwi, lecz do katolicyzmu. Tak Cerkiew traciła własne elity społeczeństwa, na których mogłyby się oprzeć jej zdrowe inicjatywy reformatorskie. Znalazła się w pozycji defensywnej. Wiernym prawosławiu pozostał tylko książę Konstanty Ostrogski, dotąd zwolennik działań unijnych. Dla Rusinów w tym czasie był on duchowym przywódcą. Wyrażona przez niego opinia ilustruje stan Cerkwi prawosławnej na terenie Rzeczypospolitej w XVI w., zwłaszcza w drugiej połowie tego stulecia: „W Cerkwi ustali nauczyciele, ustali opowiadacze Słowa Bożego, ustały kazania, zatem nastąpiło zniszczenie i zmniejszenie Chwały Bożej i Cerkwi jego, nastąpił głód słuchania Słowa Bożego”.

Rozdział II

GREKOKATOLICY W PIERWSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ

1. Zawarcie Unii brzeskiej w 1596 r.

W drugiej połowie XVI w. Kościół katolicki po Soborze Trydenckim wszedł w dobę reformy. Wówczas to jednym z elementów życia Kościoła doby kontrreformacji stały się starania w kierunku pozyskania Moskwy do jedności z Kościołem Powszechnym. Zawarta w Polsce unia miała być ewentualnie pomostem do realizacji perspektywicznych planów pozyskania do niej moskiewskiego prawosławia oraz ratunkiem dla przeżywającej swój kryzys Cerkwi na terenie Monarchii Jagiellońskiej.

Pionierem głoszenia idei unii był ks. Stanisław Orzechowski (jego matka była córką ruskiego popa). W swoim dziele *Baptismum Ruthenorum* Orzechowski podjął dyskusję na temat stosowanej na terenie Rzeczypospolitej praktyki powtórnego chrztu przechodzących do Kościoła katolickiego Rusinów. Wykazywał, że choć Rusini są zabobonni, to zachowali nieskażoną wiarę, którą otrzymali od Greków. Ci z kolei przechowują wszystko, co było uchwalone na pierwszych soborach. Różnice między łacinnikami i grekami miały, jego zdaniem, tylko werbalny charakter. Do tematu nawiązali inni: biskup krakowski Piotr Gamrat i Andrzej Frycz Modrzewski. Pierwszy z wymienionych nawoływał łacinników i Kościoły Wschodnie do zaprowadzenia jedności. A.F. Modrzewski w dziele *O naprawie Rzeczypospolitej* uważał, że jedność można osiągnąć na zwołanym soborze powszechnym, w którym braliby udział przedstawiciele wszystkich Kościołów wschodnich na równych prawach z katolikami. Zdaniem Modrzewskiego, różnice między katolikami a prawosławnymi sprowadzają się tylko do sporu o słowa. Stanisław Hozjusz (w 1579 r.), nawiązując do poglądów ks. S. Orzechowskiego, skorygował pogląd o honorowym tylko prymacie papieża. Dowodził, że przystępujący do Unii „Prawosławni, zachowując własny obrządek, winni byli odrzucić błędy i powrócić do Kościoła”. W tym kierunku w Polsce zaczęto też podejmować skierowane na wschodnie kresy Rzeczypospolitej działania, głównie na gruncie intelektualnym, takie jak: fundacja w 1582 r. w Wilnie Papieskiego Seminarium i rezerwacja w papieskich kolegiach w Pradze i Ołomuńcu miejsc dla studentów z Polski i Rosji, wydanie w Wilnie w 1585 r. w języku ruskim katechizmu trydenckiego oraz powstanie w Rzymie w 1577 r. Kolegium Greckiego, a w 1573 r. Kongregacji

ds. Greckich. Ważną funkcję w tej kwestii pełniły powstałe kolegia jezuitów: w Wilnie (1578), w Połocku (1580), we Lwowie i w Nieświeżu (1584). W tym również czasie prowadzone przez nich kolegia otrzymały prawa akademickie – wileńskie w 1578 r. i lwowskie w 1661 r.

Niepoślednią rolę w przygotowywaniu gruntu intelektualnego dla Unii odgrywała twórczość polskich jezuitów, głównie Piotra Skargi i Benedykta Herberta, autorów dzieł: *O Jedności Kościoła Bożego*, wydanego w 1577 r. i *Wiary Kościoła Rzymskiego wywody* z 1586 r. Zdaniem Piotra Skargi, starania unijne miały także grunt polityczny, dla zahamowania ciężenia Cerkwi na terenie Rzeczypospolitej do Moskwy i zapobieżenia poddania jej w zależność powstałemu w 1589 r. patriarchatowi moskiewskiemu. Cerkiew wprawdzie podlegała jurysdykcji patriarchy ekumenicznego, jednak przy rosnącej jego izolacji i zamieraniu innych patriarchatów: aleksandryjskiego i antiocheńskiego z powodu okupacji Turków, miała w tej sprawie istotne znaczenie wyznawana przez Rosję idea „trzeciego Rzymu”, tj. Moskwy jako centrum prawosławnego chrześcijaństwa. Strona katolicka musiała się do tego poglądu ustosunkować.

Kolejnym szczegółem istotnym w przygotowaniach do osiągnięcia katolicko-prawosławnej unii religijnej była zawarta w 1569 r. realna polityczna unia Polski i Litwy. Wydarzenie – z włączeniem Ukrainy do Korony – uwypukliło ukraińską odrębność kulturową wobec reszty ziem ruskich i podatność na wpływy kultury zachodniej. To wszystko dało elitom Ukrainy, świeckim i duchowym, istotny motyw do zrównania się z łacinnikami i do szukania w Kościele katolickim pomocy w odrodzeniu będącej w stanie kryzysu Cerkwi. Zaangażowany w przygotowania jezuita, ks. Antoni Possewino, jako papieski wysłannik odbywał specjalne podróże w tym celu do Moskwy. Jego zdaniem, starań o pozyskanie jej do jedności nie można było rozpoczynać bez rzeczywistego zawarcia umii na terenie Rzeczypospolitej. Zainteresowania zaś Stolicy Apostolskiej w tym czasie kierowały się nie tyle ku unii, ile w kierunku realizacji jedności ze wszystkimi wschodnimi chrześcijanami. A unia na terenie Rzeczypospolitej miała być pomostem do dalszych działań w kierunku osiągnięcia jedności Wschodu i Zachodu chrześcijańskiego. Równocześnie w obliczu rosnącego ze strony Turcji zagrożenia Europy zwracano uwagę na rosnącą potęgę Moskwy, m.in. jako poważnego potencjalnego sojusznika w planach montowania w Europie Antytureckiej Ligi. W tym samym kierunku szły poglądy patriarchów antiocheńskiego Joachima V (1581–1582) i konstantynopolitańskiego Jeremiasza (1572–1579, 1580–1584, 1586–1595), którzy odbywali podróże po Polsce, wizytując prawosławne wspólnoty i zbierając od nich daniny dla opłacania Turkom haraczu. Skarżący się na dołę chrześcijan pod tureckim panowaniem Jeremiasz pochwalił nawet biskupów prawosławnych na terenie Rzeczypospolitej za już rozpoczęte starania zdążające do jedności z Kościołem. Po uwięzieniu w 1584 r. przez Turków patriarchy Jeremiasza i jego wygnaniu po-

jawiła się nawet koncepcja przeniesienia siedziby patriarchy ekumenicznego do położonego na terenie Rzeczypospolitej Kijowa.

Stanowisko królów polskich i polskiego episkopatu wobec sprawy Unii początkowo było obojętne. Wyjątek stanowili biskupi diecezji rzymskokatolickich położonych na terenach, gdzie równocześnie zamieszkiwała ludność bizantyjska. Należeli do nich: arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski (1582–1603), biskupi łucki Bernard Maciejowski i wileński, potem krakowski, Jerzy Radziwiłł (1580–1591, 1591–1600).

Istotny wpływ na podjęcie starań w kierunku Unii miało powstanie w 1589 r. patriarchatu moskiewskiego oraz pobyt w Polsce w latach 1588–1589 patriarchy konstantynopolańskiego. Patriarchat moskiewski stworzył dla Konstantynopola realne zagrożenie przejęcia wpływów nad Cerkwią prawosławną na terenie Rzeczypospolitej. Nadanie przez patriarchę szerokich uprawnień dla arcybactw wileńskiego i lwowskiego, kosztem innych bractw i jurysdykcji biskupów, spotęgowało stan rozprzężenia. Wszystko to razem – jako forma ratowania Cerkwi przed dalszą degradacją – spowodowało zainteresowanie biskupów bizantyjskich unią z Kościołem katolickim.

Ze strony prawosławnej pierwszymi, którzy okazywali zainteresowanie działaniami unijnymi, byli biskupi: łucki – Cyryl Terlecki i lwowski – Gedeon Bałaban oraz ze strony łacińskiej biskupi: łucki – Bernard Maciejowski i lwowski – arcybiskup Jan Dymitr Solikowski. Niebawem do nich dołączyli inni bizantyjscy biskupi: Melecjusz Chreptowicz i Adam Hipacy Pocij. Rozpoczęto wstępne, na razie tajne rokowania. Ich owocem był przedstawiony królowi w 1592 r. uniwersał. Król działania poparł i obiecał bronić Unię przed następstwami zerwania z Konstantynopolem. Do zwolenników dołączył też Hipacy Pocij jako kasztelan brzeski, a późniejszy biskup włodzimierski Hipacy Pocij. Ustalenia planowanej unii, które podpisali wszyscy biskupi prawosławni z metropolitą Michałem Rachozą na czele, przedstawiono szlachcie w 1594 r. na sejmie w Torczynie. Tymczasem dotychczasowy zwolennik unii, książę Konstanty Ostrogski, przeszedł do przeciwnego obozu, prawdopodobnie urażony pominięciem go w rozpoczętych rokowaniach. Na synodzie w Brześciu w czerwcu 1595 r. postanowiono zawrzeć unię z Kościołem katolickim. Następnie 23 XII tr. w Rzymie biskupi Cyryl Terlecki i Hipacy Pocij złożyli w imieniu Cerkwi uroczyste wyznanie wiary na warunkach podobnych jak w Unii florenckiej. Ostatecznie na 6–16 X 1596 r. zwołano synod w Brześciu dla ogłoszenia unii. Jednocześnie papież Klemens VIII bullą *Magnus Dominus* z 23 XII 1595 r. zatwierdził fakt Unii. Uroczystej proklamacji dokonano 19 X 1596 r. w cerkwi św. Mikołaja w Brześciu. W zgromadzeniu tym brali udział wszyscy biskupi ruscy, przedstawiciele duchowieństwa i króla oraz teologowie z Piotrem Skargą na czele. Stolicę Apostolską reprezentowali biskupi obrządku łacińskiego, Bernard Maciejowski i Jan Dymitr Solikowski. w synodzie

uczestniczyli też reprezentanci: patriarchy aleksandryjskiego – Cyryl Lukaris i egzarcha patriarchy konstantynopolińskiego – mnich Nicefor. Drugi z wymienionych został z uchwały sejmu aresztowany i jako szpieg turecki osadzony w Malborku. W trakcie obrad złożono też z urzędu biskupów bizantyjskich Bałabana i Kopysteńskiego.

2. Walka z Unią i o Unię

Nieprzewidzianym zjawiskiem towarzyszącym Unii był podział w episkopacie bizantyjskim, wśród duchowieństwa i wiernych. Fakt zawarcia Unii spowodował wrzenie wewnątrz prawosławia oraz zaniepokojenie Moskwy i Konstantynopola, wzbudzone zagrożeniem ich dotychczasowych wpływów na prawosławie na terenie Rzeczypospolitej. Stąd rozpoczęła się, szczególnie w pierwszej połowie XVII w., nieubłagana walka z Unią. Cerkiew stała się ofiarą toczonych na terenie Polski wojen z Turcją, Rosją i Kozakami oraz przedmiotem rozmów pokojowych i politycznych targów Rzeczypospolitej z sąsiadami na wschodzie.

Już w 1595 r. książę Konstanty Ostrogski, do tej pory wielki zwolennik Unii, został przywódcą dyzunitów i przewodniczył antysynodowi odbywającemu się równolegle z unijnym synodem w Brześciu. Usiłował nawet namówić protestantów do zorganizowania wspólnej walki z Kościołem katolickim. W Sejmie pomocy „ruskim”, tj. prawosławnym posłom udzielili posłowie protestanczy z Krzysztofem Radziwiłłem na czele. Na forum polskiego parlamentu zawarto w 1599 r. umowę, która miała skonsolidować opór obu wyznań wobec „gwałtów zadawanych przez katolików”. Trwający kilkanaście lat sojusz umożliwił wymuszanie ustępstw państwa na rzecz różnowierców. Owocem porozumienia była potwierdzona przez króla ustawa sejmowa z 1607 r., gwarantująca na przyszłość nadawanie godności i dóbr kościelnych tylko ruskiej szlachcie „prawdziwej religii greckiej”. Następna ustawa z 1609 r. nakazywała grekokatolickim duchownym nieprzeszkadzanie w posiadaniu przez prawosławnych godności i dóbr duchownych. Postępująca izolacja unitów stanowiła skutek decyzji podejmowanych przez króla pod naciskiem. Wprawdzie po śmierci Konstantego Ostrońskiego w 1609 r. zmalała presja ze strony szlachty prawosławnej, lecz na czoło obrońców „prawdziwej religii greckiej” wysunęły się mające szerokie uprawnienia arcybactwa cerkiewne, zwłaszcza lwowskie i wileńskie. Wątpliwe było też poparcie Unii przez polskich królów, zwłaszcza Zygmunta III, uwikłanego w walkę o trony szwedzki i moskiewski, oraz Władysława IV (1595–1648).

Istotną rolę w pierwszych latach istnienia na terenie Rzeczypospolitej Unii odegrali patriarchowie: Konstantynopola – Tymoteusz, Jerozolimy – Teofanes, Aleksandrii – Cyryl Lukaris i Moskwy – Filaret. Zamieszanie wokół Unii spowodowało wskrzeszenie w 1620 r. prawosławnego episkopatu. Patriarcha jerozolimski,

Teofanes, wyruszył w 1619 r. do Moskwy z błogosławieństwem od ekumenicznego patriarchy Konstantynopola, Tymoteusza, dla nowego patriarchy moskiewskiego. Tymoteusz dał mu równocześnie upoważnienie dla sprawowania funkcji biskupa w bliżej nieokreślonym kraju; w drodze powrotnej przez Kijów Teofanes wizytował zaś cerkwie, bractwa. Dla ostrożności, ponieważ był poddanym Turcji – państwa będącego w stanie wojny z Polską, towarzyszył mu urzędnik królewski, który kontrolował dyskretnie ruchy gościa. Po śmierci hetmana Stanisława Żółkiewskiego 13 VIII 1620 r. w bitwie pod Chocimiem urzędnik ten, opuściwszy gościa, udał się do króla. Uwolniony od polskiego towarzysza patriarcha wrócił do Kijowa i konsekrował biskupów prawosławnych dla diecezji, które w 1596 r. przystąpiły do Unii: Izajasza Kupińskiego dla Przemyśla, Joba Boreckiego na metropolitę kijowskiego, Melecjusza Smotrzyckiego na arcybiskupstwo połockie, Józefa Kurcewicza dla diecezji włodzimiersko-brzeskiej, Izajasza Boryskowicza na biskupstwo łucko-ostrogskie, Paizjusza Hipolitowicza do Chełma i przybyłego z patriarchą Greka Abrahama do Pińska. Tak oto diecezje, które w 1596 r. przystąpiły do Unii, miały dwu biskupów: katolickiego i prawosławnego. W tej sytuacji rozpoczęła się zorganizowana walka z Unią o jej zniesienie.

W 1632 r. król Polski Władysław IV zmuszony został do zatwierdzenia nielegalnie wskrzeszonej hierarchii prawosławnej oraz zagwarantowania dla niej wolności kultu i prawa posiadania własności: cerkwi, seminariów, szpitali, drukarni, a także praw szlachty prawosławnej do sprawowania urzędów. Po koronacji króla prawosławnym przyznano diecezje: łucką, przemyską, lwowską i nowo powstałą mścisławską. W Kijowie wszystkie cerkwie i klasztory z wyjątkiem jednego miały podlegać jurysdykcji prawosławnego metropolity. W 1623 r. w Witebsku zamordowano w czasie wizytacji arcybiskupa Połocka, Jozafata Kuncewicza. Dla uspokojenia nastrojów w kraju Władysław IV powołał w 1635 r. komisję mieszaną w celu dokonania podziału cerkwi między unitów i prawosławnych.

W atmosferze pewnej życzliwości króla polskiego Władysława IV wobec prawosławnych pojawiła się koncepcja unickiego arcybiskupa Welamina Rudskiego z lat 1623 i 1629: pozyskania do jedności z Kościołem biskupów prawosławnych. W tym celu powstał też drugi z kolei w dziejach projekt utworzenia w granicach Rzeczypospolitej odrębnego patriarchatu wschodniego. Prawosławni, unici i Stolica Apostolska te zamiary traktowali z rezerwą. Stanowisko Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, która stawiała nieubłagane warunki złożenia wyznania wiary przez prawosławnych, było sztywne.

Szczególnie trudna wydawała się pozycja unitów od 1648 r., tj. w czasie wojen kozackich. Jednym z haseł rozpoczętej przez Kozaków wojny było niszczenie unitów jako zdrajców prawowitej greckiej religii. W umowie zborowskiej zawartej w Kozakami w 1648 r. zastrzeżono, że diecezja chełmska, łucka i przemyska po śmierci ich unickich biskupów miały przejść do prawosławia. Mocą ugody

perejaśławskiej z 1654 r. Rosji poddana została przez Bohdana Chmielnickiego zadnieprzańską Ukrainą, co potwierdzono polsko-rosyjskimi układami: w 1654 r. w Perejaśławiu i w 1667 r. traktatem andruszowskim. Wówczas Polska ostatecznie zrezygnowała na rzecz Rosji z Czernichowszczyzny, Siewierszczyzny, Smoleńszczyzny i części województwa witebskiego. Natomiast w 1686 r. zawarty z Rosją pokój Grzymułtowskiego przyznawał Rosji prawo do opieki nad żyjącymi w Polsce prawosławnymi współwyznawcami. Jego ratyfikacja nastąpiła dopiero w 1710 r.

Król Polski, mimo sympatii i apelów Stolicy Apostolskiej, nie wprowadził do senatu biskupów ruskich, a broniące się prawosławie otrzymywało dalsze prawa. Cerkiew unicka z kolei jako ofiara wojen pozostawała w osamotnieniu, wskutek m.in. niezrozumienia ówczesnego społeczeństwa, które obwiniało ją za nieszczęścia, jakie spadały wtedy na Polskę. Pod względem społecznym Unia w Polsce zajmowała też niższą niż łaciński obrządek pozycję. Na gruncie kościelnym uległa izolacji od kultury wschodniej i zdana była na samotność w konfrontacji z wyższą kulturą łacińską. W tym to czasie pojawiła się nawet w Polsce myśl zniesienia Unii i wcielenia jej wyznawców do obrządku łacińskiego. Na sejmie w 1607 r. król ogłosił, że tylko duchowni „greckiej religii” mogą otrzymywać beneficja kościelne. Władysław IV (1632–1648), regulując w 1632 r. na terenie państwa sprawy wyznaniowe, uznał tylko hierarchię prawosławną za równoprawną wobec łacińskiej. Budziło to protesty biskupów łacińskich i Stolicy Apostolskiej, więc król na sejmie koronacyjnym w 1633 r. wytłumaczył ów akt polską racją stanu. Taka niejasna polityka króla miała prowadzić w Polsce do pacyfikacji nastrojów i pokoju religijnego, traktowanego jako warunek skutecznego jej przystąpienia do ligi antytureckiej. Poseł królewski, Jerzy Ossoliński, wytłumaczył tak papieżowi Urbanowi VIII podjęte przez króla decyzje, co powstrzymało Stolicę Apostolską od złożenia oficjalnego protestu. Niespodziewana śmierć Władysława IV i wybuch w 1648 r. wojen kozackich radykalnie zmieniły sytuację Wschodniego Kościoła w Polsce.

Po śmierci króla w 1648 r. doszło do wybuchu wojen z Kozakami, którzy – tępiąc na swoim terenie unitów jako zdrajców – przedstawiali siebie w charakterze obrońców greckiej wiary w Polsce. W czasie tych wojen biskupi Smoleńska i Połocka zostali usunięci ze swoich stolic. Po śmierci metropolity kijowskiego, Antoniego Sielawy (1645–1655), stolica metropolitalna długo nie była obsadzana, co uznawano za ustępstwo wobec Kozaków. Metropolita prawosławny otrzymał w 1649 r. biskupstwo chełmskie po zmarłym biskupie katolickim, Metodym Terleckim. W tym samym roku, mocą pokoju zborowskiego, metropolita kijowski dopuszczony został do senatu, a z Ukrainy usunięto jezuitów oraz zadecydowano o wyłączeniu województw: kijowskiego, czernichowskiego i braclawskiego na rzecz prawosławnych. W 1650 r. król potwierdził prawosławnym wolność wy-

znania. Rozczarowany dotychczasowymi wynikami wojny Bohdan Chmielnicki oddał w 1654 r. pod rosyjskie panowanie prawobrzeżną Ukrainę, łącznie z Kijowem. Diecezje połocka i smoleńska zostały w tymże roku poddane jurysdykcji patriarchatu moskiewskiego. W 1667 r. mocą rozejmu andruszowskiego Polska ostatecznie zrzekła się na rzecz Rosji części Ukrainy wzdłuż wschodniego brzegu Dniepru na okres dwóch lat. W praktyce oznaczało to oddanie jej tej części ziem ruskich. Pokój andruszowski potwierdzono w 1686 r. traktatem Grzymułtowskiego, zawartym między Polską i Rosją. Mocą jego ustaleń zagwarantowana została prawosławnym na terenie Rzeczypospolitej wolność wyznania, potwierdzona też ich zależność od prawosławnego metropolity kijowskiego.

Unici w wirze toczonych na terenie Rzeczypospolitej do połowy XVII w. wojen, zwłaszcza kozackich, czuli się osamotnieni. Nawet w Polsce pojawiła się koncepcja zniesienia Unii i zaproponowania jej wiernym przejścia do obrządku łacińskiego. Tok przedstawionych wydarzeń, w szczególności wybuch wojen kozackich, których ostrze przemocy skierowane było głównie przeciw unitom jako „zdrajcom prawdziwej greckiej religii”, spowodował zmianę nastawienia ówczesnego polskiego społeczeństwa do Unii. Przekonano się, że to nie Polacy byli przyczyną wojen, jakie spadły na kraj, lecz ich pierwszymi ofiarami. Dopiero król Jan Kazimierz (1648–1668), abdykując, w 1668 r. unieważnił nadane Kozakom przywileje, a sejm zwrócił diecezje dane prawosławnym w czasie wojen kozackich. W 1668 r. potwierdzono przywileje dla unitów, nadane w 1443 r. Kościołowi Wschodniemu. W Polsce zaczęto postrzegać unitów jako obywateli lojalnych wobec Rzeczypospolitej. Natomiast prawosławnych, w związku z ich naturalnym ciężeniem ku Moskwie, obwiniano za straty terytorialne Polski na rzecz Rosji. Kolejni królowie, Michał Korybut Wiśniowiecki (1669–1673) i Jan III Sobieski (1674–1696), darzyli unitów sympatią. Równocześnie reglamentowano wyjazdy duchownym prawosławnym za granicę, zwłaszcza do Konstantynopola. Te działania władz politycznych Rzeczypospolitej były spowodowane więzami zależności prawosławnych z Konstantynopolem, stolicą kraju pozostającego w stanie wojny z Polską, oraz niebezpieczeństwem szpiegostwa i agitacji na niekorzyść Polski. Znacznie ograniczono kontakty prawosławnych, szczególnie bractw, z patriarchatem ekumenicznym. Pochodzący z ziem ruskich królowie Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski również popierali podejmowane inicjatywy unijne wśród prawosławnych. Głównie za rządów Jana III przystąpiła do Cerkwi greckokatolickiej pewna liczba monasterów i duchownych oraz diecezja przemyska. Później przeprowadzono w diecezjach lwowskiej i łuckiej działania uwieńczone ich unią z Kościołem w latach 1700 i 1702. Ilustracją męczeńskich początków Unii na terenie Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w. są popełnione zabójstwa: w 1623 r. Jozafata Kuncewicza, metropolity potockiego, w czasie jego wizytacji w Witebsku i w 1673 r. Andrzeja Boboli. Inicjatorem pierwszej zbrodni stał się

konsekrowany w 1620 r. prawosławny arcybiskup Połocka, Melecjusz Smotrzycki. Dopiero od połowy XVII w. można było mówić o życiu Cerkwi unickiej.

3. Polemika teologiczna z prawosławiem

Oprócz krwawej konfrontacji na interesującym nas terenie miała miejsce polemika, również teologiczna, między prawosławiem a Kościołem katolickim. Wykorzystując sztukę drukarską, wydawano dzieła polemiczne. Zamieszkały we Lwowie Stefan Zizania opublikował w 1596 r. *Kazania św. Cyryla Jerozolimskiego Patriarchy o antychryście i znakach jego*, które były frontalnym atakiem na papieża. Odpowiedź na to dzieło stanowił wydany w 1597 r. *Synod Brzeski* Piotra Skargi. Autor zarzucił weń prawosławnym łączenie się z protestantami w walce przeciw Kościołowi katolickiemu. Krzysztof Filaret (Marcin Broniewski) w dziele *Apokryzis* postulował połączenie sił wszystkich różnowierców w walce z katolikami. Metropolita Hipacy Pociej, autor listów polemicznych z prawosławiem, przetłumaczył na język białoruski *Synod Brzeski* Piotra Skargi i wydał tłumaczone na język białoruski w 1608 r. dzieło *Harmonia Cerkwi Orientalnej z Kościołem Rzymskim*. Polemiczną odpowiedzią prawosławnych na *Harmonię* było dzieło Melecjusza Smotrzyckiego *Antigrafe* wydane w 1608 r. Tenże pod pseudonimem Teofil Ortholog napisał w 1610 r. *Threnos, to jest lament Wschodniej Cerkwi*, w którym oprócz polemiki przedstawił m.in. pozytywny wykład zasad wiary i liturgii prawosławnej. Z jego poglądami polemizował w 1610 r. Piotr Skarga w dziele *Na treny lament Theofila Orthologa*.

Wskrzeszenie Cerkwi prawosławnej na terenie Rzeczypospolitej w 1620 r. i śmierć arcybiskupa Jozafata Kuncewicza w 1623 r. zaostriżyły ton polemik. Poważną rolę odegrał w nich Melecjusz Smotrzycki, winny śmierci Jozafata Kuncewicza, jego prawosławny rywal do arcybiskupiej stolicy w Połocku. Późniejszy konwertyta, autor katolickich teologicznych i polemicznych z prawosławiem dzieł *Apologia peregrynacji do krajów wschodnich* (wyd. w 1628 r. we Lwowie) i *Paranesis czyli Exhortulacya* (wyd. we Lwowie w 1629 r.) przedstawił tragiczny wówczas stan rozkładu Cerkwi prawosławnej. W innym dziele, *Threnos – to jest wykład zasad wiary i liturgii*, wyłożył na użytek Cerkwi jej kanony dotyczące wiary i liturgii. Jeszcze w 1628 r. na synodzie w Kijowie musiał publicznie wyrzec się swoich poglądów wyrażonych w *Apologii*. Kolejne jego dzieła, jak *Paranesis albo napomnienie* (wyd. w Krakowie w 1629 r.), *Exeteris, czyli Expostulacya* (wyd. we Lwowie w 1629 r.) – przedstawiające kryzysowy stan Cerkwi, były znakiem jego determinacji w przejściu na stronę Unii.

Inny autor, diakon biskupa przemyskiego – Kasjan Sakowicz, jako rektor szkoły brackiej w Kijowie przeszedł do Unii, a następnie w 1641 r. do obrządku łacińskiego. W dziele *Dialog albo rozmowa Maćka z Dyonizym, popem schizmatyckim*

wileńskim o *Wielkiejnocy roku 1641* poddał krytyce nadużycia oraz zabobonne praktyki w Cerkwi tak wśród unitów, jak i prawosławnych, nie odróżniających błędnej nauki od „ortodoksji”. Jego poglądy spotkały się z krytyką zarówno unitów, jak prawosławnych. Po stronie prawosławnej Piotr Mohyla w dziele *Lithos albo z procy prawdy Cerkwi świętej na skruszenie paszkwil* (wyd. w Kijowie w 1644 r.), zaś ze strony unitów biskup piński, Pachoniusz Woyna Orański w dziele *Zwierciadło albo zastona* (wyd. w Wilnie w 1645 r.) ubolewali z powodu stawiania przez katolika tak ciężkich zarzutów m.in. unitom.

4. Bazylianie w reformującej się Cerkwi

Cerkiew dziedziczyła po prawosławiu problemy wewnętrzne, sprowadzające się głównie do potrzeby przeprowadzenia koniecznych kompleksowych reform życia wewnętrznego z położeniem nacisku na oświatę i życie wewnętrzne. Nie możliwe na początku XVII w. z powodu wojny prawosławia z Unią reformatorskie działania mogły zostać zrealizowane dopiero od końca XVII w. Istotnym wydarzeniem dla Cerkwi były rządy metropolity Welamina Rudskiego (1613–1637), konwertyty z kalwinizmu i reformatora bazylianów, nazywanego „drugim twórcą Unii”. Jego błyskawiczna kariera i droga do metropolii oddaje atmosferę czasów i pilną potrzebę doprowadzenia do skutku reform w Cerkwi. Arcybiskup W. Rudski urodził się w 1574 r. na Litwie w rodzinie kalwińskiej. Jako kalwin studiował w Pradze i w 1590 r. przeszedł do Kościoła katolickiego. Potem, już jako katolik, studiował w Niemczech oraz w Rzymie w Kolegium Greckim św. Atanazego. Z polecenia papieża przeszedł na obrządek bizantyjski. W 1606 r. przedstawił papieżowi projekt reformy bazylianów. Następnie w 1607 r. wstąpił do tego zakonu. W 1608 r. złożył w nim śluby zakonne, w 1609 r. został archimandrytą wileńskiego klasztoru św. Trójcy, a w 1611 r. koadiutorem z prawem następstwa metropolity Hipacego Pocieja (1600–1613). Po jego śmierci w 1613 r. został metropolitą (1614–1637). Sprawując rządy w męczeńskim, pełnym niezrozumienia wobec Unii okresie jej dziejów, podejmował dwukrotnie rozmowy w prawosławnymi biskupami dla pozyskania ich do Unii. Z powodu jednak prawosławnej koncepcji unii, polegającej tylko na uznaniu papieża przy zachowaniu zależności jurysdykcyjnej od patriarchatu w Konstantynopolu, działania te nie zostały doprowadzone do pozytywnego skutku.

Arcybiskup Welamin Rudski jako archimandryta początkowo zamierzał sprowadzić na Białoruś karmelitów bosych. Tworząc ich bizantyjskie odgałęzienie, chciał zaangażować zakon do troski o wykształcenie bazylianów. Ostatecznie przy pomocy arcybiskupów Jozafata Kuncewicza (1618–1623) i Hipacego Pocieja zreformował klasztor wileński na gruncie obostrzonej reguły. Obok wileńskiego założył zreformowane klasztory w Byteniu i w Żyrowicach. W 1616 r. utworzył

nowicjat będący nowością w tym zakonie, oddany zresztą do prowadzenia jezuitom. Na kapitule generalnej, która była kolejną innowacją dla zakonu, założył w 1617 r. złożoną z 5 zreformowanych klasztorów Kongregację św. Trójcy. Wyłączywszy spod jurysdykcji biskupa klasztory, oddał je pod władzę protoarchimandryty, przełożonego zreformowanej kongregacji. Kongregacja Bazylianów św. Trójcy w 1671 r. liczyła już 30 klasztorów. W 1739 r. powstała odrębna ukraińska Kongregacja Bazylianów NMP. Następnie w 1743 r. połączono obie kongregacje w jedną, przy zorganizowaniu dwu równoprawnych jej prowincji: litewskiej św. Trójcy i ruskiej NMP. Zakon przeżywał swój rozkwit w połowie XVIII w. Wtedy liczył 191 domów i 1123 zakonników. Po pierwszym rozbiore Polski w 1772 r. zakon w Polsce posiadał 147 placówek klasztornych, gdzie żyło 1258 zakonników.

Przeprowadzona przez Rudskiego reforma Cerkwi zapoczątkowała tradycję, zgodnie z którą biskupami mogli być tylko zakonnicy. Zakon wyłączono spod jurysdykcji biskupa, więcej – od zreformowanego zakonu został uzależniony biskup i struktury diecezjalne. Spośród ich grona wywodzili się więc wyżsi urzędnicy diecezjalni. Protoarchimandryta wraz z konsultą zakonną mógł typować z grona bazylianów kandydatów na wyższe godności kościelne, nawet urząd metropolity. Taki stan w Cerkwi trwał do końca XVIII w. W związku z zarzewiem nieporozumień z duchowieństwem diecezjalnym pojawiła się decyzja Synodu Zamojskiego z 1720 r., zatwierdzona przez Kongregację Rozkrzewienia Wiary w 1743 r., o nadaniu wywodzącemu się z grona bazylianów metropolicie decydującego głosu w przedstawianiu kandydatów na wyższe godności kościelne. Protoarchimandryta odtąd posiadał najwyższą władzę nad kongregacją i brał udział w wyborze metropolitów, biskupów, ich koadiutorów i innych wyższych urzędników diecezjalnych. Co 4 lata miał zwoływać kapitułę generalną kongregacji. Z tego względu duchowieństwo diecezji przemyskiej i lwowskiej przesłało dwukrotnie w 1746 i 1747 r. do Rzymu skargi, wobec których papież Benedykt XIV zdecydował o powierzeniu urzędów diecezjalnych i parafii tylko diecezjalnemu duchowieństwu. Dla zabezpieczenia wolności zakonu od biskupa ustalono zakaz łączenia urzędu archimandryty z godnością biskupa lub metropolity. Reforma Welamina Rudskiego pozbawiła zakon charakteru kontemplacyjnego. Stając się elitą religijną oraz intelektualną duchowieństwa, zdobył on istotny wpływ na życie religijne i intelektualne Cerkwi.

W zakonie położono nacisk na studia zakonników. Z polecenia papieża Benedykta XIV obie prowincje miały mieć studia teologiczne i filozoficzne. Tak prowincja raska Wniebowzięcia NMP zorganizowała studia teologii dogmatycznej we Lwowie i teologii moralnej w Ławrowie. Prowincja litewska św. Trójcy studia filozoficzne utworzyła w Żyrowicach, Połocku, Chełmie i Witebsku, a teologiczne w Wilnie, Połocku i Ławryczowie. Oprócz tego bazylianie prowadzili szkoły

publiczne dla młodzieży we Włodzimierzu, Nowogródku, Mińsku i Chełmie oraz seminaria w Mińsku i Wilnie.

5. Organizacja wewnętrzna Cerkwi unickiej i jej relacje z obrządkiem łacińskim

Zawarcie Unii brzeskiej oznaczało złożenie Nicejskiego Wyznania Wiary przez przystępujących do niej biskupów. Cerkiew zachowywała własną dyscyplinę kościelną, tradycję, wschodnią duchowość, własną organizację kościelną, diecezjalną i parafialną oraz niezależną od łacińskiej sieć parafialną. Tą odmienność od Kościoła łacińskiego określa zatwierdzająca Unię bulla papieża Klemensa VIII z 1595 r.: „Gwarantujemy zachowanie własnych obrzędów i ceremonii, które stosuje się według ustanowień Ojców greckich w nabożeństwach, Ofierze mszy św., sprawowaniu innych sakramentów oraz innych czynności o ile nie są w sprzeczności z Prawdą i nauką Wiary katolickiej i nie wykluczają łączności z Kościołem Rzymskim”. Własna liturgia bizantyjska ulegała stopniowo nieznacznej latynizacji na skutek łączności z Kościołem rzymskim oraz egzystencji na tym samym terenie łacińskiej i bizantyjskiej organizacji kościelnej.

Metropolita zachowywał niekwestionowane zwierzchnictwo w Cerkwi ruskiej. Biskupów obowiązywały wobec niego szacunek i posłuszeństwo. Tylko on wymagał posiadania papieskiej prowizji (nominacji) po przeprowadzonym przez Stolicę Apostolską procesie informacyjnym. Metropolita był jednoosobową transmisją podporządkowania hierarchii Cerkwi wobec Stolicy Apostolskiej. Ustanawiał i konsekrował biskupów bez konieczności specjalnej papieskiej nominacji dla nich. Według przywileju z 1595 r., król polski w myśl prawa patronatu zatwierdzał na biskupstwo jednego z czterech przedstawionych przez metropolitę kandydatów. Metropolita Józef Welamin Rudski (1614–1637) wprowadził zwyczaj mianowania biskupów spośród zreformowanego duchowieństwa zakonnego. Biskupi ci mieli obowiązek utrzymywania kontaktów z zakonem i zachowywania ślubów: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Z biegiem czasu doprowadzono do egzempcji zakonu bazylianów z jurysdykcji biskupów i pozbawiono ich monopolu sprawowania władzy w diecezjach. Od połowy XVII w. biskupi unicki rekrutowali się wyłącznie spośród duchowieństwa zakonnego. Zdarzały się też wypadki, że biskupami unickimi byli duchowni, którzy przeszli z obrządku łacińskiego, by zasilić intelektualnie duchowieństwo unickie.

Duchowieństwo parafialne, w odróżnieniu od bazylianów, wywodziło się głównie ze stanu kapłańskiego. Mała była liczba duchownych pochodzenia szlacheckiego, jeszcze mniejsza chłopskiego. Przy cerkwiach nie istniał podział duchownych według pełnionych funkcji. Beneficja parafialne były biedne. Oprócz aktualnych duszpasterzy utrzymywały się też z nich wdowy po zmarłych księ-

zach poprzedników. Majątki cerkiewne były wprawdzie wolne od obciążeń danin dworskich, te jednak ściągano z prywatnych dóbr duchownych. Na prowincji pojawiały się przyczyny niezgody między duchownymi obu obrządków; powód ten stanowiły m.in. dziesięciny. Arcybiskup Welamin Rudski i jego następcy czynili w Rzymie starania o uwolnienie z obciążeń finansowych swoich wiernych oraz ich świeckiego duchowieństwa na rzecz duchowieństwa łacińskiego obrządku.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na nieporozumienia między katolikami obu obrządków była sprawa zmiany obrządku, zwłaszcza z grekokatolickiego na łaciński. W związku z tym oskarżano się wzajemnie o kradzież dusz. Dlatego papież Urban VIII, zgodnie z sugestiami W. Rudskiego, w 1624 r. zabronił zmian obrządku bez zgody Stolicy Apostolskiej. Papież polecił nuncjuszowi zaznajomić z dekretem prymasa Polski i króla Zygmunta III. Król odmówił jednak publikacji dokumentu. Wobec powyższego papież w tym samym roku zawęził treść dekretu do zakonników i duchowieństwa. Mimo nalegań nuncjusza król nie zgodził się na publikację znowelizowanego dekretu papieskiego, jako że – argumentował – wykonanie jego treści byłoby szkodliwe dla sprawy Unii. Tłumacząc się niebezpieczeństwem zahamowania polonizacji ziem wschodnich, wręcz nasileniem rutenizacji zamieszkałej po wsiach polskiej ludności, łacińscy biskupi polscy poparli opór króla. Metropolita natomiast popierał przechodzenie na bizantyjski obrządek łacinników, szczególnie uczącej się w bazylińskich szkołach rzymskokatolickiej młodzieży.

Do wskazanych zagadnień w XVIII w. doszły spory związane z małżeństwami mieszanymi i uczęszczaniem ruskiej młodzieży do łacińskich szkół. O wadze problemu świadczy fakt, że mimo wydawanych odpowiednich dekretów papieskich sprawa była aktualna aż do XX w. W skargach do Rzymu w tej sprawie stroną poszkodowaną czuli się najczęściej unici, proszący Stolicę Apostolską o definitywne rozstrzygnięcie tej kwestii. Papież Benedykt XIV w 1744 r. rozciągnął zakaz zmiany obrządku mnichów wschodnich również na bazylianów. W 1755 r. w skierowanej wprawdzie do melchitów konstytucji ponowił zakaz przechodzenia z obrządku wschodniego na łaciński. Zakazy te były przez polską stronę – kościelną i państwową – protestowane. Domagano się tutaj równości, ponieważ obrządek zmieniali także katolicy obrządku łacińskiego, przede wszystkim pochodzący z prowincji. Na wsiach mieszkająca w dużym oddaleniu od własnych kościołów ludność chłopska ulegała rutenizacji. O tym problemie strona łacińska w Polsce informowała Kongregację Rozkrzewienia Wiary w 1748 r. Wzajemne oskarżenia o kradzież dusz były wtedy nierzadkie. W 1757 r. biskupi ruscy oskarżyli w Rzymie stroną rzymskokatolicką, że na łaciński obrządek przeszło 100 tys. wiernych obrządku dotąd bizantyjskiego. Natomiast Kongregacja Rozkrzewienia Wiary w 1746 r. zwracała uwagę na zjawisko przechodzenia na prowincji polskiej ludności na bizantyjski obrządek. Treść akt wizytacyjnych archidiecezji lwowskiej

i diecezji przemyskiej z tego okresu uznaje zjawisko małżeństw mieszanych za najważniejszą przyczynę zmiany obrządku w obu kierunkach. Wskazuje to paradoksalnie na fakt, że równolegle ze zjawiskami wzajemnej niechęci zawierano między sobą małżeństwa.

Istnienie na tym samym terenie świątyń i wiernych przynależnych do obu katolickich obrządków powodowało, iż nie można było uniknąć dalszych problemów we współżyciu i wzajemnym odnoszeniu się do siebie. Spory, jeśli się zdarzały, powstawały na różnym tle, takim jak: spowiadanie wiernych innych obrządków, w szczególności w miejscach pielgrzymkowych, zachowywanie i wzajemne szanowanie świąt według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego.

Inny problem w stosunkach między łacinnikami a unitami stanowił brak równouprawnienia obu obrządków w świetle prawa państwowego na niekorzyść bizantyjskiego. W związku z tym szczególnie drastyczna była kwestia tzw. popowiczów (synów księży). Mocą deklaracji Stolicy Apostolskiej i przywileju króla polskiego Zygmunta III duchowni greckokatoliccy mogli siebie i swoje potomstwo uważać za wolnych. Ustawa sejmowa z 1764 r. – mimo oporu biskupów i duchowieństwa, zabiegów nuncjusza Eugeniusza Viscontiego – przeciwnie: sprowadzała popowiczów po ukończeniu 15. roku życia do stanu chłopskiego, jeśli nie wybrali drogi ojca, tj. kapłaństwa lub nie poszli do szkół. Nuncjusz przedstawił królowi niesprawiedliwość wprowadzonego wtedy w życie prawa sprowadzającego dzieci wolnego człowieka do niewolniczego stanu. Sejm Rzeczypospolitej w 1790 r. anulował ustalenia w tej sprawie sejmu z 1764 r. W tym też roku metropolita Teodozy Rostocki (1788–1795, † 1805) otrzymał miejsce w senacie Rzeczypospolitej po biskupach łacińskich. Po trzecim rozbiórze Polski został przez Katarzynę II pozbawiony rządów i deportowany do Petersburga.

6. Ustalenia reformatorskie synodu zamojskiego 1720 r.

Cerkiew „oderwana od korzeni prawosławnych”, równocześnie współżyjąca na tym samym terenie z rzymskokatolickim obrządkiem i cierpiąca z powodu niedostatecznie rozwiniętego szkolnictwa, powinna była mieć uporządkowane swoje wewnętrzne sprawy. To zaś mogły zrealizować dopiero synody. Trudne problemy Unii w XVII w. nie stwarzały sprzyjających okoliczności dla zwoływania istotnych dla wewnętrznej organizacji synodów. Dopiero w XVIII w. normował je swoim ustawodawstwem synod zamojski z 1720 r.

Problemy życia wewnętrznego: dyscyplinarne, liturgiczne, duszpasterskie, a także wzajemnych stosunków żyjących na tym terenie wiernych obrządków łacińskiego i bizantyjskiego regulowały ustalenia synodu zamojskiego z 1720 r.

Jego uchwały mieściły się w 19 paragrafach. W ich skład wchodziły m.in. następujące kwestie:

Obowiązywanie w liturgii „Filioque” i wspomnienie papieża. Zakaz „communicatio in sacris” z innowiercami.

Powierzenie pieczy biskupów wydawania ksiąg liturgicznych. Zobowiązanie ich do wydania rytuału i respektowania obowiązujących ksiąg liturgicznych.

Zobowiązanie proboszczów do nauczania wiernych w niedziele i święta prawd wiary.

Regulacja administracji sakramentów św. i usuwanie w niej nadużyć. Zakaz udzielania komunii św. małym dzieciom, odprawiania mszy św. w domach prywatnych. Uporządkowanie spraw spowiedzi i przyjmowania komunii św.; likwidacja trzydniowego postu przed spowiedzią oraz likwidacja trzydniowej wstrzeżności małżeńskiej przed komunią św. Uporządkowanie spraw dotyczących duchowieństwa, tj. zakaz święceń kapłańskich przez biskupa innej diecezji, selekcja kandydatów do kapłaństwa – rola biskupiego teologa i oficjała, zakaz zasięgania opinii u spowiednika przed święceniami. Zakaz udzielania równocześnie kilku święceń i posług. Uznanie święceń kapłańskich prawosławnych duchownych przy ich przechodzeniu na unię.

Sprawy związane z błogosławieniem małżeństw. Zakaz błogosławienia małżeństw w prywatnych domach bez zgody właściwego biskupa, wiek nupturientów ma stanowić minimum 14 i 12 lat. Siedmioletnia nieobecność w domu współmałżonka nie upoważnia do zawierania następnego małżeństwa. W związku z ciągłymi w XVII w. wojnami na kresach wschodnich Rzeczypospolitej takie właśnie rozwiązanie obowiązywało też w obrządku łacińskim. W XVIII w. stopniowo rezygnowano z niego. Obowiązek prowadzenia ewidencji zawartych małżeństw. Groźba pozbawienia urzędu duchownego, który zawarł małżeństwo po święceniach. Konieczna zgoda biskupa na powstanie klasztoru. 15 lat jako dolna granica wieku przy wstępowaniu do zakonu.

Regulacja spraw związanych z symoniackimi praktykami. Biskupi przed konsekracją powinni byli złożyć pod przysięgą pisemne zobowiązanie o niepobieranie opłat z racji udzielanych święceń kapłańskich. Zaś od kandydatów do kapłaństwa żądano złożenia też pod przysięgą oświadczenia, że nie dawali ani nie przyrzekali patronowi prezentu. Zakaz przyjmowania przez biskupa opłat przy wydawaniu olejów świętych. Biskup przed nominacją składał przysięgę, że nie będzie pobierał opłat za święcenia kandydatów do kapłaństwa. Zakaz przyjmowania przez proboszcza opłat za administrację sakramentów św. – ale obowiązek wiernych na składanie ofiar na utrzymanie cerkwi pod groźbą jej zamknięcia. Zobowiązania biskupów do tworzenia seminariów duchownych.

Dalsze punkty dotyczyły: spraw porządkowych związanych z postami, świętami, kultem świętych i relikwii.

Uchwały synodu wydrukowano w 1724 r. w Rzymie i ogłoszono je w 1725 r. Trudny dla Cerkwi był problem wzajemnego przenikania i wpływów kulturowych wynikły z istnienia na tym samym terytorium różnych katolickich obrządków: łacińskiego i bizantyjskiego. Cerkiew od 1596 r. odcięta od prawosławia, przy braku jeszcze rozwiązania sprawy kształcenia duchowieństwa, wobec współżycia na tym samym terenie z obrządkiem łacińskim ulegała stopniowej okcydentalizacji i w dalszej kolejności stopniowej łatinizacji. Studiujący na Zachodzie zreformowani bazylianie przesiąkali łacińską kulturą. Potem po powrocie do kraju, jako wykształcona elita intelektualna duchowieństwa, obejmowali w zakonie i Cerkwi kierownicze stanowiska. Tak w XVII w. na 12 protoarchimandrytów 10 studiowało za granicą. Kapłani ci, wzorem obrządku łacińskiego, wbrew dotychczasowej tradycji budowali w cerkwiach bocznych ołtarze. Księża wykształceni na Zachodzie pragnęli odprawiać codziennie mszę św. Nowością dla bizantyjskiej liturgii było też odprawianie modlitw na kolanach oraz śpiew hymnu „Te Deum” w języku starocerkiewnym. Na żyrowickiej kapitule bazylianów w 1661 r. postanowiono obchodzić święto Niepokalanego Poczęcia NMP, a w 1667 r. odprawiono czterdziestogodzinne nabożeństwo. Z łatinizacją wiąże się też inne problemy, jak: łagodzenie praktyki postnej i wprowadzanie praktyki odpustów, brak jednolitych typicznych tekstów i ksiąg liturgicznych, czego konsekwencję stanowił brak dyscypliny w sprawowaniu liturgii. Książki wydawane przez Lwowską Staupigię nie uwzględniały przyjętych obyczajów. W liturgii pojawiała się różnorodność, właściwie nieporządek. Poszczególne diecezje, nawet kolejni księża odprawiali liturgię różnorodnie. W użyciu były też wydawane w Moskwie prawosławne książki liturgiczne. Synod zamojski w 1720 r. postanowił uporządkować ten problem. Powołano specjalną liturgiczną komisję synodalną, która miała dokonać rewizji będących w użyciu ksiąg liturgicznych. Biskupów zobowiązano do wydawania ich typicznych wydań. Rozporządzenia te miały obowiązywać od 1738 r., jednak w większości diecezji się nie przyjęły. Wprawdzie w 1754 r. wydane zostało w Rzymie *Eulogium* (rytuał) dla Kościołów wschodnich. To jednak, z powodu przyjęcia zasady dobrowolności we wprowadzaniu go w diecezjach, w rzeczywistości nie zostało przyjęte. Do problemu wrócono na zwołanym w 1765 r. przez biskupa Filipa Wołodkowicza synodzie w Brześciu. Nuncjusz Garampi w 1766 r. donosił do Rzymu, że nadal istnieje w Cerkwi różnorodność liturgiczna, każdy duchowny odprawia liturgię według własnego uznania. Jego zdaniem, Cerkiew wykazywała tendencje oczyszczania z łacińskich liturgicznych naleciałości. W związku z powyższym nuncjusz postulował Kongregacji Rozkrzewienia Wiary wydanie na użytek obrządku greckokatolickiego typicznych ksiąg liturgicznych i zalecenie ich obowiązkowego wprowadzenia w życie. Również te inicjatywy w okresie Polski przedrozbiorowej w żyjącej na jej terenie Cerkwi nie zostały zrealizowane.

Od drugiej połowy XVII w. centralny ośrodek prawosławia, Kijów, znalazł się poza granicami Polski. Związek metropolii z będącym pod tureckim panowaniem Konstantynopolem, zwłaszcza gdy poważna część Rusi (Podole) po 1672 r. do końca XVIII w. znajdowała się pod tą samą turecką okupacją, postrzegany był przez króla Jana III Sobieskiego jako niebezpieczny dla Rzeczypospolitej. W tej sytuacji król, chcąc m.in. osiągnąć jedność religijną, kontynuował starania o przystąpienie do Unii prawosławnych, zamieszkujących na położonych na zachodzie ziemiach ruskich, szczególnie Rusi Czerwonej. W wyniku nowych uwarunkowań i podejmowanych starań na przełomie XVII/XVIII w. pozostałe diecezje, głównie położone na terenie Rusi Czerwonej, przystąpiły do Unii. Także biskup przemyski, Innocenty Winnicki (1679–1700), złożył 23 VI 1691 r. w Warszawie w obecności nuncjusza wyznanie wiary. Po powrocie do diecezji zachęcił w liście pasterskim duchowieństwo i wiernych do tego samego kroku. Ostatecznie na synodzie diecezjalnym 27 IV 1693 r. przedstawiciele duchowieństwa diecezji przemyskiej złożyli wyznanie wiary. Największe opory wobec Unii wystąpiły we Lwowie, gdzie nieugięcie przy prawosławiu trwała lwowska stauropigia. Bp Józef Szumlański przystąpił do Unii 6 VI 1700 w Warszawie w kościele Kapucynów. Unia w diecezji ogłoszona została 1 VIII 1700 r. Stauropigia lwowska przystąpiła do Unii dopiero w 1708 r. Łucki biskup, Dionizy Żabokrzycki, przyjął unię w 1702 r. Ostatecznie na początku XVIII w. greckokatolicka metropolia kijowska liczyła 8 diecezji: metropolitalną kijowską, połocko-witebską, włodzimiersko-brzeską, pinsko-turowską, łucko-ostrogską, lwowsko-halicką, przemysko-samborską i chełmsko-bełską.

Istotny problem stanowiła też sprawa teologicznego kształcenia duchowieństwa, w szczególności pracującego w parafiach. Cerkiew nie posiadała własnych seminariów. Dopiero w XVIII w. pojawiły się w tej sprawie pierwsze inicjatywy. Poziom wykształcenia unickiego duchowieństwa w porównaniu z łacińskim był niski, choć istniały założone w 1624 r., a prowadzone specjalnie w tym celu przez jezuitów kolegia w Wilnie, Nowogródku i Mińsku oraz założone w 1662 r. we Lwowie Papieskie Kolegium prowadzone przez zakon teatynów. Dzięki staraniom metropolity Welamina Rudskiego młodzież ruska otrzymała od XVII w. miejsca w kolegiach papieskich w Wilnie, Ołomuńcu, Pradze, Braniewie i w greckim kolegium w Rzymie. Metropolita ten w *Regulae Episcoporum* upominał biskupów, by egzaminowali kandydatów do kapłaństwa z umiejętności czytania, pisanie, znajomości zasad wiary i nauki o siedmiu sakramentach. W 1618 r. opracowany został przez metropolitę Jozafata Kuncewicza katechizm, z którego miano egzaminować księży podczas synodów. Obok istniejących kolegiów jezuitów rozpoczęto więc starania o utworzenie seminariów duchownych, które kształciłyby kandydatów do kapłaństwa. w XVIII w. zorganizowano takie seminaria w Buczaczu, Humaniu, Włodzimierzu, Żytomierzu, Radomyślu, Kamieńcu Podolskim i w Łucku.

W 1713 r. wystąpił też z inicjatywą utworzenia własnego seminarium metropolita Jerzy Winnicki (1710–1713). Jednak Kongregacja Rozkrzewienia Wiary i nuncjusz w Warszawie sprzeciwili się temu zamierzeniu. Dopiero przy poparciu Stolicy Apostolskiej na synodzie zamojskim w 1720 r. fundację Winnickiego włączono do Papieskiego Kolegium Teatynów we Lwowie, kształcącego dotąd tylko kandydatów do kapłaństwa obrządku ormiańskiego. Kolegium kształciło też studentów duchownych z diecezji bizantyjskiego obrządku: przemyskiej, lwowskiej i łuckiej. Pozostałe diecezje kształciły kandydatów w papieskim seminarium w Wilnie. Oprócz powyższych, w XVIII w. powstawały inne szkoły podobnego typu: w 1712 r. w Buczaczu, w 1743 r. w Świerzniu, w 1766 r. w Humanu. Typowe seminarium duchowne powstało dopiero w 1720 r. we Włodzimierzu, ufundowane przez biskupa włodzimierskiego Leona Kiskę (1711–1728). Kolejne seminaria utworzono w 1759 r. w Chełmie oraz w 1763 r. w Łucku. Później również biskupi połocki i lwowski zamierzali dla własnych diecezji utworzyć seminaria, lecz pierwszy rozbiór Polski 1772 r. udaremnił ich zamiary. W granicach Polski powstały jeszcze w 1776 r. seminaria duchowne w Żytomierzu, Radomyślu i Kamieńcu Podolskim.

Rozdział III

CERKIEW POD ROSYJSKIM ZABOREM

1. Na ziemiach wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego

Traktat rozbiorowy Polski z 5 VIII 1772 r., ratyfikowany 18 IX 1773 r. przez Sejm Rzeczypospolitej, gwarantował na ziemiach wcielonych do Rosji wolność religijną dla wszystkich wyznań, w tym dla unitów. W grudniu 1772 r. wydano jednak zakaz przyjmowania na terenie Rosji prawosławnych do Kościoła katolickiego. Unici natomiast postrzegani byli jako element obcy, wręcz wrogi wobec prawosławia – jako zdrajcy. Na ziemiach wcielonych do cesarstwa rozpoczęto więc działania unifikacyjne w kierunku narodowościowym rosyjskim i wyznaniowym prawosławnym. Carya Katarzyna II (1762–1796) w dekreście z 1773 r. uznała tylko jurysdykcję arcybiskupa połockiego obrządku bizantyjskiego Jazona Smogorzewskiego (1746–1781) i łacińskiego biskupa mohylewskiego Stanisława Sistrzeńcewicza. Z kolei po dalszych rozbiorach Polski w skład cesarstwa weszły dalsze tereny. Władze carskie przyjęły zasadę, że do prawosławia należą wszystkie parafie, które przed 1596 r. były prawosławnymi. Ukaz z 1795 r. zlikwidował diecezje włodzimierską, łucką i pińską. Pozostała tylko archidiecezja połocka. Nowy panujący, syn Katarzyny II, Paweł I (1796–1801), prowadząc w sprawach unitów inną politykę, w 1798 r. przywrócił diecezję włodzimierską w nowych granicach jako brzeską i łucką. Cerkiew, odzyskawszy względną wolność, funkcjonowała do 1815 r. w trzech diecezjach.

Po Kongresie Wiedeńskim losy będącego pod rosyjskim panowaniem terytorium Rzeczypospolitej przebiegały na terenach ziem wcielonych do cesarstwa w inny sposób niż w Królestwie Kongresowym. W obu częściach politykę państwa wobec unitów realizowano odmiennie, choć sprowadzała się ona ostatecznie do zniesienia Cerkwi. Proces likwidacji przewidziany był na dłuższy czas i przebiegał (praktycznie do 1946 r.) według scenariusza, zgodnie z którym unicy, a zwłaszcza ich duchowni, mieli wychodzić z inicjatywą zjednoczenia z prawosławiem. Prawosławie zaś przyjmowało ich na swoje łono. Dlatego dokonywano powolnego ujednolicania administracyjnego oraz dostosowywania duchowieństwa wyższego i niższego do nowych warunków państwa, rządzonego przy pomocy samodzierżawia z prawosławiem jako panującym wyznaniem.

Od 1817 r. władzą zwierzchnią dla Kościoła było Ministerstwo ds. Wyznań i Oświaty. Od 1832 r. sprawy „kultów obcych” podlegały kompetencji Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych. Następnie w 1828 r. powstało, niezależne od łacińskiego, Kolegium Duchowne Greckokatolickie. Obie instytucje jako niekanoniczne były formą przejęcia jurysdykcji państwa nad Kościołem katolickim, głównie Cerkwią. W skład tego gremium wchodził: biskup i archimandryta z nominacji cara oraz czterech delegowanych przez poszczególne diecezje asesorów. Na czele kolegium greckokatolickiego stał metropolita Jozafat Bułhak. W 1829 r. zniesiono diecezje łucką i brzeską. Na terenie cesarstwa pozostały tylko diecezje: połocka (białoruska) i wileńska (litewska). Aby kleryków odciąć od wpływów łacińskich, seminarium wileńskie przeniesiono do Żyrowic oraz zniesiono 2/3 dotychczasowego stanu klasztorów bazylikańskich. Od 1832 r. osobom pochodzącym z łacińskiego obrządku polecono opuścić unickie zakony. Klasztory natomiast mogły nowych kandydatów przyjmować tylko za zgodą władz świeckich.

Rządy kolejnego władcy, Mikołaja I (1825–1855), przebiegały pod hasłem totalnego ujednolicenia cesarstwa na gruncie autokratyzmu, prawosławia i rosyjskiej kultury narodowej. Rozpoczęto tłumienie niepożądanych obcych wpływów. Przejście na katolicyzm traktowano jako zdradę. Cesarz uważał za własny obowiązek doprowadzić unitów do jedności religijnej z prawosławiem. Ks. Józef Siemaszko, duchowny bizantyjski o antyrymskim nastawieniu, był delegowanym do Kolegium Duchownego. Równocześnie będący w podeszłym wieku metropolita Jozafat Bułhak nie kontrolował już rozwoju wydarzeń. W Cerkwi faktyczne rządy sprawował ks. J. Siemaszko, który z dyrektorem obcych wyznań, Dymitrem Błudowem, przygotowywał plany „zjednoczenia” Cerkwi. Działania szły w dwu kierunkach: stopniowego zbliżenia Cerkwi do prawosławia oraz odcinania jej od wszelkich związków z obrządkiem łacińskim. Argumentację dla tych posunięć stanowiły perswazja i represje administracyjne. Wszystko służyło jednemu celowi: sprawić, by w Cerkwi nie było zmian niepraktykowanych przed 1596 r., tj. przed zawarciem na terenie Rzeczypospolitej Unii. W imię tej zasady w Cerkwi likwidowano zarówno rzeczywiste, jak i domniemane naleciałości łacińskie od Unii brzeskiej 1596 r. W ramach działań zmierzających do likwidacji Unii ks. Siemaszko przeprowadzał indywidualne rozmowy z księżmi, nakłaniając ich namową i groźbą do odejścia do prawosławia. Równocześnie przy pomocy administracyjnych metod wpisywano wiernych pod przymusem do prawosławia. Powstanie listopadowe w 1830 r. zahamowało na krótko te posunięcia.

W 1833 r. ustanowiono biskupów prawosławnych: połockiego, wileńskiego i wołyńskiego. Utworzona w 1834 r. diecezja warszawska miała podlegać wołyńskiej jako jej sufragania. Z polecenia Kolegium Duchownego zaczęto w cerkwiach unickich wprowadzać prawosławne śpiewy i służebnik. W tym samym okresie wprowadzono dalsze rozporządzenia, takie jak chociażby obejmujący bazylianów zakaz przyjmowania kandydatów pochodzących z łacińskiego obrządku. Kleryków unickich wyłączono z Seminarium Głównego w Wilnie. Księżom

łacińskim zakazano nauczania dzieci pochodzących z unickich rodzin, zwłaszcza służby cerkiewnej. Wszystkie działania przeprowadzało Kolegium Duchowne, któremu metropolita J. Bułhak nie miał siły się sprzeciwić. Jakikolwiek opór duchowieństwa i wiernych łamano siłą. Mimo swojej słabości metropolita aż do śmierci bronił się przed osobistym przejściem na prawosławie. Na zainscenizowanym 12 II 1839 r. w Połocku synodzie przeprowadzono akt zerwania Unii. Po śmierci Bułhaka w 1839 r. rzeczywiste rządy przejął ks. J. Siemaszko – już jako biskup prawosławny. Wcześniej biskupi Siemaszko i Łużyński zbierali w tajemnicy podpisy duchowieństwa deklarujące przystąpienie do prawosławia. Bilans akcji był taki, że 760 kapłanów z diecezji litewskiej i 180 z diecezji białoruskiej zadeklarowało swoje przejście na prawosławie. Na specjalnie zwołanym w lutym 1838 r. synodzie biskupi: Siemaszko, Łużyński i Zubko wraz z przedstawicielami duchowieństwa zdecydowali o przystąpieniu do prawosławia. Deklaracja duchowieństwa do cesarza o przejściu do prawosławia zawierała podpisy 1305 księży, brakowało 500 osób.

W porozumieniu z władzami Cerkwi rosyjskiej 15 III 1839 r. car Mikołaj I zgodził się na przyjęcie unitów przez prawosławie. Oporni księża tracili parafie i deportowano ich na Syberię. Kolegium Duchowne przemianowano na Prawosławne Kolegium Białoruskie. Papież Grzegorz XVI (1831–1846), powiadamiając Konsystorz o wydarzeniach w Rosji, wyraził z tego powodu ubolewanie. Dopiero w allokucji z 1842 r. potępił wiodące do likwidacji Cerkwi działania cara rosyjskiego. W czasie wizyty cara w Rzymie w 1845 r. nie rozmawiano już o Unii. Papież nie uzyskał nawet zgody na możliwość opieki duszpasterskiej księży rzymskokatolickich nad unitami. Zawarty w 1847 r. konkordat z Rosją nie wspominał o losie unitów w Rosji. Sprawa Unii na ziemiach wcielonych do Cesarstwa w połowie XIX w. była przegrana.

2. Likwidacja Cerkwi w Królestwie Kongresowym

Unicka diecezja chełmska istniała na terenie Królestwa Polskiego powstałego na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. a złączonego z Rosją unią personalną. Swoim zasięgiem diecezja obejmowała terytoria geograficzne: augustowskie, Podlasie i lubelskie. W 1820 r. miała 227 tys. wiernych, 400 kapłanów i 317 parafii. Na terenie Królestwa Kongresowego unicy od 1861 r. podlegali Komisji Rządowej ds. Wyznań i Oświecenia w Warszawie. Na szczęblu centralnym Cesarstwa od 1868 r. byli pod jurysdykcją Dymitra Tołstoja, oberprokuratora synodu prawosławnego w Petersburgu. Na terenie Królestwa Kongresowego sprawy unitów podlegały znajdującej się w Warszawie Dyrekcji do Spraw Religii Katolickiej. Na jej czele od 1864 r. stał książę Włodzimierz Czerkaski. Proces likwidacji diecezji chełmskiej przebiegał według scenariusza podobnego do wcześniej omówionego w Cesarstwie.

W okresie bezpośrednich przygotowań do likwidacji Unii diecezją zarządzili kolejni biskupi: Felicjan Szumborski (1828–1851), Jan Teraszkiewicz (1851–1863), Jan Kaliński (1863–1866), Michał Kuziemski (1868–1871, † 1879) i Marceli Popiel (1871–1875). Likwidację Unii rozpoczęto po powstaniu listopadowym. Sprowadzała się ona najpierw do oczyszczania Cerkwi z łacińskich wpływów liturgicznych, dalej: upodabniania jej do Cerkwi prawosławnej, odrywania unitów od jakichkolwiek więzów z polską kulturą i stopniowego wprowadzania w diecezji prawosławnych porządków. Już w 1836 r. usiłowano nieskutecznie biskupowi F. Szumborskiemu narzucić prawosławny służebnik. Za opór on i jego następcy w drugiej połowie XIX w. zapłacili wypędzeniem z diecezji. Jana Kalińskiego wywieziono do Wiatki, gdzie zmarł w 1866 r. Biskup Michał Kuziemski za protest pozbawiony został urzędu i osiadł w Galicji. Ostateczne kroki dla realizacji kasaty podjęto po stłumieniu powstania styczniowego. Wszystkie działania sprowadzały się do oczyszczania obrządku z „łacińskich i polskich naleciałości” oraz do stopniowego odrywania Cerkwi od polskiej kultury i ujednolicania z prawosławiem. W 1866 r. przeprowadzono konfiskatę dóbr kościelnych, a duchowni przeszli na państwową pensję.

Rozpoczęto poszukiwanie kapłanów, których rękoma przeprowadzono by likwidację Unii. Takimi okazała się grupa księży unickich z Galicji o rusofilskiej, antyrzymskiej i antypolskiej orientacji. Oni to przygotowywali likwidację. Przenikając na teren Królestwa, księża otrzymywali od władz carskich eksponowane w diecezji stanowiska. Biskup Jan Kaliński (1863–1866) usiłował nie przyjmować kapłanów wprowadzających w obrządek zamęt. W 1864 r. władze carskie poleciły biskupowi zwrócić się do Stolicy Apostolskiej o zgodę na zmiany w obrządku upodabniające liturgię do prawosławnej. Biskup pod przymusem polecenie wykonał, lecz poufnie prosił papieża, by zgody na to nie wyraził, co papież uczynił. Biskup J. Kaliński został jednak z diecezji usunięty. Narzucono jej rządce, ks. Wójcickiego, który przez kilka miesięcy sprawował rządy nielegalnie, bez jakiegokolwiek jurysdykcji. O postawie rektora ks. Krynickiego świadczy jego książka *O Jezusie Chrystusie Zbawicielu*, wydana wprawdzie za aprobatą biskupa, lecz ostatecznie umieszczona na indeksie kościelnym.

Po wypędzeniu w 1871 r. z diecezji kolejnego biskupa, Michała Kuziemskiego, rządy w niej objął przybyły z Galicji biskup Marceli Popiel – narzucony przez władze jako administrator diecezji. Za jego kadencji ustanowiono w chełmskim seminarium 4 kapłanów unickich, pochodzących z Galicji, o orientacji rusofilskiej, z rektorem seminarium ks. Hipolitem Krynickim na czele. Wszyscy opuścili lwowską archidiecezję obrządku bizantyjskiego bez wiedzy swojego biskupa. Kolejny narzucony rektor seminarium chełmskiego, ks. Jan Pociąg, przeprowadził jego rusyfikację przez wprowadzenie rosyjskiego jako języka wykładowego i języka prawosławnych podręczników do teologii. Seminarium wyłączono spod

jurysdykcji biskupa, a co zdolniejszych kleryków wysyłano na prawosławne studia teologiczne do Moskwy i Kijowa. O długodystansowych planach skutecznej likwidacji Unii poprzez księży świadczy kolejny szczegół. W Chełmie powstał specjalny pensjonat dla dziewcząt, w którym kształcono kandydatki na żony (o świadomej orientacji prawosławnej) dla przyszłych, wychowanych w tamtejszym seminarium księży.

Po stłumieniu powstania styczniowego wzmożono represje wobec diecezji. W 1866 r. zażądano wprowadzenia w szkołach, w kaznodziejstwie i w seminarium duchownym języka rosyjskiego oraz oczyszczania liturgii z łacińskich naleciałości. Następnego roku zakazano kapłanom obrządku łacińskiego jakichkolwiek posług liturgicznych dla unitów. Odstępstwo od prawosławia traktowano jako zdradę wiary i religii. W 1869 r. zażądano od księży przekazywania wykazów unitów, którzy zdążyli przejść na obrządek łaciński, zakazano wiernym wstępowania do bractw rzymskokatolickich i polecono żołnierzom służącym w carskiej armii spowiadać się u prawosławnych, nie łacińskich, jak było dotąd, księży. Narzucenie diecezji przybyłego z Galicji biskupa, Marcelego Popiela, a w czasie wygnania prawowitego biskupa M. Kuziemskiego, ułatwiło ostatecznie wprowadzenie w niej prawosławia. Wskutek działań władz rosyjskich i samowolnych decyzji księży o rusofilskiej orientacji diecezja pogrążyła się w chaosie. Toteż w 1873 r. powołano specjalny komitet przygotowawczy. Narzucony biskup wydał 2 i 10 października tr. okólnik, nakazujący odprawianie w diecezji liturgii na wzór prawosławny. Dekret ów miał moc obowiązującą od 1 I 1874 r. Akt oczyszczania liturgii z łacińskich naleciałości uzasadniano rzekomo pozytywną decyzją Stolicy Apostolskiej w tej sprawie. Czyn biskupa spotkał się z oporem wiernych – największym na Podlasiu. Doszło do starć wiernych z wojskiem chroniącym księży, którzy wprowadzali w cerkwiach nową liturgię. Symbolicznymi miejscami oporu stały się miejscowości: Drelów, Pratulin, gdzie wojsko krwawo rozprawiło się z broniącymi się wiernymi.

Równocześnie powstała sytuacja swoiście patowa. Duża liczba księży została już wypędzona z parafii. Księża przybyli z Galicji licznie nie wystarczali do realizacji scenariusza likwidacji Unii. Potrzebni byli dalsi „ochotnicy”. Dlatego rządca diecezji, M. Popiel, ubiegał się u biskupów sąsiednich diecezji o święcenia kapłańskie dla wychowanych już w duchu prawosławnym chełmskich kleryków. Ks. M. Popiel prosił o to również biskupa unickiego w Preszowie na Węgrzech, lecz ten przysługi odmówił. 13 VII 1871 r. nuncjusz apostolski w Wiedniu zabronił biskupom greckokatolickim uwzględniania postulatów rządcy diecezji, ponieważ „Popiel nie otrzymał od Stolicy Apostolskiej żadnej jurysdykcji do zarządzania diecezją, nie ma więc prawa do przedstawiania innemu biskupowi kandydatów do wyświęcenia ich na kapłanów”. W ostateczności Papież Pius IX upoważnił biskupa lwowskiego obrządku bizantyjskiego, S. Sembratowicza, do wyświęcenia

kleryków chełmskich po uprzednim dokładnym sprawdzeniu ich wierności wobec Kościoła. Papież o swej decyzji powiadomił też przebywającego na wygnaniu prawowitego rządcę diecezji chełmskiej, biskupa M. Kuzińskiego.

Pius IX 13 V 1874 r. w encyklice adresowanej do biskupów greckokatolickich Galicji napiętnował działania biskupa chełmskiego, nazywając go intruzem. Ogłosił, że jego zarządzenia liturgiczne są nieważne z powodu wydania ich bez zgody Stolicy Apostolskiej. Kiedy biskup Marceł Popiel przeszedł 18 II (2 III) 1875 r. na prawosławie, automatycznie przyłączono diecezję chełmską do warszawskiej prawosławnej metropolii. Bilans likwidacji Unii w diecezji przedstawiają liczby: 240 księży (w tym 40 z Galicji) przeszło na prawosławie, 60 uciekło do Galicji i 74 zdecydowało się na pozostanie oraz kontynuowanie konspiracyjnego duszpasterstwa. W ten sposób wierni od 1875 r. pozbawieni zostali cerkwi i księży. Wielu, trwając przy wierze, decydowało się na znoszenie prześladowań ze strony władz carskich.

W 1875 r. dla duchowieństwa rzymskokatolickiego wydano zakaz spieszenia z jakąkolwiek posługą duszpasterską dla unitów. Przede wszystkim zakazano spowiadania obcych penitentów bez uprzedniego ich wylegitymowania. Powyższe zakazy ogłoszono duchowieństwu rzymskokatolickich diecezji: warszawskiej i lubelskiej w ich kościelnych kurendach. Z poinformowanych o zakazie i jego sankcjach biskupów tylko biskup P.P. Wierzbowski z Sejnu i Augustowa ogłoszenie to zignorował. Mimo zakazów oraz ryzyka represji księża rzymskokatolicki opiekowali się unitami. Z inicjatywy ks. Jana Koźmiana z Poznania zorganizowano misję jezuitów, która pod kierownictwem ks. Henryka Jackowskiego SJ działała w konspiracji na terenie zlikwidowanej w latach 1878–1880 diecezji. Ks. H. Jackowski swoją konspiracyjną aktywność na Podlasiu okupił 18 miesiącami więzienia w Siedlcach. W 1879 r. został ostatecznie skazany na wygnanie z terytorium cesarstwa i 21 XI tr. był już w Krakowie. Misja, pomimo aresztowania ks. Jackowskiego, kontynuowała swoją działalność do 1905 r. Wierni oprócz posług konspiracyjnych korzystali z innych – zwłaszcza z chrztu i błogosławienia małżeństw na terenie Galicji od proboszczów, którzy otrzymywali w tym celu specjalne uprawnienia. W Krakowie, na użytek konspiracyjnego duszpasterstwa unitów w zniesionej przez carskie władze chełmskiej diecezji, prowadzono kartotekę małżeństw zawieranych bez dopełnienia przepisu prawa kościelnego w sprawie zapowiedzi. Tego typu małżeństwa nazywano „ślubami krakowskimi”. Dzięki determinacji wiernych trwania przy wierze na przekór prześladowaniom oraz dzięki opiekującym się nimi księżom, zwłaszcza rzymskokatolickim, po ukazie tolerancyjnym cara Mikołaja II z 1905 r. ujawniło się 130 tys. unitów, potomków męczenników z 1875 r., którym lubelski biskup rzymskokatolicki, Franciszek Jaczewski, udzielił sakramentu bierzmowania. Mimo amnestii nie mogli już oni oficjalnie funkcjonować na terenie prawosławnej diecezji chełmskiej. Dlatego więk-

szość przeszła w tym roku na obrządek łaciński, a prawosławny biskup diecezji chełmskiej podejmował wysiłki dla pozyskania ich dla prawosławia. Przejścia na łaciński obrządek zostały ocenione przez sporadyczne publikacje ukraińskie jako strata dla ukraińskiej kultury. Zaś opieka duszpasterska księży rzymskokatolickich na przestrzeni 30 lat trwania przy wierze unitów przez te same publikacje nazwana była kradzieżą greckokatolickich dusz.

Rozdział IV

CERKIEW WOLNA W XIX I POCZĄTKU XX WIEKU

1. Cerkiew unicka na terenie Galicji

W Królestwie Galicji i Lodomerii, w odróżnieniu od ziem wcielonych do Rosji, Cerkiew unicka cieszyła się wolnością. Cesarz Józef II (1780–1790) w 1782 r. zarządził na terenie Monarchii Habsburskiej równouprawnienie wszystkich katolickich obrządków. Akt ów i następne oznaczały naprawienie przez józefińskie władze monarchii habsburskiej zaniedbań w tej sprawie w czasach Rzeczypospolitej. W tym też kontekście należy mieć na uwadze fakt ustawy sejmowej Rzeczypospolitej z 1764 r., sprowadzającej do poddaństwa dzieci wolnych duchownych greckokatolickich, którzy nie wybrali za ojcem kapłaństwa lub nie podjęli dalszej nauki. Obiecane biskupom miejsce w senacie Rzeczypospolitej zrealizowane zostało dopiero w 1790 r. – przez przyznanie go tylko metropolicie i w precedencji po biskupach łacińskich. Kolejne lata odkryły taktykę władz austriackich na przełomie XVIII/XIX w. w polityce narodowościowej w Galicji, polityce, która sprowadzała się do kokietowania duchowieństwa ruskiego przy równoczesnym represjonowaniu oraz stosowaniu ograniczeń wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego. To w konsekwencji prowadziło do stopniowego poróżnienia żyjących na tym samym terenie po sąsiedzku Polaków i Rusinów.

Po I rozbiorze Polski wszyscy biskupi greckokatolicy złożyli we Lwowie homagium przedstawicielowi cesarza austriackiego. W granicach Galicji znalazły się w całości diecezje lwowska i przemyska oraz części diecezji bizantyjskiego obrządku: kamienieckiej, bełskiej, chełmskiej i łuckiej. Po zajęciu przez Austrię Bukowiny, w 1786 r. jej bizantyjskie parafie poddano jurysdykcji biskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego. Ostatecznie na obszarze Galicji sprawowali swoją jurysdykcję biskupi lwowski i przemyski. W 1886 r. doszła erygowana w tym roku diecezja stanisławowska. w ramach józefińskich reform końca XVIII w. przewidywano kasatę 710 parafii diecezji lwowskiej i 656 parafii diecezji przemyskiej oraz redukcję liczby duchowieństwa do 2611 osób. W Galicji, wobec zaplanowanych ogółem 5032 księży katolickich, duchowni obrządku bizantyjskiego mieli stanowić 50%. Krok ten motywowano ubóstwem i zbyt dużym, zdaniem państwa, rozdrobnieniem greckokatolickich parafii.

Już pod koniec XVIII w. rozpoczęto starania o utworzenie na wzór łacińskich kapituły katedralnej, co zostało uwieńczone w 1813 r. powstaniem metropoli-

talnej kapituły obrządku bizantyjskiego. Jednocześnie kontynuowano starania o utworzenie metropolii, szczególnie intensywne po śmierci w 1805 r. metropolity kijowskiego T. Rostockiego, co zrealizowano w 1808 r. wydaniem przez papieża bulli erekcyjnej i państwowym placet regium na to przedsięwzięcie. Odtąd lwowski arcybiskup obrządku bizantyjskiego tytułował się metropolitą kijowsko-halickim. W skład metropolii od 1808 r. oprócz Lwowa wchodziła diecezja przemyska i od 1885 r. diecezja stanisławowska. Choć diecezję tę planowano utworzyć już w 1850 r., z powodu trudności ze zorganizowaniem uposażenia powstanie jej zrealizowano dopiero w 1885 r. Wybitnymi postaciami episkopatu greckokatolickiego w XIX w., a zarazem ukraińskimi mężami stanu w tym okresie, byli metropolici lwowscy: Antoni Angełłowicz (1808–1814), Grzegorz Jachimowicz (1860–1863) oraz kardynałowie: Michał Lewicki (1818–1858) i Sylwester Sembratowicz (1885–1898). Michał Lewicki, jako najstarszy wiekiem z aktualnych lwowskich arcybiskupów (bizantyjskiego, łacińskiego i ormiańskiego), w 1848 r. otrzymał od austriackiej administracji państwowej tytuł prymasa Galicji i Lodomerii. Ten dla Kościoła niekanoniczny i nie uznany przez Stolicę Apostolską tytuł wcześniej uzyskał arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego A.A. Ankwicz (1815–1838).

Istotne znaczenie dla Cerkwi miał zakon bazylianów, który na ziemiach wcielonych do zaboru austriackiego z końcem XVIII w. posiadał 58 klasztorów i 392 zakonników. Wskutek józefińskiej polityki kościelnej państwa oraz sympatii rusofilskiej znacznej części duchowieństwa unickiego jego wielkość stopniowo ulegała zmniejszaniu. Ilustracją powyższego problemu jest fakt, że na początku XIX w. pozostało 54 zakonników żyjących w 14 klasztorach. W połowie tego wieku w 9 klasztorach stanowiących galicyjską prowincję było 77 osób. Reformę zakonu przeprowadził jego prowincjał i profesor studium biblijnego na uniwersytecie lwowskim, ks. Klemens Sarnicki, przy współpracy ówczesnego prowincjała galicyjskiego jezuitów, ks. Henryka Jackowskiego. Reformę przeprowadzano od 1882 do 1905 r. z inicjatywy i pod opieką papieża Leona XIII, zanim zakon posiadał wystarczającą liczbę własnej kadry. Wszystkie funkcje w zakonie (przełożęństwa i profesury) pełnili jezuici. Założkiem odrodzenia się bazylianów był ich klasztor w Dobromilu z nowicjatem, który do 1904 r. prowadzili jezuici. W 1914 r. galicyjska prowincja bazylianów liczyła 183 zakonników żyjących w 15 klasztorach. Tak odrodzony zakon, z przebywającym w Rzymie generalnym przełożonym, posiadał w 1939 r. trzy prowincje: polską, zachodniosłowiańską i północnoamerykańską oraz dwie wiceprowincje: brazylijską i rumuńską. Polska prowincja liczyła 400 członków.

Na początku XX w. z inicjatywy metropolity A. Szeptyckiego utworzono zakon studytów, posiadający w 1914 r. 3 klasztory, w których żyło 43 zakonników. W 1913 r. powstała też wschodnia gałąź redemptorystów. W XIX w. istniały także

na terenie Galicji bazylianki, prowadzące działalność wychowawczą na ziemiach polskich, Słowacji, Węgrzech, Jugosławii i w Ameryce Północnej. Również ten zakon przeżył swoją reformę. W 1914 r. bazylianki posiadały 3 klasztory i 109 sióstr. W 1892 r. bazylianie o. Jeremiasz Łomnicki założył bizantyjskie Zgromadzenie Sióstr Służebnic NMP Niepokalanej Poczętej, w skład którego na początku XX w. wchodziło 500 sióstr i które posiadało własne prowincje: galicyjską, kanadyjską i brazylijską. Na początku XX w. powstały i inne żeńskie zgromadzenia bizantyjskiego obrządku. W 1892 r. Zgromadzenie Przepięknej Dziewicy oraz zgromadzenia Sióstr św. Józefa i Sióstr Świętej Rodziny.

Państwo dostrzegało znaczne niedomogi intelektualne duchowieństwa greckokatolickiego Galicji, dlatego charakterystyczna była troska o jego wykształcenie. Cesarzowa Maria Teresa utworzyła w Wiedniu przy kościele św. Barbary seminarium i konwikt znane jako „Barbareum”. Następnie za rządów cesarza Józefa II w 1783 r. zlikwidowano na terenie Monarchii, w tym w Galicji, diecezjalne oraz zakonne seminaria łacińskie i bizantyjskie. W ich miejsce utworzono państwowe seminaria generalne w miastach stołecznych poszczególnych krajów monarchii. W seminariach uczono według nakazanych przez państwo programów i podręczników. Biskupi studiujących kleryków nie mieli nad nimi praktycznie żadnej kontroli. W roku 1783 oprócz rzymskokatolickiego utworzono bizantyjskie seminarium generalne we Lwowie, którego pierwszym rektorem był ks. Antoni Angełłowicz. Do seminarium tego włączono 28 studentów dotąd studiujących w zniesionym Papieskim Kolegium Teatynów we Lwowie. Studenci uczęszczali na wykłady na powstały w 1783 r. Józefiński Uniwersytet Lwowski. Z powodu słabej znajomości łaciny przez kleryków w 1787 r. utworzono przy generalnym seminarium we Lwowie tzw. Instytut Ruski. Po 1790 r. nie zniesiono we Lwowie tych seminariów generalnych, a biskup metropolita lwowski w 1808 r. został dopuszczony do zarządu miejscowego bizantyjskiego generalnego seminarium. Z powodu narzuconego przez władze państwowe limitu studentów obrządku wschodniego i kryzysu powołań skutek kościelnej polityki państwa Kościół odzyskał swobodę, m.in. w zakresie szkolnictwa teologicznego, dopiero po zniesieniu józefinizmu w 1850 r. W połowie XIX w. cierpiał więc na braki księży potrzebnych do pracy w duszpasterstwie, na które składało się wówczas 1800 księży bizantyjskiego obrządku. Ostatecznie w 1793 r. podjęto decyzję o likwidacji seminarium generalnego i utworzeniu w jego miejsce seminariów dla poszczególnych diecezji. W drugiej połowie XIX w., oprócz studiów na terenie Galicji, klerycy grekokatolicy mieli zarezerwowane 15 miejsc powstałym w 1848 r. Cesarskim Konwikcie w Wiedniu. Po jego likwidacji klerycy studiowali od 1852 r. w Grekokatolickim Seminarium Generalnym, zniesionym w 1893 r. Doktoranci mieli możliwość mieszkania w Augustineum i studiowania na Uniwersytecie Wiedeńskim. Równocześnie od 1913 r. studiowało kilku kleryków w Kanizjanum w Innsbrucku i od 1845 r. w Greckim Kolegium

św. Atanazego w Rzymie. W 1897 r. powstało też w Rzymie kolegium dla ukraińskich studentów teologii, od 1905 r. prowadzone przez bazylianów. Należące do metropolii diecezje stanisławowska i przemyska utworzyły własne seminaria duchowne dopiero w XX w. W Przemyślu w 1845 r. zorganizowano studium pastoralne dla ostatniego roku studiów, a pełne seminarium erygował biskup J. Kocyłowski w 1921 r. W diecezji stanisławowskiej seminarium powstało w 1906 r.

Na XIX w., zwłaszcza drugą jego połowę – po zniesieniu w 1850 r. na terenie Monarchii Józefińskiej polityki kościelnej państwa – przypada czas intensywnej aktywności duchowieństwa grekokatolickiego na polu społecznym, przede wszystkim narodowym. Owo ożywienie nazywane jest ukrajinizacją Rusinów. Księża obrządku bizantyjskiego budowali na terenie Galicji ukraińską świadomość ludu, wśród którego pracowali jako duszpasterze. W połowie XIX w. oni i ich synowie, jeśli się kształcili, byli prawie jedyną elitą inteligencji tej narodowości. W latach 1837–1850 na 46 wydanych w Galicji książek w języku ukraińskim 40 było autorstwa księży. Wtedy też miał miejsce wybuch świadomości narodowej poszczególnych narodów i grup etnicznych żyjących w granicach wielonarodowej monarchii habsburskiej, co powodowało na terenie Galicji komplikacje w sferze życia religijnego. Na zjeździe słowiańskim w Pradze w 1848 r. uznano oficjalnie Ukraińców za naród. W tym samym roku zrodziły się inne istotne w skutkach inicjatywy. Na Uniwersytecie Lwowskim powstały katedry języka i literatury ukraińskiej oraz Halicko-Ruska Matyka dla popierania ukraińskiej literatury. W 1869 r. powstała katedra historii powszechnej z ukraińskim językiem wykładowym. Dzięki Michałowi Bobrzyńskiemu, który na terenie Galicji od połowy XIX w. kierował resortem oświaty, nastąpił silny rozwój szkolnictwa, głównie ludowego polskiego i ukraińskiego. Na tle stosunku do problematyki narodowościowej, zwłaszcza do Polaków i Rosji, dał o sobie znać pluralizm postaw i poglądów duchowieństwa zaangażowanego w działalność narodową.

We Lwowie w 1848 r. powstała Hołowna Rada Ruska (Główna Rada Ruska), organizacja o charakterze politycznym i narodowym ukraińskim, z późniejszym biskupem Grzegorzem Jachimowiczem na czele, reprezentująca nieprzejednaną wobec Polaków postawę. Do jej utworzenia znacznie przyczynił się radca gubernialny agenor hrabia Gołuchowski. Zebrania odbywały się w siedzibie metropolity na Wzgórzu Świętojurskim. Rada ta domagała się m.in. oficjalnego podziału Galicji na wschodnią ukraińską i zachodnią polską oraz poważnie przyczyniła się do poróżnienia żyjących na tym samym terenie Polaków i Rusinów. Głównym ośrodkiem zorientowanych na Rosję rusofilów była kapituła metropolitalna lwowska „Świętojurcy” z ks. Michałem Malinowskim, wikariuszem generalnym arcybiskupa Józefa Sembratowicza (1870–1882) na czele. Z tego to środowiska wywodzili się księża, którzy realizowali przygotowania Rosji do likwidacji w 1875 r. diecezji chełmskiej. W trakcie powstania styczniowego w 1863 r.

Rusini galicyjscy wysłali do cesarza rosyjskiego list poddańczy. Po przeciwnej stronie zorientowanych na Rosję Starorusinów powstał na przełomie XIX/XX w. ruch narodowy „Młoda Ukraina”, który – licząc na wybuch światowego konfliktu wojny – oparł swoje nadzieje i działania na Niemczech. Założony we Lwowie Ukraiński Komitet Narodowy otrzymywał z Berlina regularną pomoc finansową. Przeciwwagą działań powyższych frakcji był utworzony w tym samym czasie, Sobór Ruski: nastawiony pojednawczo wobec Polaków, niestety mający małe oddziaływanie na Cerkiew.

Duchowieństwo podjęło też w Cerkwi czystki w liturgii, tj. oczyszczanie jej z ewentualnych wpływów łacińskich. Akcja współgrała z podobną, przeprowadzaną przez władze carskie na terenie Białorusi i diecezji chełmskiej. W Galicji przewodniczył jej ks. Iwan Naumowicz (1826–1891), który wytykał „zniekształcenia łacińskie” obrządku i postulował usuwanie z liturgii latynizmów. Z powodu niezdecydowanego stanowiska biskupów wobec tej sprawy, inicjatywa powiększyła zamieszanie w Cerkwi. Tylko papież Pius IX potępił ją w 1874 r. Inicjator akcji, ks. Naumowicz, przeszedł później na prawosławie. Sprawą zajęto się na synodzie lwowskim w 1891 r. Przygotowane przez komisję liturgiczną przepisy na temat odprawiania mszy św. zostały przez Stolicę Apostolską w 1895 r. zatwierdzone. Potem na ich podstawie wydano w 1905 r. służebnik. To ostatecznie spowodowało w przyszłości stopniowy zanik w Cerkwi niektórych łacińskich praktyk. Na tle szerzenia niechęci do łacińskich zwyczajów i w związku z działalnością Świętojurców z ks. Naumowiczem na czele powiększała się infiltracja prawosławia z Rosji, zwłaszcza na terenach przygranicznych z nią. Jego wpływy na duchowieństwo dokonywały się przy biernej postawie podatnych nań księży. Dlatego już w 1884 r. zakazano urządzania pielgrzymek do położonej na Wołyniu prawosławnej ławry w Poczajowie. Infiltracja prawosławia nasiliła się na początku XX w. W związku z tym episkopat greckokatolicki zwrócił się w 1910 r. w liście pasterskim do wiernych i duchowieństwa o przeciwdziałanie prawosławnej propagandzie.

Szczególne zagrożenie dla Cerkwi nastąpiło na początku XX w., głównie w pierwszym roku pierwszej wojny światowej (1914/1915), tj. w czasie okupacji Galicji Wschodniej przez Rosjan. Na zajętych terenach przy pomocy rosyjskiej administracji okupacyjnej rozpoczęło akcję „nawracania unitów”. Wtedy poważna część duchowieństwa jawnie sprzyjała okupantowi i narzucanemu przez niego wyznaniu bądź co najmniej zachowywała się dwuznacznie nieprzekonująco. Na ogół duchowieństwa w liczbie 2483 ok. 350 księży rusofilskich zostało przez Austriaków aresztowanych, a 90 dobrowolnie uciekło do Rosji.

2. Współistnienie katolickich obrządków łacińskiego i greckokatolickiego w XIX i XX wieku

Z powodu angażowania się duchowieństwa bizantyjskiego w narodową działalność zgodne dotąd współzycie wiernych obu obrządków ulegało stopniowej polaryzacji. Najistotniejszymi do uregulowania były sprawy małżeństw mieszanych pod względem obrządku. Na terenie archidiecezji, wskutek obyczajowej praktyki, chrzest przyjęty w cerkwi lub kościele decydował o przynależności do kultury bizantyjskiej lub łacińskiej, a od połowy XIX w. także narodowej ukraińskiej lub polskiej. Już na początku XIX w., w 1816 r., Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wyjaśniła arcybiskupowi lwowskiemu obrządku łacińskiego, że małżonek greckokatolicki mógł przejść na obrządek współmałżonka, a po jego śmierci mógł wrócić do obrządku własnego. Natomiast Kancelaria Nadworna w Wiedniu pozostawiła swobodę w wychowaniu dzieci, wskazując też na zalecany wybór według płci rodzica. Pozostawiono również swobodę w zmianie obrządku, lecz pod warunkiem zgody ordynariusza. W związku ze wzajemnymi oskarżeniami, zwłaszcza o „kradzież dusz”, sytuacja na terenie Galicji dojrzewała do koniecznego ostatecznego rozstrzygnięcia wskazanych problemów. W 1853 r. ustalono zasady, które miały regulować wzajemne relacje. Ugoda ta, zwana „Concordiami”, została zatwierdzona w 1863 r. przez papieża Piusa IX i publicznie ogłoszona w 1864 r. Nawiązując do dekretu papieża Urbana VIII z 1626 r., ustalono, że bez zgody Stolicy Apostolskiej nie można zmieniać obrządku. Kapłanom zabroniono chrzczenia dzieci nie własnego obrządku, poza wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci. Jeśli zaistniał taki przypadek, po chrzcie należało przekazać metrykę ochrzczonego dziecka właściwemu proboszczowi obrządku jego rodziców. Udzielony przy takiej procedurze chrzest nie powodował zmiany obrządku. Małżeństwa mógł błogosławić proboszcz narzeczonej, jeżeli oboje narzeczeni nie wyrażali innego życzenia. Chrzest i wychowanie dzieci miały być praktykowane według płci ich rodziców. W takich rodzinach córkom wybierano obrządek matki, a synom obrządek ojca. Strona greckokatolicka mogła przejść na obrządek łaciński, a po śmierci współmałżonka wrócić do własnego. Ze względów porządkowych w przestrzeganiu postu i innych obyczajów biskupi zostali upoważnieni do udzielania dyspens. W późniejszych latach Stolica Apostolska zezwoliła na przyjmowanie Komunii św. w kościele innego obrządku, gdy do własnego było daleko.

Kolejną trudność – związaną z zamieszkiwaniem na tym samym terenie ludności obu obrządków i wiążących się z tym obu narodowości Polaków i Rusinów (Ukraińców) – stanowiły krzywdzące dla łacinników dysproporcje w wielkości parafii. Krótkowzroczna i często powodowana egoizmem polityka szlachty na gruncie fundacji nowych parafii przez okres kilkuset lat doprowadziła do odziedziczenia trudnego problemu dla skutecznej obsługi duszpasterskiej rozległych para-

fii, tj. związanego m.in. z nieproporcjonalnie wobec bizantyjskiej skromną siecią parafii łacińskich. Przeciętna wielkość parafii greckokatolickiej wynosiła ok. 20 km², a łacińskiej do 200 km². Stan ten, skutek dużej odległości dzielącej wiernych od własnych kościołów, stwarzał niebezpieczeństwa ruszczenia chłopów. Obrazowo sytuacja przedstawiała się tak, że najczęściej w każdej wiosce była cerkiew, wprowadzie innego obrządku, lecz katolicka. Z powodu nieadekwatnej do potrzeb liczby duchowieństwa i własnych świątyń, gdy do własnego kościoła należało odbyć drogę nawet do kilkunastu kilometrów, ludność łacińskiego obrządku, również polska, w praktyce chętnie korzystała z funkcji sakralnych znajdującej się blisko miejsca zamieszkania cerkwi. Problem ten zilustrowany będzie na przykładzie terytorium lwowskiej archidiecezji obrządku łacińskiego. Tak np. w 1765 r. na jej terenie sprzed zmian józefińskich było 136 parafii, co oznaczało, że przeciętna wielkość łacińskiej parafii wynosiła w tym roku ok. 184 km². Po rozbiorach Polski archidiecezja ta znalazła się na terenie Królestwa Galicji i Lodomerii, jednego z krajów koronnych Monarchii Habsburskiej. W ramach józefińskiej polityki kościelnej państwa planowano znaczne usprawnienie duszpasterstwa przez tworzenie nowych parafii na bazie majątku skasowanych dóbr kościelnych, którym dysponował utworzony w 1783 r. „Fundusz religijny”. Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w nowych granicach, łącznie z wcieloną w 1786 r. do jej terytorium Bukowiną, do 1816 r. liczyła 220 placówek duszpasterskich. Tylko 22 z nich to placówki nowe (parafie i kapelanie), powstałe w okresie szczytowym józefińskich reform kościelnych. Przeciętna wielkość parafii łacińskiego obrządku liczyła wtedy 235 km². Przez cały XIX wiek następował nieznaczny wzrost liczby placówek duszpasterskich do 234. W 1895 r. średnia wielkość parafii nieco się zmniejszyła do 221 km². W roku tym proporcje wielkości terytorium parafii łacińskich na terenie części galicyjskiej archidiecezji do sieci parafii greckokatolickich kształtowały się stosunkiem 176 do 31 km². W 1911 r. 80 parafii obrządku łacińskiego posiadało po 10 do 40 wiosek rozrzuconych w promieniu do ok. 25 km². W okresie interesujących nas lat 1795–1936 proporcje procentowe ludności zamieszkującej kształtowały się w granicach: 66–65% wiernych obrządku greckokatolickiego, 21,7–23,5% obrządku łacińskiego oraz 11,5–14,2% ludności żydowskiej, oznaczało to jednak spadek proporcji liczby ludności katolickiej obu obrządków na korzyść żydowskiej.

Arcybiskupi lwowscy obrządku łacińskiego XX wieku, zwłaszcza św. J. Bilczewski, zauważali wyzwanie dla duszpasterstwa, jakim była konieczność zapewnienia odpowiedniej opieki duszpasterskiej ludności obrządku łacińskiego i zabezpieczenia jej przed ukrainizacją. Ludność polska obrządku łacińskiego, choć na terenie archidiecezji stanowiła mniejszość w stosunku do ludności obrządku greckokatolickiego, nie miała jednak zapewnionej dostatecznej opieki duszpasterskiej. „Concordia” z 17 VII 1863 r. regulowały problemy związane z niebezpie-

czeństwem oskarżeń o „kradzież dusz”, lecz najczęściej na niekorzyść ludności łacińskiej. Sytuacja ta sprzyjała jednakowoż rutenizacji i przechodzeniu na bizantyjski obrządek poważnej liczby żyjącej po wsiach ludności łacińskiej. Według urzędowych statystyk kurii arcybiskupiej obrządku łacińskiego we Lwowie, w latach 1886–1936 45360 wiernych obrządku łacińskiego uległo rutenizacji przez zmianę obrządku na bizantyjski.

Z tego powodu głównym motorem wysiłków arcybiskupów w kierunku zaradzenia wyżej opisanemu zjawisku były inicjatywy, zwłaszcza arcybiskupa J. Bilczewskiego, zmierzające do pomnożenia liczby duchowieństwa diecezjalnego oraz parafii, przynajmniej kaplic i kościołów filialnych. Arcybiskup J. Bilczewski dopingował wiernych i duchowieństwo do tego. W jednym ze swoich listów duszpasterskich pisał: „Jako jeden z najważniejszych ośrodków odrodzenia ducha społeczeństwa uważam budowę kościołów i kaplic, tworzenie nowych parafii i zakładanie ochronek w miastach i po wsiach”. Po niszczących teren archidiecezji przeżyciach pierwszej wojny światowej, potem wojny polsko-ukraińskiej w 1919 r., a następnie wojny z ZSRR w 1920 r. zachęcał księży archidiecezji m.in. słowami: „W ręce wasze, Bracia moi serdeczni składam nadal z całą ufnością wielkie zadania (...) budowy kościołów, kaplic, mnożenia parafii w archidiecezji”.

Arcybiskup J. Bilczewski na początku swoich rządów zastał 279 placówek duszpasterskich (240 parafii i 39 ekspozytur) oraz 254 kościołów filialnych i kaplic publicznych. W roku śmierci arcybiskupa (1923 r.) w archidiecezji było 396 placówek duszpasterskich (261 parafii i 135 ekspozytur) oraz 82 kościoły filialne i kaplice publiczne. W okresie jego przewodzenia diecezją (1900–1923) powstały 4 nowe dekanaty, 117 placówek duszpasterskich (21 parafii i 96 ekspozytur), ok. 328 kościołów i kaplic filialnych, gdzie odprawiała się służba Boża. Zwiększyła się też wówczas liczba duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie o 81 księży diecezjalnych i 29 zakonnych, mimo strat 130 księży zaginionych i zabitych w czasie działań wojennych: ofensywy rosyjskiej 1914–1915 r., wojny polsko-ukraińskiej 1918 r. i wojny polsko-radzieckiej. Dla usprawnienia dzieła budowlanego i zabezpieczenia go przed powstawaniem kościołów bez stylu bądź nieładnych arcybiskup Bilczewski zamówił w 1903 r. u architekta lwowskiego, Tadeusza Obmińskiego, kolekcję planów budowlanych kościołów dla 200, 400, 600 osób, które udostępniano księżom je budującym. Dzieło to kontynuował już jego następca, arcybiskup B. Twardowski. Jako proboszcz i dziekan tarnopolski (1902–1918) spowodował on powstanie na terenie dekanatu 20 nowych kościołów filialnych i kaplic. Owocem wysiłku arcybiskupów lwowskich było: istnienie w 1938 r. 416 kościołów parafialnych, 582 kościołów filialnych i kaplic oraz wzrost liczby duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie z 449 osób w 1900 r. do 566 w 1938 r. – mimo iż w wyniku wojen: światowej, polsko-ukraińskiej 1918 r. i polsko-radzieckiej 1920 r. zginęło bądź zostało zamordowanych

130 księży archidiecezji. Na terenie Lwowa powstały wówczas 2 monumentalne budowle świątynne. Kościół neogotycki św. Elżbiety, dar kolejarzy, wzniesiony według projektu Tadeusza Talowskiego został w 1911 r. poświęcony przez arcybiskupa. Kolejny pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej powstał w okresie rządów arcybiskupa B. Twardowskiego w latach 1931–1934 na Łyczakowskim Przedmieściu, według projektu Tadeusza Obmińskiego – jako wotum za „Cud nad Wisłą” w 1920 r. Proporcje liczbowe z XX w. ilustrują owoce i sensowność działań lwowskich arcybiskupów obrządku łacińskiego w kierunku pomnażania sieci parafialnej. W 1900 roku wielkość terytorium parafii obrządku łacińskiego wynosiła 148 km² i 3011 wiernych. W 1938 r. parafia miała już 99 km² i 2594 wiernych. W analogicznym okresie wielkość parafii greckokatolickich istniejących w granicach archidiecezji wynosiła 22 km² (w 1936 r.) i 1998 wiernych (w 1914 r.).

Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego, po zmianach jej granic z przełomu XVIII/XIX w., była największą na terenie austriackiego zaboru. Zwłaszcza po włączeniu w 1786 r. Bukowiny jej terytorium liczyło 51723 km² powierzchni, z czego w części galicyjskiej 41292 km². Na skutek zmian politycznych po I wojnie światowej Bukowinę włączono do Królestwa Rumunii. W 1922 r. arcybiskup lwowski utworzył tam Wikariat Generalny. Później reskryptem Nuncjatury w Warszawie z 7 XII 1925 r. i 21 I 1926 r. wikariat został przemianowany na Administrację Apostolską, a jej zarząd powierzono arcybiskupowi lwowskiemu. Papież Pius XI należąca już wtedy do Rumunii Bukowinę włączył 5 VI 1930 r. do diecezji Jassy.

3. Episkopat greckokatolicki pierwszej połowy XX wieku

Istotną rolę w dziejach Cerkwi w pierwszej połowie XX w. odegrał arcybiskup metropolita lwowski obrządku bizantyjskiego Andrzej Szeptycki (1865–1944), duchowy przywódca narodu ukraińskiego tego okresu. Urodził się 29 VII 1865 r. w Przyłbicach. Pochodził z hrabiowskiej rodziny Szeptyckich Jana i Zofii z Fredrów, córki komediopisarza Aleksandra Fredry. Metropolita miał 6 braci, z których 2 zmarło w dzieciństwie. Jego braćmi byli Aleksander, Leon i Kazimierz, członek zakonu studytów, oraz generał wojska polskiego i legionista Stanisław Szeptycki. Szeptycki Andrzej, wychowany w polskiej rodzinie, ochrzczony został w rzymskokatolickim kościele. Studiował w Krakowie na UJ, w Wiedniu, Wrocławiu, Monachium i Rzymie. Otrzymał doktoraty: z prawa na UJ oraz z teologii na Gregorianum. W wieku 23 lat zmienił za zgodą rodziców obrządek katolicki i w 1888 r. wstąpił do klasztoru bazylianów w Dobromilu. Studia teologiczne i filozoficzne ukończył w Rzymie u jezuitów. W 1892 r. złożył śluby wieczyste i 28 VIII tr. przyjął święcenia kapłańskie. Papież Leon XIII mianował go w 1899 r. biskupem stanisławowskim. Na wniosek namiestnika Galicji, hrabi H.L. Poniń-

skiego, w 1900 r. został arcybiskupem metropolitą lwowskim obrządku bizantyjskiego. Jako arcybiskup czuł się przywódcą duchowym narodu ukraińskiego i we wszelkich działaniach preferował jego pozycję. W czasach austriackich domagał się autonomii dla Galicji i dla Ukraińców. Wraz z innymi biskupami greckokatolikami w 1918 r. wszedł do Ukraińskiej Rady Narodowej, która proklamowała niepodległość Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Oprócz internowania i wywiezienia do Rosji, dwukrotnie przebywał incognito na terenie tego kraju, propagując tam unię.

W Przemyślu biskupem ordynariuszem obrządku bizantyjskiego był ks. Jozafat Kocyłowski (1917–1947). Urodził się w 1876 r. w rodzinie oficjalisty dworskiego w Pakoszówce k. Sanoka. Po odbyciu służby wojskowej wstąpił do zakonu bazylianów i studiował w Wiedniu, gdzie otrzymał doktorat z filozofii i teologii. Świecenia kapłańskie przyjął w 1907 r., a w 1917 r. został biskupem przemyskim. Jako biskup był gorliwym pasterzem swojej diecezji, ustosunkowanym lojalnie i przyjaźnie wobec Polaków.

Biskupem Stanisławowa był ks. Grzegorz Homyszyn (1904–1947). Studiował filozofię i teologię na Uniwersytecie w Wiedniu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1933 r. Przez jakiś czas był rektorem seminarium obrządku bizantyjskiego w Przemyślu. Jako ksiądz diecezjalny i celibatariusz został w 1904 r. biskupem stanisławowskim. Sam lojalny wobec Polski, głosił konieczność lojalności wobec niej.

W XX w. wprowadzono w diecezjach lwowskiej metropolii urzędy biskupów pomocniczych. Pierwszym został ks. Józef Bocian, przez metropolitę powołany i konsekrowany. Według woli metropolity miał zamieszkać w Łucku i tam nawracać na unię prawosławnych. Jednak rząd polski, w obawie przed wszczęciem przez niego na Wołyniu antypolskiej agitacji, nie dopuścił do objęcia przez niego urzędu. W 1924 r. powołany został do funkcji sufragana lwowskiego metropolity. Po jego śmierci rolę sufragana metropolity lwowskiego pełnił były ordynariusz unitów w Kanadzie, biskup Iwan Buczko. W diecezjach lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej sufraganami tamtejszych ordynariuszy zostali biskupi: od 1924 r. Józef Bocian, a po nim od 1929 r. Jan Buczko we Lwowie, od 1926 r. Grzegorz Łakota w Przemyślu i od 1929 r. Jan Latyczewski w Stanisławowie.

Biskupi grekokatolicycy w II Rzeczypospolitej stanowili razem odrębną od łacińskiej konferencję episkopatu, która zbierała się w Rzymie. Jej organem wykonawczym był Komitet Biskupów. Konferencja ta nie miała własnego regulaminu, dopiero w 1932 r. uchwalono na konferencji w Rzymie „Regulamin Konferencji Biskupów grekokatolickich”. Zgodnie z jego treścią konferencje zwoływał i przewodniczył im metropolita lwowski obrządku bizantyjskiego. Zwyczajne konferencje miano odbywać w Rzymie w odstępach pięcioletnich. Inne, nadzwyczajnie zwoływano w Polsce, na Zakarpaciu, lub w Jugosławii. Uchwały przedstawiano

do zatwierdzenia Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. Biskupi w Konferencjach Episkopatu Polski raczej nie brali udziału. Byli na nie tylko sporadycznie zapraszani.

4. Cerkiew w II Rzeczypospolitej

Na początku XX w. osiągnęło apogeum zaangażowanie metropolity lwowskiego obrządku bizantyjskiego oraz duchowieństwa tego obrządku w narodową działalność. W związku z tym w 1902 r. arcybiskup A. Szeptycki zakazał duchowieństwu mieszać się do walk politycznych. W latach pierwszej wojny światowej biskup stanisławowski, Grzegorz Homyszyn, w liście pasterskim ostrzegającym wiernych przed dominacją w Cerkwi walk politycznych i narodowościowych wyraził ubolewanie, że Cerkiew i Wiara zostały podporządkowane sprawie narodowej, że traktuje się je jako środek do osiągania politycznych celów. Duchowy przywódca Cerkwi, arcybiskup Andrzej Szeptycki (1900–1944), po aresztowaniu w 1914 r. przez Rosjan, później po podróży po Rosji i podjętych na jej terenie działaniach unijnych wśród prawosławnych, następnie po zesłaniu do Wiatki, wrócił w 1917 r. do Lwowa. Cerkiew została osłabiona doświadczeniami z wielu powodów: działalności narodowej duchowieństwa, pierwszej wojny światowej, zwłaszcza okupacji rosyjskiej Galicji w 1914 r., oraz w wyniku przygotowań duchowieństwa do zbudowania niepodległego państwa ukraińskiego i zbrojnej konfrontacji w latach 1918/1919 z odradzającą się Polską. Wtedy to po przekazaniu Ukraincom w tajemnicy przed Polakami kontroli nad terytorium, głównie nad Lwowem, wybuchł końcem października 1918 r. krwawy bratobójczy konflikt polsko-ukraiński. W pierwszej jego fazie, kiedy mężczyźni byli na wojnie, do walki, także na obszarze Lwowa, stanęła przede wszystkim polska młodzież. Poważna część duchowieństwa greckokatolickiego, w szczególności na prowincji, czynnie włączyła się w antypolską agitację. Episkopat greckokatolicki z metropolitą arcybiskupem A. Szeptyckim poparł „dążenia” do powstania państwa ukraińskiego. Metropolita i biskup przemyski J. Kocyłowski odprawili w swoich katedrach dziekczynne nabożeństwa za powstanie niepodległej Ukrainy; odbyły się one 3 XI 1918 r. we Lwowie i 4 XI tr. w Przemyśle. Konflikt – krwawy we Lwowie, brutalny na prowincji – kopał przepaść między ludnością katolicką, identyfikującą się z obrządkami łacińskim i bizantyjskim. Wydana drukiem korespondencja z lat 1918–1920 między lwowskimi arcybiskupami J. Bilczewskim a A. Szeptyckim oraz duchowymi przywódcami pograżonych w bratobójczej wojnie narodów polskiego i ukraińskiego ilustruje tragiczność tego konfliktu. Polskiemu czytelnikowi, mającemu zwykle w świadomości pojęcie „Orleńa lwowskie”, znany jest jego przebieg tylko na ziemiach Lwowa; obcy wydaje się natomiast terror ukraińskich formacji wojskowych wobec polskiej ludności zamieszkującej prowincję, zwłaszcza wsie.

Arcybiskup A. Szeptycki po powrocie z wygnania kontynuował starania o utworzenie narodowego ukraińskiego patriarchatu katolickiego. W czasie konfliktu polsko-ukraińskiego 1918–1919 r. opowiadał się jednoznacznie po stronie ukraińskiej. Na prośby metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego św. J. Bilczewskiego o apel do ukraińskich sił politycznych i wojskowych, głównie na prowincji, o zaprzestanie terroru wobec polskiej ludności, odpowiadał wymijająco, banalizując argumenty metropolity obrządku łacińskiego. Abp A. Szeptycki jako duchowy przywódca Ukraińców przyczynił się do rozwoju niebezpiecznego kierunku świadomości narodowej elit ukraińskich i pośrednio do zaognienia stosunków między Polakami i Ukraińcami. Niewiele zrobił dla pokojowego ułożenia stosunków między zamieszkującą terytorium ludnością polską i ukraińską. O takiej postawie metropolity świadczy wyżej wspomniana, wydana drukiem korespondencja pomiędzy nim a arcybiskupem Józefem Bilczewskim w czasie polsko-ukraińskiego konfliktu o Lwów z 1918/1919 r. Zdecydowany, nierzadko ostry ton treści listów arcybiskupa J. Bilczewskiego wskazywał na oskarżanie A. Szeptyckiego i jego otoczenia o brak dobrej woli w tej sprawie. Episkopat unicki in gremio, szczególnie metropolita A. Szeptycki, ostrzegając naród przed stronnictwami moskalofilskim i starorusińskim, opowiedzieli się za działaniami w kierunku powstania państwa ukraińskiego. Pisał arcybiskup J. Bilczewski do A. Szeptyckiego, lekceważącego jego prośby o apel do ukraińskich formacji wojskowych dla zaprzestanie terroru wobec zamieszkałej na prowincji ludności cywilnej, w liście z 23 II 1919 r. m.in.: „Jeżeli i tym razem jeszcze prośba moja napotka na odmowę ze strony Waszej Ekscelencji, czego nie chcę przypuszczać – publicznie wezwę Waszą Ekscelencję przed trybunał Boży, przed sąd Stolicy św. i całego świata cywilizowanego. Zasłużyłbym na miano wilka, nie pasterza, gdybym milczał tam, gdzie chodzi o zbawienie”. Tym samym biskupi grekokatolicy stanęli w opozycji do działań polskich i polskiego państwa.

Stolica Apostolska w czasie wojny polsko-ukraińskiej (1918–1919) zwróciła się do arcybiskupów lwowskich wszystkich obrządków o nawoływanie do walczących stron o zakończenie bratobójczej wojny. Apel ukazał się w ówczesnej prasie polskiej, najczęściej kościelnej i odczytywany był w kościołach i cerkwiach na terenach dotkniętych wojną. Wizytator Apostolski, A. Ratti, zwrócił się dwukrotnie – 27 XII 1918 r. i 13 II 1919 r. – z apelem do wspomnianych biskupów o kontynuowanie wysiłków w celu doprowadzenia do rozejmu. Po ostatecznym zajęciu przez Polskę spornego terytorium Galicji wschodniej biskupi grekokatolicy na konferencji episkopatu 26 VIII 1919 r. zredagowali list pasterski do wiernych, w którym „wyrażali ubolewanie z powodu nowej okupacji”. Z powodu jednoznacznej postawy metropolity wobec polsko-ukraińskiego konfliktu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych końcem 1919 r. podjęło w Watykanie starania

o przeniesienie A. Szeptyckiego do Rzymu i nominację w jego miejsce biskupa Grzegorza Chomyszyna.

Po zakończeniu polsko-ukraińskiej wojny w listopadzie 1919 r. Rada Ambasadorów przekazała Polsce Galicję Wschodnią. W obliczu tych faktów i upadku Zachodnioukraińskiej Republiki, Metropolita podjął za granicą w Wiedniu, Rzymie, Belgii, Holandii, Francji, Kanadzie i w USA działania dyplomatyczne na rzecz niepodległości Ukrainy. W Wiedniu dyskutował nawet nad projektem federacji Galicji Wschodniej z Czechosłowacją. W USA wizytował tamtejsze ukraińskie ośrodki emigracyjne, prowadząc równocześnie wymierzoną przeciw Polsce agitację narodową. W trakcie jego podróży Rada Ambasadorów zadecydowała 15 III 1923 r. o suwerenności Polski nad Galicją Wschodnią. W drodze powrotnej z granicy w 1923 r. arcybiskup został internowany w Poznaniu, skąd mógł wrócić do Lwowa dopiero po złożeniu wizyty w Spale prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i złożeniu przysięgi lojalności wobec Rzeczypospolitej.

Duchowieństwo unickie zajęte walką z Polakami i przygotowywaniem do powstania niepodległej Ukrainy nie interesowało się odbudową życia kościelnego i religijnego Cerkwi. Czasy rozbiorów oraz wojny pozostawiły po sobie wiele zniszczeń w obu katolickich obrządkach. Szczególną spuścizną po latach wojen (1914–1920) była ruina świątyń, ubytki duchowieństwa po przejściu jego części do prawosławia, zubożenie materialne Galicji po okupacjach rosyjskiej i austriackiej, jak również działaniach frontu wojny. Na to nakładały się zniszczenia po wojnie polsko-ukraińskiej 1918/1919 r. i polsko-radzieckiej 1920 r. Księża, zajęci działalnością narodową i społeczno-kulturalną, mało interesowali się duszpasterstwem, w czym częściowo wyręczały ich zakony.

Przy skromnym zainteresowaniu się duchowieństwa greckokatolickiego duszpasterstwem liczne były podejmowane przez księży, zwłaszcza zakony, inicjatywy kulturalne, oświatowe, wychowawcze i społeczne. We Lwowie działało Towarzystwo św. Pawła Apostoła, w 1925 r. przez polskie władze polityczne rozwiązane z powodu narodowej ukraińskiej działalności. Jego linię ideową kontynuowało Towarzystwo św. Andrzeja Apostoła, które wydawało tygodnik „Nywa”. W Przemyślu w 1918 r. powstało Towarzystwo Eparchialne „Pomiecz”, prowadzące samopomoc księży greckokatolickich i ich rodzin, a także działalność charytatywną, oświatowo-wychowawczą oraz wydawniczą prasy i książek o charakterze religijnym. Organem Towarzystwa było wydawane przez nie pismo „Dobry Pasterz”. Cenne niewątpliwie inicjatywy wiązały się równocześnie z zaangażowaniem w realizację programu niepodległego ukraińskiego państwa.

W duszpasterstwie stosowano przestarzałe metody. Msza św. tygodniowa i spowiedź wiernych należały do rzadkości. Przykładem skutków odżegnywania się od związków z polską kulturą są zaniedbania we wprowadzaniu w życie inicjatyw, które w tym okresie odrodziły Kościół w Europie – w tym rzymskokatolicki w Polsce oraz

zaktywizowały laikat. Szczególnymi inicjatywami duszpasterskimi w tej sprawie były kult Serca Pana Jezusa i Akcja Katolicka. Akcję Katolicką zaczęto organizować dopiero od 1931 r. i tylko w miejskich parafiach. Biskupi bizantyjscy lwowskiej metropolii nie podporządkowali Akcji Ogólnopolskiej centrali z siedzibą w Poznaniu, lecz utworzyli we Lwowie własny Generalny Instytut. Biskupi greckokatoliccy też z oporami wzięli udział w Synodzie Plenarnym w 1936 r. w Częstochowie.

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego funkcjonowało kilka katedr obsadzonych kadrami greckokatolicką. W związku z wymierzoną przeciw Polsce działalnością narodową środowisk ukraińskich profesorów zażądano od nich złożenia ślubowania wierności Rzeczypospolitej. Z powodu odmowy ślubowania niektórzy z nich zmuszeni zostali w 1918 r. do opuszczenia uniwersytetu. Arcybiskup mimo to kontynuował we własnym Seminarium Duchownym działalność zakwestionowanych katedr. W 1928 r. erygował we Lwowie Akademię Duchowną z wydziałami filozoficznym i teologicznym. Jej rektorem został ks. Józef Slipyj. W 1928 r. uczelnia miała 157, a w 1938 r. 280 studentów. Jej kadra nauczająca w 1938 r. składała się z 6 profesorów zwyczajnych, 4 nadzwyczajnych, 2 kontraktowych, 2 docentów i 12 zastępców profesorów. Charakterystyczne zjawisko stanowił brak w niej studentów pochodzących z diecezji stanisławowskiej i przemyskiej. Akademia ta po wybuchu wojny światowej w 1939 r. nie otrzymała papieskich uprawnień. Jej organem naukowym było Bohosłowskie Towarzystwo Naukowe z kwartalnikiem „Bohoslovie” wydawanym od 1923 r. przez ks. J. Slipyja. Towarzystwo powstałe w 1924 r. z wydawnictwem „Bohoslovska Biblioteka”, najpierw pod prezesurą o. Hałuszczyńskiego, miało kilka sekcji. Oprócz powyższych studentów, podobnie jak w czasach galicyjskich, mieli możliwość studiowania w Collegium Ruthenorum w Rzymie i w Kanisianum w Innsbrucku.

Regulację prawną Cerkwi greckokatolickiej w II Rzeczypospolitej zawierały artykuły dotyczące: wolności wyznania, konstytucji marcowej z 1921 r. i kwietniowej 1935 r. oraz Konkordatu z 1925 r. Konkordat traktował obrządek bizantyjski na równi z łacińskim oraz gwarantował swobodę działalności na polu kościelnym. Rzeczywistość jednak zmuszała biskupów i duchowieństwo greckokatolickie do wyboru między lojalnością wobec Państwa Polskiego – które traktowano jako obce, uznając nawet za okupanta – a aktywnością tylko o charakterze religijnym. Duchowieństwo było dotąd jedyną warstwą inteligencji, stąd poczuwało się do obowiązku przewodniczenia ukraińskiemu życiu narodowemu. W związku z działaniami w kierunku wciągania księży tego obrządku w ideologię partii politycznych arcybiskup A. Szeptycki w 1934 r. nakazał księżom odmowę używania nabożeństw do celów politycznych. Nadużywanie Cerkwi i liturgii dla propagandy politycznej nazwał świętokradztwem. Stosunek metropolity do ukraińskich politycznych działań był ostatecznie niejednorodny. Poparł powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, potem Ukraińskie Zjednoczenie Na-

rodowo Demokratyczne. Nie akceptował zaś ideologii Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów z powodu promowanej przez nią skrajnie nacjonalistycznej i faszystowskiej ideologii oraz terrorystycznych sposobów walki. Powstały z jego inspiracji w 1930 r. Ukraiński Związek Katolicki – z założenia konkurencyjny – miał przeciwdziałać szerzonej ideologii nacjonalistycznej i komunistycznej. Biskup stanisławowski G. Chomyszyn, poparłszy powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, potępiał nacjonalizm. Upadek ZURL i szerzenie się wśród ukraińskiego ludu wrogo ustosunkowanej wobec Polaków nacjonalistycznej ideologii było, jego zdaniem, dowodem niedojrzałości narodu dla wybicia się na niepodległość.

Stanowisko metropolity A. Szeptyckiego wobec problematyki narodowej ukraińskiej jest niejednorodna, stwarza wrażenie rozbieżności i wzajemnych zaprzeczeń. Istotnie do episkopatu lwowskiego trzech obrządków początku XX w. należały wybitne i świadome swojej narodowościowej przynależności postacie, jak: A. Szeptycki, J. Bilczewski i J. Teodorowicz. Pierwszy z nich był ukraińskim mężem stanu, szamocącym się między pierwszeństwem w swojej posłudze duszpasterstwa lub aktywności politycznej. Kiedy w literaturze historycznej lwowscy metropolici obrządków łańciskiego i ormiańskiego postrzegani są jednoznacznie jako świadomi Polacy, ale przede wszystkim jako wybitni pasterze Kościoła, to A. Szeptycki nadal wzbudza po obu stronach (polskiej i ukraińskiej) emocje. Obecnie trudne jest jednoznaczne ocenienie go i jego aktywności. W miarę dostępu do coraz nowych źródeł i osiągnięcia kolejnego stopnia pojednania w prawdzie między Polakami a Ukraińcami w przyszłości będzie to na pewno możliwe.

W związku z dominacją łączenia się Cerkwi z ukraińskimi elementami narodowymi, co stanowiło w okresie międzywojnia XX w. spuściznę przeszłości od XIX w., Cerkiew stanęła wobec kilku ważnych problemów związanych z niebezpieczeństwem przewagi w niej elementów narodowych. Kwestiami tymi były: tendencje do nadania Kościołowi narodowego charakteru, troska o poziom intelektualny duchowieństwa, aktywność duchowieństwa na polu społecznym i narodowym, działania w kierunku zaprowadzenia obowiązkowego celibatu duchowieństwa oraz spór wokół okcydentalizacji i orientalizacji. Chodziło o alternatywne postawy wiązania się z łańciską i zachodnią kulturą oraz odwrotnie: izolowanie się w ramach wracania do bizantyjskich korzeni. W związku z tym wśród duchowieństwa Cerkwi wyodrębniły się wyraźnie nurty: bizantyjski i prozachodni. Pierwszy kładł nacisk na troskę o zachowanie wschodniej tradycji oraz obronę Cerkwi przed domniemaną jej łacynizacją i wpływami polskiej kultury. W nurcie tym zrodziły się sympatie do prawosławia oraz próby pozyskiwania prawosławnej ludności dla katolicyzmu. Fakty wskazywały zaś na orientację w kierunku rzeczywistego zbliżenia się do Cerkwi prawosławnej. Równocześnie duchowieństwo i ukraińska inteligencja kontynuowały ukrainizację Cerkwi unickiej żyjącej na te-

renie II Rzeczypospolitej, wobec której Stolica Apostolska zachowała powściągliwą postawę. Nurt prozachodni, posadzany o latynizację i polonizację Cerkwi, postulował wprost przeciwnie – asymilację i ukrainizację elementów kultury łacińskiej. Ukraińska katolicka kultura mogła się twórczo rozwijać tylko w łączności z kulturą zachodnią. Zdaniem zwolenników tego nurtu, upodabnianie się w obyczajowości i przyjmowanie niektórych form łacińskiej pobożności (np. kultu eucharystycznego, Serca Jezusowego, Męki Pańskiej, maryjnego i innych) nie zagrażało tożsamości Cerkwi, lecz ją ubogacało. Zwolennikami orientacji byli biskupi: Chomyszyn i Kocyłowski oraz bazylianie, głównie ich klasztor i ośrodek wydawniczy w Żółkwi. Zdaniem sprzymierzeńców, latynizacja przyniosłaby ściślejsze związanie z Rzymem Cerkwi unickiej, zagrożonej wchłonięciem przez dziesięciokrotnie liczniejszą Cerkiew prawosławną. W praktyce ta „zbawienna dla Cerkwi latynizacja” miała się więc wyrażać poprzez wprowadzenie w życie kalendarza gregoriańskiego, przez zewnętrzne upodobnienia nabożeństw do łacińskich, z zachowaniem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, a przede wszystkim przez wprowadzenie obowiązkowego celibatu duchowieństwa. Latynizacja była szansą związania narodu z kulturą zachodnią i wzmocnienia poziomu intelektualnego duchowieństwa. Sam metropolita opowiadał się jednak po stronie nurtu bizantyjskiego, wręcz skrajnego jego odłamu, postulującego oczyszczanie cerkwi z wszelkich, nawet domniemyanych form latynizacji obrządku.

Z powodu angażowania się duchowieństwa parafialnego w działalność narodową i skromnego zainteresowania się duszpasterstwem, poważną rolę odgrywały w życiu Cerkwi prężne oraz zachowujące regułę zakony żeńskie i męskie. Na najwyższym poziomie byli bazylianie, zreformowani w XIX w. przez jezuitów. W 1918 r. posiadali 16 klasztorów, w których żyło 144 zakonników. W 1937 r. ich prowincja Przenajświętszego Zbawiciela na terenie metropolii lwowskiej miała 20 domów (5 w archidiecezji, 8 w przemyskiej i 6 w stanisławowskiej diecezji) i 1 w Warszawie; żyło w nich w sumie 365 zakonników. Zakon prowadził w swoich cerkwiach duszpasterstwo, zwłaszcza charakterystyczne dla łacińskiego obrządku rekolekcje i misje ludowe. Bazylianie posiadali własne wydawnictwo i od 1924 r. wydawali czasopisma na wysokim poziomie intelektualnym: „Zapysky Czyna św. Wasilija Welykoho” i popularne „Misionar”. Naukowo pracowali ojcowie: Teodozy Hałuszczyński, Makary Karowec i Jozafat Skruteń. Od 1931 r. bazylianie stanowili 3 prowincje. Ich Dom Generalny znajdował się w Rzymie. Studium teologiczne prowadzili w Dobromilu, a nowicjat w Żółkwi. Kolejnym zakonem byli studyci, nawiązujący do starożytnego Studionu i studyckich monasterów na górze Athos, a wprowadzeni w metropolii przez abpa A. Szeptyckiego. Składali się głównie z braci i zajmowali się kontemplacją i pracą fizyczną. Na terenie metropolii w 1918 r. mieli 6 domów, w których żyło 18 księży, 17 kleryków i 9 braci. W 1938 r. posiadali 8 klasztorów z 164 zakonnikami. Ich generalnym przełożonym był metropolita A. Szeptycki. Ihumenem głównego klasztoru

w Uniowie był brat metropolity, o. Klemens Szeptycki. Arcybiskup A. Szeptycki przeszczepił z Kanady na teren metropolii zakon redemptorystów. Jego celem miała stać się praca misyjna wśród prawosławnych. W 1937 r. redemptoryści posiadali 5 klasztorów (4 w archidiecezji i 1 w diecezji stanisławowskiej), w których żyło 25 księży, 15 kleryków i 32 braci. Arcybiskup A. Szeptycki rozpoczął w 1925 r. ostatecznie nieskuteczną próbę utworzenia bizantyjskiej gałęzi dominikanów.

Licznie powstałe na przełomie XIX/XX w. zakony i zgromadzenia żeńskie rozwinęły swoją działalność opiekuńczą, charytatywną i wychowawczą młodzieży szczególnie w okresie międzywojennym XX w. W czasach II Rzeczypospolitej na terenie metropolii istniało też 8 bizantyjskich zgromadzeń żeńskich. Bazylianki prowadziły żeńskie gimnazja i szkoły powszechne z ukraińskim językiem wykładowym oraz sierocińce i internaty. W 1935 r. posiadały 14 domów z 274 siostrami. Założone w 1892 r. przez bazylianina Jeremiasza Łomnickiego i ks. Cyryla Sieleckiego Służebniczki NMP Niepokalanie Poczętej miały w 1935 r. 87 domów, w których żyło 490 sióstr. Zgromadzenie prowadziło 12 zakładów wychowawczych, 4 szkoły powszechne, 3 szkoły kroju i szycia oraz laboratoria. Założone w 1896 r. przez księży Aleksandra Dykija i Iwana Żyhałę Siostry św. Józefa miały w tym czasie 75 sióstr w 9 placówkach. Opiekowały się młodzieżą oraz opuszczonymi, głównie starcami. Zgromadzenie Sióstr Mironosyc (niosących pokój) założone w 1911 r. posiadało 1 dom w Stanisławowie, w którym 65 sióstr zajmowało się najbardziej opuszczonymi starcami i sierotami. Założone w 1911 r. przez ks. Teodora Górnikiewicza Zgromadzenie sióstr Najświętszej Rodziny miało 12 domów i 73 siostry prowadzące ochronki, sierociniec, kursy kroju i szycia oraz opiekujące się chorymi. Kolejne zgromadzenie żeńskie to założone w 1912 r. Siostry św. Jozafata (42 osoby) – w 10 domach prowadziły przedszkola i ochronki. Założone przez arcybiskupa A. Szeptyckiego siostry studytki w 1921 r. miały 4 klasztory i 65 sióstr. Po linii charyzmatu był to zakon kontemplacyjny, prowadzący też 3 ochronki i sierociniec. Sprowadzone w 1929 r. z Belgii siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo bizantyjskiego obrządku miały w 1936 r. we Lwowie 3 domy, w których żyły 22 zakonnice. Siostry pracowały w szpitalu oraz prowadziły przytułek dla dziewcząt poszukujących pracy. W 1939 r. żyjąca w granicach Polski Cerkiew greckokatolicka posiadała 149 domów zakonów żeńskich z 1067 siostrami.

Duchowieństwo Lwowskiej Metropolii obrządku bizantyjskiego (1918–1935)

Diecezja	Kapłani bezżenni				Kapłani żonaci				Kapłani wdowcy			
	1918	%	1935	%	1918	%	1935	%	1918	%	1935	%
Lwowska	38	3,8	101	10	876	87	753	77	84	8,4	116	12
Przemyska	13	1,6	148	18	648	84	555	68	114	15	110	14
Stanisławowska	61	11	86	36	416	75	262	50	76	14	68	13

Duchowieństwo grekokatolickie w 1918 r. liczyło 2326 księży. W liczbie tej 1940 (83,4%) było żonatych, 274 (11,7%) wdowców i 112 (4,8%) celibatariuszy. W latach 1918–1939 wyświęcono 1206 księży. Metropolita A. Szeptycki, wyznawca orientacji bizantyjskiej, wydał w 1918 r. rozporządzenie wprowadzające wśród duchowieństwa celibat, który był istotnym elementem łacińskiej kultury. W tym celu w 1918 r. w seminarium lwowskim zarezerwował 50% miejsc dla celibatariuszy. Biskupi grekokatoliccy poparli inicjatywę metropolity i 20 VIII 1919 r. na Konferencji Episkopatu podjęli decyzję o wprowadzeniu obowiązkowego celibatu dla absolwentów wszystkich trzech seminariów. Decyzję tę motywowano potrzebą odnowy życia wewnętrznego duchowieństwa i życia religijnego wiernych oraz przygotowania księży dla planowanych misji na terenie Ukrainy Wschodniej i Środkowej. Zamierzenie metropolity spowodowało m.in. konflikt w Cerkwi – tzw. „bórbę o żinki”. Społeczeństwo ukraińskie: księża i świeccy, zwłaszcza ukraińska inteligencja, oskarżali biskupów o działanie na szkodę narodu. Ich zdaniem, obowiązkowy celibat pozbawiał naród najważniejszego źródła inteligencji¹. Pierwszym w chronologii biskupem zaatakowanym z tego powodu był G. Chomyszyn ze Stanisławowa. Najbardziej zwalczano biskupa przemyskiego, J. Kocyłowskiego, który równocześnie przeprowadził porządki w diecezjalnym funduszu wdów i sierot po zmarłych księżach przez usunięcie z niego struktur sprzyjających malwersacjom. Z seminarium przemyskiego na znak protestu wystąpiło wtedy 50 kleryków. Do Rzymu dotarła podpisana przez 900 księży petycja, domagająca się usunięcia biskupa od rządów diecezją. W uspokojeniu sytuacji nie pomogła nawet misja przysłanego z Rzymu wizytatora. W związku z tym zaczęły się pojawiać postulaty ogłoszenia autokefalii wobec Rzymu jako narodowej ukraińskiej Cerkwi grekokatolickiej. W obliczu zamieszania i napastliwej krytyki biskupów przez środowiska inteligencji ukraińskiej i części duchowieństwa arcybiskup A. Szeptycki zdecydował się na wprowadzenie cenzury oraz zakazu publikowania przez księży artykułów do gazet i wydawania przez nich broszur. W odpowiedzi na decyzję arcybiskupa historyk ukraiński Aleksander Barwiński zażądał skreślenia go z listy członków Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki. W konfrontacji tej po stronie biskupów stanęli tylko bazylianie i nieliczni księża świeccy. Ostatecznie jedynie biskup G. Chomyszyn w diecezji stanisławowskiej dostosował się do uchwały i wyświęcał wyłącznie kleryków deklarujących bezżenność. Bp Kocyłowski wyświęcał kleryków żonatych, choć w 1925 r. wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązkowy celibat na terenie diecezji. Metropolita pozostawił klerykom swobodę wyboru. W latach 30. XX w. liczba księży bezżennych na terenie metropolii stanowiła 11–13% duchowieństwa. Obrazem „skuteczności” tego przedsięwzięcia jest porównanie w skali metropolii proporcji procentowych z lat 1918 i 1935. Celibatariusze stanowili odpowiednio 4,8–16,5%,

¹ W warunkach, gdy lud był biedny. Tylko bowiem dzieci księży kształciły się i – dorastając – zasilaty szeregi inteligencji ukraińskiej.

żonaci 83,4–68,7%, wdowcy 11,7%–14,7%. Zatem ubytek żonatych księży wynosił ok. 15%, przybyło natomiast w tym czasie 12% celibatariuszy; najwięcej, bo 25%, w diecezji stanisławowskiej. Najmniej celibatariuszy (ok. 6%) przybyło wówczas w archidiecezji lwowskiej.

Na kwestię związaną z „borbą o żinki” nałożył się opór Łemków, uważających się za Rusinów, przeciwko ich ukrainizacji przez nacjonalistycznie nastawionych proboszczów oraz lekceważenie i wyśmiewanie ich miejscowych obyczajów i odmienności dialektycznych. Zamieszanie wykorzystało prawosławie i w związku z tym zaczęło przejmować wiernych od Unii. Pierwszą parafią, która odstąpiła od Cerkwi greckokatolickiej, była położona w powiecie krośnieńskim Tylawa. W ślad za nią zmieniło wyznanie 20–30 tys. wiernych. W związku z tym Stolica Apostolska w porozumieniu z rządem polskim utworzyła w 1934 r. Administrację Apostolską dla Łemkowszczyzny. Na jej czele stanęli miejscowi księża Łemkowie: najpierw ks. Wasyl Maściuch, zaś po jego śmierci w 1936 r. ks. Jakub Medwecki. W skład Administracji weszło 111 parafii położonych w 9 zachodnich dekanatach (bukowskim, dynowskim, dukielskim, gorlickim, grybowskim, krośnieńskim, muszyńskim, rymanowskim i sanowskim). Księża nadmiernie zaangażowani w ukraińską działalność narodową musieli opuścić teren administracji. Rezydencja i kuria Administratora znajdowała się początkowo w Rymanowie Zdroju, potem w Sanoku. Klerycy studiowali wprawdzie na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, potem w Papieskim Seminarium w Dubnie.

W związku z zaangażowaniem metropolity w pozaduszpasterską narodową i ukraińską działalność miały miejsce jeszcze inne wydarzenia i problemy sporne między nim a polskim episkopatem. Do nich zaliczyć należy kontrowersje m.in. wokół koncepcji (polskiej lub A. Szeptyckiego) katolicyzacji Rosji i kwestię przynależności jurysdykcyjnej katolików bizantyjskiego obrządku żyjących na terenie Rosji. Działania w kierunku pozyskania wszystkich Ukraińców, Białorusinów i Rosjan do jedności z Kościołem traktowane były przez metropolitę jako priorytetowe. Realizacja zamierzeń miała polegać na przekonaniu do nich prawosławnych i utworzeniu niezależnego od Moskwy patriarchatu. Już w 1907 r. papież Pius X mianował metropolitę „zwierzchnikiem Kościoła greckokatolickiego dla Ukraińców, Białorusinów i Rosjan żyjących na terenie rosyjskiego imperium”. Równocześnie arcybiskup podjął w latach 1908–1909 podróż do Rosji. W 1907 r. powstała nawet w Petersburgu pierwsza parafia wschodniego obrządku. Jej proboszcz mianowany został wikariuszem generalnym. Po rewolucji marcowej 29 V 1917 r. metropolita zwołał przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu Sobór i mianował ks. Leonida Fiedorowa egzarchą rosyjskich katolików wschodniego obrządku. Egzarcha w związku z decyzją metropolity o odwoływaniu się w spornych sprawach nie do Watykanu, lecz do Lwowa, odmówił przyjęcia sakry biskupiej. Tym samym wyraził wolę przyjęcia nominacji od papieża i bezpośredniego

podporządkowania się jego jurysdykcji. Ostatecznie rosyjskie duchowieństwo katolickie wymogło na metropolicie interpretację jego jurysdykcji nie na podstawie posiadanej przez niego godności metropolity grekokatolickiego Lwowa, ale nadanych jemu nadzwyczajnych uprawnień papieskich. Episkopat rzymskokatolicki cesarstwa rosyjskiego podchodził z rezerwą do działań A. Szeptyckiego. Ze strony episkopatu łacińskiego powstała koncepcja birtualizmu, która nie uzyskała poparcia Stolicy Apostolskiej. Wpływy A. Szeptyckiego oraz polskie w tej sprawie stopniały w końcu na rzecz prorosyjskiej koncepcji biskupa d'Herbigny.

Kolejnym spornym problemem metropolity z biskupami polskimi były jego starania o reaktywację zniesionych w XIX w. przez carat diecezji unickich w Chełmie i Łucku. Podczas przymusowego pobytu na terenie Rosji w 1914 r. wyświęcił on potajemnie biskupa J. Bociana, zamianowanego biskupem łuckim. Jego jurysdykcja miała obejmować centra unitów we Włodzimierzu Wołyńskim, Łucku, Smoleńsku, Pińsku, Brześciu, Połocku i Chełmie. W następnych latach wojny światowej podjął działania, by wysyłać tam księży grekokatolickich. Po zakończeniu wojny w Polsce powstało zarzewie konfliktu metropolity z biskupem lubelskim, Fulmanem, na tle działalności księży grekokatolickich na terenie jego rzymskokatolickiej diecezji, której terytorium było zbieżne ze skasowaną w 1875 r. diecezją chełmską obrządku bizantyjskiego. Na prośbę episkopatu Polski wizytator apostolski Achilles Ratti przeprowadził w 1919 r. wizytację Chełmszczyzny. Jej owocem była decyzja papieża Benedykta XV zawężająca jurysdykcję A. Szeptyckiego tylko do archidiecezji lwowsko-halickiej, zarazem uniemożliwiająca reaktywowanie pod jego jurysdykcją unickich diecezji: chełmskiej i łuckiej. Równocześnie Stolica Apostolska powierzyła opiekę nad „unitami diecezji chełmskiej i łuckiej” łacińskim biskupom miejsca, zobowiązując ich równocześnie do pozostawienia wiernym wschodniego obrządku i starocerkiewnego języka.

Sprawą pozyskiwania do Kościoła prawosławnych zamieszkałych w odrodzonej Polsce na terenach byłego zaboru rosyjskiego, gdzie unia została przez Rosję w XIX w. zniszczona, zwłaszcza w diecezji chełmskiej w 1875 r., oprócz abpa A. Szeptyckiego zainteresowani byli biskupi polscy obrządku łacińskiego. Wprawdzie arcybiskup lwowski obrządku bizantyjskiego usiłował w latach 1918–1919 objąć swoją jurysdykcją tereny byłego rosyjskiego zaboru, zdecydowano jednak, że duchowieństwo grekokatolickie nie nadaje się do tej działalności „z powodu nieprzezwyčajnych uprzedzeń prawosławnych do Unii oraz opanowania prowadzonego przez nie duszpasterstwa przez narodową ukraińską działalność”. Po dezaktualizacji powyższej koncepcji rekatołicyzacji diecezji chełmskiej i łuckiej oraz odpowiednich decyzjach Stolicy Apostolskiej w 1923 r. biskup podlaski obrządku łacińskiego, Henryk Przeździecki, przedstawił Stolicy Apostolskiej plan tworzenia na terenach zamieszkałych przez prawosławnych parafii wschodniokatolickich. Do tych inicjatyw dołączyli i inni łacińscy biskupi kresowi. Na konferencji w 1926 r. postanowiono pozostawienie

pozyskiwanym prawosławnym obrządku jakiego pragną, swobody używania języka, a także nauczania i tworzenia parafii w miejscowościach, gdzie są większe skupiska nawróconych z prawosławna. Powołano też komisję unionistyczną złożoną z przedstawicieli episkopatów łacińskiego i bizantyjskiego. Pierwszą taką konferencję zwołano w 1928 r. w Gnieźnie. Kolejna odbyła się w Poznaniu w 1929 r. w przeddzień Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski. Zaproponowano, by tymi działaniami zajęli się jezuici. W związku z tym utworzono ich wschodnie odgałęzienie. Jako główny ośrodek jezuitów bizantyjskiego obrządku obrano Albertyn k. Słonima. Za jezuitami w tworzeniu bizantyjskich odgałęzień poszły inne zakony i zgromadzenia zakonne: redemptoryści, kapucyni, oblaci. Równocześnie pozyskiwano księży prawosławnych, którzy wszak w rzeczywistości okazywali się niepewni. Dlatego zdecydowano w miejsce bizantyjskich duchownych nie używać do tego celu zakonników z zakonów łacińskich ani konwertytów, lecz kapłanów świeckich wychowanych w katolicyzmie lub obrządku bizantyjskim. Tym motywowany biskup łucki, Adolf Szelażek, utworzył w 1928 r. w Dubnie seminarium wschodnie prowadzone przez łacińskich księży diecezjalnych. W 1931 r. przekazano seminarium jezuitom i przemianowano go na Papieskie Seminarium Wschodnie. Na czele tego obrządku stanął w 1931 r. biskup Mikołaj Czarnecki z jurysdykcją wizytatora apostolskiego parafii i klasztorów nowego wschodniego obrządku.

W 1929 r. istniało 26 parafii i 2 filie obrządku wschodniosłowiańskiego. Wspólnota ta liczyła 16000 wiernych. Do 1937 r. powstało 5 klasztorów zakonów łacińskich bizantyjskiego obrządku, 47 parafii, z 75 kapłanami i 25 tys. wiernych. W seminarium duchownym w Dubnie do 1939 r. wykształcono 21 księży. Inicjatywa neounijna wbrew założeniom jednak się nie rozwinęła. Jedną z przyczyn był używany w liturgii język rosyjski, który skutecznie zniechęcał prawosławnych Białorusinów i Ukraińców do koncepcji, postrzeganej przez polskie społeczeństwo jako sztuczną rusyfikację ludności, zagrażającą ówczesnej polskiej polityce wschodniej. Rosja radziecka, Cerkiew prawosławna i prasa wychodząca m.in. w Polsce atakowały neounitów za zdradę prawosławia. Inicjatywa nazwana została zorganizowaną „kradzieżą dusz”. Nie zyskała też życzliwego poparcia rządu i społeczeństwa polskiego – oskarżających neounitów o rozsadzanie państwa polskiego od wewnątrz oraz o podsycanie i prowokowanie nacjonalizmów u zamieszkałych w Polsce mniejszości narodowościowych. Ilustracją niepełnego zrozumienia przez polskie społeczeństwo idei neounii jest książka H. Łubieńskiego *Droga na wschód od Rzymu*, która została potępiona przez metropolitę warszawskiego, kardynała A. Kakowskiego. Słaby poziom intelektualny i świadomości religijnej pozyskiwanych wiernych oraz płytkość oferowanego przez księży duszpasterstwa nie rokowały optymistycznej przyszłości. Aby pozyskać prawosławnych, zacierano różnice między katolicyzmem i prawosławiem, w słownictwie unikano określenia katolików. Rząd Polski nie uznał też jurysdykcji administratora apostolskiego, biskupa M. Czarneckiego.

Rozdział V

CERKIEW W KRAJACH PANUJĄCEGO KOMUNIZMU

1. Grekokatolicy w ZSRR

W 1939 r. Cerkiew grekokatolicka na terenie Polski liczyła 4370000 wiernych, 3040 parafii i 4440 cerkwi. W tym czasie miała 3 diecezje (przemyską, lwowską i stanisławowską) oraz 2 administracje apostolskie (dla Łemkowszczyzny i neounicką), w których urzędowało łącznie 11 biskupów. Liczba duchowieństwa świeckiego i zakonnego wynosiła 2950 świeckich i 520 zakonnych księży. Oprócz Akademii Teologicznej we Lwowie Cerkiew posiadała 4 seminaria duchowne, kształcące 540 seminarzystów.

1 IX 1939 r. na Polskę napadły najpierw Niemcy, następnie 17 IX tr. Związek Radziecki. Po podziale polskiego terytorium między Niemcy i ZSRR część diecezji przemyskiej, z prawobrzeżną dzielnicą Przemyśla – Zasaniem, znalazła się po niemieckiej stronie okupacyjnej. Do końca czerwca 1941 r. zamieszkał w Jarosławiu sufragan biskupa przemyskiego, biskup Grzegorz Łakota, kierujący stamtąd w imieniu ordynariusza pozostającą po niemieckiej stronie częścią diecezji. Już w czasie „pierwszych sowietów” (1939–1941) nowa władza przystąpiła do realizacji scenariusza likwidacji Cerkwi. Pierwotnie planowano usunięcie metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Ostatecznie wytypowano ks. Hawryła Kostelnyka, proboszcza cerkwi Przemienienia Pańskiego we Lwowie i redaktora tygodnika „Nyva”, do wypełnienia roli grabarza Unii. Najpierw aresztowano jego syna i rozpoczęto wstępne z nim rozmowy. Realizacja planów została jednak przesunięta w czasie wskutek wybuchu latem 1941 r. wojny niemiecko-radzieckiej.

Podczas pierwszej okupacji radzieckiej upaństwowiono wszystkie szkoły, szpitale i inne instytucje kościelne. Arcybiskup A. Szeptycki, protestując przeciwko temu, powoływał się na jurysdykcję rezydującego na emigracji legalnego rządu polskiego i moc obowiązującą konkordatu z 1925 r. Akademia teologiczna i seminaria duchowne w Stanisławowie i Przemyśle zostały zamknięte. Wśród ofiar terroru pierwszej radzieckiej okupacji było 34 zamordowanych i 41 deportowanych do ZSRR księży. Przewidując konieczność zejścia Cerkwi do podziemia, Stolica Apostolska na prośbę metropolity, z inicjatywy Kongregacji Wschodniej i „bez wiedzy Sekretariatu Stanu” mianowała 25 XI 1939 r. rektora Akademii Teologicznej, ks. Józefa Slipyja, arcybiskupem tytularnym Lwowa z prawem następstwa.

Sakrę biskupią przyjął on w konspiracji 21 XII tr., a Pius XII potwierdził nadane mu uprawnienia. Na ich podstawie metropolita utworzył dla terenów znajdujących się pod radziecką okupacją cztery egzarchaty: Wołynia, Podlasia i części Polesia z biskupem M. Czarneckim na czele; Białorusi dla białostockiego i łomżyńskiego; egzarchat dla Rosji i Syberii oraz czwarty – Ukrainy. Na ich czele stali kolejno: biskup Mikołaj Czarnecki, Antoni Niemancewicz SJ, Klemens Szeptycki i Józef Slipyj. Pius XII odwołał równocześnie nadane 26 IX 1914 r. A. Szeptyckiemu przez swego poprzednika nadzwyczajne uprawnienia, rozciągające jurysdykcję arcybiskupa na tereny Rosji, potem ZSRR. Mimo to powołane do życia egzarchaty istniały nadal.

W czasie niemieckiej okupacji ludność grekokatolicka, zwłaszcza łańciska, przeżyła szczególne okrucieństwo wojny. OUN i jej zbrojne ramię UPA zafundowały polskiej ludności cywilnej niemającej dotąd precedensu w okrucieństwie czystki etniczne, głównie w latach 1943–1945. Stanowisko metropolity wobec kontynuowanego ludobójstwa na polskiej ludności cywilnej nie było jednolite. Tuż po wkroczeniu Niemców do Lwowa w lipcu 1941 r. w siedzibie „Proswity” powołano do istnienia ukraiński rząd. Do jego pierwszych działań należały pogromy ludności polskiej i żydowskiej oraz aresztowanie 3 VII 1941 r. i zamordowanie 4 VII tr. we Lwowie na Wzgórzach Wóleckich 45 profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Z powołania rządu ukraińskiego metropolitę reprezentował arcybiskup J. Slipyj. 1 VII 1941 r. w katedrze św. Jura odprawiono dziękczynne nabożeństwo za wyzwolenie Lwowa. Odczytano wówczas list metropolity, w którym była m.in. następująca treść: „Niezwyciężoną armię niemiecką witamy jako wyzwolicielkę (...) Utworzonej władzy gwarantujemy bezwzględne posłuszeństwo”. Na zwołanym w czerwcu 1942 r. synodzie postanowiono wysyłać misjonarzy na wschodnią radziecką Ukrainę dla nawracania tam żyjących prawosławnych. A. Szeptycki opublikował też odrębny list pasterski poświęcony wysiłkom ku zjednoczeniu wyznawców prawosławia wschodniej Ukrainy z Cerkwią grekokatolicką. Wobec tworzenia ukraińskiej dywizji SS Galizien i werbowania do niej ukraińskich ochotników metropolita zajął stanowisko obojętne. Podobnie wobec mordów dokonywanych przez UPA na polskiej ludności cywilnej jego stanowisko było niejednoznaczne. Problem ten wciąż czeka na bezstronne i zgodne z prawdą historyczną wyjaśnienie historyków. Wprawdzie w wydany w 1944 r. liście pasterskim „Nie zabijaj” abp Andrzej Szeptycki wezwał OUN-UPA do zaniechania mordów na polskiej ludności, lecz jego nieliczne apele były przez ich adresatów, zarazem sprawców i mocodawców zbrodni, ignorowane.

Latem, dokładnie 27 VII 1944 r., po przeprowadzeniu m.in. przez Armię Krajową „Akcji Burza”, Lwów wrócił pod radziecką okupację. Za życia metropolity A. Szeptyckiego aż do jego śmierci przez kilka miesięcy Cerkiew cieszyła się względnym pokojem. Dnia 1 XI 1944 r. arcybiskup A. Szeptycki zmarł i rządy po

nim objął automatycznie następcą, Józef Slipyj – dotąd koadiutor z prawem następstwa. Uroczystości pogrzebowe arcybiskupa odbyły się 5 XI 1944 r. na koszt państwa radzieckiego. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz radzieckich z ówczesnym pierwszym sekretarzem Komunistycznej Partii Ukrainy, Nikitą Chruszczowem, a także przedstawiciele Patriarchatu Moskiewskiego. Nowy metropolita zaproponował władzom państwowym utrzymanie porządku kościelnego na gruncie Konkordatu Polskiego z 1925 r. Niebawem po pogrzebie metropolity A. Szeptyckiego, na przełomie listopada i grudnia tr., udała się do Moskwy – tj. do siedzib patriarchatu i Urzędu do Spraw Kultu – delegacja z bratem metropolity, Kłymentem Szeptyckim, na czele. Tam zapewniono delegatów, że nie będzie w ZSRR trudności z uznaniem Cerkwi greckokatolickiej. Równocześnie w sztabie generalnym Armii Czerwonej delegatom Cerkwi oświadczone, że prawne uznanie Cerkwi stanie się możliwe dopiero po potępieniu przez nią ukraińskiego zbrojnego podziemia. Przy akompaniamencie ataków prasowych na Cerkiew za domniemaną jej kolaborację z Niemcami i współpracę z OUN-UPA zaczęto od końca 1944 r. organizować zainscenizowane zjazdy duchowieństwa, na których krytykowano unię i wykazywano rzekome przez nią wyrządzone szkody. Biskupom nakazywano publiczne wypowiedzi sławiące władzę radziecką. Ostatecznie zażądano publicznego potępienia UPA. Wobec powyższego metropolita Józef Slipyj 23 XI 1944 r. wydał do wiernych list pasterski, pisząc w nim m.in.: „Kościół w myśli prawa Bożego, nie miesza się do spraw politycznych, wojskowych i czysto świeckich i zawsze wypełnia powinność obywatelską zgodnie z prawem Bożym”. Równocześnie apelował do UPA o powstrzymanie bratobójczych mordów ludności polskiej i przeciwników politycznych oraz kierowanie się przez jej przywódców politycznych oraz wojskowych chrześcijańskimi zasadami miłosierdzia.

11 IV 1945 r. aresztowano episkopat greckokatolicki: arcybiskupa i jego sufragana biskupa Nikitę Budkę, Grzegorza Homyszyna i jego sufragana Iwana Latyczewskiego ze Stanisławowa oraz wizytatora apostolskiego neounii, biskupa Mikołaja Czarneckiego. Osadzony w więzieniu w Kijowie biskup G. Homyszyn skazany został na 10 lat obozu. Zmarł 25 XII 1945 r. w Kijowie w 78. roku życia po 8 miesiącach psychicznego i fizycznego torturowania. Jego sufragan, Iwan Latyczewski, skazany na 8 lat, zmarł 29 XI 1957 r. po uwolnieniu i powrocie z Syberii. Sufragan metropolity, Nikita Budka, uwięziony 11 IV 1945 r., skazany na 8 lat ciężkich robót, zmarł 1 X 1949 r. w 72. roku życia w szpitalu obozowym w Karagandzie. Wizytatora apostolskiego neounii, biskupa Mikołaja Czarneckiego, skazano w Kijowie jako „szpiega Watykanu” na 10 lat ciężkich robót na Syberii. Po spędzeniu 11 lat robót w różnych łagrach umieszczony został w szpitalu w Mordowii, skąd wycieńczonemu zezwolono na powrót do Lwowa. Ostatnie lata spędził w szpitalach, konspiracyjnie posługując wiernym i współbraciom ze Zgromadzenia Księży Redemptorystów. Zmarł w opinii świętości 2 IV 1949 r. Jako je-

dyny spośród członków episkopatu metropolita Józef Slipyj przeżył 8 lat zesłania na Syberii. W 1952 r. przewieziono go do Moskwy oraz zaproponowano wolność w zamian za przejście na prawosławie i przyjęcie godności metropolity prawosławnego w Kijowie. Propozycję ponowiono w 1962 r. Po 18 latach więzienia, wskutek zabiegów dyplomacji watykańskiej w towarzystwie wysłannika watykańskiego, kard. Willebransa, opuścił 4 II 1963 r. granice ZSRR. Swoje stołeczne miasto Lwów mógł zobaczyć z okna wagonu, w którym opuszczał ZSRR.

Kiedy episkopat unicki był w komplecie aresztowany, w maju 1945 r. patriarcha Moskwy i Wszechrusi, Aleksy I, zwrócił się do wiernych i duchowieństwa grekokatolickiego z listem pasterskim potępiającym metropolitę Szeptyckiego i Stolicę Apostolską i zapraszającym ich do powrotu do prawosławia. Tuż po aresztowaniu biskupów patriarcha konsekrował Makarego Oksijuka (1884–1961), którego mianował 22 IV 1945 r. biskupem Lwowa i Tarnopola oraz administratorem diecezji stanisławowskiej i archimandrytą w Poczarowskiej ławrze. Jego zadaniem było przygotowanie razem z kapłanem lwowskiej archidiecezji obrządku bizantyjskiego, ks. Hawryłem Kostelnykiem, gruntu do zjednoczenia Cerkwi unickiej z prawosławiem. W tym celu 28 V 1945 r. ujawniła się we Lwowie wyreżyserowana przez radziecką władzę grupa inicjatywna księży na rzecz zjednoczenia unitów z Cerkwią prawosławną – ze wspomnianym ks. Hawryłem Kostelnykiem ze Lwowa na czele. W kierownictwie grupy reprezentowali diecezje drohobycko-samborską i stanisławowską księża: Mychajł Melnik i Antoni Pawlecki. Rada Komisarzy Ludowych USRR uznała tę „grupę” za organ kościelny, który miał osobowość prawną i otrzymał prawo nadzoru nad wszystkimi dotąd grekokatolickimi parafiami. Grupa zwróciła się niebawem do Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy o zatwierdzenie, otrzymane 18 VI tr. Powierzono jej tymczasową administrację nad Cerkwią. Charakterystyczna, zarazem kłamliwa i tragiczna w swojej wymowie, jest treść pisma, podpisanego przez stojącego na jej czele księdza H. Kostelnyka: „Nasyciliśmy się już unią, nasyciliśmy się już Rzymem. Kiedyś chlubililiśmy się tym, że Unia Pocięja umacniała naszą cerkiewno-kulturalną indywidualność oraz pomagała narodowi zbliżyć się do chrześcijańsko-cywilizowanej Europy. I oto widzimy, co przyniosła nam chrześcijańsko-cywilizowana Europa, morze krwi i cierpień naszego narodu, niewolnictwo, od którego naród nasz uratowała heroiczna armia wolnych narodów, zjednoczonych w Związku Radzieckim. Byliśmy nacjonalistami, nacjonalizm przyniósł naszemu narodowi wszystko, co najgorsze. Bo sprzymierzywszy się z niemieckim faszyzmem, nacjonalizm przywłókł na Ukrainę hańbę uległości Hitlerowi i pogwałcenie naszego narodu (...), a co w najlepszym razie zapędzenie naszych młodzieńców – synów do dywizji SS Hałyszyna, żeby tam ginąć za chwałę Führera (...) Ale co było za mało, nacjonalizm osierocił mnie i moją żonę, zabił trzech naszych synów (...) Powiadamy więc nacjonalizmowi, dość krwi. Powiadamy więc Unii, dość hańby (...).”

W grupie tej zgromadziło się 993 księży, głównie żonatych. Księża celibatariusze w większości stawili opór. Ilustracją „dobrowolności” wstępowania w szeregi grupy jest kilka znamienych faktów. Dwaj kolejni synowie ks. M. Kostelnyka zginęli w walce jako członkowie dywizji SS Hałyszyna. Z tego powodu władze radzieckie miały dla księdza następny przekonujący argument, wobec którego nie był on zdolny się sprzeciwić. Przystępujący do grupy inicjatywnej księża otrzymywali zaświadczenia, chroniące ich przed represjami ze strony radzieckiej tajnej policji. Równocześnie rozpoczęto agitowanie księży do włączenia się do „grupy”. Patriarcha Moskwy, Aleksiej, mianował biskupami księży: Melnyka dla Sambora i Pawleckiego dla Stanisława oraz wyznaczył daty ich koronacji¹ w Kijowie na 24 i 25 VI tr. Patriarcha Aleksiej konsekrował na biskupa pochodzącego z Podlasia, dotychczasowego proboszcza cerkwi Pokrowy w Kijowie, ks. Makarego Oksjuka. Jemu zlecił jurysdykcję nad „byłymi grekokatolikami” we Lwowie. Charakterystyczne stało się pominięcie ks. Kostelnyka w nominacjach, m.in. z tego powodu, że był duchownym żonatym². Następnie ks. M (H). Kostelnik, biskupi nominacji i delegacja 10 księży udała się do Ławry Pieczerskiej, gdzie 29 II 1946 r. oficjalnie przystąpili do prawosławia.

Termin synodu zjednoczeniowego wyznaczono na 8 III 1946 r. i zaproszono do katedry św. Jura we Lwowie wszystkich dziekanów, po jednym kapłanie z dekanatu (w sumie 225 księży) oraz 22 osoby świeckie. O fikcyjności tej liczby świadczy m.in. fakt, że na liście obecności znajdowały się także nazwiska księży już nieżyjących. Synod zwołany przez apostatów na prawosławie, wprowadzie nazwany w dokumentacji „Dijanija Soboru Hreko-Katolyckoj Cerkvy w Lwowi”, ostatecznie był nieważny. Jego ustalenia likwidujące unię okazały się nielegalne i nieobowiązujące. Synod mógł zwołać i złożyć swój podpis pod jego ustaleniami w imieniu papieża wyłącznie prawowity i będący w jedności z Kościołem biskup. Biskupi lwowskiej metropolii w czasie trwania synodu byli nieobecni, bo przebywali w więzieniach. Dlatego synod okazał się tylko jego farsą. Rzeczywistym owocem było pozbawienie Cerkwi struktur organizacyjnych oraz własnych świątyń, oficjalnie działających duszpasterzy oraz zakonów. Jej świątynie przejęła Cerkiew prawosławna. Swoją rangą synod stanowił zaledwie zebranie księży niemające mocy podejmowania wiążących decyzji. Słusznie impreza ta w historiografii, zwłaszcza ukraińskiej, nazywana jest pseudosynodem.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele patriarchy moskiewskiego: biskupi Makary i Nestoriusz oraz delegat kijowskiego prawosławnego metropolity, ks. Konstanty Różycka. Obradom przewodniczył ks. H. (M.) Kostelnik. Synod rozpoczęto „Mołebenem”³ i mową biskupa Pawleckiego. Następnie ks. M. Ko-

¹ Konsekracja biskupa.

² Kościół wschodni nie konsekruje biskupami żonatych kapłanów.

³ Modlitwa liturgiczna za zmarłych.

stelnyk zagaił wyreżyserowaną wcześniej dyskusję na temat: czy z Watykanem należy zerwać kontakty. Zamiast dyskusji były wyreżyserowane mowy, głównie o charakterze antyrzymskim. Wystąpiło w sumie 12 prelegentów uzasadniających zniesienie Unii. Jeden z przemawiających delegatów, ks. Wasyl Lesiuk, proponował, by wykonanie zjednoczenia przełożyć na termin późniejszy. Ks. Kostelnyk zdecydował jednak o przegłosowaniu tekstu uchwały następującej treści: 1/ anulować postanowienia Unii brzeskiej, 2/ oderwać się od Kościoła papieskiego, 3/ wrócić do prawosławnej wiary przadziadów, 4/ połączyć się z Wszechruską Cerkwią prawosławną w ZSRR. Zebrani potwierdzili przyjęcie uchwały przez podniesienie rąk. Dalej przewodniczący zebrania ks. H. (M.) Kostelnyk przedstawił zgromadzonym nowych biskupów: Melnyka i Pawleckiego. W drugi dzień obrad odprawiono Panihidę za duszę metropolity A. Szeptyckiego i poinformowano niezgodnie z prawdą, że był on rzekomo orędownikiem zjednoczenia Cerkwi z prawosławiem. Tą nieprawdziwą opinią nawiązano do charakterystycznych dla pontyfikatu metropolity starań o powstanie na Ukrainie, w tym i radzieckiej, Ukraińskiego Patriarchatu Katolickiego. Metropolita istotnie snuł plany zjednoczenia Cerkwi na Ukrainie, jednak jako katolickiej. Po południu ks. Kostelnyk przekazał przewodnictwo obrad synodu przybyłemu na sobór egzarsze Janowi.

Na synodzie we Lwowie opublikowano listę 1105 księży, którzy „dobrowolnie” przeszli na prawosławie. Na liczbę 3783 księży trzech diecezji, aktu odejścia od Unii nie podpisało 2682 księży, co stanowi 70,9%. Toteż liczba 1105 księży, którzy odeszli od Unii, oznacza 29%. Szacuje się, że ok. 1000 duchownych, pozostających wiernymi Unii, zdecydowało się na wyjazd do Polski, USA i Kanady. Reszta została na miejscu i prowadziła „podpolne”⁴ duszpasterstwo. Główna postać pseudosynodu lwowskiego – ks. H. (M.) Kostelnyk, pomijany w nominacjach tak w Cerkwi unickiej, jak w prawosławiu (jeden z trójki głównych postaci Grupy Inicjatywnej), został 21 IX 1948 r. zastrzelony przez nieznanych sprawców na ulicy obok cerkwi Przemienienia Pańskiego, której był proboszczem. Oficjalna radziecka propaganda podała, że zabili go ukraińscy nacjonaści. Nie wykluczone jednak, że zrobiono to z inspiracji władzy radzieckiej, usuwając w ten sposób niewygodnego uczestnika prac nad „zjednoczeniem” obu Cerkwi. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Łyczakowskim nieopodal głównego wejścia. Tak m.in. na terenie Lwowa 22 cerkwie i 38 kościołów rzymskokatolickich z okresu międzywojnia zmieniło właścicieli. Świątynie greckokatolickie stały się własnością Cerkwi prawosławnej. Katedra św. Jura do 1991 r. była prawosławną katedrą pw. św. Jana Chrzcziciela.

Diecezja munkaczewska, znajdująca się na wcielonym w 1945 r. do ZSRR Zakarpaciu, w 1939 r. liczyła 461000 wiernych i 354 księży pracujących w 281 parafiach oraz 495 kościołów i kaplic. Na jej terenie istniało 8 klasztorów, w któ-

⁴ Konspiracyjne duszpasterstwo.

rych żyło 85 zakonników. W seminarium diecezjalnym studiowało 85 kleryków. W 31 szkołach prowadzonych przez Cerkiew uczyło się 2360 uczniów. Po śmierci w 1943 r. biskupa Aleksandra Stojki od 24 IX 1944 r. rządy w diecezji sprawował 33-letni biskup, Teodor Romża. Po zajęciu w tymże roku przez Armię Czerwoną terytorium diecezji, zaproszono biskupa na akademię z okazji rocznicy rewolucji październikowej. Przemawiając na niej, nie wygłosił oczekiwanej mowy pochwalnej na cześć nowego obowiązującego w ZSRR ustroju. Wyraził natomiast publicznie Bogu wdzięczność za koniec cierpień wojny, odmówił też złożenia podpisu pod oświadczeniem potępiającym terror w czasie węgierskiej i niemieckiej okupacji diecezji i stwierdzającym, że w ZSRR nie ma prześladowań religijnych. 22 X 1946 r. mianowano biskupem Zakarpacia duchownego prawosławnego Nestora i ogłoszono, że jurysdykcja biskupa Romży wygaśa. Równocześnie kontynuowano przeciw niemu brutalną kampanię prasową. Za cenę odzyskania spokoju zażądano od biskupa przystąpienia do prawosławia. Biskup mimo szykan kontynuował w 1945 r. wizytację diecezji, erygował nawet 19 nowych parafii i wyświęcił 30 księży. Wierni wbrew szykanom i zastraszaniu poparli swojego pasterza. W dalszych działaniach przejęto sanktuarium św. Mikołaja w Munkaczewie na Mniszej Górze, będące centrum życia religijnego diecezjan. Biskup wobec bezprawia władz niższego szczebla protestował w pismach do władz centralnych w Moskwie i publicznie potępiał prześladowania grekokatolików. W obliczu jego determinacji i oporu 27 X 1947 r. zainscenizowano zamach w postaci wypadku drogowego, z którego biskup wyszedł bez szwanku, choć na bryczkę biskupa najechało auto wiozące milicjantów i wojskowych. W związku z tym pobito go z zamiarem uśmiercenia i pozostawiono rannego w przydrożnym rowie. Przypadkowi przechodnie odwieźli 29 X tr. biskupa do szpitala w Munkaczewie. W dzień po przywiezieniu rannego doraźnie usunięto ze szpitala pracujące w nim siostry zakonne i zatrudniono do pracy nieznane nikomu świeckie pielęgniarki. Biskup zmarł tam w tajemniczych okolicznościach. Prawdopodobnie została mu wstrzyknięta trucizna. Działania przeciw biskupowi z zabójstwem włącznie były inspirowane przez ówczesnego pierwszego sekretarza KPZR na Ukrainie, Nikitę Chruszczowa.

Dzięki własnej zapobiegliwości – tuż po otrzymaniu sakry biskupiej Teodor Romża osobiście konsekrował wikariusza generalnego, ks. Aleksandra Chirę. Jego również próbowano nakłonić do przejścia na prawosławie. Dlatego 10 II 1949 r. aresztowano go wraz z grupą księży pod zarzutem sabotażu. W 1956 r. na mocy amnestii został uwolniony, lecz w następnym roku ponownie aresztowany. Z oskarżenia za prowadzenie nielegalnego duszpasterstwa zesłano go do Karagandy w Kazachstanie. Tam nieprzerwanie prowadził duszpasterską działalność, która ostatecznie została w 1978 r. przez władze zalegalizowana. Zmarł w maju 1983 r. w 86. roku życia. W osieroconym Munkaczewie udało się ostatecznie

złamać kolejnego administratora diecezji, ks. Ireneusza Michała Kondratowicza, który 28 VIII 1950 r. podpisał akt poddania się jurysdykcji patriarchy moskiewskiego.

2. Cerkiew w podziemiu

Po 1946 r. zniknęły struktury Cerkwi greckokatolickiej. Jej świątynie przekazano prawosławnym. Księża, którzy pozostali wierni Kościołowi i zamierzali prowadzić „podpolne” duszpasterstwo, skazani byli odtąd na represje władzy radzieckiej. Od 1946 r. unicy grekokatolicy pozbawieni zostali biskupów, własnych świątyń oraz poważnej części księży. Od tego roku do 1990 r., jeśli istniały jakieś formy życia religijnego i liturgicznego Cerkwi, to tylko w konspiracji. Duchowni i zakonnicy, którzy nie przeszli na prawosławie, a zamierzali prowadzić „podpolne” duszpasterstwo, także ci konspiracyjnie święceni, liczyć się musieli z represjami w postaci zsyłek, więzienia, karnych obozów czy śmierci z rąk KGB. Cerkwie unickie przekazano prawosławnym. Jedynymi czynnymi świątyniami katolickimi Lwowa, lecz łacińskiego obrządku były: katedra św. Antoniego i do 1962 r. kościół św. Marii Magdaleny.

Józef Slipyj, metropolita lwowski obrządku bizantyjskiego, jako głowa Cerkwi greckokatolickiej w czasie swojego zesłania organizował życie religijne wiernym podobnie jak on zesłanym do azjatyckich republik ZSRR. Mianował administratorów dla Zachodniej, Centralnej i Wschodniej Syberii oraz Azji Środkowej i Kazachstanu. Natomiast księża unicy, którzy nie przeszli na prawosławie i nie wyjechali z kraju, prowadzili duszpasterstwo „podpolne”, narażając się na represje ze strony władz radzieckich. Po amnestii w 1955 r. część zesłanego do azjatyckich republik ZSRR duchowieństwa wróciła na Zachodnią Ukrainę i kontynuowała „podpolne”⁵ duszpasterstwo. Wtedy biskupi Mikołaj Czarnecki i Iwan Latyczewski po ich powrocie z łagru w ukryciu święcili księży, konsekrowali też konspiracyjnych biskupów. W latach 1955–1970 wyświęcono konspiracyjnie ok. 300 tajnych księży. Kiedy rozpadł się Związek Radziecki, a Jan Paweł II reaktywował w 1991 r. m.in. bizantyjską organizację kościelną, wyszli z podziemia konspiracyjnie święceni oraz konsekrowani księża i biskupi.

Unicy w sytuacji braku własnych świątyń i możliwości prowadzenia oficjalnie służby Bożej znaleźli życzliwą opiekę w nielicznych czynnych rzymskokatolickich kościołach, zwłaszcza na terenie Lwowa – w katedrze, która mimo łacińskiego obrządku i prowadzonego po polsku duszpasterstwa oraz służby Bożej stała się ich świątynią. Już ks. Karol Jastrzębski jako duszpasterz katedry lwowskiej obrządku łacińskiego życzliwie do 1948 r. opiekował się unitami. Na terenie Lwowa po czasie wojny, w szczególności wskutek mordów UPA na polskiej

⁵ Konspiracyjne duszpasterstwo.

ludności w latach 1943–1946, istniała atmosfera wzajemnej nieufności między pozbawionymi swoich biskupów katolikami obu obrządków. Dlatego wręcz aktywna postawa proboszcza przyciągania unitów do katedry obrządku łacińskiego zaowocowała tym, że szybko znaleźli w niej swoje miejsce razem z Polakami również niemającymi swojego biskupa, lecz posiadającymi jeszcze własny kościół. Ks. K. Jastrzębski swoją postawą pełną powagi, szacunku wobec człowieka i osobistej pogody wzbudzał powszechny szacunek na ulicach miasta.

Tę linię życzliwości duszpasterskiej wobec unitów kontynuował jego następca, proboszcz ks. Rafał Kiernicki OFM Conv. (1948–1995) oraz współpracujący z nim sporadycznie inni księża. Przykładem szacunku dla osób podczas błogosławienia małżeństw i przy chrztach, głównie dorosłych, było wypowiedzianie formy przysięgi małżeńskiej i wyznania wiary w ojczystym języku – odpowiednio: polskim, ukraińskim, rosyjskim, ormiańskim. Proboszcz o. R. Kiernicki, chociaż świadomy polski patriota, wśród wiernych nie robił jednak żadnych różnic. Katedra była kościołem dla wszystkich doń przychodzących, niezależnie od narodowości wiernych. Dla duszpasterza nieróżnicującego Polaków i Ukraińców najważniejsza wydawała się troska o ich wiarę i zbawienie dusz. Prośby do św. Judy Tadeusza i św. Antoniego były często pisane w języku ukraińskim. W czasie nabożeństw do tych świętych proboszcz czytał je po polsku, by uchronić unitów przed niebezpieczeństwem represji ze strony władz państwowych. Pojawiały się też charakterystyczne świadectwa nie-Polaków, chodzących do „polskiego kościoła, bo w nim czuli się u siebie, nikt nie wytykał im obcości”. Proboszcz katedry miał ze wszystkimi wiernymi, bez względu na narodowość, wspólny język. Tamtejsza liturgia, mimo że odprawiana była po polsku, swoim pięknem i godnością sprawowania stanowiła dla Polaków i Ukraińców szkołę modlitwy. Charakterystyczne są opinie osób związanych z katedrą, choć nie będących katolikami obrządku łacińskiego. Ich zdaniem, najlepszą świadomość religijną i kościelną posiadali unicy uczęszczający na liturgię w katedrze obrządku łacińskiego i równocześnie korzystający z posług „podpolnych” księży greckokatolickich. Język polski w liturgii dla nich był tym, czym łacina dla Polaków. Świadectwem księdza greckokatolickiego, wychowanego przez katedrę lwowską obrządku łacińskiego, jest następująca opinia: „Oczywiście organizatorem tego wszystkiego był o. Rafał Kiernicki. Trzeba tu powiedzieć, że to, co on przez te wszystkie lata zrobił dla Kościoła katolickiego – nie tylko dla rzymskokatolików, ale i dla grekokatolików, niezależnie od tego, czy byli to Polacy, czy Ukraińcy – to trudno nawet opisać. To jest jakiś cud, ilu ludzi do Kościoła przyciągnął”. Znakiem zaufania do katedry wiernych m.in. bizantyjskiego obrządku były też przypadki zwracania się do jej proboszcza o. R. Kiernickiego z prośbą o wyjaśnienie autentyczności „podpolnego” księdza obrządku bizantyjskiego, który pojawił się w okolicy z posługą duchową. W związku z reprezentowaną postawą proboszcz

spotykał się też ze strony nielicznych Polaków z krzywdzącymi go zarzutami o zdradę Polaków i ukraińzację katedry.

Postawa otwartości proboszcza wobec zdelegalizowanych przez władzę raddzieką unitów groziła represjami tak wobec katedry, jak jej duszpasterza. Wszelka posługa liturgiczna dla nich, zwłaszcza związana z ich świętami, traktowana była jako szczególny rodzaj przestępstwa. Mimo to nie odmawiano unitom posług. W warunkach konspiracyjnych, przy zamkniętej katedrze czy w kapitulnej zakrystii i przylegającej do niej kaplicy św. Kazimierza, święcono palmy w „niedzielę kwitną”⁶, „paschę”⁷ otwartości na Wielkanoc ukraińską, wodę na Jordana (17 stycznia). W święta „ukraińskie” wierni bizantyjskiego obrządku spowydawali się w katedrze obrządku łacińskiego. Proboszcz odprowadzał też oficjalnie na cmentarzu pogrzeby grekokatolików. Potem unicy kapłani, nieoficjalnie, najczęściej o zmroku, odprowadzali nad mogiłą współwyznawcy „panihidę”. Katecheci obrządku łacińskiego uczyli dzieci grekokatolickie, których było proporcjonalnie 1/3 w relacji do łacińskiego obrządku. Należały do nich dzieci działających w podziemiu księży grekokatolickich, a nawet prawosławnych duchownych.

Szczególnie niebezpiecznym – tak dla proboszcza, jak dla rzymskokatolickiej katedry, bo groziło duchownemu zawieszeniem w czynnościach, a kościołowi zamknięciem – było spowiadanie w kościele katedralnym Lwowa przez grekokatolickich kapłanów „podpolników”. Jednym z wyjątkowo gorliwych spowiadników „podpolników”, usiłujących to robić oficjalnie, nie bacząc na prośby proboszcza, o. R. Kiernickiego, był redemptorysta, o. Eustachy Smal. Proboszcz miał świadomość tego, że jego postawa groziła zamknięciem katedry jako właściwie jedyne go czynnego kościoła w mieście. Mimo to usiłował tolerować tę praktykę księdza. Z powodu spowydania w katedrze przez księży obrządku bizantyjskiego, nie zawsze z zachowaniem koniecznej konspiracji, proboszcz miewał trudne rozmowy z reprezentantami władzy państwowej. Jednym z powodów zawieszenia przez władze państwowe o. R. Kiernickiego w czynnościach duszpasterskich stała się jego posługa liturgiczna dla unitów.

Znano życzliwość o. R. Kiernickiego wobec księży, w tym unickich, zwłaszcza „podpolnych”. Ksiądz utrzymywał kontakt z działającymi w ukryciu ówczesnymi biskupami grekokatolickimi: z M. Sternjukiem, zwłaszcza zaś z S. Dmyterką. Drugiego z wymienionych darzył specjalnym zaufaniem. Wielu z „podpolnych” księży bizantyjskich było jego penitentami, a on był ich kierownikiem duchowym. O. Rafał utrzymywał też bliskie kontakty z bazylianami.

Wyjątkowo cenione było materialne wspieranie księży tego obrządku, pozostających bez środków do życia, w większości mających na utrzymaniu własne rodziny, jak również pomoc pozostającym bez środków do życia rodzinom księży,

⁶ Niedziela Palmowa.

⁷ Święcone na Wielkanoc.

w przypadku gdy ojcowie przebywali w obozach lub zostali zamordowani. Proboszcza łączyła też przyjaźń z jedną z rodzin pewnego przebywającego w łagrze i ostatecznie zamordowanego księdza unickiego. Charakterystyczne i oddające towarzyszącą przyjaźni atmosferę było wyznanie żony tegoż duchownego: „Ojciec, wszystko jest dobrze i fajnie między nami. Ojciec nam wiele pomagał i pomaga, i mądry, inteligentny, uprzejmy, pobożny, dobry kaznodzieja, ale jedno jest tylko ale, szkoda, że wy nie nasz”. Katedra, jako jeden z dwu czynnych kościołów katolickich na terenie miasta, otrzymywała od wiernych wiele intencji mszalnych, którymi proboszcz dzielił się z księżmi łacińskimi i unickimi przebywającymi na wolności lub w łagrach. Lwowska katedra obrządku łacińskiego była więc duchowym i materialnym wsparciem dla grekokatolickich duchownych „podpolników”.

Jako kierownik duchowy i proboszcz katedry o. R. Kiernicki opiekował się także grekokatolickimi siostrami. Umiejąc odczytywać powołania, kierował młodzież do „podpolnych” zakonów. Podpolne siostry bizantyjskiego obrządku brały udział w życiu liturgicznym katedry obrządku łacińskiego, w niej się spowiadały. Jedną z sióstr bazylianek, s. Daria, czynnie zaangażowała się aż do swojej śmierci w 1999 r. w życie katedry. W niej była katechetką i jakiś czas pracowała w kancelarii.

Dzięki otwartości katedry i jej duszpasterzy na wierzących bez względu na narodowość poważną część ministrantów i chorażanek stanowili nie Polacy, lecz wierni pochodzący z grekokatolickich rodzin. Proboszcz troszczył się też o powołania kapłańskie dla tego obrządku. Młodzi ludzie uformowani duchowo w lwowskiej katedrze łacińskiej, świadomi powołania kapłańskiego, swoje kroki kierowali do własnego obrządku. Liczba księży grekokatolickich, wcześniejszych ministrantów katedry łacińskiej, którzy po 1980 r. otrzymali święcenia kapłańskie, szacowana jest na ok. 10 osób. Proboszcz obrządku łacińskiego ze Złoczowa, ks. (bp) Jan Cieński, wyświęcił konspiracyjnie 4 księży, w tym 2 dla grekokatolickiej Cerkwi.

Kolejnym przykładem ilustrującym powyższą treść jest świadectwo ks. Mikołaja Kostjuka, redemptorysty obrządku ukraińsko-bizantyjskiego (ur. 1953). Jako syn nauczycielki i milicjanta, wychowany w laickiej atmosferze domu rodzinnego, pierwotnie nie miał świadomości, czy był ochrzczony – prawdopodobnie z wody przez wierzącą babcię, czuł się jednak katolikiem. Po skończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej wiosce pod Sokalem naukę kontynuował w felczerskiej szkole we Lwowie. Tam zetknął się z duszpasterstwem katedry obrządku łacińskiego i jej proboszczem, o. R. Kiernickim. Początkowo dla wychowanego w kulturze bizantyjskiej łacińska katedra wydawała się obcą, wręcz niechrześcijańską. Po wyrażeniu chęci przystąpienia do spowiedzi, proboszcz skierował go na katechizację do s. Darii. 21 X 1969 r. został w katedrze obrządku łacińskiego ochrzczony warunkowo. Przy chrzcie, jako 13-letni chłopiec, zapytany przez szafarza, o. R. Kiernickiego, o wybór obrządku, zadeklarował bizantyjski. W dwa

dni po chrzcie przystąpił do Pierwszej Komunii. Późniejszy ministrant katedry obrządku łacińskiego, pragnąc zostać księdzem, miał swoisty dylemat ostatecznego wyboru obrządku – łacińskiego bądź bizantyjskiego. Duchowni rzymskokatolicy, których pierwszym wzorem był proboszcz, o. R. Kiernicki, imponowali mu solidnym poziomem duchowym i intelektualnym. Jednak jako Ukrainiec sądził, że nie miał szans na przyjęcie do Seminarium Duchownego w Rydze. Dzięki życzliwości przyjaciela, księdza obrządku łacińskiego, rozpoczął prywatnie studia teologiczne z przywożonych z Łotwy książek. Kapłan ów pomógł mu nawiązać kontakt z działającym w podziemiu kapłanem biskupa Jozafata Kocyłowskiego, księdzem greckokatolickim Stefanem Jaworskim. Przygotowany przez niego, otrzymał w Kołomyi święcenia kapłańskie z rąk działającego w konspiracji biskupa Sofrona Dmyterki. Według ks. Mikołaja Kostjuka, w miejscowościach, gdzie była tylko cerkiew prawosławna, ludzie w dziedzinie religijności ucierpieli najwięcej. Zdaniem świadczących kapłanów greckokatolickich, najmniejszy uszczerbek na wierze odnieśli ci wierni bizantyjskiego obrządku, którzy zawsze uczestniczyli w życiu religijnym czynnych kościołów łacińskich. Najlepiej uformowani religijnie byli wierzący Ukraińcy uczestniczący w życiu kościołów rzymskokatolickich i równocześnie korzystający z posług księży „podpolnych”.

Charakterystyczny jest też inny szczegół, obrazujący przedstawiany problem. W latach 60. i 70. XX w. istniała wywodząca się z obrządku bizantyjskiego grupa kilkunastu osób, które były w katedrze obrządku łacińskiego ministrantami lub chorążankami. W niej otrzymali podstawową formację duchową. Obecnie są księżmi i członkami odrodzonych na terenie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego zakonów i zgromadzeń zakonnych. Ich rzymskokatolicka przynależność nie stoi na przeszkodzie własnej ukraińskiej świadomości narodowej.

Oprócz lwowskiej katedry i inni księża rzymskokatolicy ryzykowali uwięzieniem, zawieszeniem przez państwo w funkcjach liturgicznych. Opiekowali się unitami, wspierali materialnie działających w podziemiu duchownych bizantyjskiego obrządku przez dzielenie się z nimi intencjami mszalnymi do odprawienia. Ci często mieli też na utrzymaniu własne rodziny. Takimi wspierającymi unickich duchownych byli księża, najczęściej „legendy” duszpasterstwa rzymskokatolickiego w ZSRR, zwłaszcza na radzieckiej Ukrainie: A. Bukowiński, J. Chwirut, A. Chomicki, (bp) J. Cieński, Z. Hałuniewicz, M. Karaś CSrS, A. Kaszuba ORM Cap., J. Kuczyński, K. Lendzion CSrS, dr H. Mossing, L. Seweryn SJ i inni.

3. Cerkiew unicka w PRL

Po ustaleniach z Jałty i Teheranu 16 VIII 1945 r. zawarto między ZSRR i PKWN⁸ umowę o granicy biegnącej wzdłuż „linii Curzona”, którą skorygowa-

⁸ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

no 15 III 1951 r. Wtedy też, w zamian za otrzymany skrawek Bieszczad, Polska oddała ZSRR rejony Sokala i Bełza. Diecezja przemyska obrządku bizantyjskiego została podzielona polsko-radziecką granicą państwową. W 1945 r. z 640 parafii tej diecezji w nowych granicach Polski znalazły się tylko 223 wraz ze stolicą w Przemyśle. W październiku 1945 r. zamknięto seminarium duchowne w Przemyśle. Po ostatecznym aresztowaniu 25 i 26 VI 1946 r. oraz deportacji do ZSRR biskupów Jozafata Kocyłowskiego i Grzegorza Łakoty diecezja przemyska pozostała bez biskupa.

W pierwszych miesiącach 1944 i 1945 r. na wolności tymczasowo pozostawali mieszkający po polskiej stronie biskupi przemyscy: ordynariusz Jozafat Kocyłowski i jego sufragani, Grzegorz Łakota. Biskup G. Łakota, po wytyczeniu w 1939 r. radziecko-niemieckiej granicy, w imieniu biskupa ordynariusza zarządzał częścią diecezji będącą pod niemiecką okupacją. 19 i 26 IX 1945 r. obu biskupów aresztowano oraz osadzono w więzieniu w Rzeszowie. Uwięzionego biskupa przemyskiego usiłowano skłonić, by zachęcał wiernych do „dobrowolnego” przesiedlania się do ZSRR Łemków i pozostałej w granicach Polski pojałtańskiej ludności ukraińskiej. W związku z tym Episkopat Polski na posiedzeniu Konferencji Episkopatu w Częstochowie 3-4 października tr. postanowił wziąć w opiekę duchowieństwo i biskupów diecezji przemyskiej obrządku bizantyjskiego. Nie znalazłszy argumentów przeciwko nim, 18 I 1946 r. przekazano biskupa J. Kocyłowskiego władzom radzieckim. Biskup umieszczony został w położonych w granicach ZSRR Mościskach, gdzie miał względną wolność. 24 I 1946 r. obu biskupów uwolniono i przewieziono do Przemyśla oraz próbowano skłonić do połączenia się z Cerkwią prawosławną. Biskupi polscy ponownie wstawili się za biskupem. Na konferencji w Częstochowie 22-24 VI tr. wystosowali memoriał do polskich władz państwowych, w którym informowali o przynależności obu przemyskich biskupów obrządku bizantyjskiego do episkopatu Polski. Mimo to aresztowano ich ponownie 25 i 26 VI 1946 r., a potem deportowano do ZSRR, gdzie zostali osadzeni w jednym z lwowskich więzień. Biskup J. Kocyłowski, przewidując powtórne uwięzienie, zredagował oświadczenie: „W przypadku mojego aresztowania i zesłania proszę dobitnie powiadomić Ojca Świętego, że swoją przysięgę wierności i oddania Mu do ostatniego uderzenia mojego serca dochowam. Oddaje się w Jego ręce i proszę o ojcowskie błogosławieństwo”. Na wytoczonym biskupowi procesie zarzucono współpracę z hitlerowcami i szpiegostwo na rzecz Watykanu. Biskup J. Kocyłowski uwięziony został w podkijowskim łagrze w miejscowości Czapażewka, zmarł tam 17 XI 1947 r. Biskupa G. Łakotę osadzono w więzieniu w Kijowie, gdzie był sądzony za „współpracę z hitlerowcami i z watykańskim wywiadem”, a ostatecznie skazany przez „Trojkę” na 10 lat obozu w Workucie. Tam pracował w kopalni. Potem z powodu stanu zdrowia umieszczono go w szpitalu, gdzie zmarł 12 XI

1950 r. Diecezja przemyska obrządku bizantyjskiego, od 1946 r. osierocona, została reaktywowana dopiero w 1989 r.

Jednym z duchownych greckokatolickiej diecezji przemyskiej, zamieszkałych po 1945 r. na terenie Polski pojałtańskiej, był ks. Bazyli Hrynyk, ur. 27 XII 1896 r. W okresie międzywojennym był on proboszczem katedry i członkiem kapituły katedralnej obrządku greckokatolickiego w Przemyślu. 19 IX 1945 r. został aresztowany razem z biskupem przemyskim J. Kocyłowskim i do 16 I 1946 r. przetrzymywany w więzieniu w Rzeszowie. W styczniu 1946 r. więziono go w Medyce, skąd wrócił do Przemyśla 24 I 1946 r. W 1946 r., ukrywając się, uniknął deportacji do ZSRR. Przebywał w Krakowie w tamtejszej greckokatolickiej parafii, następnie u kamedułów na Bielanych, gdzie do marca 1947 r. wykładał teologię. Kiedy rozpoczęto Akcję „Wisła”, w 1947 r. wyjechał do Warszawy. W tymże roku mianowano go wikariuszem generalnym prymasa Polski dla mieszkających na terenie Polski grekokatolików. 20 IV 1954 r. został aresztowany. Osądzony za „próbę zmiany siłą ustroju Polski oraz o przyjmowanie od prymasa materialnych korzyści”, skazany został w 1955 r. na 6 lat więzienia. Po amnestii w 1956 r. odzyskał wolność. Po uwolnieniu stał się jednym z głównych organizatorów greckokatolickiego duszpasterstwa w Polsce. Od 1968 r. był proboszczem parafii w Przemyślu i na dalszą kadencję wikariuszem generalnym prymasa Polski dla grekokatolików żyjących na terenie Polski. W 1966 r. otrzymał od metropolity Józefa Slipyja godność mitrata.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny, mocą ustaleń sprzymierzonych w Jalcie i Teheranie, przeprowadzono między Polską i ZSRR wymianę ludności o charakterze masowym. Ostateczną podstawą tego przedsięwzięcia były porozumienia PKWN z 9 IX 1944 r. z rządami Ukraińskiej i Białoruskiej, a 22 IX tr. Litewskiej SRR. Na podstawie tych porozumień wysiedlano do ZSRR wszystkich obywateli polskich narodowości białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej. Natomiast w granice Polski pojałtańskiej wysiedlono Polaków oraz mających polskie obywatelstwo Żydów i Ormian. Kolejna umowa między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej RP a rządem ZSRR sankcjonowała niniejszą decyzję. W ramach deportacji na zasadzie „dobrowolnego” przymusu przesiedlono w okresie od 15 X 1944 r. do 19 VII 1946 r. z Polski do ZSRR 483 tys. Ukraińców i 70 tys. Rusinów. Łemków rozmieszczono w obsłach⁹: lwowskiej, stanisławowskiej (iwano frankowskiej) i tarnopolskiej. Następną akcją przesiedleń, tym razem wewnątrz Polski z terenów południowo-wschodnich Polski na ziemie zachodnie i północne, przeprowadzono w ramach Akcji „Wisła” od 28 IV do 12 VIII 1947 r. Akcja objęła od 140 tys. do 160 tys. ludności. Jej celem było pozbawienie działających wtedy na południowo-wschodnim krańcu Polski formacji UPA zaplecza w ludności cywilnej. UPA zepchnięta tam z ZSRR do 1947 r. kontynuowała działania zbrojne, zwłaszcza

⁹ Odpowiednik polskiego województwa.

cza ludobójstwa na polskiej ludności cywilnej. Licząc na wybuch nowej wojny światowej, OUN-UPA zamierzała na nowych terenach swej działalności stworzyć w granicach pojałtańskiej Polski załączek niepodległego państwa ukraińskiego.

Biskupi polscy w czasie Konferencji Episkopatu w Częstochowie 4 X 1945 r. postanowili wziąć pod opiekę unitów pozbawionych biskupa. Prymas Polski został ich ordynariuszem. Dzięki temu struktura Cerkwi, pomimo dezorganizacji z powodu przesiedleń wiernych, nie została jednak zniszczona. *Annuario Pontificio* nadal informowało o istnieniu przemyskiej diecezji obrządku bizantyjskiego. Papież Pius XII mocą przekazanych prymasowi Polski nadzwyczajnych uprawnień 10 XII 1946 r. mianował go swoim delegatem dla katolików Wschodnich. Ten z kolei 31 III 1947 r. mianował ks. Bazylego Hrynyka wikariuszem generalnym grekokatolików mieszkających w granicach Polski. Prymas Polski część swoich uprawnień dotyczących Łemkowszczyzny przekazał biskupowi tarnowskiemu, Janowi Stepie. Udało się w ten sposób zapobiec na jej terenie konfiskacie wszelkiej własności Cerkwi unickiej. Z 540 pounickich świątyń uratowano 166, w nich też erygowano rzymskokatolickie parafie. Inne świątynie w liczbie 188 spalono, zniszczono lub rozebrano, 33 przekazano w użytkowanie Radom Narodowym i PGR-om¹⁰, a 18 prawosławnemu Kościołowi. 140 zamkniętych cerkwi ulegało stopniowej ruinie. W maju 1957 r. papież Pius XII prolongował nad unitami jurysdykcję prymasa Polski, który mianował na dalszy okres wikariuszów generalnych dla żyjących na terenie Polski grekokatolików w Polsce – w 1967 r. ponownie ks. B. Hrynyka i 31 V 1977 r. ks. Stefana Dziubynę: „Na mocy szczególnych uprawnień, nadanych nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym mianujemy księdza prałata Stefana Dziubynę, wikariuszem generalnym Prymasa Polski, Ordynariuszem dla katolików obrządku grekokatolickiego w Polsce”.

Udział wiernych i kapłanów w łacińskiej liturgii nie oznaczał jeszcze kategorycznej zmiany ich obrządku. Kapłani birytualisci studiowali w łacińskich seminariach duchownych, a przynależąc potem do konkretnych rzymskokatolickich diecezji, pracowali oficjalnie w tych parafiach. Unicy w Polsce pozbawieni byli własnych świątyń. Cerkwie, z których ludność wysiedlono na zachód Polski, jako bezdomne ulegały stopniowej dewastacji. Uratowano jedynie wcześniej przekazane rzymskokatolickim parafiom. Po 1956 r. unicy kontynuowali starania o zwrot ich świątyń i przywrócenie osobowości prawnej. Starania nie były jednak do końca konsultowane z prymasem Polski jako ich ordynariuszem oraz z działaniami Episkopatu Polski. Sytuacja stwarzała więc niebezpieczeństwo powstawania antagonizmów z katolikami obrządku łacińskiego, w dużej części mającymi jeszcze w świadomości przeżyte „czystki etniczne” UPA, oraz do ponownego skłócania między sobą przez komunistyczną władzę katolików obu obrządków. Wysiedleni na Ziemię Odzyskane, od lat 80. XX w. otrzymali na własność „zbędne” kościoły

¹⁰ Państwowe Gospodarstwa Rolne.

rzymskokatolickie lub poprotestanckie. Podejmowane często bez wiedzy prymasa Polski inicjatywy duchowieństwa unickiego o zalegalizowanie Kościoła grekokatolickiego powodowały nieporozumienia pomiędzy zamieszkującą Polskę bizantyjską wspólnotą a prymasem – jej opiekunem w imieniu papieża. Działania nałożyły się na uchwały Synodu Cerkwi grekokatolickiej, uznające decyzję synodu lwowskiego z 1946 r. za nieważną i postulujące utworzenie patriarchatu grekokatolickiego w Kijowie.

Kandydaci do kapłaństwa dopiero po 1956 r. przygotowywali się w seminarjach obrządku łacińskiego. W tym samym czasie (1956 r.) Prymas Polski wyznaczył Seminarium w Gnieźnie dla kształcenia księży dla bizantyjskiego obrządku. Pierwszym i przez kilka następnych lat jedynym wyświęconym przez prymasa Polski księdzem tego obrządku był ks. Teodor Majkowicz. Od 1964 r. klerycy kształcili się w seminarjach duchownych rzymskokatolickich w Przemyślu oraz w Lublinie, gdzie stanowili odrębną grupę – „seminarium grekokatolickie”. W 1982 r. Prymas Polski w seminarium lubelskim mianował dla grekokatolickich kleryków rektorem ks. mitrata Teodora Majkowicza. W latach 70. i na początku 80. XX w. liczba alumnów tego obrządku liczyła 20 osób. W 1988 r. było ich 18. Po 1980 r. wyświęcono 24 księży tego obrządku. W kontekście dyskusji wikariusza generalnego dla unitów z prymasem Polski na drażliwy temat problemu pracy w Polsce księży unickich niecelibatariuszy Jan Paweł II 30 IV 1981 r. zdecydował, że „okoliczności, w których pracują kapłani obrządku grekokatolickiego w Polsce, nie pozwalają na udzielenie święceń kapłańskich alumnom żonatym. Przełożeni Seminarium Duchownego powinni przyjmować tylko takich kandydatów, którzy podpiszą zobowiązanie, że przyjmą święcenia kapłańskie w stanie bezżennym”.

W związku z decyzją Kongregacji dla Kościołów wschodnich z 2 II 1982 r. zobowiązano alumnów do pisemnej deklaracji, że przyjmą święcenia kapłańskie jako celibatariusze.

Od lat 40. XX w. do 1956 r. grekokatolicy pozbawieni byli własnych miejsc kultu religijnego. Dopiero w ramach popaździernikowej odwilży w 1957 r. powstały w kościołach rzymskokatolickich 32 placówki, gdzie unicy, korzystając z gościnności rzymskokatolickich parafii, sprawowali własną liturgię. W 1985 r. liturgię bizantyjską sprawowało 47 księży (32 diecezjalnych i 13 bazylianów) w 80 placówkach, znajdujących się gościnnie w kościołach rzymskokatolickich. 18 parafii istniało na ich etnicznych terenach Polski południowo-wschodniej. Inne parafie znajdowały się na terenach Polski zachodniej i północnej. Cerkiew do 1989 r. nie posiadała własnej osobowości prawnej, jedynie w 1982 r. dokonano podziału organizacji parafialnej według dekanatów. W 1989 r. grekokatolicy na terenie Polski posiadali 84 placówki duszpasterskie, które obsługiwało 61 księży.

W Warszawie na ul. Miodowej 16 zachował się jedyny w PRL klasztor bazylianów, którzy – jako jedyny zakon z Cerkwi – posiadali osobowość prawną. Bu-

dynek zakonu, zniszczony w czasie wojny, dzięki pomocy prymasa Polski został odbudowany. W połowie lat 80. XX w. bazylianie posiadali w Polsce już 5 domów, żeńskie zaś zgromadzenia zakonne 25 domów, w których żyło 143 sióstr.

Kolejno w 1981 r. kardynał Józef Glemp erygował 2 wikariaty: północny i południowy. Na ich czele stanęli protoihumen bazylianów, o. Jozafat Romanyk, dla północnego oraz mitrat Iwan Martyniak, dla wikariatu południowego. W skład północnego wikariatu wchodził wierni zamieszkali na terenach rzymskokatolickich archidiecezji łacińskich: gnieźnieńskiej, poznańskiej i warszawskiej oraz diecezji białostockiej, drohiczyńskiej i łomżyńskiej. Do kompetencji wikariatu południowego należały terytoria (łacińskich diecezji) metropolii wrocławskiej i krakowskiej oraz diecezji przemyskiej i archidiecezji w Lubaczowie¹¹. Wikariat północny dzielił się na dekanaty: koszaliński i olsztyński. Na jego terenie były 43 placówki duszpasterskie, poza 18 odrębnymi, mieszczącymi się w kościołach rzymskokatolickich, a pracowało w nim 24 księży. Wikariat południowy posiadał dekanaty: przemyski i wrocławski. Na jego terenie istniało 39 placówek duszpasterskich, 28 z nich znajdowało się w kościołach rzymskokatolickich, pracowało w nim zaś 24 księży.

¹¹ Pozostały przy Polsce skrawek archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego.

Rozdział VI

CERKIEW W WOLNYCH KRAJACH

1. Cerkiew na emigracji

Oprócz Polski i współczesnej Ukrainy istnieje jeszcze liczna emigracja ukraińska, stanowiąca m.in. Cerkiew greckokatolicką. Najliczniejsze wspólnoty unitów znajdują się w USA i Kanadzie. Początki tej emigracji sięgają XIX w. i masowej, związanej z biedą i wędrowną za chlebem emigracji polskiej oraz ukraińskiej ludności Galicji. Ta masowa emigracja kierowała się głównie do Ameryki, zwłaszcza północnej. Kolejna o charakterze masowym emigracja ma związek z II wojną światową i następującymi po niej okolicznościami przejścia terytorium zamieszkania, przede wszystkim Ukrainy Zachodniej, pod radzieckie panowanie. Proces asymilacji religijnej i kulturowej rusińskiej emigracji katolickiej w nowym miejscu osiedlenia ze względu na obcą dotąd dla amerykańskiego Kościoła jej bizantyjską kulturę był znacznie utrudniony. Dotyczyło to głównie celibatu księży. Na terenie Ameryki konfliktogenny był problem między dotychczasową organizacją kościelną a przybyłymi Rusinami – Ukraińcami i ich duszpasterzami, w większości niecelibatariuszami. W Ameryce Północnej w końcu XIX w. istniała już terytorialna rzymskokatolicka hierarchiczna organizacja kościelna, w której dominowało duszpasterstwo irlandzkie i włoskie. Emigracja bizantyjska nie miała w miejscu osiedlenia duchownych swojego obrządku i struktur kościelnych. Jednocześnie wierni, podobnie jak ich pierwsi duszpasterze, nie zamierzali podporządkować się istniejącemu już na terenie nowego zasiedlenia porządkowi i żądali poszanowania własnej bizantyjskiej tradycji. Te i inne motywacje sprzyjały więc powstawaniu konfliktów z amerykańską hierarchią katolicką. Pierwszym przybyłym do USA księdzem obrządku bizantyjskiego był ks. Jan Volansky. Ten żonaty duchowny archidiecezji lwowskiej obrządku bizantyjskiego rozpoczął organizowanie duszpasterstwa Cerkwi ruskiej na terenie kraju nowego osiedlenia. Przedstawił się arcybiskupowi Filadelfii i przedłożył listy uwierzytelniające. Choć nie otrzymał zgody na jakąkolwiek pracę duszpasterską na terenie archidiecezji, ponieważ Kościół amerykański dotąd nie znał instytucji żonatych księży, wbrew zakazowi w 1884 r. rozpoczął jednak pracę duszpasterską i organizowanie nowych parafii. Do niego dołączyli inni bizantyjscy księża. W 1889 r. ks. J. Volansky został odwołany do Galicji. W końcu XIX w. na terenie USA pracowało już 30 księży bez jakichkolwiek struktur tej wspólnoty kościelnej. Tak prowadzone samowolnie

duszpasterstwo księży, głównie niecelibatariuszy, rodziło konflikty z Kościołem amerykańskim. Wskutek interwencji episkopatu amerykańskiego Stolica Apostolska zdecydowała w 1890 r., że przybywający do USA z Europy Wschodniej duchowni winni mieć jurysdykcję od biskupa rzymskokatolickiego diecezji, na terenie której podejmowali pracę. Warunkiem otrzymania zaś jurysdykcji był m.in. obowiązkowy celibat. Dlatego żonaci księży mieli zostać odwołani do Europy. Istniał więc problem ważności jurysdykcji otrzymanej od biskupa z Galicji, skąd przybywał ksiądz oraz niesprawiedliwości oskarżeń pod adresem Kościoła amerykańskiego o domniemane podporządkowywanie duchownych bizantyjskich łacińskiej organizacji kościelnej z zamierzeniem latynizacji Rusinów.

Sporna sytuacja była wykorzystywana przez działającą już na terenie USA Cerkiew prawosławną dla przeciągania do niej zbuntowanych unitów Rusinów. Aby zażegnać niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu, podjęto starania o zorganizowanie w USA bizantyjskiej organizacji kościelnej, przynajmniej w randze administracji apostolskiej. Stolica Apostolska mianowała zatem pierwotnie administratorem duchownego węgierskiego, który przez unitów nie został przyjęty. Ostatecznie papież Pius X mianował w 1907 r. dla USA biskupa rusińskiego, ks. Sotera Ortynskyego OSBM, który zdecydował o wyborze swojej rezydencji w Filadelfii. Jego kościół katedralny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP został konsekrowany w 1910 r. Następnie Pius X w 1913 r. erygował apostolski egzarchat ze stolicą w Filadelfii i jemu przekazał pełną jurysdykcję nad zamieszkałymi na terenie USA Rusinami unitami i ich księżmi. Diecezja obrządku bizantyjskokatolickiego w 1910 r. liczyła już 154 księży. Po śmierci biskupa Ortynskyego rozgorzał znowu konflikt między unitami przybyłymi z Galicji i Węgier (głównie ze Słowacji i Bukowiny) a katolikami obrządku łacińskiego. Kolejnym biskupem dla zamieszkałych w USA katolików obrządku bizantyjskiego został ks. Ponia-tiszin, następca zmarłego Ortynskyego. Wobec powyższego w 1924 r. powstały dwie diecezje: w Filadelfii dla Ukraińców z Galicji i w Pittsburgu dla wiernych z Węgier i Chorwacji.

Po II wojnie światowej do USA przybyła kolejna fala emigrantów. Powstały przeto kolejne diecezje tego obrządku: w 1956 r. egzarchat dla Amerykanów ukraińskiego pochodzenia ze stolicą w Stamford, a w 1958 r. metropolia obrządku bizantyjskiego ze stolicą w Filadelfii i z sufraganią w Stamford. Oprócz wymienionych utworzono następne eparchie: w 1958 r. św. Józafata w Parmie i w 1961 r. św. Mikołaja w Chicago.

Innym krajem osiedlania się Ukraińców były Niemcy. Tam początki emigracji sięgają I wojny światowej. Metropolita lwowski A. Szeptycki erygował w 1927 r. pierwszą parafię greckokatolicką w Berlinie. Jej pierwszy proboszcz, ks. Piotr Verhun, w 1940 r. mianowany został administratorem Cerkwi na terenie Niemiec w randze wizytatora apostolskiego. Po zakończeniu wojny ks. Verhuna w 1945 r.

aresztowano i deportowano do ZSRR. Diaspora Ukraińska na terenie Niemiec po 1945 r. została powiększona liczebnie o wywiezionych w czasie wojny na przymusowe roboty i liczyła 30000 katolików. Papież Jan XXIII erygował w 1959 r. bezpośrednio podlegający Stolicy Apostolskiej Ukraiński Wikariat Apostolski dla Niemiec z siedzibą w Monachium, podniesiony w 1958 r. do rangi egzarchatu apostolskiego. Egzarchat ten w 2003 r. liczył 21 parafii, w których pracowało 16 księży diecezjalnych, 5 zakonnych i 18 sióstr zakonnych. Wśród parafii kanonicznie erygowanych istniały w tym roku m.in.: katedralna w Monachium, Würzburgu, Frankfurcie nad Menem, Freiburgu, Stuttgarcie, Ludwigsburgu, Bielefeldzie Altenbecken, Düsseldorfie, Hamburgu, Hanowerze, Berlinie i we Frankfurcie nad Odrą.

Współczesna amerykańska Cerkiew stanowi archieparchię Filadelfia z eparchiami: św. Mikołaja w Chicago, Stamford i św. Józafata w Parmie. Kanadyjska Cerkiew składa się z archieparchii Winnipeg oraz eparchii Edmonton, Toronto, Saskatoon, Westminster oraz św. Cyryla i Metodego Słowaków bizantyjskiego rytu w Kanadzie. Na początku XXI w. greckokatolicka organizacja kościelna w innych krajach liczy jednostki, pokrywające się z terytoriami tych krajów; to eparchie: brazylijska, argentyńska, Australii, Oceanii i Nowej Zelandii oraz w Europie egzarchaty: Francji, Szwajcarii i Beneluksu, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Skandynawii, eparchie Kriżewczy w byłej Jugosławii, Rumunii oraz bizantyjski ordynariat Austrii. Ordynariuszem ostatniej diecezji jest każdorazowy rzymskokatolicki arcybiskup Wiednia. Metropolie amerykańska i kanadyjska mają wyjątkowo rozwinięte struktury oraz życie zakonne.

2. Cerkiew greckokatolicka w wolnej Ukrainie i Polsce

Zgromadzeni w 1980 r. pod kierownictwem kardynała Józefa Slipeja na synodzie w Rzymie biskupi greckokatolicki wolnego świata uznali uchwały pseudosynodu z 1946 r. za nieważne i wybrali arcybiskupa Myrośława Lubaczivskiego, metropolitę filadelfijskiego, koadiutorem kardynała z prawem następstwa. Cerkwi na terenie ZSRR w końcowych latach istnienia ZSRR przewodniczył konsekrowany „podpolnie” arcybiskup Wołodymyra Sternjuk. W dobie pierestrojki grekokatolicy zwrócili się 23 VIII 1987 r. do Michaiła Gorbaczowa o przywrócenie legalnego działania Cerkwi. Petycję podpisało 23 księży i 174 wiernych. Autorzy tego pisma postawili następujące postulaty: unieważnienie postanowień synodu z 1946 r., zaprzestanie prześladowania unitów, wynagrodzenie krzywd moralnych i materialnych, przyznanie się patriarchatu moskiewskiego do bezprawnego zagrabienia cerkwi i ich zwrot prawowitym właścicielom. Według treści listu, miano oficjalnie i uroczystie przeprowadzić przywrócenie życia Cerkwi, a ośmiu działających dotąd w podziemiu biskupów zobowiązało się do złożenia aktu lojalności

wobec radzieckich władz. Następnie biskupi grekokatolickcy zaprosili na obchody Millenium Chrztu Rusi w 1988 r. Jana Pawła II na Ukrainę i zaapelowali o pojednanie z moskiewskim patriarchatem. Propozycje zbyto milczeniem, a prawosławny metropolita Kijowa ogłosił, że papież na Ukrainę nie przyjedzie. Równocześnie w 1988 r. dwu tajnie wyświęconych biskupów prowadziło w Kijowie z władzami państwowymi rozmowy, które też okazały się nieskuteczne.

W tym samym roku z polecenia papieża Jana Pawła II rozpoczęto w Moskwie rozmowy prowadzone przez kardynałów Agostino Casaroliego i Willebransa. Opór patriarchatu moskiewskiego trwał. Kontynuowano rozmowy, które w 1989 r. prowadził sekretarz stanu, arcybiskup Angelo Sodano. Brali w nich też udział przybyli z Ukrainy działający na jej terenie biskupi i kapłani grekokatolickcy. Wobec oporu Cerkwi prawosławnej i te inicjatywy nie doprowadziły do właściwego celu. Jan Paweł II zorganizował 21 XI 1989 r. w Rzymie spotkanie z biskupami ukraińskimi i przyjął 1 XII tr. przybyłego do Rzymu pierwszego sekretarza KC KPZR M. Gorbaczowa. Spotkanie Jana Pawła II z szefem radzieckiej partii przyniosło taki skutek, że postanowiono podjąć rozmowy na najwyższym szczeblu, a ZSRR zobowiązał się do wydania nowego prawa w sprawach religii oraz wolności jej wyznawania i praktykowania.

Jeszcze do końca roku 1989 na Ukrainie Zachodniej zarejestrowano ok. 200 parafii. Do Cerkwi grekokatolickiej przeszło z prawosławia dalszych 100 parafii. W 1990 r. (15 III) Stolica Apostolska nawiązała z ZSRR stosunki dyplomatyczne. Do Moskwy przybył nuncjusz apostolski, Fr. Colasuono. Rada Najwyższa ZSRR 26 IX 1990 r. przyjęła nowe prawo o religii. Jan Paweł II oficjalnie reaktywował 15 I 1991 r. struktury archidiecezji i metropolii lwowskich obrządków łacińskiego i bizantyjskiego. 3–10 II 1991 r. w Rzymie odbył się Synod Cerkwi grekokatolickiej, w którym wzięło udział 30 biskupów całego świata. Synod podał do wiadomości, że na Ukrainie pracuje 10 biskupów, 954 księży, 244 zakonników, 706 zakonnic i istnieje 1737 parafii katolickich obrządku bizantyjskiego.

Powstawanie parafii i odzyskiwanie cerkwi z rąk prawosławnych odbywało się w atmosferze często gorszącej, z towarzyszącymi bijatykami między unitami a prawosławnymi. Smutnym przykładem jest historia odzyskania katedry św. Jura we Lwowie, która jako prawosławna od 1946 r. była pod wezwaniem św. Jana Chrzciiciela. W obawie o dalszych rozruchy wokół niej od początku 1990 r., następnie w Wielki Tydzień i Wielkanoc katedra była zamknięta. Na jej placu wrogo odnoszące się do siebie grupy wiernych unitów i prawosławnych warowały: pierwsza na schodach, druga na placu. Widok ten był szczególnie bolesny w kontekście spotkania się w tym roku terminów Wielkanocy bizantyjskiej, rzymskokatolickiej i żydowskiej paschy. Widoczna była wówczas na ulicach m.in. Lwowa szczególnie radosna i świąteczna atmosfera: masowe sprzątanie ulic, gigantyczne

kolejki przed i wewnątrz cerkwi oraz dwóch czynnych kościołach rzymskokatolickich do święcenia „paschy” i oddawania czci „płasczenicy”¹.

Po upadku ZSRR i powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego Jan Paweł II 15 stycznia 1991 r. reaktywował organizację kościelną metropolii lwowskich, łacińskiej i greckokatolickiej. Arcybiskupem i metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego został obecny kardynał, Marian Jaworski, do 1991 r. administrator apostolski archidiecezji w Lubaczowie. W skład łacińskiej metropolii weszły: archidiecezja lwowska oraz diecezje kamieniecka i żytomierska. Na czele metropolii lwowskiej obrządku bizantyjskiego stali nieprzerwanie, do 1991 r. rezydujący w Rzymie, arcybiskupi „więksi” Lwowa – kolejno: Józef Slipyj od 1980 r., a potem Myrośław Lubaczivski, który na Wielkanoc 1991 r. odbył uroczysty ingres do katedry św. Jura we Lwowie. Obecnie, tj. w pierwszych latach XXI w., na czele metropolii lwowskiej obrządku bizantyjskiego na terenie Ukrainy stoi kardynał Lubomyr Huzar. Jego biskupem pomocniczym jest ks. Igor Waźniak. Metropolia ta liczy 12 eparchii (diecezji). W jej skład w 2003 r. oprócz lwowskiej archieparchii wchodziły następujące diecezje: buczacka (bp Ireneusz Bilik), doniecko-charkowska (bp Stepan Meniuk), iwanofrankowska (biskupi Sofron Mudryj i senior Sofron Dmyterko), kijowsko-wyszgorodzka (bp Wasyl Medwied), kołomyjsko-czerniowiecka (biskupi Paweł Wasyłyk i koadiutor Włodzimierz Wijtyszyn), munkaczewska z siedzibą w Użhorodzie (biskupi Milian Szaszyk i senior Iwan Semedi), odesko-krymski arcybiskupi egzarchat (bp Bazyli Iwasiuk), diecezja samborsko-drohobycka (bp Julian Woronowski), sokalska (bp Michał Kołtun) oraz stryjska (bp Julian Gbur SVD).

Równolegle reaktywowana 15 I 1991 r. lwowska metropolia obrządku łacińskiego, na której czele stoi kardynał Marian Jaworski, na początku XXI w. składa się z archidiecezji lwowskiej i diecezji: kijowsko-żytomierskiej (bp Jan Purwiński), kamieniecko-podolskiej (bp Leon Dubrawski OFM), łuckiej (bp Marcejan Trofimiak), munkaczewskiej (bp Antal Majnek OFM), charkowsko-zaporozkiej (bp Stanisław Padewski OFM Cap.) i odesko-symferopolskiej (bp Bronisław Bernacki). Wspierają ich biskupi pomocniczy: we Lwowie Marian Buczek i Leon Mały oraz w Kijowie: Witalij Skomorowski i Stanisław Szyrokoradiuk. Wskrzyszona do życia 15 I 1991 r. diecezja w Użhorodzie na Zakarpaciu wcześniej otrzymała biskupa ks. Iwana Semedi. Jakiś czas nie będąc podporządkowana metropolii lwowskiej, podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Po odnowieniu przez papieża w 1991 r. m.in. struktur metropolii lwowskiej obrządku bizantyjskiego, zwłaszcza na początku XXI w., Cerkiew greckokatolicka na terenie Ukrainy ma poważne wewnętrzne problemy, związane z działaniami podejmowanymi w kierunku realizacji planów utworzenia ukraińskiego

¹ „Pascha” jest odpowiednikiem „święconego” w kościołach rzymskokatolickich, zaś „płasczenica” to całun do adoracji w cerkwi, odpowiednik Bożego grobu w kościele rzymskokatolickim.

patriarchatu, oczyszczania liturgii z historycznych naleciałości łacińskich i określenia własnego stosunku wobec ukraińskiej świadomości narodowej. Inicjatywy, dotyczące głównie starań o patriarchat, związane są ze środowiskiem wzgórza św. Jura we Lwowie, tj. metropolity lwowskiego obrządku bizantyjskiego, kardynała Ludomyra Huzara i jego duchownego otoczenia. Zamierzenia te zmierzają do powołania do życia luźno związanego z Rzymem – na zasadzie autokefalii ukraińskiego patriarchatu w Kijowie². Obecny metropolita lwowski, tytułowany przez część duchowieństwa bizantyjskiego patriarchą ukraińskim, w 2004 r. przeniósł do Kijowa swoją „patriarszą” siedzibę. Działania te nawiązują przede wszystkim do historycznych metropolii prawosławnych: kijowskiej, od początku chrześcijaństwa na Rusi w X w. i powstałej w 1303 r. halickiej. Wskazane inicjatywy rozpoczął już na początku XX w., szczególnie w czasie trwania I wojny światowej, lwowski arcybiskup obrządku bizantyjskiego Andrzej Szeptycki. On m.in. zamierzał osiągnąć pod swoim panowaniem jedność z rosyjskim prawosławiem. W czasie uwięzienia go od 1914 r. na terenie Rosji ponawiał próby propagandy w tym kierunku. Po II wojnie światowej oraz po uwolnieniu z łagru i wyjeździe do Rzymu arcybiskupa Józefa Slipyja kontynuowano starania o Ukraiński Patriarchat Bizantyjski. W związku z powyższym lwowski arcybiskup obrządku bizantyjskiego otrzymał 23 XII 1963 r. od papieża Pawła VI tytuł arcybiskupa większego Lwowa. Już 28 III tr. otrzymał od papieża *in petto* godność kardynała, którą ogłoszono publicznie 22 II 1965 r.

Na wymienione działania nakłada się także rozpoczęte przez środowisko „św. Jura” we Lwowie, tj. otoczenie kardynała L. Huzara, a kontynuowane w XXI w. oczyszczanie obrządku bizantyjskiego z „łacińskich wpływów” dla powrotu do czystej nieskażonej bizantyjskiej liturgii. Ma to być argumentem dla zamiaru pozyskania prawosławia do jedności z planowanym do utworzenia ukraińskim patriarchatem. Powstająca w Kijowie siedziba patriarchy ma temu też służyć. Oczyszczanie liturgii bizantyjskiej, ponownie podjęte na terenie Galicji już od końca XIX w., dziwnie współbrzmiało z podobnym oczyszczaniem liturgii przez władze carskie na terenie diecezji chełmskiej – jako jednym z działań przygotowujących jej likwidację w 1875 r. Owocem tych posunięć, zwłaszcza ostatniego, jest m.in. powstałe w pierwszych latach XXI w. niebezpieczeństwo skłócenia wewnętrznego żyjącej na terenie Ukrainy Cerkwi greckokatolickiej oraz powstania w niej we Lwowie schizmy. Ostatnie zagrożenie wiąże się z działalnością na terenie tego miasta zbuntowanego biskupa Kowtuna na tle kontynuowanej akcji „oczyszczania liturgii” i planów utworzenia patriarchatu. Biskup obłożony został już przez kardynała L. Huzara karami kościelnymi. Plany przeniesienia się metropolity (patriarchy) do Kijowa mogą zrodzić również groźbę dalszego pogłębiania zamieszania wewnątrz Cerkwi prawosławnej na terenie Ukrainy (obecnie

² Tylko na zasadzie „*Cum Papa*”.

rozbitej na cztery, będące wobec siebie w stanie faktycznej schizmy, wspólnoty) oraz w stosunkach między prawosławiem a Cerkwią greckokatolicką na terenie tego państwa. Równocześnie Lwów, dotąd duchowa stolica świadomego ukraïnizmu regionu obłasti: lwowskiej, stanisławowskiej, tarnopolskiej i łuckiej, przez wyprowadzenie z miasta „głowy” Cerkwi greckokatolickiej może być w przyszłości dotknięty swoistą degradacją do jednego z prowincjonalnych miast Ukrainy. „Wyprowadzenie” z Lwowa patriarchatu katolickiego mogłoby też spowodować utratę kontroli metropolity patriarchy ukraińskiego nad odradzającą się świadomością narodową Ukraińców, identyfikujących się coraz mocniej z kultem i ideologią OUN i UPA. Lwów po osiągnięciu w 1990 r. niepodległości Ukrainy stał się centrum nacjonalizmu, któremu patronuje wyżej wspomniana ideologia. Sensowność przedstawionych obaw ilustrują wyniki badań przeprowadzonych przez ks. prof. R. Dzwonkowskiego SAC³. Badając przyczyny powodujące proces wynarodowienia Polaków na Ukrainie Zachodniej – stanowiącej centrum ukraińskiej narodowej świadomości oraz na Ukrainie Środkowej i Wschodniej, wykazał on następujące proporcje na terenie części zachodniej: świadomość mordów w przeszłości i obaw ponownego zagrożenia (68%), strach przed Ukraińcami (68%), negatywny stosunek otoczenia (84%). Na Wschodniej Ukrainie od rzeki Zbrucz proporcje są w wyżej wymienionych sprawach odwrotne – odpowiednio: 0%, 0% i 16 %.

Dyskusje wokół patriarchatu, oczyszczanie liturgii oraz wiązanie się Cerkwi z narodowymi politycznymi elitami powodują też poważne utrudnienia we wzajemnych relacjach katolickich obrządków (łacińskiego i bizantyjskiego), zwłaszcza na prowincji Ukrainy Zachodniej. W związku z tym widoczne jest też, głównie na terenie Lwowa, uczestnictwo poważnej liczby wiernych identyfikujących się z ukraińską przynależnością narodową w życiu liturgicznym kościołów rzymskokatolickich, postrzeganych w popularnej mowie jako „polskie”. Dlatego mimo używania polskiego języka oskarżane o „kradzież dusz” rzymskokatolickie duszpasterstwo stoi przed poważnym zadaniem propagowania zdrowej, nieskażonej nacjonalistycznymi uprzedzeniami pobożności.

Powrót Cerkwi greckokatolickiej w Polsce do normalności był płynny. Birytualista mitrat ks. Jan Martyniak najpierw został przez prymasa Polski 16 VII 1989 r. mianowany, potem 16 IX tr. konsekrowany w Częstochowie jako sufragana (dla grekokatolików). Ordynariuszem reaktywowanej diecezji przemyskiej obrządku bizantyjskiego został on 16 I 1991 r. Aktualnie po 2000 roku metropolia greckokatolicka na terenie Polski składa się z diecezji: przemysko-warszawskiej z arcybiskupem J. Martyniakiem i wrocławsko-gdańskiej z biskupem Włodzimierzem Juszcakiem na czele. Pierwsza z wymienionych ma 4 dekanaty: przemyski, krakowsko-krynicki, olsztyński i elbląski, druga składa się z dekanatów:

³ R. Dzwonkowski, O. Gorbaniuk, J. Gorbaniuk, *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin (TN KUL) 2001.

wrocławskiego, koszalińskiego i słupskiego. W ich duszpasterstwie na początku XXI w. zatrudnionych jest 70 księży. Księża pracujący w Polsce obowiązkowo są celibatariuszami. Ich cerkwie w miejscu aktualnego osiedlenia na zachodnich i północnych ziemiach Polski są kościołami darowanymi unitom przez biskupów tamtejszych diecezji rzymskokatolickich. W południowo-wschodnim skrawku Polski cerkwie będące w ich posiadaniu stanowią zwrócone po 1990 r. przez katolików obrządku łacińskiego świątynie. Po opuszczeniu terenów w latach 40. XX w. przez ludność bizantyjską jako obiekty bezdomne narażone były na dewastację. Używanie cerkwi w czasach PRL przez rzymskokatolickie duszpasterstwo uratowało je przed zniszczeniem i spustoszeniem.

Do całości obrazu życia Cerkwi na początku XXI w. należy męskie i żeńskie życie zakonne. Na obszarze Ukrainy w pierwszych latach XXI w. istnieją domy i klasztory różnych wspólnot zakonnych męskich i żeńskich bizantyjskiego obrządku. Bazylianie posiadają klasztory we Lwowie – monastyr św. Onufrego i kościół św. Andrzeja (dawny kościół Bernardynów) oraz w terenie – ośrodek w Barze św. Jana Chrzciciela, monastiry: w Buczaczu, Hoszowie, Krechowie, Krystynopolu, Małym Bereznym, Stanisławowie, Złoczowie, Żółkwi, rezydencje: w Wilnie, Dobromilu, Drohobyczu, Imsticzewie, Krasnopuszczy, Ławrowie, Pogoni, Podhorcach, Ułazkowcach, misję we Włodzimierzu Wołyńskim, stacje misyjne we wschodniej Ukrainie: w Dnieprodzierżyńsku, Herzonie, Pokotiliwce oraz ośrodek w Łucku. Redemptoryści posiadają monastiry we Lwowie – św. Klemensa i Alfonsa, w Kochawinie, Nowojaworowsku, Tarnopolu, Stanisławowie, Kamieńcu Podolskim i w Winnicy. Studyci mają rezydencje następujące: we Lwowie ławra św. Jana Chrzciciela i monastyr, w terenie zaś znajdują się ich monastiry: w Gródku, Podkamieniu, Jaremczy, Połocku, Zarwanicy, św. Teodora Studyty w Kolodiwce, dom studyjny w Rudnie oraz stacja misyjna w Wysowej. Salezjanie bizantyjskiego obrządku posiadają we Lwowie rezydencję na ul. Łyczakowskiej przy dawnym wybudowanym jako wotum za „Cud nad Wisłą” w 1920 r. kościele rzymskokatolickim pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej,

Ziemie Ukrainy wykazują też zróżnicowane i bogate współczesne żeńskie życie zakonne. Bazylianki oprócz domu prowincjalnego i nowicjatu we Lwowie posiadają 10 domów. Inne zgromadzenia żeńskie na Ukrainie to: Zgromadzenie św. Józefa Obrusznika (6 domów), Służebniczki Niepokalanie Poczętej Maryi (17 domów), Katechetki św. Anny i Siostry pokój niosące (po 2 domy), Siostry św. Józafata (9 domów), Siostry Najświętszej Rodziny (8 domów), Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Siostry Najświętszej Eucharystii (6 domów), Siostry Studytki (9 domów) i Siostry Salezjanki (1 dom we Lwowie). Oprócz wymienionych z terenu Ukrainy działa jeszcze przeszczepiona z USA bezhabitowa wspólnota męska i żeńska „Miles Jezu”. Męskie wspólnoty „Miles Jezu” znajdują się we Lwowie Bortnikach i Kijowie, a wspólnota żeńska we Lwowie. Ukraińska

diaspora żyjąca w USA i Kanadzie posiada też dobrze rozwinięte życie zakonne męskie i żeńskie.

Na współczesne życie zakonne w Polsce po 2000 r. składają się zakony bazylikańskie (męski i żeński) oraz Siostry Służebnice NMP i józefitki. Założona w 1983 r. wiceprowincja Opieki Matki Bożej Bazylianów ma 5 klasztorów: w Warszawie, Węgorzewie, Kołobrzegu, Kętrzynie i w Przemyślu. W końcu XX w. zakon liczył 16 kapłanów, 3 braci i 8 kleryków. Wiceprowincja sióstr bazylianek posiada domy: w Gorlicach, Lubomierzu, Zalesiu, Pasłęku, Przemyślu, Pieniężnie, Kętrzynie i w Janowicach Wielkich, w których w końcu XX w. żyło 19 sióstr. Siostry Służebnice NMP (87 sióstr w końcu XX w.) posiadają domy: w Warszawie, Bartoszycach, Goleniowie, Koszalinie, Krukłankach, Olsztynie oraz w Przemyślu (2 domy) oraz nowicjat w Świdwinie, Chełmie i Janowie Lubelskim. Ukraińskie Siostry św. Józefa (z końcem XX w. to 34 siostry) żyją w klasztorach: w Krakowie, Baniach Mazurskich, Wrocławiu, Komańczy, Międzyzlesiu, Miocinie, Surochowie, Jaskowicach Górnych i w Przemyślu.

Rozdział VII

KATALOG GRECKOKATOLICKICH BISKUPÓW 1596–1990

1. Diecezja chełmska (belzka)

Od 1596 r. unicka, od 1830 r. poddana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, w 1875 r. włączona do prawosławia.

bp Dionizy Zbirujski (1596–1604)

Arseniusz Andrzejowski (1605–1619)

Atanazy Pakosta (1619–1625)

Teodor Mieleszko (1626, nie objął rządów)

Metody Terlecki (1627–1649)

Jakub Susza (1652–1685)

Alerksander Łodziata (1685–1691)

Jan Małachowski (1691, nie objął rządów, † 1693)

Gedeon Orański (1693–1709)

Józef Lewicki (1709–1730)

Felicjan Filip Wołodkowicz (1731–1756)

Maksymilian Ryłło (nominacja 1756, konsekracja 1759–1785)

Teodozy Rostocki (nominacja 1784, konsekracja 1785–1785)

Porfiry Ważyński (1790–1804)

Ferdynand Ciechanowski (1810–1828)

Filip Felicjan Szumborski (nominacja 1828, konsekracja 1790–1851)

Jan Teraszkiewicz (administrator diecezji 1851–1863)

Jan Kaliński (1863–1866)

Michał Kuziemski (1868, opuścił diecezję w 1871, † 1879)

Metropolia kijowska

Metropolia unicka od 1596 r., zniesiona ukazem z 1795 r.

Michał Rachoza (1589–1599)

Hipacy Pocij (1600–1613)

Józef Welamin Rudski (koadiutor 1611, prekonizacja 1614–1637)

Rafał Korsak (koadiutor 1626, prekonizacja metropolita 1637–1640)

Antoni Sielawa (1641–1655)
Gabriel Kolenda (prekonizacja 1665, nominacja 1668–1674)
Cyprian Zochowski (koadiutor 1671, prekonizacja 1674–1693)
Leon Załęski (nominacja 1693, prekonizacja 1695–1708)
Jerzy Winnicki (nominacja 1708, prekonizacja 1710–1713)
Leon Kiszka (nominacja 1713, prekonizacja 1714–1728)
Atanazy Antoni Szeptycki (1729–1746)
Florian Hrebnicki (1748–1762)
Felicjan Filip Wołodkowicz (nominacja koadiutorem 1752, ordynariuszem 1762–1778)
Ludwik Leon Szeptycki (prekonizacja koadiutorem 1762, ordynariuszem 1778v1779)
Jazon Smogorzewski (nominacja 1780, przeniesienie z Połocka 1781–1788)
Teodozy Rostocki (nominacja koadiutorem 1784, prekonizacja koadiutorem 1785, ordynariuszem 1788, poza diecezją 1795–1805)

(Archi)Diecezja lwowska (halicka)

Diecezja unicka od 1700r., od 1808 r. jako metropolia.
Józef Szumlański (nominacja prawosławnym 1668, unita 1700–1708)
Barlaam Szeptycki (nominacja 1709, konsekracja 1710–1715)
Atanazy Antoni Szeptycki (1715–1729)
Ludwik Leon Szeptycki (nominacja 1747, konsekracja 1749–1762)
Piotr Bielański (nominacja 1779, konsekracja 1781–1798)
Mikołaj Skorodyński (nominacja 1798, konsekracja 1799–1805)
Antoni Angełłowicz (nominacja 1806, ingres 1808–1814)
Michał Lewicki (nominacja 1815, objęcie rządów 1818–1858)
Grzegorz Jachimowicz (nominacja 1859, ingres 1860–1863)
Spirydon Litwinowicz (nominacja 1863, ingres 1864–1869)
Sylwester Sembratowicz (administratorem 1882, prekonizacja 1885–1898)
Lulian Kułowski (nominacja 1899, przejście 1899–1900)
Andrzej Roman Szeptycki (nominacja 1900, ingres 1901–1944)
Józef Slipyj (prekonizacja koadiutorem 1939, ordynariuszem 1944, poza diecezją 1945– † 1984)
Myrośław Lubaczivski (arcybiskup większy Lwowa 1984– † 2000)

Łuck (ostrogska)

Diecezja unicka 1596–1636, 1702–1795, 1798–1839
Cyryl Terlecki (1585–1607)

Jeremiasz Poczapowski (1621-1636)

Nicefor Łosowski (biskup tytularny 1636)

Dionizy Żabokrzycki (przyjął unię 1702, poza diecezją 1711, † 1714)

Cyryl Szumlański (1715, przeszedł na prawosławie † 1724)

Józef Wychowski (1716-1730)

Teodozy Rudnicki (1731-1751)

Sylwester Rudnicki (1752-1777)

Cyprian Stecki (nominacja 1777, rządy 1778-1787)

Michał Stadnicki (nominacja koadiutorem 1783, prekonizacja koadiutorem 1784, rządy 1787-1793)

Stefan Lewiński (nominacja koadiutorem 1787, prekonizacja ordynariuszem 1798- † 1806)

Grzegorz Kochanowicz (nominacja 1807, nominacja metropolitą 1809- † 1814)

Jakub Martusiewicz (nominacja 1817, konsekracja 1819, przeniesienie do Połocka 1823)

Jan Krassowski (nominacja 1826- † 1827)

Diecezja pińska (turowska)

(Diecezja unicka od 1596, zniesiona ukazem z 1795 r.)

Jonasz Gogol (1595– † 1602)

Paizjusz Onikiewicz-Sachowski (1603– † 1626)

Grzegorz Michałowicz (1626– † 1632)

Rafał Korsak (1632–1637)

Pachoniusz Orański (1637– † 1653)

Andrzej Kwaśniński-Słoty (1654– † 1665)

Marcjan Białłozor (1666–1697)

Antoni Żółkiewski (1697– † 1702)

Porfirusz Kulczycki (1703– † 1716)

Joachim Ciechanowski (1716– † 1719)

Teofil Godebski (1720–1730)

Jerzy Bułhak (1730–1769)

Gedeon Horbacki (konsekracja 1766, ordynariuszem 1769– † 1784)

Jozafat Bułhak (nominacja koadiutorem 1787, konsekracja koadiutorem 1790–1799)

Archidiecezja połocka (witebska)

Diecezja unicka od 1596 r. do kasaty carskiej w 1839 r.

Grzegorz Hreptowicz (1594– † 1600)

Gedeon Brolnicki (1601– † 1618)

Józefat Kuncewicz św. (koadiutorem 1617, ordynariuszem 1618– † 1623)
Antoni Anastazy Sielawa (1623–1641)
Gabriel Kolenda (1655–1665)
Cyprian Źochowski (koadiutorem) później przeniesiony do Kijowa 1641)
Marcjan Białozor (1697– † 1707)
Sylwester Pieszkiewicz (nominacja 1709, konsekracja 1711– † 1714)
Florian Hrebnicki (nominacja 1715–1748)
Jazon Smogorzewski (koadiutorem 1746, ordynariuszem 1762–1781)
Herakliusz Lissowski (nominacja, konsekracja 1784–, nominacja metropolią
1806, † 1809)
Jan Krassowski (nominacja 1810, konsekracja 1811, deportowany 1823, nominacja
do Łucka 1826)
Jakub Martusiewicz (1823– † 1833)

Diecezja przemyska (samborska)

Diecezja unicka w latach 1610–1633 i od 1691
Aleksander Atanazy Krupecki (nominacja 1609, konsekracja 1610– † 1652)
Piotr Chmielowski (konsekracja koadiutorem 1651, nominacja ordynariuszem 1652–
† 1664)
Antoni Terlecki (biskup tytularny, nominacja koadiutorem 1662–1669)
Jan Małachowski (biskup tytularny, konsekracja 1670–1691)
Innocenty Winnicki (nominacja jako prawosławny w 1679, potem unita 1691–
† 1710)
Jerzy Winnicki (1700–1710)
Hieronim Ustrzycki (wybór i konsekracja w 1715, rezygnacja 1746– † 1748)
Onufry Szumlański (koadiutor 1739, ordynariusz 1746– † 1762)
Atanazy Andrzej Szeptycki (1762– † 1779)
Maksymilian Ryłło (1780– przeniesiony z Helma 1784– † 1794)
Antoni Angełłowicz (nominacja 1795, konsekracja 1796–1808)
Michał Lewicki (1813–1816)
Jan Śnigurski (1818– † 1847)
Grzegorz Jachimowicz (1849–1860)
Tomasz Polanski (nominacja 1859, konsekracja 1860–1867, † 1869)
Jan Stupnicki (nominacja 1871, konsekracja, ingres 1872– † 1890)
Julian Pelesz (1891– † 1896)
Konstanty Czechowicz (nominacja 1896, konsekracja 1897– † 1915)
Józefat Kocyłowski (nominacja 1916, ingres 1917– † 1947)
Jan Martyniak (1991–

Diecezja smoleńska

Unicka archidiecezja rezydencjalna w latach 1625–1654

Leon Kreuza Rzewuski (1625– † 1639)

Andrzej Kwaśniński Złoty (1640–1654)

Barlaan Kosiński (1665– † 1666)

Michał Paszkowski (1666– † 1670)

Metrofan Drucki Sokoliński (1680– † 1690)

Jerzy Malijewski (1690– † 1696)

Jozafat Hutorowicz (1697– † 1702)

Gedeon Szumlański (1703– † 1705)

Michał Tarnowski (1711– † 1718)

Wawrzyniec Drucki Sokolnicki (1719– † 1726)

Antoni Tomiłowicz (1736– † 1745)

Polikarp Mihuniewicz (nominacja 1747)

Cezary Stebnowski (nominacja 1756 lub 1751– † 1762)

Herakliusz Lisański (nominacja 1762, konsekracja 1763– † 1771)

Józef Łepkowski (nominacja koadiutorem 1767, ordynariuszem 1771– † 1778)

Diecezja stanisławowska

Diecezja erygowana kanonicznie w 1885 r.

Julian Pelesz (prekonizacja, konsekracja 1885, ingres 1886–1891)

Julian Kuiłowski (1891–1899)

Andrzej Roman Szeptycki (1899–1900)

Grzegorz Homyszyn (1904–1947)

Diecezja Supraśl

Kanonicznie erygowana w 1798 r., ukazem cesarskim wcielona w 1809 r. do diecezji włodzimiersko-brzeskiej

Teodozy Wisłocki (prekonizacja 1799, konsekracja 1800– † 1801)

Mikołaj Duchnowski (wybór 1801, nominacja 1803, konsekracja 1804– † 1805)

Diecezja włodzimierska (brzeska)

Diecezja unicka od 1596 r., ukazem cesarskim zniesiona w 1795 r., przywrócona bullą z 1798 r., zniesiona ukazem cesarskim 1839 r.

Hipacy Pocij (1793–1600)

Joachim Morochowski (nominacja 1613, konsekracja 1614– † 1631)

- Józef Bakowiecki Mokosiej (1632– † ok. 1650–1655)
Jan Michał Pociąg (1655– † 1666)
Benedykt Gliński (1667– † 1678)
Leon Załęski (1678/1679–1695)
Leon Kiszka (1711–1714)
Korneliusz Lebiecki (1729– † 1730)
Teodozy Godebski (1730– † 1756)
Felicjan Filip Wołodkiewicz (1756–1756)
Antoni Młodowski (nominacja koadiutorem pińskim 1758, koadiutorem włodzimierski 1764, administratorem apostolskim 1768, ordynariuszem 1772– † 1804)
Symeon Młocki (wybór 1779, usunięty 1795– † 1804)
Jozafat Bułhak (nominacja metropolitą 1817, nominacja delegatem Stolicy Apostolskiej 1818 – nominacja do Połocka 1833)

ORMIANIE POLSCY

1. ORMIANIE W POLSCE

Armeńczycy, jeden z narodów kaukaskich, zepchnięci byli wraz ze swoim państwem na pogranicze kontynentów europejskiego i azjatyckiego. Terytorium zamieszkania i ich państwo były przedmiotem podbojów oraz rywalizacji chronologicznie, od starożytności poczynając: Bizancjum i Persji, imperium mongolsko-tatarskiego, od X w. Turków oraz w czasach najnowszych Rosji carskiej, potem radzieckiej. Dlatego terytorium państwa armeńskiego (od starożytności) ulegało stopniowemu kurczeniu się. Współczesna niepodległa Armenia ze stolicą w Erywaniu jest małą częścią terytorium historycznej z czasów starożytnych. Reszta jej terytorium w znacznej części położone jest dziś na terenie współczesnych państw Turcji, Iraku i Iranu.

W związku z burzliwymi dziejami państwa, armeńska diaspora rozszkana jest na Bliskim Wschodzie i na terenie Europy, zwłaszcza południowo-wschodniej. Powyższa przyczyna i inne czynniki natury gospodarczej miały istotny wpływ na proces rozpraszania się tego narodu. Z powodu umiejętności gospodarczych, szczególnie handlowych, Armeńczycy osiedlali się wzdłuż szlaków handlowych Europy z Wschodem. Ponieważ wspomniane szlaki handlowe przebiegały przez ziemie historycznej Rzeczypospolitej, dlatego kraj ten był dla nich atrakcyjnym miejscem osiedlania się. Na Ruś, potem do Rzeczypospolitej docierało kilka fal ormiańskiej emigracji. Pierwotna trzynastowieczna pochodziła z Krymu, głównie z Kaffy i z Akseraju nad Wołgą między Astrachaniem a Kazaniem. Kolejne fale emigracji aż do XVIII w. pochodziły z Azji Mniejszej, europejskiej Turcji, z Mołdawii i Siedmiogrodu. Najprężniejsze ormiańskie ośrodki znajdowały się w położonych na głównym szlaku handlowym ze Wschodu do Europy miastach Pierwszej Rzeczypospolitej, przede wszystkim w Kamieńcu Podolskim i Lwowie. Ormianie prowadzili handel wewnątrz Polski, sprowadzając do niej towary, następnie ich szlak wiódł przez Polskę, dalej na Wschód po Indie i Chiny oraz na zachód po Gdańsk, Antwerpię, Wenecję i Hiszpanię oraz na północ do krajów skandynawskich. W tej dziedzinie Ormianie skutecznie konkurowali z Żydami. Słynęli z towarów wschodnich, nazywanych „ormiańskimi”, zwłaszcza wyrobów przemysłu artystycznego. Jako tłumacze języków wschodnich oraz biegli specjaliści handlowi i dyplomaci zatrudniani byli na dworze królewskim i dworach poszczególnych magnatów.

W miejscach osiedlenia posiadali własny narodowy samorząd, przyznawany im przez książąt halickich, potem królów polskich. Tak było od XIII w., kiedy książę

Lew Halicki przyznał Ormianom we Lwowie odrębną dzielnicę, rządzącą się własnymi obyczajami i prawem. Kazimierz Wielki w ramach działań ku zjednoczeniu wielonarodowej monarchii w 1356 r. zatwierdził ich zwyczaje i przywileje oraz wewnętrzną autonomię, a jego następcy przywileje te rozszerzali bądź ograniczali. Miejscami osiedlenia się Ormian były: Lwów, Kamieniec Podolski, Jazłowiec, Kutry. W miejscowościach tych posiadali własnych wójtów, rajców, własny ograniczony sąd, szkoły, bractwa. Ormianie polscy zachowali własny język, który był raczej nabytym od Tatarów kipczackich narzeczem. Przez długie lata utrzymali własny strój i narodową wewnętrzną organizację „nacji ormiańskiej”.

Kościół ormiański o starożytnym rodowodzie po odrzuceniu w 506 r. ustaleń dogmatycznych Soboru Chalcedońskiego przyjął monofizytyzm jako narodową doktrynę chrystologiczną. Jej przyjęcie było uwarunkowane względami politycznymi: pozostało wyrazem obrony przed wpływami Bizancjum. Próby doprowadzenia do jedności z Kościołem katolickim w średniowieczu spowodowały rozbięcie ich Kościoła na dwa zwalczające się między sobą ośrodki: Sis i Eczmiadzyn. Ostatecznie Eczmiadzyn stał się dominującym dla tego Kościoła.

Król Kazimierz Wielki oprócz nadania swobód i wewnętrznej autonomii 30 VIII 1356 r. podpisał dokument fundacyjny katedry ormiańskiej, której budowa trwała do 1363 r. Już wtedy Ormianie posiadali własnego biskupa – był nim domniemany Wartabied Owanes (Jan). Dostępne źródła historyczne nie podają, czy był on wybrany przez lwowską narodową gminę, czy tylko przybyłym do Lwowa delegatem katolikosą. Już w 1367 r. został wybrany przez ormiańską gminę, przysłany i konsekrowany przez katolikosą, a w 1388 r. zatwierdzony przez króla Władysława Jagiełłę ich biskup Grzegorz. Z 1398 r. znany jest już następny ormiański biskup Lwowa: Jan lub Jan Awedyk.

2. NA DRODZE DO JEDNOŚCI Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM

Droga polskich Ormian do jedności z Kościołem w średniowieczu była długa oraz skomplikowana i nakładała się na kontrowersje między ośrodkami w Sis i Eczmiadynie na tle starań unijnych na terenie Armenii. Wzorowany na dominikanach, zasłużony dla sprawy Unii w okresie soboru florenckiego, Ormiański Zakon Braci Unitów miał w początku XV w. nikłe wpływy na Rusi. Jeśli wtedy byli katolikami, to nie mieli własnego biskupa. Znana jest podróż w 1348 r. do Gdańska arcybiskupa ormiańskiego, Nikaja Stefana i opata Cyriaka z Ormiańskiego Zakonu Bazylianów Unitów z prośbą do Krzyżaków o wsparcie w walce przeciw grożącym ich ojczyźnie muzułmanom; lecz arcybiskup nie uzyskał wsparcia, o które zabiegał. Duszpasterstwem nielicznych unitów Ormian na terenie Rzeczypospolitej zajmowali się ormiańscy bazylianie, którym przekazano we Lwowie kościół św. Jana. Poza Lwowem domniemane klasztory ormiańskich bazylianów

unitów znajdowały się też w Kamieńcu Podolskim i w Kijowie. Klasztor lwowski jednak pod koniec XIV w. podupadł, a kościółek stał się kościołem parafialnym dla miejscowych Ormian unitów.

W XIV w. we Lwowie przebywał kolejny domniemany ormiański biskup katolicki, Jakub, który w 1371 r. konsekrował Wojciecha Jastrzębca, biskupa łacińskiego dla Seretu w Mołdawii (1371–1388). Po jego śmierci, w związku z napływem dalszych emigrantów monofizyckich Ormian, zanikła działalność unitów. Z tego okresu katolickimi Ormianami z pochodzenia byli też niektórzy biskupi łacińscy: w 1383 r. biskup Chełmski Stefan (1388–1406) oraz konsekrowany w 1359 r. tytularny biskup lwowski, Tomasz de Illeye.

Oprócz kilku reprezentujących katolikosą z Sis, Konstantyna IV, dostojników na sobór florencki w 1439 r. przybyła delegacja domniemanego biskupa lwowskiego, Grzegorza II (1415?–1440?), który przystąpił do Unii florenckiej. Papież Eugeniusz IV wydał w 1439 r. osobną bullę unijną dla „arcybiskupa de Illeye” i przesłał ją do Lwowa przez obeznanego w sprawach Unii mnicha Narsesa. Za jego pośrednictwem biskup odpowiedział pozytywnie, papież zaś przesłał jemu kolejną bullę nominacyjną, datowaną ostatecznie na 15 XII tr. Jej treść wskazuje na aktywny udział biskupa Grzegorza w rokowaniach i dyskusjach z teologami łacińskimi na temat m.in. argumentów starożytnych ojców Kościoła. Papież zachęcał w niej biskupa Grzegorza, by ten zwrócił się z odpowiednimi odezwaniami do podległego mu duchowieństwa o przyjęcie soborowego *Dekretu pro Armenis* i przystąpienie do Unii. Unia jednak nie została do końca zrealizowana. Część wyznawców Kościoła ormiańskiego nie przyjęła jej i wypowiedziała posłuszeństwo katolikosowi Konstantynowi VI z Sis. Na synodzie w Eczmiadzynie dokonano wyboru nowego katolikosy – Grzegorza IX. Niebawem Sis znalazło się pod tureckim panowaniem i utraciło swoje znaczenie, a Eczmiadzyn reprezentował ormiańską wspólnotę kościelną, co ostatecznie musiał uznać katolikos Sis w Cylicji. Na temat dalszych losów dekretu i Unii brakuje dalszych informacji. Inicjatywy unijne więc, m.in. związane z soborem florenckim, do XV w. uległy zawieszeniu.

Atmosfera do zawarcia Unii musiała w następnych wiekach jeszcze wolno dojrzewać. Exkatolikos Eczmiadzynu Stefan po 1478 r. nawiązał w tej sprawie kontakty z papieżem Innocentym VIII. Podobne starania podejmował też patriarcha Stefanos V Salmastetsi. Obaj zmarli we Lwowie: pierwszy w 1492 r., drugi w 1551 r. w połowie XVI w. Katolikos Eczmiadzynu, Stefanos (1541–1555), zwrócił się do Zachodu o pomoc militarną w zamian za obietnicę przystąpienia do Unii, ta jednak ostatecznie nie przyjęła się z powodu oporu wiernych i duchowieństwa.

Kolejnym chronologicznie zwolennikiem Unii na terenie Rzeczypospolitej miał być, zatwierdzony przez króla polskiego w 1562 r., (arcy)biskup Grzegorz, który

z powodu przewlekłych sporów z przedstawicielami lwowskiej nacji ormiańskiej zrezygnował z urzędu i w 1568 r. wyjechał przez Rzym do Ziemi Świętej.

W 1626 r. przybył do Lwowa exkatolikos Eczmiadzynu, Melchizedek (1593–1624). Z powodu zadłużenia u Turków i Persów opuścił swoją siedzibę, zdążywszy wcześniej konsekrować swojego następcę, zarazem bratanka, Izaaka (1624–1626). Następnie udał się przez Konstantynopol, Bułgarię i Mołdawię na Ruś, by prosić współrodaków o pomoc. We Lwowie zmarł wówczas w 1625 r. miejscowy biskup Mezrob pochodzący z Kaffy. Katolikos zamierzał wbrew zdaniu starszych nacji konsekrować biskupem urodzonego we Lwowie Mikołaja Torosowicza, syna miejscowego kupca, stawiając jemu wpierv jako warunek złożenie katolickiego wyznania wiary. W obawie o nieprzychylną reakcję starszych we Lwowie, wyznanie wiary i negocjacje miały pozostać tymczasowo w tajemnicy. Ostatecznie Katolikos konsekrował Mikołaja w 1627 r. we Lwowie w kościele św. Krzyża jako lwowskiego arcybiskupa Ormian. Ze względu na nieprzychylną wobec niego postawę Ormian Melchizedek zabrał z sobą arcybiskupa nominata do Kamieńca Podolskiego. Stamtąd katolikos w liście pasterskim, grożąc opornym, wezwał wiernych do przyjęcia arcybiskupa. Katolikos Melchizedek zmarł w 1627 r. w Kamieńcu Podolskim. Osamotniony Torosowicz, po złożeniu wobec świadków ze Lwowa i Kamieńca Podolskiego przyrzeczenia pozostania wiernym tradycji i wierzeniom przodków, w tym samym roku został przez Ormian jednomyślnie wybrany biskupem i przedstawiony królowi Zygmuntovi II do zatwierdzenia. Po dalszym zamieszaniu wokół jego osoby, związanym głównie z oporem „nacji” ormiańskiej wobec aktu Unii i oskarżeniami o samowolne zawładnięcie skarbcą katedry, zdecydował się na złożenie 24 X 1630 r. jawnego wyznania wiary w lwowskim kościele karmelitów. Jednak katedra i inne (dwa) ormiańskie kościoły Lwowa były nadal dla niego zamknięte. W związku z tym nie mógł odbyć uroczystego ingresu. Biskup M. Torosowicz polecił więc magistratowi Lwowa otworzyć drzwi katedry przez wyłamanie zamków oraz zdecydował się na oficjalny w niej ingres. Potem udał się w podróż do Rzymu, gdzie 5 III 1635 r. złożył oficjalnie wyznanie wiary i po odpowiedniej przysiędze otrzymał paliusz arcybiskupi. Biskup ten po burzliwym życiu i pobycie w Rzymie zmarł w 1681 r. we Lwowie. Po oporach nacji i dalszym zamieszaniu Kościół ormiański w Polsce rozwijał się dopiero w okresie rządów arcybiskupa Wartana Hunaniana (1675–1695), zmarłego w 1715 r. w opinii świętości. Zasługą arcybiskupa W. Hunaniana jest to, że w czasie jego rządów unia stała się na terenie Rzeczypospolitej faktem dokonanym.

3. ORMIANIE KATOLICY

Ormianie mieli świadomość odrębności wobec żywiołu słowiańskiego, wśród którego zamieszkiwali. Ilustracją tego było posiadanie przez nich własnego samorządu, hermetycznego na wpływy kulturowe z otoczenia. Zamieszkała na Rusi średniowieczna ormiańska enklawa wykazywała wiele większe np. od Żydów poczucie odrębności wobec środowiska słowiańskiego. Obawą przed asymilacją był motywowany m.in. ich opór przed przystąpieniem do unii z Kościołem katolickim. Rzeczywiście po Unii w 1635 r. Ormian polskich, w wieku XVIII zwłaszcza, rozpoczął się ich stopniowy proces polonizacji z równoczesnym zachowaniem własnej ormiańskiej spuścizny kulturowej. Przyszłość wykazała, że zachowując przywiązanie do własnej tradycji kulturowej, byli równocześnie patriotami polskimi. Proces zmniejszania się liczby wyznawców z powodu polonizacji, głównie wsiąkania ich w polskie ziemiaństwo, stwarzał parafiom ormiańskim w terenie, szczególnie w XVIII w., poważne problemy związane z materialnym utrzymaniem. Ich księża żyli z jałmużny wiernych. W warunkach konfrontacji kulturowej polsko-ukraińskiej czy niemieckiej dominacji w XIX i XX w. byli wobec polskiej kultury i Polski lojalni. Ilustracją powyższego jest postawa w XX w. arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, Józefa Teodorowicza (1901–1938).

Ormianie w połowie XVII w. posiadali na terenie Polski 15 kościołów, m.in. we Lwowie, Łucku, Kamieńcu Podolskim, Jazłowcu, Zamościu, Śniatyniu. W 1763 r. istniało już 18 parafii z katedrą we Lwowie i 3 innymi kościołami, w których pracowało 12 księży. Archidiecezja obrządku ormiańskiego położona była na terenie województw: ruskiego, chełmskiego, podolskiego i wołyńskiego. W województwie ruskim posiadali oni 9, w podolskim 7 parafii oraz w województwach chełmskim i wołyńskim po jednej (Zamość i Łuck). We Lwowie na początku XVIII w. żyło 300 wyznawców tego Kościoła; najludniejszą parafią była wtedy Horodenka (451 osób). W 1772 r. archidiecezja obejmowała tereny Polski, Litwy, Mołdawii i Wołoszczyzny, liczyła zaś 22 parafie (2 we Lwowie i 3 w Kamieńcu Podolskim), 40 kapłanów i 6000 wiernych. W samym Lwowie żyło już mniej, bo 212 wyznawców. W XVII w. istniały założone w 1624 r. prowadzone specjalnie w tym celu przez jezuitów kolegia w Wilnie, Nowogródku, i Mińsku. Założone w 1662 r. we Lwowie, prowadzone przez zakon teatynów Papieskie Kolegium przeznaczone było dla kształcenia kandydatów do kapłaństwa obrządku ormiańskiego.

W okresie rozbiorów liczba Ormian uległa znacznemu zmniejszeniu, wskutek przede wszystkim rozproszenia. Stolica ich archidiecezji znalazła się w Królestwie Galicji i Lodomerii. Józefińskie władze austriackie skasowały w latach 80. XVIII w. lwowskie parafie św. Krzyża i św. Anny, a ormiańskie kościoły w Jazłowcu, Zamościu, Złoczowie i w Łucku zburzono. Dwa kościoły w Kamieńcu Podolskim na terenie rosyjskiego zaboru zaniknęły. W 1784 r. austriackie władze

skasowały ormiańskie kolegium papieskie. Dla roztoczenia opieką zamieszkałych na terenach wcielonych do Rosji wiernych arcybiskup J.J. Szymonowicz (1800–1816) uprosił u cara rosyjskiego Aleksandra I zatwierdzenie biskupa Józefa Krzysztofowicza. Biskup ten miał zamieszkać w Mohylewie nad Dnieprem. Konsekrowany w 1810 r. we Lwowie, zmarł w 1816 r. i był pierwszym oraz ostatnim znanym biskupem katolickim tego obrządku na tym terenie.

Panujący w Monarchii Habsburskiej cesarz Józef II przewidywał dla ormiańskiego obrządku tylko 14 księży. Pozostali winni byli przejść do obrządku łacińskiego. W 1818 r., po józefińskich kasatach parafii i redukcji duchowieństwa, archidiecezja lwowska obrządku ormiańskiego zacieśniona do terytorium Galicji liczyła tylko 8 parafii i 14 księży. Mimo restrykcyjnej polityki józefińskiej państwa, zwłaszcza na odcinku życia zakonnego, przeżył też jedyny ormiański klasztor benedyktynek lwowskich, posiadających na terenie Lwowa swój klasztor, w którym zredukowano znacznie liczbę sióstr. W 1782 r. klasztor odwiedził cesarz Józef II. Zastał w nim 24 zakonnice prowadzące szkołę żeńską. Liczbę sióstr zmniejszono do 14 i za małą subwencję nakazano uczenie języka niemieckiego. Od 1785 r. siostry prowadziły dwuklasową publiczną szkołę powszechną, którą w 1787 r. przekształcono na pięcioklasową. W 1838 r. żyło w klasztorze tylko 7 sióstr. Arcybiskup Stefanowicz wynegocjował u władz państwowych zgodę na powiększenie liczby sióstr do 19 oraz na rządowe pobory nauczycielskie dla nich.

W połowie XIX w. Ormianie na terenie Galicji liczyli ok. 5200 wiernych. Do końca tego wieku ich liczba spadła do 4658 wyznawców. W latach rządów cesarza Józefa II (1780–1790) skasowano 3 lwowskie parafie: św. Krzyża, św. Anny i św. Jakuba oraz zburzono 2 ostatnie kościoły. W ramach wprowadzania na terenie monarchii państwowych seminariów generalnych, w 1784 r. skasowano Papieskie Kolegium dla Ormian we Lwowie. Dzięki wyproszeniu w Wiedniu przez arcybiskupa S.C. Stefanowicza (1832–1858) zgody państwa na cofnięcie ograniczeń, liczba księży tego obrządku w 1855 r. wynosiła 27. W latach kolejnych ich liczba do końca XIX w. zmalała do 20 osób.

Wspólnota ormiańska na terenie Galicji ożywiła się dopiero w drugiej połowie XIX w., tj. po przejściu józefinizmu w historię, szczególnie w okresie rządów w archidiecezji arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1901–1938) – pochodzącego z ormiańskiej szlachty, urodzonego w 1864 r. na Wołoszczyźnie. 30 V 1901 r. został on wybrany przez Ormian, mianowany przez cesarza i prekonizowany (XII tr.) przez papieża arcybiskupem lwowskim obrządku ormiańskiego. Konsekrował go 2 II 1902 r. we Lwowie krakowski biskup, książę Jan Kardynał Puzyna i biskup ormiański, Izaak Mikołaj Isakowicz. Arcybiskup J. Teodorowicz był absolwentem szkoły średniej w Stanisławowie. Prawo ukończył na Uniwersytecie w Czerniowcach, a teologię i filozofię we Lwowie. Na drodze do kapłaństwa przeżył śmierć ojca, która wyzwoliła u niego kryzys wiary. W czasie studiów prawa w Czerniow-

cach wiarę utracił, co było wielkim wstrząsem dla matki. Według rodzinnej legendy, matka wraz z siostrą modliły się przed wizerunkiem Matki Bożej w kościele ormiańskim w Stanisławowie o wiarę dla Józefa. W 1883 r. nieoczekiwanie przerwał studia prawnicze i przeniósł się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1887 r. Jako ksiądz był duszpasterzem w Stanisławowie i Brzeżanach, gdzie zasłynął jako wybitny kaznodzieja oraz gorliwy, wyczulony na ludzką biedę duszpasterz. Założył kilka pism katolickich, m.in. „Ruch Katolicki”, „Przedświt”.

W 1901 r. wybrany został arcybiskupem lwowskim obrządku ormiańskiego. Jako arcybiskup w latach 1902–1918 był członkiem Sejmu Galicyjskiego i austriackiej Izby Panów we Wiedniu. Następnie od 1919 do 1925 jako członek Narodowej Demokracji zasiadał w Polskim Sejmie Konstytucyjnym, a od 1922 do 1923 r. w Senacie razem z biskupem krakowskim, księciem Adamem Sapiehą. O jego emocjonalnym zaangażowaniu się w życie odradzającego państwa polskiego świadczy treść kazania wygłoszonego 2 II 1919 r. w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęcie obrad polskiego Sejmu Konstytucyjnego. Powiedział wtedy: „W obliczu tej przyszłości i w obliczu Bożem, w obliczu sumienia waszego składamy przed Tobą, Panie, my posłowie pierwszego wielkiego sejmiku na polskiej ziemi, ślubowanie poselskie. Przysięgamy przed Tobą, że od pierwszej narady sejmowej i wszystkich narad przychodzić będziemy z czystymi rękoma i czystym sumieniem, jak do sprawy świętej. I uciszymy nasze namiętności i oczyścimy nasze dusze, byśmy tym lepsze wydawali prawa, im głębiej w siebie wejdziemy. My nie chcemy już odtąd szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy szukać jedynie tylko dobra naszej ukochanej i drogiej ojczyzny. Na żądanie papieża włożył mandat do Senatu RP i wycofał się z działalności politycznej, koncentrując się na pracy duszpasterskiej i literacko-naukowej”. Arcybiskup J. Teodorowicz był jednym z najwybitniejszych członków episkopatu Polski pierwszej połowy XX w., angażującym się w życie Kościoła w Polsce i w sprawy życia społecznego oraz politycznego epoki. Zaangażował się w wyjaśnianie skierowanego do biskupów zaboru rosyjskiego listu papieża Piusa X z 1905 r. *Poloniae populum* piętnującego ruchy rewolucyjne i źle odebranego przez Polaków. W tym celu udał się do Rzymu, by Piusowi X osobiście wyjaśnić wątpliwości. Ostatecznie na łamach „Przeglądu Powszechnego” za aprobatą papieża opublikował autoryzowane przez niego tłumaczenie listu wraz z własnym tekstem wyjaśniającym treść. Kiedy nie było możliwe powołanie ambasadora reprezentującego polskie sprawy przy Stolicy Apostolskiej, wysunął kapłana archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, księcia Adama Sapiehę, (późniejszego kolejno: biskupa pomocniczego we Lwowie, następnie w Krakowie od 1911 biskupa, od 1925 r. arcybiskupa) jako stałego przedstawiciela odradzającego się państwa polskiego w Watykanie na stanowisku

tajnego radcy papieskiego. Pomógł też w utworzeniu w Rzymie polskiego biura prasowego.

Na arenie międzynarodowej walczył o interesy Polski; interweniował m.in. w sprawach przynależności do Polski Śląska (w czasie plebiscytu), Wilna i Gdańska. Wcześniej, w 1906 r., w czasie szkolnych strajków w Wielkopolsce kontynuował starania o interwencję Stolicy Apostolskiej. W 1907 r. zredagował memoriał demaskujący metody germanizacji Wielkopolski przez władze pruskie. Tak jak inni lwowscy Ormianie gotów był dla Polski, swojej Ojczyzny z wyboru, oddać wszystko, nawet własne życie. W czasie I wojny światowej z godnością zachowywał się zarówno wobec Rosjan, jak i Austriaków. Pierwsi po zajęciu Lwowa w 1914 r. uwięzili i wywieźli do Rosji greckokatolickiego metropolitę, arcybiskupa A. Szeptyckiego. Drudzy, po ponownym zdobyciu Galicji Wschodniej, wszędzie węsząc zdrajców, w ramach odwetu w czasie rządów wojskowego gubernatora miasta Letocky'ego bez sądu wieszali Polaków i Ukraińców. W publikowanych przez siebie artykułach arcybiskup piętnował m.in. postawę wojskowych władz austriackich za uwięzienie Piłsudskiego i internowanie legionistów. W Parlamencie Austriackim w Wiedniu jako poseł Izby Panów demaskował hipokryzję Austriaków wobec Polaków wcielanych do armii zaborczej i wywożonych na przymusowe roboty. W czasie wojny polsko-ukraińskiej o Lwów w 1919 r. jednoznacznie opowiedział się po polskiej stronie. W okresie plebiscytu na Górnym Śląsku w 1921 r. opowiedział się głoszonych w poglądach i poprzez osobiste działania za przynależnością Śląska do Polski, a w czasie międzywojnia XX w. bronił publicznie przywódcę powstań śląskich, Wojciecha Korfanteo, przed atakami i represjami od przeciwników politycznych (sanacji).

W trwającym 25 lat okresie jego rządów w archidiecezji prowadził restaurację katedry ormiańskiej we Lwowie, jedynej tego typu zabytku w Europie. Prace wykonywali artyści: Józef Mehoffer, Witold Minkiewicz i Jan Henryk Rosen. Ostatni był autorem i wykonawcą fresków.

Arcybiskup J. Teodorowicz był ostatnim arcybiskupem lwowskim obrządku ormiańskiego. Zmarł 4 XII 1938 r. w 74. roku życia, 52. kapłaństwa i 36. roku biskupstwa. Pochowany został na Cmentarzu Orłąt Lwowskich – w lewej jego części, obok katakumb i pomnika lotników amerykańskich. Jego szczątki w czasie radzieckiej okupacji z obawy przed zbeszczeszczeniem przeniesiono w 1940 r. (według innych relacji: w 1971 r.) potajemnie do grobu znajdującego się na cmentarzu łyżczakowskim, w którym dotąd spoczywa anonimowo. Jego znajdujący się na Cmentarzu Orłąt Lwowskich pusty grobowiec został po 1990 r. odnowiony w ramach restauracji cmentarza. Starania Ormian o przeniesienie szczątków arcybiskupa J. Teodorowicza i pochówek w katedrze do początku XXI w. nie zostały dotąd zrealizowane.

Po śmierci arcybiskupa kapituła katedralna wybrała 6 XII 1938 r. wikariuszem kapitulnym i administratorem archidiecezji infulata i prepozyta kapituły obrządku ormiańskiego, ks. Dionizego Kajetanowicza. Niebawem zmarł papież Pius XI i wybuchła II wojna światowa. Archidiecezja nie została obsadzona i zarządzał nią w latach wojny wikariusz kapitulny, ks. Dionizy Kajetanowicz. Od 1939 r. aż do dnia dzisiejszego nie reaktywowano archidiecezji. W czasach ZSRR magazynowano w katedrze dzieła sztuki pochodzące z zamykanych kościołów oraz rezydencji ziemiaństwa. Po rozpadzie ZSRR do początku XXI w. katedry lwowskiej nie zwrócono Ormianom katolikom. Obecnie jest własnością Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego.

W XX w. archidiecezja lwowska obrządku ormiańskiego liczyła 10, a gdy Bukowina przeszła do Rumunii – 8 parafii. Po konkordacie polskim w 1925 r. wyłączono z niej bukowińskie parafie w Czerniowcach i Suczawie. W tym czasie do 1939 r. sieć parafialna położona była na terenie 3 dekanatów. Lwów stanowił dla siebie parafię i dekanat. W dekanacie stanisławowskim były parafie: w Brzeżanach, Łyścu, Stanisławowie i Tyśmienicy. Do dekanatu Horodenka należały parafie: Horodenka, Kutry, Śniatyn i do 1925 r. Czerniowce oraz Suczawa na Bukowinie. Proboszcz parafii ormiańskiej w Łyścu był równocześnie proboszczem miejscowej parafii rzymskokatolickiej. W okresie międzywojennym XX w. archidiecezja ta miała 24 księży, w tym 3 pozyskanych z Armenii. W 1931 r. wspólnota liczyła 3 kleryków, którzy studiowali: na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (Franciszek Jakubowicz) i w Kolegium Ormiańskim w Rzymie (Jan Agopsowicz i Grzegorz Petrowicz).

Katolicka wspólnota ormiańska posiadała na terenie Lwowa kilka interesujących instytucji o charakterze społecznym. Dzięki inicjatywie i fundacji lwowskiego lekarza, dr. Józefa Torosowicza, w 1863 r. powstał instytut wychowawczy i szkoła dla ubogich dzieci. Założony przez niego zakład istniał do 1939 r. i miał stale pod opieką 40 uczniów. W okresie międzywojennym XX w. kierował nim kanonik kapituły lwowskiej obrządku ormiańskiego, ks. Bogdan Dawidowicz, który równocześnie był lektorem języka armeńskiego na UJK¹ i członkiem komisji orientalistycznej w Polskiej Akademii Umiejętności. Swoją rozwój w tym samym okresie przeżywały siostry benedyktynki, których w 1899 r. było 19, a w 1939 r. – 11. Ich szkoła jako dziewięcioklasowa otrzymała uprawnienia szkoły publicznej. Przed rozbiorem Polski powstały przy ormiańskich parafiach banki zastawne Mons Pietatis; udzielano w nich współwyznawcom pożyczek na ludzkich warunkach i bez lichwy. Najstarszy z banków powstał we Lwowie w 1668 r. Rząd austriacki końcem XVIII w. banki te połączył w jeden centralny we Lwowie. Bank ów o charakterze kościelnym istniał we Lwowie do 1939 r. Pod opieką arcybisku-

¹ Obecnie Uniwersytet we Lwowie im. Iwana Franki, w latach 1920–1939 Uniwersytet Jana Kazimierza.

pa powstał w 1930 r. we Lwowie Archidiecezjalny Związek Ormian z własnym organem prasowym – miesięcznikiem „Posłaniec św. Grzegorza”. Jego celem było utrzymywanie kontaktów z żyjącymi w rozproszeniu współrodakami. Prezesem związku w 1939 r. był Jan Bołoz Antoniewicz.

Ormianie polscy w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu dzielili z Polakami losy cierpienia i okrucieństwa ze strony okupantów i bojówek UPA. Najokrutniejszy był mord 19–21 IV 1944 r. na ludności położonego nad rzeką Czeremosz ormiańskiego miasteczka Kuty. Wtedy to w czasie frontu wojny Rosjanie po wyparciu z miasteczka Niemców z niewyjaśnionych przyczyn się wycofali. Teren pozostawał jakiś krótki czas swoście niczyj. Według relacji osób, które przeżyły zbiorowy mord, stało się tak dzięki przekupstwu radzieckich władz wojskowych przez miejscowe ukraińskie środowisko polityczne. Wówczas z rąk UPA zginęło oprócz Polaków 100 Ormian. Kuty były w XX w. drugim w Polsce poza Lwowem skupiskiem Ormian. W miasteczku tym przed II wojną światową żyło 1000 Ormian.

Ormianie nie weszli w jakiegokolwiek formy kolaboracji z Niemcami i nie przystali na proponowaną przez niemieckiego okupanta reaktywację Polskiego Związku Ormiańskiego. Księża ormiańscy współpracowali z polskim podziemiem, zwłaszcza ZWZ². Dzięki inicjatywom ks. Bogdana Agopsowicza Ormianie z położonych nad granicą Kut pomagali polskim żołnierzom przedostawać się przez granicę do Rumunii. W związku z tym administrator archidiecezji, ks. D. Kajetanowicz, został 13 IV 1943 r. aresztowany przez gestapo. Wolność odzyskał dzięki staraniom arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego. Po zajęciu Lwowa 27 VII 1944 r. przez Armię Czerwoną aresztowano księży ormiańskich: A. Łukasiewicza, K. Ramaszkaną, kanonika kapituły Wiktora Kwapińskiego i powtórnie administratora archidiecezji ks. D. Kajetanowicza. Aresztowanie ostatnich dwu kapłanów było równoznaczne z delegalizacją archidiecezji i ostatecznym zamknięciem lwowskiej katedry ich obrządku. Wszyscy aresztowani przez NKWD 26 XI 1945 r., następnie osądzeni 6–8 III 1946 r., zostali postawieni przed sądem wojskowym i skazani: ks. K. Ramaszkaną na 15 lat więzienia, pozbawienie praw na 5 lat i konfiskatę mienia, administrator ks. D. Kajetanowicza i kanclerz kurii ks. W. Kwapiński na konfiskatę mienia, 10 lat łagrów i pozbawienie praw publicznych na 5 lat. Ks. D. Kajetanowicz zmarł 18 XI 1954 r. w obozie Albież za kołem polarnym w wieku 76 lat.

Oprócz zabójstwa ks. D. Kajetanowicza do ofiar zbrodni w czasie okupacji lat 1939–1945 należy jeszcze pięciu innych księży tej archidiecezji. Ks. Agopsowicz Bogdan, urodzony ok. 1918, w 1939 r. był wikariuszem katedry lwowskiej i katechetą w bursie im. J. Torosiewicza. w czasie radzieckiej okupacji zaangażowany w konspirację polską, pomagał w jej ramach polskim żołnierzom i podziemnym

² Związek Walki Zbrojnej – formacja podziemnej polskiej armii w czasie II wojny światowej.

kurierom w przekraczaniu granicy z Rumunią. W maju 1940 r. w czasie próby przekroczenia granicy do Rumunii na rzece Czeremosz został zastrzelony przez radzieckiego żołnierza.

Ks. Bogdanowicz Adam również był zaangażowany w czasie wojny w ZWZ. Brał udział w przechowywaniu Skarbu Poznańskiego, tj. kosztowności Poznańskiego Banku Pobożnego. 25 III 1940 r. został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu we Lwowie na ul. Łąckiego i tam 24 II 1940 r. rozstrzelany. Według innych świadków, ułaskawiony i powtórnie aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu Brygidki. W czasie wycofywania się w czerwcu 1941 r. Sowieci ze Lwowa z własnego wyboru pozostał na terenie więzienia, pomagając innym w ucieczce. Tam został zamordowany.

Ks. Łaski Stanisław, w 1939 r. wikariusz w Łyścu, w 1939 r. przedostał się na Węgry. Tam zaangażowany był w polską działalność niepodległościową, gdzie w marcu 1944 r. został aresztowany przez Gestapo, następnie zginął 28 X tr. w obozie w Mauthausen.

Ks. Pryliński Leszek, urodzony w 1884 r. w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1908. Data jego aresztowania przez Niemców jest nieznana. Uwięziony go w Krakowie na Montelupich. Przebywał w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu (do 10 XII 1940), Dachau (od 12 XII 1940). Zginął w transporcie inwalidów 20 V 1942.

Ks. Rzepko Łaski Stanisław, urodzony w 1904 r., został aresztowany we wrześniu 1941 w Budapeszcie. Tam uciekł z więzienia. Ponownie go uwięził w grudniu 1941 węgierski wywiad. Nierozpoznany został uwolniony, ponownie aresztowany 25 III 1942 i umieszczony w obozie karnym dla Polaków w Siklos, zwolniony pod koniec 1942 r. Znowu aresztowany 19 III 1944 w Budapeszcie, skąd został zesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie zginął 28 X 1944 r.

Po II wojnie światowej znaczna część Ormian wyjechała razem z Polakami na teren współczesnej Polski. Tak wraz z wiernymi wyjechali księża: ze Stanisławowa – Kazimierz Filipiak, z Horodenki – Kazimierz Roszko, ze Śniatynia – Kajetan Amirowicz, z Łyśca – Jan Magierowski oraz ze Lwowa – Franciszek Jakubowicz i Tadeusz Kuntze. w ZSRR pozostał jedynie ks. Samuel Manugiewicz, usiłujący prowadzić duszpasterstwo w Kutach do zamknięcia kościoła w 1947 r. Jako ostatnie wyjechały w 1946 r. do Polski benedyktynki ormiańskie, które otrzymały gościnne miejsce pobytu u bernardynów w Lubiniu k. Kościana. W 1958 r. przeniosły się do Wołowa na Dolnym Śląsku, gdzie osiadły w klasztorze po boromeuszkach.

Obecnie największe skupiska Ormian znajdują się na Górnym i Dolnym Śląsku, w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Trójmieście, Bielsku-Białej. W ramach ponownego ożywienia narodowego i kulturowego w Polsce po upadku komunizmu powstały ich kolejne organizacje: w 1990 r. w Krakowie Ormiańskie Towarzystwo

Kulturalne oraz w Gliwicach w 1995 r. Związek Ormian w Polsce, nawiązujący do działającego do 1939 r. Archidiecezjalnego Związku Ormian. Współcześnie ok. 20000 obywateli polskich deklaruje swoje ormiańskie kulturowe związki.

Ormianie osiadli na terenie Polski i pozbawieni biskupa otrzymali 25 X 1946 r. zgodę Stolicy Apostolskiej na przechodzenie na obrządek łaciński oraz zostali objęci opieką prymasa Polski, który został przez Stolicę Apostolską mianowany ich ordynariuszem. Ks. F. Jakubowicz osiadł w Krakowie, gdzie w kościele św. Idziego prowadził ormiańskie duszpasterstwo. Ks. K. Roszko, osiedliwszy się w Gliwicach, otrzymał w 1950 r. do dyspozycji prowadzonego przezeń duszpasterstwa dawny kościół szpitalny na ul. Mikołowskiej, w którym umieszczono w 1950 r. obraz Matki Boskiej Łysieckiej. Ks. Kazimierz Filipiak zamieszkał w 1958 r. w Gdańsku, gdzie prowadził duszpasterstwo w odbudowanym kościele św. Piotra i Pawła. Ks. K. Ramaszkan po apelacjach do władz radzieckich został w 1955 r. uwolniony i w 1956 r. wyjechał do Polski, gdzie pracował w archidiecezji warszawskiej, a potem wrocławskiej. Od 1966 r. dojeżdżał do Gliwic, dokąd przeniósł się w 1969 r. na stałe. W 1971 r. został mianowany proboszczem personalnej parafii ormiańskiej w Gliwicach. Zmarł w 1973 r. w Zabrze. Po jego śmierci ks. prałat Kazimierz Filipiak, jako jedyny mieszkający na terenie Polski duchowny ormiański, był proboszczem parafii personalnej obrządku ormiańskiego w Gdańsku, równocześnie wikariuszem prymasa Polski dla katolików obrządku ormiańskiego. Ks. K. Filipiak zmarł 8 XI 1992 r. w Gdańsku. Po jego śmierci został mianowany przez prymasa Polski rektorem kościoła św. Trójcy w Gliwicach, a od 1992 r. proboszczem tamtejszej parafii ks. Józef Kowalczyk – wychowanek Papieskiego Kolegium Ormiańskiego w Rzymie. Na terenie Polski z nominacji prymasa w końcu XX w. pracowało też dwóch innych kapłanów obrządku ormiańskiego: ks. Cezary Annusewicz i Tadeusz Zaleski. Pierwszy z nich został proboszczem parafii ormiańskiej pw. św. Piotra i Pawła w Gdańsku i kustoszem sanktuarium Matki Bożej Łaskawej ze Stanisławowa. Ks. kan. Tadeusza Zaleskiego Isakowicza 4 XII 2000 r. prymas Polski mianował duszpasterzem Ormian na terenie archidiecezji krakowskiej, a od 6 X 2002 r. duszpasterzem Ormian mieszkujących na terenie Polski.

Współczesne miejsca kultu religijnego Ormian znajdują się w Polsce nadal na terenie Gliwic, Gdańska i Krakowa. Najprężniejszym ich ośrodkiem religijnym jest parafia przy znajdującym się w Gliwicach przy ul. Mikołowskiej ich kościele św. Trójcy. Znajdujący się tam obraz Matki Boskiej Łysieckiej jest centrum ormiańskiego życia religijnego i narodowego. Jego początki sięgają końca XVII w. Obraz jest kopią znajdującego się w ormiańskim kościele w Kamieńcu Podolskim oryginału. Według tradycji namalował go na drewnie (136 x 98 cm.) ks. Kolumb – duszpasterz z kościoła w Łyścu. Obraz znajdował się w jego osobistym mieszkaniu. Tuż przed swoją śmiercią przekazał obraz następcy, proboszczowi z Łyśca

ks. Grzegorzowi, który umieścił wizerunek w kościele. Początki kultu sięgają czasu umieszczenia wizerunku w kościele w Łyścu k. Stanisławowa. W tym celu kasztelan krakowski Andrzej Potocki ufundował w 1669 r. w tej miejscowości drewniany kościół, w którym umieszczono obraz. Następnie kolejne kościoły spłonęły w 1779 r. i w 1830 r. razem z miastem, a obraz uratował się od pożogi. Obecny murowany kościół wybudowano w latach 1834–1883. W czasie I wojny światowej w 1916 r. kościół, w którym znajdował się obraz, wojska rosyjskie splądrowały i ograżyły z wot. Obraz został przez rosyjskiego oficera czasowo umieszczony w 1917 r. w Stanisławowie. W 1920 r. w uroczystej procesji przeniesiono go z powrotem do Łyśca oraz rekonnowano i umieszczono w głównym ołtarzu odnowionego ze zniszczeń wojennych kościoła.

Na uroczystość Wniebowzięcia NMP ścigały do miejscowości tysiące pielgrzymów. W dniach pielgrzymkowych zwożono chorych, których kładziono wokół kościoła i w czasie procesji kapłan błogosławił ich niesionym obrazem.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej zamierzano obraz koronować, lecz wybuch wojny i radziecka okupacja temu przeszkodziły. W latach 1944–1945 obraz przechowano w Stanisławowie. Ostatni proboszcz parafii ormiańskiej w Łyścu, ks. Stanisław Magierowski, expatriowany w 1945 r. na Śląsk zabrał go z sobą i obraz ostatecznie dotarł do Starych Budkowic k. Opola, gdzie przebywał do 1949 r. Kolejnym miejscem pobytu obrazu do 1950 r. były Czarnowasy, skąd duszpasterz Ormian z Gliwic, ks. Kazimierz Roszko, przewiózł cudowny wizerunek 1 X 1950 r. do ormiańskiego kościoła parafialnego św. Trójcy w Gliwicach. W 1954 r. obraz oddano do gruntownej restauracji. W Gliwicach nastąpiło ponowne ożywienie kultu religijnego obrazu. Wizerunek jest współcześnie punktem scalającym przywiązanie Ormian do ich kultury. W 1985 r. kościół i obraz padł łupem złodziei, którzy m.in. skradli korony. Jan Paweł II dnia 12 VI 1987 r. poświęcił nowe korony. Koronacja obrazu Matki Boskiej Łysieckiej nowymi papieskimi koronami odbyła się 3 IX 1989 r. w Gliwicach na pl. Krakowskim. Uroczystej mszy św. Koronacyjnej w ormiańskim obrządku przewodniczył katolikos Ormian katolików Jan Piotr (Howanes Bedros) XVIII Kasparian w obecności ormiańskiego i polskiego episkopatu.

Współczesny kościół parafialny Ormian w Gliwicach jest pochodzącym z 1409 r. kościołem szpitalnym. Ten spłonął dwukrotnie w 1711 i 1713 r. Następnie odbudowany, został w 1837 r. konsekrowany. Od 1872 r. do 1945 r. był własnością Kościoła starokatolickiego. W 1945 r. przez Starostwo Grodzkie w Gliwicach i administratora apostolskiego w Opolu, biskupa B. Kominka, został przekazany Ormianom na wieczne użytkowanie. Prymas Polski erygował 1 V 1992 r. przy kościele św. Trójcy w Gliwicach ormiańską parafię personalną. Odtąd kościół ten jest własnością katolickiej parafii ormiańskiej w Gliwicach.

Ze wspólnoty ormiańskiej, oprócz wspomnianych arcybiskupa J. Teodorowicza i lekarza J. Torosiewicza, pochodzi kilku innych wybitnych osób zasłużonych m.in. dla kultury polskiej. Do nich należą: Józef Epifaniusz Minasiewicz (1718–1796) – poeta, bajkopisarz, tłumacz Horacego i Petroniusza, autor *Zbioru rymów polskich* i współtwórca „Kuriera Polskiego”, ks. Grzegorz Piramowicz (1735–1801) – członek Komisji Edukacji Narodowej i organizator Towarzystwa Ksiąg Elementarnych, Karol Mikuli (1819–1897) – pianista i krzewiciel muzyki Chopina, ks. Karol Antoniewicz SJ (1807–1852) – jeden z najwybitniejszych misjonarzy ludowych w XIX w., zasłużony dla Górnego Śląska w czasie działalności ks. A. Fiecka w Piekarach. Ks. K. Antoniewicz jest autorem *Żywotów świętych polskich* oraz tekstów polskich pieśni religijnych (m.in. „Biedny, kto ciebie nie zna od powicia”, „Chwalcie łąki umajone”, „Do Betlejem pełni radości”, „Najświętsze Serce Jezusa Mego”, „Nazareński śliczny kwiecie”, „Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, Matko nie opuszczaj nas”, „O Józefie uwielbiony”, „O Maryjo przyjm w ofierze”, „Pani w ofierze Tobie dzisiaj składam”, „W Krzyżu cierpienie”). Kolejnymi wybitnymi Polakami z ormiańskim rodowodem zasłużonymi dla kultury i nauki polskiej są bracia Barączowie: Roman (1856–1931) – chirurg i profesor Politechniki Lwowskiej i UJK oraz Erazm (1859–1928) – długoletni dyrektor kopalni soli w Wieliczce, który ofiarował bogate osobiste zbiory malarstwa i rzeźby (ok. 500 sztuk) Muzeum Narodowemu w Krakowie, gdzie osiadł po przejściu na emeryturę; Tadeusz Barącz (1849–1905) – rzeźbiarz i historyk sztuki, mający za sobą studia w Krakowie i Monachium, autor pomnika Jana Kazimierza we Lwowie na Wałach Hetmańskich, obecnie znajdującego się w Gdańsku oraz twórca licznych portretów rzeźbiarskich, zwłaszcza elity lwowskiej; Władysław Barącz (?–1919) – aktor, występował w teatrach w Toruniu, Poznaniu, głównie we Lwowie. Dominikanin Sadok Wincenty Ferreriusz OP (1814–1892) oprócz funkcji związanych z kapłaństwem był wszechstronnie wykształcony i zasłużony w pracy społecznej, kulturalnej i twórczej na polu historii Kościoła w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego oraz formacyjnej duchowieństwa; był on też autorem publikacji w różnych pismach, rozważań ascetycznych, medytacji, felietonów. Kolejni związani ze sztuką to: Jan Bołoz Antoniewicz (1860–1931) – profesor UJK, historyk sztuki i literatury, od 1893 r. profesor Uniwersytetu we Lwowie, od 1897 członek Polskiej Akademii Nauk, w 1920 r. współzałożyciel Towarzystwa Nauk we Lwowie, zwolennik symbolizmu i awangardy oraz Teodor Axentowicz (1859–1938) – malarz, przedstawiciel Młodej Polski, studiował w Monachium i Paryżu, a jego malarstwo łączy wpływy impresjonizmu, secesji i symbolizmu.

Po rozpadzie w 1990 r. ZSRR mimo usilnie podejmowanych przez Ormian katolików starań katedry we Lwowie im nie zwrócono. Otrzymał ją Ormiański Kościół Apostolski. W styczniu 2000 r. przekazano prezbiterium, tj. najstarszą część

katedry lwowskiej, następnie w grudniu 2002 r. nawę główną. Po oddaniu reszty jej budowli, 18 V 2003 r. poświęcono odnowioną katedrę. W lutym 2001 r. katolikos Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, Garegin II, mianował arcybiskupa Grigorisa Banatiana zwierzchnikiem lwowskiej archidiecezji tego Kościoła. Na początku XXI w. w skład archidiecezji oprócz Lwowa wchodziły położone na terenie Ukrainy parafie: w Odessie, Kijowie, Charkowie, Doniecku, Makiejówce, Dniepropietrowsku, Jałcie, Symferopolu i w Teodozji (Kaffa). Apostolski Kościół Ormiański na początku XXI w. stanowi katolikaty: Eczmiadzyn i Antilias w Libanie, Konstantynopol i Jerozolima. Katolicki Kościół Ormiański stanowi katolikaty w Bzonmar w Libanie.

4. ORMIAŃSCY KATOLICCY ARCYBISKUPI LWOWA

Grzegorz II (1415–1440, przystąpił do Unii florenckiej w 1439 r.)

Mikołaj Torosowicz (konsekracja 1627, wyznanie katolickie wiary 1630, potwierdzone 1635, prekonizacja metropolity 1639–† 1681)

Wartan Hunanian (prekonizacja koadiutora 1675, rządy 1687– rezygnacja 1695, † 1715)

Bogdan (Deodat) Nersesowicz (prekonizacja biskupa pomocniczego 1683, administrator Apostolski 1684, prekonizacja koadiutora 1701–† 1709)

Jan Tobiasz Augustynowicz (koadiutorem 1713, rządy 1716–† 1752)

Jakub Stefan Augustynowicz (prekonizacja koadiutorem i konsekracja 1737, rządy 1752–† 1783)

Jakub Walerian Tumanowicz (koadiutorem 1771, rządy 1783–† 1798)

Jan Jakub Szymonowicz (wybrany 1798, rządy 1800–† 1816)

Kajetan Augustyn Warteresiewicz (wybrany 1817, nominacja 1819, prekonizacja, konsekracja 1820–† 1831).

Samuel Cyryl Stefanowicz (nominacja 1831, prekonizacja 1832–† 1858)

Grzegorz Michał Szymonowicz (elekcja, prekonizacja koadiutorem 1857, rządy 1858–† 1875)

Grzegorz Józef Ramaszkan (prekonizacja 1876–† 1881)

Izaak Mikołaj Isakowicz (prekonizacja, konsekracja 1832–† 1901)

Józef Teofil Teodorowicz (elekcja, prekonizacja 1901, konsekracja 1902–† 1938)

ZAKOŃCZENIE

Założeniem niniejszej zredagowanej na użytek studentów teologii publikacji było przedstawienie dziejów żyjących na terenie historycznej Rzeczypospolitej wschodnich obrządków katolickich: greckokatolickiego i ormiańskiego. Temat współcześnie jest na gruncie polskim mało znany. Środowisko zamieszkałych na terenie Polski Ormian przed przystąpieniem do Unii z Kościołem katolickim w 1635 r. z natury było szczelnie zamknięte. W następnych latach, zwłaszcza w XIX i XX w., Ormianie ulegli asymilacji i, zachowując własną kulturą odrębność, byli lojalnymi wobec współzamieszkujących terytorium Polaków. Natomiast dzieje Cerkwi są skomplikowane z powodu wojen w przeszłości, uprzedzeń emocjonalnych szczególnie na współczesnym odcinku stosunków polsko-ukraińskich, rosyjsko-ukraińskich i prawosławno-greckokatolickich.

Autor starał się nie unikać trudnych pytań ani nie próbował łagodzić skomplikowanych problemów przeszłości, które – głównie w połowie XX w. – rzucały się cieniem przede wszystkim na wzajemne polsko-ukraińskie stosunki. Zamierzeniem było przedstawienie zagadnienia nie z polskiego czy ukraińskiego punktu widzenia bądź też dla kolejnego rozdrapywania ran, ale obiektywne dochodzenie do najbardziej nawet bolesnej i niewygodnej prawdy. Tym bardziej że współcześnie teren Polski i Ukrainy zamieszkują liczące się mniejszości narodowe oraz wyznaniowe i obrządkowe polskie i łacińskie oraz ukraińskie i bizantyjskie. One dziś powinny zbudować zgodną swoją przyszłość opartą na prawdzie i wzajemnej miłości

Treść dołączonych na końcu aneksów, zawierających wypowiedzi pasterzy Kościoła z początku XXI w., tj. po rozpadzie ZSRR, uświadomiła autorowi niniejszej publikacji stopień trudności i konieczność odpowiedzialnego przedstawienia problematyki określonej przyjętym tematem.

Pochodzące z początku XXI w. dokumenty zawierają wypowiedzi biskupów obu obrządków Kościoła katolickiego z Polski i Ukrainy: kardynałów Mariana Jaworskiego, Ludomyra Huzara, prymasa Polski Józefa Glempa i papieża Jana Pawła II. Ich treść koresponduje ze skomplikowanymi zwłaszcza w XX w. dziejami Cerkwi greckokatolickiej i jej odnoszenia się do żyjących na tej samej ziemi (obecnie głównie na Ukrainie Zachodniej) Polaków jako katolików obrządku łacińskiego. Wszystkie pochodzące z XXI w. wypowiedzi zawierają niezależnie od siebie przeprowadzone rozmowy z duchowymi ojcami współczesnych katolickich Kościołów na terenie Ukrainy – kardynałami i arcybiskupami lwowskimi obrządków łacińskiego i ukraińsko-bizantyjskiego. Rozmowy te, list Jana Pawła II do obu bratnich Kościołów oraz podziękowanie grekokatolików katolikom łacińskiego obrządku za solidarną pomoc i opiekę w latach radzieckich prześladowań stanowią cenne uzupełnienie treści publikacji. Mimo spuścizny trudnej przeszłości mają w sumie optymistyczny akcent. Po-

zwalają czytelnikowi zrozumieć skomplikowaną przeszłość, aktualność wzajemnych odniesień i zadania na przyszłość żyjących na tym samym terenie Ukrainy Zachodniej oraz współczesnej Polski katolików obrządków łacińskiego i bizantyjsko-ukraińskiego – w popularnej nomenklaturze wiernych „polskiego Kościoła” i „ukraińskiej Cerkwi”.

Przed trudną prawdą nie można uciekać. Należy na fakty przeszłości spojrzeć odważnie, lecz w prawdzie. Zasadnicza część grekokatolickich Ukraińców w XIX w. na terenie Galicji i Lodomerii, potem Drugiej Rzeczypospolitej kształtowała swoją narodową świadomość. Na wskazanych ziemiach równocześnie doszło do zaniedbań społecznych Pierwszej Rzeczypospolitej, działań austriackiej administracji w XIX w. w kierunku skłócenia żyjących na wspólnej ziemi pogranicza Polaków i Ukraińców, zaś ideologia Doncowa zatruwała myślenie poważnej części elit ukraińskich, zwłaszcza skupionych w OUN. Wszystko to zaowocowały najpierw polsko-ukraińskim konfliktem o Lwów z 1918/1919 r., następnie w latach 1943–1946 niemającym porównania w okrucieństwie przeprowadzonym przez zbrojne formacje UPA ludobójstwem polskiej ludności cywilnej.

Polacy zrealizowali już pojednanie z Niemcami. Natomiast na odcinku polsko-ukraińskim nadal odczuwa się jego brak. Cieniem rzucającym się na polsko-ukraińskie stosunki jest brak woli spojrzenia ukraińskiej strony w prawdzie na swoją przeszłość i odżegnania się od kultu UPA z powodu popełnionych przez jej wojskowe formacje w ramach czystek etnicznych zbrodni na bezbronnej polskiej ludności cywilnej. Współcześnie słyszalna na Ukrainie krzykliwość kombatanów zbrodniczej formacji OUN-UPA grozi polskiej stronie ponownym rozdrapywaniem zablizniających się ran, głównie u tych, którzy – straciwszy swoich najbliższych – sami cudem uniknęli śmierci z rąk bandytów.

Kolejnym bolesnym szczegółem dla żyjących na Ukrainie a kojarzonych z polską kulturą katolików obrządku łacińskiego jest ignorowanie w niedalekiej jeszcze przeszłości ich istnienia przez będącą większością Cerkiew grekokatolicką. Podejmowane z jej strony inicjatywy pojednania między żyjącymi w Polsce Polakami a Ukraińcami na Ukrainie z próbą ignorowania mieszkających na terenie tego państwa katolików obrządku łacińskiego były odbierane przez żyjących na Ukrainie katolików obrządku łacińskiego za niesprawiedliwość. Lwów jest nadal stolicą bizantyjskiej i łacińskiej katolickiej organizacji kościelnej, na których czele stoją kardynałowie M. Jaworski i L. Huzar. O tym fakcie Polak i Ukrainiec chcący żyć prawdą nie może zapominać.

Cerkiew grekokatolicka na Ukrainie ma też własne, męczeńskie porachunki z prawosławiem, związane w szczególności z pseudosynodem lwowskim z 1946 r. i jego następstwami. Na tym odcinku też powinno być osiągnięte pojednanie w prawdzie. W przeciwnym wypadku uprzedzenia z przeszłości będą skutecznie utrudniały konsolidację Ukraińców żyjących we wspólnym ich niepodległym Domu.

Treść niniejszej publikacji i dołączonych do niej aneksów, mimo trudności podejmowanej problematyki, ma w sumie wydźwięk optymistyczny. Już chronologia treści przedstawionych w aneksach kolejnych dokumentów ukazuje stopniowy i konsekwentny postęp w kierunku wzajemnego zrozumienia i porozumienia. Spojrzenie w prawdzie na historię i współczesność wszystkich stron konfliktów z przeszłości, tj. na cierpienie niewinnych, zwłaszcza przyznanie się do winy sprawców zbrodni głównie z lat 40. XX w., pozwoli narodom Europy Środkowej ułożyć zgodne sąsiedzkie życie.

ANEKSY

Tytułem podsumowania niniejszego opracowania dołączono kilka istotnych dokumentów, w szczególności swoisty dwugłos, tzn. niezależne od siebie wypowiedzi lwowskich arcybiskupów obrządku łacińskiego i bizantyjskiego: kardynałów Lubomyra Huzara i Mariana Jaworskiego na łamach „Tygodnika Powszechnego” na przełomie 2002/2003 r. Treść ich ilustruje będąca spuścizną przeszłości, skomplikowana i delikatna kwestia relacji między obu obrządkami katolickimi, problem stosunków, na które nakłada się przynależność oraz identyfikacja narodowa polskiej i ukraińskiej ludności zamieszkałej na terytorium historycznych i współczesnych metropolii lwowskich obrządków łacińskiego i bizantyjskiego.

Z KARD. LUBOMYREM HUZAREM, ZWIERZCHNIKIEM UKRAIŃSKIEGO KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO, ROZMAWIA JAN STRZAŁKA (Tyg. Powsz. 46\2003)

JAN STRZAŁKA: – *Eminencjo, obserwując zeszłoroczną pielgrzymkę papieską na Ukrainę, trudno się było oprzeć wrażeniu, że Kościoły grecki i łaciński żyją na Ukrainie obok siebie, zachowując dystans, pod którym kryją się być może uprzedzenia. Nawet w kwestii organizacji wizyty Jana Pawła II nie udało się zyskać jedności: działały dwa komitety organizacyjne... Czy pielgrzymka przyczyniła się do zbliżenia ukraińskich katolików?*

KARD. LUBOMYR HUZAR: – W niewielkim niestety stopniu. Nie brakuje nam chęci do rozmowy o problemach trapiących nasze Kościoły. Zgadza się, że spotkanie wszystkich biskupów katolickich jest konieczne, ale nie udaje nam się go sfinalizować. Nie tracę nadziei, że w niedalekiej przyszłości się ono odbędzie. Owszem, pielgrzymkę organizowały dwa komitety, ale działał też wspólny, złożony z biskupów łacińskich i greckokatolickich. Współpraca między naszymi Kościołami nie jest idealna. Wspólnego działania wymaga przede wszystkim praca na rzecz pokonywania problemów socjalnych, obrony życia rodzinnego, rozwiązywania napięć między Kościołami, w tych ostatnich istnieje bolesny brak jasnych norm. Więcej: to sfera, w jakiej rodzi się sporo nadużyć. Grekokatolicy nie skrywają niepokoju, Kościół łaciński zaś nie rozumie naszych obaw. Podam przykład. Zgodnie z prawem, w małżeństwach mieszanych greckokatolicki małżonek

winien pozostać w Cerkwi, czyli w obrządku wschodnim. „Małżeństwo powinno być zawierane przed proboszczem narzeczonego, chyba że prawo partykularne co innego postanawia lub wymaga tego słuszną przyczyną”. Kapłani łacińscy łamają tę regułę, prosząc odpowiedniego biskupa łacińskiego, by ślubu udzielono w Kościele rzymskokatolickim. To niesie poważne konsekwencje – jeśli ktoś zawiera ślub w obrządku łacińskim, zazwyczaj na zawsze pozostanie w Kościele rzymskim. Przyczyną napięć wydaje się również brak szacunku wobec naszego Kościoła ze strony łacińskich współbraci. Na Ukrainie żyje 880 tys. rzymskich katolików. Działa około 50 zgromadzeń żeńskich, kandydatki do zgromadzeń na formację wyjeżdżają zazwyczaj do Polski, a trudno uwierzyć, by wszystkie były obrządku łacińskiego. Kiedy wyrażamy niepokój, słyszymy: one nie są grekokatoliczkami! Może to niekiedy prawda, ale czy przełożeni zadali sobie trud, by zachęcić ewentualne kandydatki do odkrywania swych korzeni? Grekokatolicy byli prześladowani w czasach komunizmu, dzisiaj nie każdy wie, skąd się wywodzą. Katolicy nie mogą ze sobą konkurować, zdobywać wiernych, wykorzystując ich wykorzenienie! Kościół grekokatolicki dopiero organizuje struktury, budzi się do życia. Księża w Polsce mieli warunki do zdobywania formacji teologicznej, duchowej, duszpasterskiej, socjologicznej. My dopiero organizujemy seminaria z odpowiednim programem formacyjno-intelektualnym. Jeden z watykańskich urzędników mówił kiedyś do nas: Kościół łaciński jest znacznie lepiej zorganizowany od grekokatolickiego... Prawda, odpowiadam, ale co w tym dziwnego?

– *Polski czy ukraiński?*

– Innym źródłem napięć bywa chwiejność Kościoła rzymskiego. Nie może on rozstrzygnąć, czy pragnie być Kościołem ukraińskim obrządku łacińskiego czy Kościołem polskim. W jego łonie istnieją obie tendencje: jedni – zwłaszcza w Galicji – opowiadają się za Kościołem polskim, na wschodzie i w centrum – gdzie dominuje język ukraiński – przeważa opcja Kościoła łacińskiego, ale zarazem ukraińskiego. To wewnętrzny problem łacinników, wymaga on jednak rozwiązania, na które grekokatolicy oczekują z niecierpliwością.

– *Ale nawet w katedrze we Lwowie odprawia się Mszę po ukraińsku... głównie po polsku.*

– W rzymskim seminarium w Gródku językiem wykładowym jest ukraiński i klerikom wpaja się świadomość, że należą do Kościoła ukraińskiego. Ale Gródek to Ukraina centralna, jej mieszkańcy raczej nie znają polskiego. Kiedy przybywają do nas księża rzymskokatolicy z Polski – powinni mieć świadomość, że w kilka lat po odzyskaniu niepodległości, w trakcie przemian ustrojowych i jeszcze przez

wiele kolejnych lat niezmiennie istotna będzie dla nas kwestia tożsamości narodowej. Szczególnie w Galicji, o czym świadczy np. spór o Cmentarz Orłąt Lwowskich. Niekiedy daje się słyszeć opinie: zachód należy do grekokatolików, centrum i wschód – do Kościoła rzymskokatolickiego. Takie głosy nie sprzyjają współpracy. Właśnie o tych kwestiach powinniśmy rozmawiać podczas spotkania z hierarchami łacińskimi. Metropolia łacińska na Ukrainie jest jedną z wielu na świecie, natomiast nasza Cerkiew ma dom jedynie na tej ziemi. Za Kościołem rzymskokatolickim stoi świat łaciński, za nami – nikt. Każdego roku w adwencie katolicy z Polski zbierają ofiary na pomoc dla braci ze Wschodu, co daje Kościołowi łacińskiemu wsparcie materialne i moralne. Nie zazdroścę łacinnikom pomocy, też ją otrzymujemy od chrześcijan z Niemiec i innych państw. Ale czujemy się bezbronni, osamotnieni i nierozumiani. Niekiedy zachodniej pomocy towarzyszą zarzuty, że nie współpracujemy z łacinnikami albo że ich prześladujemy. Istotnie, współpraca nie jest satysfakcjonująca, ale nie znaczy to, że kogokolwiek prześladujemy.

Zawsze możemy liczyć na wstawiennictwo i życzliwość Jana Pawła II. To niezmiennie dużo, ale poza papieżem mało kto ofiarowuje nam wsparcie moralne. Światowe media informują o wydaleniu z Rosji biskupa Mazura i o trudnościach Kościoła łacińskiego, ale nie wspominają o prawie do istnienia Kościoła grekokatolickiego w Federacji Rosyjskiej, choć jest tam nas więcej niż łacinników. Naszym księżom, którzy chcą prowadzić działalność duszpasterską, władze Rosji odmawiają zezwolenia na dłuższy pobyt. Tak niedawno stało się np. z dwoma zakonnikami.

Dialog z prawosławiem

– *Ksiądz Kardynał powiedział: „jesteśmy u siebie w domu”. To powinno dawać grekokatolikom siłę. Tymczasem w słowach Eminencji słychać gorycz...*

– Naturalnie, że bycie w domu daje poczucie siły, ale nie stanowimy większości religijnej na Ukrainie, do naszego Kościoła należy co najwyżej 10 procent obywateli. Będąc w domu, musimy też borykać się ze spuścizną po komunizmie. Czas postkomunizmu to okres odradzania się, choć nie pełnego rozkwitu naszej Cerkwi, daleko nam do całkowitej wolności religijnej, władza nadal ulega pokusie kontrolowania wszystkich Kościołów. A wreszcie – dom jest wielowyznaniowy, toteż prawosławni twierdzą, że to ich, a nie nasz dom!

– *Istnieją trzy Kościoły prawosławne, a wrogość wobec grekokatolików okazuje tylko Cerkiew podporządkowana patriarchatowi moskiewskiemu, patriarchat kijowski i Cerkiew autokefaliczna tolerują grekokatolików. Może nawet są skłonne do dialogu.*

– Dialog natrafia na trudności, gdyż prawosławni pielęgnują stare uprzedzenia wobec katolików tradycji wschodniej. Watykan zaleca nam utrzymywanie kontaktów jedynie z Cerkwią patriarchatu moskiewskiego i z jej zwierzchnikiem Wołodymyrem, ale kiedy pragnę z nim rozmawiać, okazuje się, że spotkanie jest niemożliwe; patriarcha mnie unika.

– *A jeśli Eminencja chce spotkać się z patriarchą Filaretem z Cerkwi kijowskiej?*

– To się spotykam, i to często, podobnie jak z biskupami Cerkwi autokefalicznej. Grekokatolikom ukraińskim jest trudniej niż łacinnikom. Prawosławni mniej się lękają tych ostatnich, w ich mniemaniu są oni Polakami, a przecież żaden Ukrainiec nie chce być Polakiem. Natomiast grekokatolik jawi się im jako zagrożenie – bo, będąc Ukraińcem, wybiera katolicyzm. Mamy więc z jednej strony przeciw sobie prawosławnych, z drugiej strony – rządzących, przekonanych, że mogą wywierać na nas wpływ. Postrzegają nas jako prawosławnych, co implikuje pewne żądania. Łacinnicy nie żyją pod taką presją. Pragniemy być lojalnymi obywatelami, bo Ukraina jest naszym suwerennym państwem. Obcy jest nam prawosławny ceszaropapizm – ścisła zależność Cerkwi od władzy świeckiej. Naszym ideałem są partnerskie relacje z administracją państwową, co polityków nie zachwyca. Oczekujemy od braci łacinników, że wesprą nas w aspiracjach do niezależności wobec państwa, ale oni nie całkiem rozumieją, w czym problem.

– *W jaki sposób mogliby wesprzeć grekokatolików?*

– Muszą zrozumieć naszą historię i skomplikowaną teraźniejszość. Nie stosujemy zasady kanonicznego terytorium, z której by wynikało, iż Ukraina jest wyłącznie dla grekokatolików, toteż współpraca z innymi Kościołami wymaga od nas i od współbraci taktownego porozumienia. Trzeba dużo dobrej woli i wysiłku w osiągnięciu ekumenii w Kościele katolickim. Wspólnie z łacinnikami stajemy przy ołtarzu, razem celebrowujemy, choć należymy do różnych Kościołów „sui iuris”. Z prawosławnymi to niemożliwe, mimo że łączy nas tradycja.

Gdyby na Ukrainie rozumiano, czym jest katolicyzm, mielibyśmy argument w rozmowach z prawosławiem: katolicyzm nie jest związany z tym czy owym obrządkiem, z tą lub tamtą kulturą, jest ponad nimi! Wspomniałem o potrzebie ekumenizmu wewnątrz Kościoła katolickiego. Jak rozprawiać o miłości z prawosławnymi, kiedy nie miłujemy się jako katolicy? Jak śnić o dialogu z prawosławnymi, kiedy nie znajdujemy języka z najbliższymi współbraćmi? To gorszące.

Zrozumieniu prawdy o katolicyzmie i osiągnięciu katolickiej ekumenii nie sprzyjają tragiczne doświadczenia historyczne: deportacje Ukraińców z Polski,

bratobójcze wojny. I nasze, ukraińskie, grzechy wobec Polaków. Jak z ofiarami rozmawiać o katolicyzmie, który kojarzy im się wyłącznie z Polską? Jak przekonać, że katolicyzm jest powszechny? Oczekujemy, że katolicy rzymscy pomogą rozwiązać owe problemy...

Kłopoty z przeszłością

– *Ale duchowni łacińscy są między młotem a kowadłem. Kiedy odprawiają Mszę po ukraińsku i okazują niechęć do polonizacji Kościoła, są oskarżani przez Polaków o zdradę.*

– Nie przeczę. Ale na przykład, dla kogo metropolia lwowska wydaje katalogi duchowieństwa w języku polskim? Nie twierdzę, że zawsze jesteśmy w porządku, a łacinnicy nigdy. Chcę tylko, by Kościół rzymskokatolicki stał się Kościołem także ukraińskim, by w przyszłości ktoś mógł wyznać: jestem Ukraińcem, a zarazem katolikiem rzymskim. Wiem, istnieją już tacy ludzie, wdzięczny jestem duchownym łacińskim, którzy sprzyjają narodzinom owej tożsamości. A jeśli poświęcam temu tyle uwagi, to z przekonania, że kwestia tożsamości narodowej i religijnej będzie nas absorbować przez długie lata. Naszym wspólnym zadaniem – przypominał o tym Jan Paweł II podczas pielgrzymki na Ukrainę – jest zbliżenie, wzajemne zrozumienie, wspólna służba dla chrześcijan. Musimy uporać się z przeszłością, zostawić ją Bogu, o co prosił papież, i spojrzeć w przyszłość. Lecz ani Polacy czy Ukraińcy, grekokatolicy czy łacinnicy, nie są jeszcze całkiem do tego gotowi. Jako przykład niech posłuży sprawa Cmentarza Orląt we Lwowie.

– *Dlaczego Eminencja ogłosił wiosną br. list w sprawie lwowskiej nekropolii, apelujący do władz Lwowa o rozwiązanie kwestii Cmentarza? Zresztą wspólnie z metropolitą łacińskim kard. Jaworskim, z którym 1 listopada wspólnie złożyliście hołd ukraińskim i polskim żołnierzom spoczywającym na Cmentarzu Łyczakowskim.*

– To mój obowiązek. Musimy szukać rozwiązania, nie możemy żyć nienawiścią, być zakładnikami przeszłości. Czy skazani jesteśmy na wieczną walkę? To tragiczne, że Cmentarz wykorzystano do rozdmuchania afery politycznej, ale to typowe, kiedy mamy do czynienia z nieprzewidywalną mentalnością sowiecką. Nekropolia jest cmentarzem wojskowym, cywilizowane państwa otaczają takie miejsca szacunkiem. Krzykliwe grupy antypolskie, protestując przeciw napisom na Cmentarzu, szkodzą interesom Ukrainy. Miłość do narodu i gotowość, by umrzeć za jego ideały, jest cnotą uznawaną przez wszystkie narody i bło-

sławioną przez wszystkie Kościoły. Mogiły Łyczakowa są świątyniami narodów ukraińskiego i polskiego, które każdy ze współczesnych winien szanować i czcić. Mogiły te są pomnikiem ludzkiej chwały, ale i pamiątką ludzkiej niedoskonałości. Świętość bohaterów wywołuje w każdym narodzie usprawiedliwioną dumę, a słabości potrzebują przede wszystkim modlitwy. Na tym polega klucz do zrozumienia naszych obowiązków chrześcijańskich dzisiaj. W sporach wokół uczczenia pamięci poległych żołnierzy nagromadzono tyle argumentów politycznych, historycznych i psychologicznych, że coraz trudniej dojrzeć za nimi prawdę. W efekcie nad szczątkami pochowanych na Łyczakowie zagęściły się chmury wzajemnych podejrzeń i krzywd, które powoli zatruwają nasze dusze. Każdy chrześcijanin wie, że tej atmosfery nie da się poprawić nowymi, bardziej przekonującymi argumentami. Jedynym lekiem może być tylko wspólna modlitwa. Potrzebują jej polegli, których dusze spoczywają na łonie Abrahama, a jeszcze bardziej potrzebujemy jej my. Gdyż na jednym cmentarzu, tuż obok siebie znajdują się groby młodych Ukraińców walczących o niepodległą Ukrainę, jak również Polaków, którzy walczyli za niepodległą Polskę. Niech każda parafia z Polski i Ukrainy przyśle na mogiły jednych i drugich grupę wiernych, którzy potrafią kochać i przebaczać. Bowiem obowiązkiem chrześcijan jest zrobić wszystko, żeby nasze serca otworzyły się na działanie Ducha Świętego i napełniły pokojem i miłością.

**Z KARD. MARIANEM JAWORSKIM
ROZMAWIA KRZYSZTOF SKOWROŃSKI
(Tyg. Powsz. nr 1\2003)**

**Metropolita łaciński odpowiada metropolicie
greckokatolickiemu Lwowa**

KRZYSZTOF SKOWROŃSKI: – *W wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” (nr 46/2002) kard. Lubomyr Huzar, zwierzchnik ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, powiedział, że rzymscy katolicy na Ukrainie nie okazują szacunku grekokatolikom. Kardynał podał przykłady wielu kwestii spornych. Źródła tych napięć kardynał dostrzega m.in. w fakcie, że nie wiadomo, czy Kościół łaciński na Ukrainie jest wspólnotą ukraińską czy polską.*

KARD. MARIAN JAWORSKI: – Na początku chcę zaznaczyć, że mam zamiar wyjaśnić pewne sprawy, ale moja wypowiedź nie ma charakteru polemiki. Nie jesteśmy wspólnotą ani polską, ani ukraińską – tylko rzymskokatolicką. Należymy do Kościoła powszechnego. Tłumaczyłem kiedyś Księdzu Kardynałowi Lubomyrowi, że po prostu staramy się zaradzić potrzebom naszych wiernych. Tam, gdzie mieszkają rzymscy katolicy narodowości polskiej, odprawiamy msze św. po polsku, tam, gdzie mówią po ukraińsku – po ukraińsku, a np. na Zakarpaciu – po słowacku albo węgiersku.

Wszędzie i w każdym języku

– *Jednak Kościół rzymskokatolicki kojarzy się na Ukrainie z Polakami. Tego schematu nie udało się przełamać*

– Nie odprawiamy Mszy św. po polsku dla Polaków z zagranicy, tylko dla obywateli ukraińskich narodowości polskiej – oni mają prawo modlić się w języku narodowym. Takie stanowisko jest zgodne z duchem Soboru Watykańskiego II. Rzymscy katolicy narodowości polskiej mieszkają tu od wieków. Ci, którym po 1945 r. udało się zostać, chcą się modlić we własnym języku. Tak jest przede wszystkim we Lwowie i przy granicy z Polską. Są miejsca, gdzie ludzie przychodzą i mówią: „Proszę księdza kardynała, ja już nie umiem po polsku, bo mnie nikt nie nauczył” – tam będziemy starali się odprawiać i odprawiamy msze św. po ukraińsku. Natomiast w centralnej i wschodniej Ukrainie odprawiamy po ukraińsku, rosyjsku i polsku.

– *Może to nie problem Kościołów, tylko kwestia ukraińskiej tożsamości, mozolnie odbudowywanej po odzyskaniu niepodległości? Młode państwa są wrażliwe, np. na kwestie języka narodowego.*

– Odpowiem pytaniem: jakie jest zadanie Kościoła? Mamy przepowiadać Chrystusa i będziemy Go przepowiadać tam, gdzie tylko się da. I w każdym języku. Wtedy wszyscy wierni różnych narodowości będą czuli się równymi obywatelami tego państwa.

– *Ale gdyby np. we Wrocławiu ustanowiono biskupa niemieckiego, to część Kościoła polskiego chyba by go nie zaakceptowała.*

– Ta analogia jest w naszym przypadku chybiona. Jeśli chodzi o hierarchię ukraińskiego Kościoła łacińskiego, to są w niej i Polacy, i Ukraińcy. Jest też biskup z Łotwy, Słowak i Węgier. I ja, urodzony we Lwowie, tak samo jak kard. Huzar. W 1945 r., jako alumn, musiałem opuścić miasto razem z całym seminarium. 11 lat temu wróciłem na Ukrainę, do Kościoła, z którym byłem związany przez wszystkie lata kapłaństwa. Z zagranicy wrócił także kard. Huzar. Wśród biskupów grekokatolickich jest jeszcze dwóch Ukraińców, którzy przyjechali z Polski. Nie można odciąć korzeni.

Grekokatolicy nie są osamotnieni

– *Może Ukraińcy chcą zacząć wszystko od nowa, zapomnieć o korzeniach?*

– Jeśli przez całe lata po wojnie odprawiano msze św. po łacinie, a potem po polsku, bo takie były korzenie tego Kościoła, nie można nagle zakazać wiernym języka ich modlitwy. Na Ukrainie, która jest wielowyznaniowa i wielonarodowa, trzeba zostawiać ludziom możliwość wyboru.

– *A brak poszanowania dla trudnej sytuacji, w której Kościół grekokatolicki znalazł się po komunistycznych prześladowaniach?*

– Ten problem dotyczy nie tylko grekokatolików, ale – w równym stopniu – łacinników, którzy przez lata nie mieli biskupów i kapłanów. Choć nasza wspólnota nie została zdelegalizowana, to jednak była – jak grekokatolicka – skazana na wymarcie.

– *Jeśli dobrze zrozumiałem skargę kard. Huzara, to Kościół łaciński otrzymuje wielkie wsparcie od Kościoła na Zachodzie, a grekokatolicy są osamotnieni. Poza papieżem właściwie nikt im nie pomaga*

– Tę opinię trzeba w dużej mierze sprostować. Nie dostrzegam, aby Kościół greckokatolicki był osamotniony. Zachodnie instytucje Kościoła łacińskiego wspomagają i nas, i grekokatolików. Świetnym przykładem są organizacje z Niemiec: „Kirche in Not” czy „Renovabis”, które wspierają grekokatolików – co ważne – proporcjonalnie do liczby wiernych, więc mam prawo przypuszczać, że grekokatolicy otrzymują więcej niż my, bo jest ich na Ukrainie więcej. Podobną pomoc dostają od europejskiego Caritasu, zachodnioeuropejskich Episkopatów i z Ameryki.

– *Może więc skarga kard. Huzara dotyczy przede wszystkim pomocy z Polski?*

– Grekokatolicy otrzymują wsparcie również od Kościoła w Polsce. W polskich seminariach bezpłatnie kształcą się ich klerycy. Moim zdaniem nie jest to wcale mniejsza suma od tej, którą otrzymują łacinnicy. Wielu kapłanów (niektórzy z nich piastują wysokie stanowiska w lwowskiej archidiecezji greckokatolickiej) przed przyjazdem na Ukrainę studiowało w Polsce. Nie ma więc mowy o konkurencji – przeciwnie: współpracujemy. Trzeba też dodać, że ordynariusze Wrocławia i Gdańska przekazali kilka kościołów i domów greckokatolickim biskupom. Poza tym za Kościołem greckokatolickim na Ukrainie stoi także diaspora z diecezjami i hierarchami w USA, Kanadzie, Francji czy Australii. Te Kościoły są zarówno moralnym, jak i materialnym oparciem dla grekokatolików z Ukrainy.

– *Kard. Huzar mówił, że grekokatolików boli, gdy słyszą, że Ukraina zachodnia należy do Kościoła greckokatolickiego, a centralna i wschodnia – do rzymskokatolickiego.*

– Nie wiem, kto wypowiada takie opinie. To niefortunne sformułowanie może przypominać tzw. „granice kanoniczne”, ale to nie ono wyznacza współpracę między Kościołem łacińskim a greckokatolickim. Jako Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie nie konkurujemy z grekokatolikami. Dowód: w niektórych naszych kościołach w centralnej, wschodniej i południowej Ukrainie oraz w diecezji łuckiej grekokatolicy mogą odprawiać msze św. Natomiast brak takich inicjatyw z drugiej strony: w wielu miejscowościach, gdzie kościoły zostały przejęte przez grekokatolików, pozbawiono nas możliwości odprawiania mszy św. w tych świątyniach – choćby w Brodach, Tarnopolu czy Komarnie.

– *Wydawało się, że pielgrzymka Jana Pawła II jest przełomowym momentem w życiu obu Kościołów na Ukrainie. Kard. Huzar twierdzi jednak, że nie doszło do żadnego przełomu.*

– Dla mnie ta wizyta była przełomem.

Do papieża bez łacinników

– A więc dlaczego do dziś nie udało się zorganizować spotkania wszystkich biskupów katolickich z Ukrainy? Czym tłumaczyć brak współpracy?

– Były spotkania obu Episkopatów: ostatnie podczas pobytu szefa watykańskiej dyplomacji abp. Jean-Louisa Taurana we Lwowie. Na tym spotkaniu wygłosiłem – na prośbę kard. Huzara – odczyt, dotyczący niezwykle delikatnej materii: „Czego oczekuje Kościół łaciński od Kościoła greckokatolickiego?”. Słuchali mnie biskupi obu obrządków. Powiedziałem, że zgodnie z nauką Pawła VI chcielibyśmy przede wszystkim autentycznego dialogu, żebyśmy mogli rozstrzygać wspólnie sporne kwestie. Gdy chodzi o brak współpracy, to pragnę dodać, że po wizycie Ojca Świętego miało miejsce bardzo bolesne wydarzenie, które świadczyło o świadomej próbie odsunięcia naszego Kościoła od tego wydarzenia. Kościół greckokatolicki zorganizował na jesieni 2001 roku pielgrzymkę z podziękowaniem za papieską podróż bez nas i poza nami. Konkretnie dowiedziałem się dopiero podczas Synodu Biskupów w październiku 2001 od pani ambasador Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej Niny Kowalskiej. Oświadczyła ona wtedy: „Wy (to znaczy Kościół łaciński) też macie być. Skontaktuję się w tej sprawie z kardynałem Huzarem”. Przedstawiłem jej trudności organizacyjne: paszporty, wizy, brak czasu – trzy tygodnie do ustalonej daty pielgrzymki, a ja w Rzymie... Stanowczo jednak stwierdziła: „Macie być”. W ostatnim momencie udało się – przyjechaliśmy jednym autokarem.

– A zarzut, że grekokatolikom brak wsparcia ze strony Kościoła rzymskokatolickiego w dyskusjach z przedstawicielami władz ukraińskich?

– Nie rozumiem tych pretensji, a kard. Huzar nie podał żadnego przykładu. Jeden z naszych biskupów uczestniczy w tzw. Radzie Cerkwi w Kijowie – na jej forum staramy się kształtować ustawodawstwo religijne, by zabezpieczyć wolność dla całej wspólnoty katolickiej. Bp Marcjan Trofimiak współpracował w tej sprawie z przedstawicielami Kościoła greckokatolickiego.

– A sprawa mieszanych małżeństw? Zarzut, że łacinnicy udzielają ślubów w sytuacjach, gdy powinni to czynić kapłani greckokatolicki, i w ten sposób pozyskują nowych wiernych?

– Do mnie przyszedł tylko jeden list od biskupa greckokatolickiego, który dotyczył problemu ślubu. Na ten list odpowiedziałem – o innych przypadkach nie wiem. Moim zdaniem, gdyby zacząć badać ten problem, okazałoby się, że obie strony popełniają błędy. Mogę jednak zagwarantować, że Kościół łaciński

na pewno nie chce w taki sposób przyciągnąć wiernych grekokatolickich. Konnym dowodem jest działalność Kościoła rzymskiego po II wojnie światowej. Z katedry i nielicznych kościołów łacińskich korzystali wtedy bracia grekokatolicy. Sztandarową postacią jest o. Rafał Kiernicki, długoletni proboszcz parafii katedralnej. Sam wyznał, że trzy czwarte jego posługi sakramentalnej było poświęcone wiernym Kościoła greckiego. Ta posługa przyniosła owoce: niektórzy z tych grekokatolików zostali potem duchownymi, zakonnikami i zakonniceami swego obrządku. Nieraz spotykam grekokatolików, którzy mówią z wdzięcznością: „Jestem wychowankiem o. Rafała”.

Jedno miasto, dwóch kardynałów

– *Czy Kościół łaciński dobrze wpisuje się w rzeczywistość niepodległej Ukrainy?*

– Myślę, że tak. Najwyższe władze państwowe i zwykli ludzie widzą, że jesteśmy daleko od polityki, od promowania takiej czy innej narodowości, ale staramy się być dla wszystkich, którzy chcą modlić się w naszym obrządku.

– *Wydaje się, że wszystko powinno być proste: dwóch kardynałów w jednym mieście, którzy mogliby się często spotykać i na bieżąco rozwiązywać problemy.*

– Ależ się spotykamy! I rozmawiamy. Był przecież nasz wspólny apel do wszystkich ludzi dobrej woli w sprawie konfliktu wokół Cmentarza Orląt. Była modlitwa w dzień Wszystkich Świętych przy memoriale żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej i na Cmentarzu Orląt. Oczywiście, ten dialog trzeba kontynuować.

– *Czy Ksiądz Kardynał spotkał się z kard. Huzarem po jego wywiadzie dla „Tygodnika”?*

– Tak, podczas pobytu na Ukrainie przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum” abp. Paula Josefa Cordesa. Na początku grudnia przez dwa dni w naszym seminarium wspólnie z hierarchami grekokatolickimi omawialiśmy sprawy Caritas. Na osobnym spotkaniu z biskupami obu obrządków przedstawiłem zastrzeżenia do wywiadu. Ufam, że będziemy dawać świadectwo jedności Kościoła powszechnego w odmienności tradycji i rytów.

JAN PAWEŁ II DO PRYMASA POLSKI I METROPOLITÓW LWOWSKICH KARDYNAŁÓW MARIANA JAWORSKIEGO I LUBOMYRA HUZARA

Do czcigodnych Księży Kardynałów
Ks. Józefa Kardynała Glempa
Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego
Prymasa Polski w Warszawie

Ks. Mariana Kardynała Jaworskiego
Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego
Obrządku łacińskiego we Lwowie

Ks. Lubomyra Kardynała Huzara
Arcybiskupa Większego Lwowskiego
Obrządku Greckokatolickiego we Lwowie

Umiłowani Synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski!

1. Zostałem poinformowany, że dnia 11 lipca bieżącego roku, w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu, których pamięć jest do dziś żywa wśród Was, mieszkańców obydwu narodów i tak bardzo mi drogich, odbędą się oficjalne obchody pojednania ukraińsko-polskiego.

W zawierusze drugiej wojny światowej, gdy pilniejsza powinna być potrzeba solidarności i wzajemnej pomocy, mroczne działanie zła zatruli serca, oraz doprowadził do rozlewu niewinnej krwi. Teraz w 60 lat od tamtych smutnych wydarzeń, w sercach większości Polaków i Ukraińców utwierdza się coraz bardziej potrzeba głębokiego rachunku sumienia. Odczuwa się konieczność pojednania, które pozwoliłoby spojrzeć na terażniejszość i przyszłość w nowym duchu. To skłania mnie do wdzięczności wobec Boga razem z tymi, którzy w zadumie oraz modlitwie wspominają wszystkie ofiary tamtych aktów przemocy.

Nowe tysiąclecie, w które niedawno wkroczyliśmy, wymaga, aby Polacy i Ukraińcy nie pozostawali zniewoleni swymi smutnymi wspomnieniami przeszłości. Rozważając minione wydarzenia w nowej perspektywie i podejmując się budowania lepszej przyszłości dla wszystkich, niech spojrzą na siebie nawzajem wzrokiem pojednania.

Skoro Bóg nam przebaczył w Chrystusie, trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, i w ten sposób przyczyniać się do budowania świata, w którym respektuje się życie, sprawiedliwość, zgodę i pokój. Ponadto chrześcijaństwo, wiedząc, że Bóg,

„dla nas grzechem uczynił tego, który nie znał grzechu” (2 Kor 5,21), wezwani są, by uznać błędy przeszłości, aby obudzić własne sumienia wobec obecnych kompromisów i otworzyć serca na autentyczne, trwałe nawrócenie.

2. W czasie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 Kościół w sposób uroczysty i ze świadomością tego wszystkiego, co zaszło w przeszłości, prosił wobec świata o przebaczenie win swoich synów, przebacząc równocześnie wszystkim, którzy wyrządzili mu różnorakie krzywdy. Pragnąc przez to oczyścić pamięć ze smutnych wydarzeń z wszelkiego urazu i odwetu, aby pokrzepiony i ufny rozpoczął na nowo dzieło budowania cywilizacji miłości.

Tę samą postawę Kościół proponuje społeczności świeckiej, zachęcając wszystkich do szczerego pojednania, będąc świadom, że nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia, a współpraca bez wzajemnego otwarcia byłaby krucha. Jest to tym pilniejsze, gdy rozważa się potrzebę wychowania młodych pokoleń w duchu pojednania i budowania przyszłości bez uwarunkowań historii, nawarstwionej nieufności, bez uprzedzeń i przemocy.

Polska i Ukraina – ziemie, które od długich wieków znają ewangeliczne orędzie i dały niezliczone świadectwa świętości tylu swoich córek i synów – obecnie, na początku nowego tysiąclecia, pragną umocnić swą przyjaźń, uwalniać się od goryczy przeszłości i otworzyć się na braterskie relacje w blasku Chrystusowej miłości.

3. Wyrażam radość, że wspólnoty chrześcijańskie Ukrainy i Polski podjęły się zorganizowania tych obchodów, by przyczynić się do zbliznienia i uleczenia ran przeszłości. Zachęcam oba bratnie Narody, by niezmiennie i wytrwale dążyły do poszukiwania współpracy w pokoju.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla całego Episkopatu, Duchowieństwa oraz Wiernych obydwóch krajów: przekazuję wyrazy szacunku dla prezydentów i władz świeckich, a za ich pośrednictwem dla Narodów Polski i Ukrainy, które są zawsze obecne w moim sercu i modlitwie, życząc ustawicznego postępu w budowaniu zgody i pokoju.

Tym życzeniom towarzyszy moje specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, którego udzielam wszystkim uczestnikom uroczystości.

Watykan, 7 lipca 2003 r.

JOANNES PAULUS II

GREKOKATOLICY DZIĘKUJĄ RZYMSKIM KATOLIKOM (KAI)

Kard. Ludomyr Huzar podziękował Kościołowi Rzymskokatolickiemu za pomoc świadczoną grekokatolikom w czasach prześladowania totalitarnego.

Zgodnie z uchwałą XXXII sesji synodu grekokatolickich biskupów Ukrainy, która odbyła się w październiku br., zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego skierował list w tej sprawie do przewodniczącego Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy kard. Mariana Jaworskiego.

„Podczas tegorocznych obchodów 60. rocznicy pseudosoboru lwowskiego zastanawialiśmy się nad przyczynami, przebiegiem i skutkami tej tragicznej próby likwidacji naszego Kościoła” – napisał kard. Huzar. Dodał, że na ogólnym tle negatywnych wspomnień o przeżytych prześladowaniach bardzo przyjemne było wspomnieć, że współbracia chrześcijanie, którzy w tym okresie klęsk sami zaznali ograniczeń w oficjalnym istnieniu i swojej działalności, byli gotowi pomagać grekokatolickiemu duchowieństwu i świeckim. „Ta pomoc wyrażała się w różny sposób, ale zawsze niosła ze sobą groźbę możliwych represji” – przyznał zwierzchnik UKGK.

W imieniu wszystkich wiernych Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego złożył serdeczne podziękowania biskupom obrządku łacińskiego, duchowieństwu, zakonnikom i świeckim za tę prawdziwie bratnią służbę. „Używamy słowa «bratnia», ponieważ wasza służba była braterska samoofiarna. Ona była naprawdę bezinteresowna, ponieważ wykluczała pragnienie otrzymania jakiegoś zysku dla siebie czy przyciągnięcia tych, którym okazywano pomoc, do swojego Kościoła” – podkreślił Kard. Huzar. Wyraził przekonanie, że miłosierny Pan obficie za to wynagrodzi rzymskich katolików.

BIBLIOGRAFIA

1. Obrządek łaciński

- Schematismus universi venerabilis Cleri... Dioecesis rit. Lat. Premisliensis 1897*, Premislae 1897.
- Catalogus universi venerabilis cleri Archidioecesis leopoliensis rit. lat. pro Anno Domini 1904*, Leopoli 1904.
- Schematismus Archidioecesis Leopoliensis rit. lat. 1927*, Leopoli 1927.
- Schematismus Archidioecesis Leopoliensis rit. lat. 1939*, Leopoli 1939.
- Spis duchowieństwa i parafii Archidiecezji w Lubaczowie 1981*, Lubaczów 1981.
- Schematyzm Archidiecezji w Lubaczowie 1989*, Lubaczów 1989.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej*, t. 1, *Informator*, t. 2, *Album*, Przemyśl 1997.
- Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 1994*, Lwów 1994.
- Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 1995*, Lwów 1995.
- Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 1997*, Lwów 1997.
- Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 2000*, Lwów 2000.
- Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 2003*, Lwów 2003.
- Informator Odesko-Simferopolskiej Diecezji 2006 Rik*, Odessa 2006.
- Abraham W., *Jakub Strepa Arcybiskup Halicki 1391-1409*, Kraków 1908.
- Abraham W., *Kilka szczegółów o synodach lwowskich z XV w.*, Kraków 1908.
- Abraham W., *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Lwów 1909.
- Abraham W., *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904.
- Almpek (Alembek), *Opis miasta Lwowa przez Jana Alempka poświęcony miłującemu wiedzę czytelnikowi (polskie tłumaczenie łacińskiego oryginału)*, Lwów 1930.
- Anczarski J. ks., *Kronikarskie zapiski z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939-1945*, [wyd.] K. Załuski, Kraków 1996.
- Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, [red.] G. Motyka, Warszawa 2003 (Konferencje IPN nr 4).
- Akcja Wisła*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003 (Konferencje IPN nr 12).
- Baczyński M., *Przewodnik po cmentarzach lwowskich Łyczkowskim i Janowskim*, Lwów 1937.
- Badecki K., *Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1927.
- Bałaban M., *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII w.*, Lwów 1906.
- Baranowski B., *Historia szkół ludowych m. Lwowa*, Lwów 1895.

- Barącz S., *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891.
- Barącz S., *Dzieje klasztoru ww. oo. Dominikanów w Podkamieniu*, Tarnopol 1870.
- Barącz S., *Pamiętki Buczackie*, Lwów 1882.
- Barącz S., *Pamiętki Jazłowieckie*, Lwów 1862.
- Barącz S., *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858.
- Barącz S., *Pamiętki miasta Żółkwi*, Lwów 1852.
- Barcik J. S., *Rafał Władysław Kiernicki – franciszkanin (1912–1985)*, W Nurcie Franciszkańskim, t. 9:2000, s. 239–283.
- Bastel F., *Kolumna bł. Jana z Dukli we Lwowie*, Lwów 1925.
- Białynia Hołodecki J., *Cmentarz obrońców Lwowa. Obrona Lwowa i kresów wschodnich*, Lwów 1926.
- Białynia Hołodecki J., *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913 (Biblioteka Lwowska t. 21).
- Białynia Hołodecki J., *Cmentarze Lwowa*, Lwów 1929.
- Białynia Hołodecki J., *Lwów pastwą pożogi w roku 1527*, Lwów 1927.
- Białynia Hołodecki J., *Lwów po Kongresie wiedeńskim (1815–1823)*, Lwów 1930.
- Białynia Hołodecki J., *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 IX 1914 – 22 VI 1915)*, Lwów 1930.
- Białynia Hołodecki J., *Lwów w czasie wojen Napoleona Wielkiego (1809–1814)*, Lwów 1911.
- Białynia Hołodecki J., *Lwów w okresie Powstania Listopadowego*, Lwów brw. (Biblioteka Lwowska t. 39).
- Białynia Hołodecki J., *Lwów w XIX stuleciu*, Lwów 1928.
- Białynia Hołodecki J., *Patriotyzm Lwowa w epoce porzobiorowej*, Lwów 1932.
- Białynia Hołodecki J., *Trynitarze*, Lwów brw.
- Bielamowicz Z. ks., *Świadectwa wzajemnych oddziaływań obrządku łacińskiego i bizantyjskiego w sztuce sakralnej na ziemiach polskich w epoce baroku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 371–378.
- Biłousow J., *Kiiwsko-Żitomirska rymko-katolicka eparchia*, Żitomir 2000.
- Bizuń St. ks., *Historia krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła Katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939–1945*, Lublin 1993.
- Błogosławiony Józef Bilczewski arcybiskup metropolita lwowski obrządku łacińskiego. Sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków 4–6 czerwca 2002*, red. J. Wołczański, Kraków [PAT] 2003 (Studia do dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego t. 16).
- Bohdan J., *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (2 IX 1914 – 22 VI 1915)*, Lemberg 1915.
- Bonusiak W., *Kto zabił profesorów lwowskich*, Rzeszów 1989.

- Bonusiak A., *Lwów w latach 1918–1939. Galicja i jej dziedzictwo*, Rzeszów 2000.
- Borcz H., *Organizacja diecezji przemyskiej*, Lublin 1980.
- Brykowski M., *Geneza prezbiterium lwowskiego kościoła karmelitów bosych podług nieba i zwyczaju polskiego*, Warszawa 1988.
- Brawer H., *Stosunki w Gubernium Lwowskim 1773*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 22:1908, s. 686–692.
- Bukowiński W., *Wspomnienia z Kazachstanu*, Kaszuba S. OFM Cap. *Zapiski z Kazachstanu*, Biały Dunajec Ostróg (Wołanie z Wołynia) 2006.
- Bukowiński A., *Wspomnienia z Kazachstanu*, Paryż 1984.
- Bujak F., *Austriacka polityka handlowa względem Galicji 1772–1790*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 30:1916, s. 343–356.
- Burda J., *Wydarzenia w klasztorze dominikanów w Podkamieniu w latach 1943–1944*, *Nasza Przeszłość*, t. 93:2000, s. 289–340.
- Buzek J., *Wpływ polityki żydowskiej rządu austriackiego w latach 1772–1788 na wzrost zaludnienia żydowskiego Galicji*, Kraków 1903.
- Charewiczowa Ł., *Czarna kamienica i jej mieszkańcy*, Lwów 1935.
- Charewiczowa Ł., *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925.
- Charewiczowa Ł., *Lwów na przełomie XVII i XVIII wieku*, Lwów 1931.
- Charewiczowa Ł., *Muzeum historyczne miasta Lwowa*, Lwów 1936.
- Chodyniecki J., *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1929.
- Chodyniecki J., *Historia miasta Lwowa od założenia jego*, Lemberg 1865.
- Chodyniecki J., *Historia stołecznego królestwa Galicji i Lodomerji miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów współczesnych*, Lwów 1865.
- Chotkowski W., *Dzieje klasztorów i monasterów galicyjskich w czasach rozbiorowych*, Kraków 1916.
- Chotkowski W., *Grabieże kościelne w Galicji*, Kraków 1919.
- Chotkowski W., *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji (1773–1848)*, Kraków 1916.
- Chotkowski W., *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 1,2, Kraków 1909.
- Czołowski A., *Archiwa rządowe we Lwowie, ich obecna zawartość i znaczenie dla historii Galicji*, Kraków 1905.
- Czołowski A., *Historia Lwowa*, Lwów 1925.
- Czołowski A., *Historia Lwowa od założenia do 1600 r.*, Lwów 1925.
- Czołowski A., *Historia Lwowa od 1600 do 1772*, Lwów 1927.
- Czołowski A., *Lwów za ruskich czasów*, Lwów 1890.
- Czołowski A., *Obraz dziejowy Lwowa. Miasto Lwów w okresie samorządu 1870–1895*, Lwów 1896.

- Czołowski A., *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.*, Kraków 1906.
- Czołowski A., *Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego*, Tarnopol 1926.
- Czołowski A., *Rola wojenna Lwowa*, Lwów 1906.
- Czołowski A., *Wysoki Zamek*, Lwów 1910.
- Darski J., *Ukraina. Historia współczesność. Konflikty narodowe*. Warszawa 1993.
- Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR 1939–1945. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989.
- Dębowska M., *Akcja społeczna w Archidiecezji Lwowskiej za rządów Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901–1923)*, Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 61:1992, s. 227–374.
- Dębski J., *Okrutna przestroga. Relacje*, Zamość 1995.
- Długosz T., *Seminaria duchowne we wschodniej Polsce*, Lwów 1935.
- Drexler I., *Wielki Lwów, uwagi i cyfry*, Lwów 1920.
- Dunikowski E., *Ze Lwowa do Beskidu*, Lwów 1892.
- Dzieduszycki M., *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, Lwów 1872.
- Dzieduszycki M., *Żywoł Waclawa Hieronima Sierakowskiego arcybiskupa lwowskiego*, Lemberg 1868.
- Dzwonkowski R. SAC, *Kościół Katolicki w ZSRR. 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003.
- Dzwonkowski R., *Losy diecezji tiraspolskiej po rewolucji bolszewickiej. Martyrologium duchowieństwa i wiernych*, Roczniki Teologiczne KUL, t. 45:1998, nr 4, s. 111–131.
- Dzwonkowski R., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998.
- Dzwonkowski R., *Odrodzenie Kościoła Katolickiego na Ukrainie środkowej, południowej i wschodniej w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu (1941–1948)*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 23–34.
- Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych kresach wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin 1994.
- Dzwonkowski R., *Problem języka polskiego w kościołach na Białorusi i Ukrainie*, Roczniki Nauk Społecznych, t. 22/23:1994/1995, z. 1., s. 279–286.

- Dzwonkowski R., *Taktyka walki z Kościołem katolickim w ZSRR w okresie międzywojennym 1918-1939*, Zeszyty Naukowe KUL, 1994, nr 1-2, s. 45-64.
- Dzwonkowski R. SAC, Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin [TN KUL] 2001.
- Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772-1914*, Lwów 1935.
- Fenczak A.S., *Amplissimum Christi Regnum – wizja jedności Kościoła w pismach teologicznych Stanisława Orzechowskiego z lat 1544-1563*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 85-96.
- Finkel L., Starzyński S., *Historia uniwersytetu lwowskiego*, Lwów 1894.
- Finkel L., *Memoriał hr. Pergena pierwszego gubernatora Galicji o stanie kraju z roku 1773*, Kwartalnik Historyczny, R. 14:1900, s. 24-43.
- Giżycki J.M., *Wspomnienia o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie przez Wołyniaka*, Kraków 1909.
- Głębiński S., *Ludność polska w Galicji Wschodniej*, Lwów 1903.
- Głębiński S., *Stosunki społeczne i ekonomiczne w Galicji*, Lwów 1908.
- Golichowski W., *Kościół ojców Bernardynów we Lwowie*, Lwów 1921.
- Gromnicki T., *Lwowskie arcybiskupstwo obrządku łacińskiego*, [w:] *Encyklopedia Kościelna Nowodworskiego*, t. 12, Warszawa, s. 489-509.
- Hirschberg, *Z czasów niedoli i upadku 1704 r.*, Lwów 1888.
- Historia kościoła pod wezwaniem Marii Magdaleny oraz dzielnicy szóstej we Lwowie*, Lwów 1927.
- Hlebowicz A., *Kościół odrodzony. Katolicyzm w Państwie Sowieckim 1944-1992*, Gdańsk 1993.
- Hlebowicz A., *Kościół w niewoli. Kościół Rzymskokatolicki na Białorusi i Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1991.
- Hlebowicz A., *Smutni, strapieni wciąż Boga błagamy. Kościół Katolicki na Ukrainie w dokumentach z lat 1978-1988*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 71-82.
- Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1914.
- Hoszowski S., *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772-1914*, Lwów 1935.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939-1945. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Hryniewicz W., *Brzeska Unia kościelna jako problem ekumeniczny*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 63-84.
- Hupert W., *Walka o Lwów od listopada 1918 do 1 maja 1919*, Warszawa 1928.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa 1991.

- Jabłoński S.Z. OSPPE, *Śługa Boży Józef Bilczewski Konfrater Jasnogórski Paulinów*, cz. 1, Jasna Góra, nr 9, s. 6–7; cz. 2, Jasna Góra, nr 10, s. 11–12.
- Janik B., *Niezwykły świadek wiary na Wołyniu. Ks. Ludwik Wrodarczyk OMI*, Poznań 1993.
- Janusz B., *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3 IX 1914 – 22 VI 1915)*, Lwów 1925.
- Janusz B., *Historia kościoła Marii Magdaleny we Lwowie*, Lwów 1927.
- Janusz B., *Przewodnik po Lwowie*, Lwów 1922.
- Jaroćkuj P., *Piotr Mohyla a problemy pojednania Rusi z Rusią*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 167–172.
- Jastrzębski J., *Ludobójstwo polskiej ludności przez OUN-UPA w Województwie Stanisławowskim w latach 1939–1946*, Warszawa [Wydawnictwo Archidiecezjalne] 2004.
- Jastrzębski S., *Martyrologia polskiej ludności w Województwie Lwowskim w latach 1939–1947. Zbrodnie popełnione przez nacjonalistów ukraińskich*, bmrw.
- Jaworski F., *Cmentarz Gródecki*, Lwów 1908.
- Jaworski F., *Gimnazjum VI im Stanisława Staszica we Lwowie 1902–1927*, Lwów 1927.
- Jaworski F., *Królowie polscy we Lwowie*, Lwów 1912 (Biblioteka Lwowska t. 19–20).
- Jaworski F., *Lwów za Jagielly. Opowiadanie historyczne*, Lwów 1910 (Biblioteka Lwowska t. 11–12).
- Jaworski F., *Lwów stary i wczorajszy*, Lwów 1911.
- Jaworski F., *Uniwersytet Lwowski*, Lwów 1912.
- Jędrzejewska A., *Książka polska we Lwowie w XVI w.*, Lwów brw. (Biblioteka Lwowska t. 26).
- Józefowicz T., *Kronika miasta Lwowa (1634–1704)*, Lwów 1854.
- Kaczorowski B., *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990.
- Karłowicz L., Popek L., *Śladami ludobójstwa na Wołyniu*, cz. 2. *Okrutna przestroga*, Lublin [Polihymnia] 1998.
- Karaś M., *Szlakiem zesłańców. Szesnaście trudnych lat w ZSRR 1944–1959*, Kraków 1998.
- Kasperkiewicz K.M., *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. lac.*, Rzym 1972.
- Konieczny Z., *Zmiany demograficzne w Południowo-Wschodniej Polsce w latach 1939–1950*, Przemyśl 2002.
- Konkol G., *Ks. Józef Kuczyński więzień Workuty i Syberii*, Nysa Wierzbowiec 2002.
- Konkol G. ks., *Oddali życie za Chrystusa*, Nysa Wierzbowiec 2002.

- Korespondencja Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego z Arcybiskupem Andrzejem Szeptyckim w latach 1943–1944*, Przegląd Wschodni, t. 2:1992/1993, z. 2(6), s. 464–484.
- Korman A., *Piąte przykazanie boskie: Nie zabijaj. Nieukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939–1945*, Londyn 1990.
- Korman A., *Z krwawych dni Lwowa 1941. Krwawy błękitno-żółty tydzień ukraińskiej irredendy*, Londyn 1990.
- Kościół Katolicki na Ukrainie (w latach 1917–1923)*, Pamiętnik Kijowski, t. 5, Warszawa 1995, s. 37–54.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.
- Krajewski A., *Lwowskie przedmieścia*, Lwów 1909.
- Krętosz J., *Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu 1772–1815*, Katowice 1996.
- Krętosz J., *Błogosławiony Jakub Strzebież OFM Arcybiskup Halicki obrządku łacińskiego jako twórca łacińskiej organizacji kościelnej na Rusi*, W Nurcie Franciszkańskim, t. 3:1993, s. 115–121.
- Krętosz J., *Duchowieństwo archidiecezji lwowskiej na terenie diecezji katowickiej po 1945*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, t. 37:2004, nr 2, s. 200–216.
- Krętosz J., *Inicjatywy duszpasterskie arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego (1900–1939)*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, t. 36:2003, z. 1, s. 196–216.
- Krętosz J., *Katowice na drodze exodusu duchowieństwa lwowskiego na „Ziemie zachodnie” w 1945 r.*, [w:] *Vobis Episcopus Vobiscum Christianus. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi*, Katowice 2004, s. 47–58.
- Krętosz J., *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz O. Rafał Kiernicki OFM Conv w latach 1948–1991*, Katowice 2003.
- Krętosz J. [wyd.], *Komitet Rzymskokatolickiej Katedry we Lwowie. Posiedzenia Organu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej Komitetu Katedry 1965–1991*, Katowice 2004 (Biblioteka Teologiczna Wydziału Teologicznego. Uniwersytet Śląski w Katowicach nr 4).
- Krętosz J., *Kościół Rzymskokatolicki w historii Europy Środkowowschodniej XX w. (Refleksja na kanwie publikacji: Więksi i mniejsi prorocy Europy Środkowowschodniej XX wieku)*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, t. 38:2005, nr 2, s. 471–482.
- Krętosz J., *Kult eucharystyczny w Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego w okresie rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1900–1923)*, [w:] *Eucharystia w życiu Kościoła*, red. A. Żądło, Katowice 2005, s. 316–332.

- Krętosz J., *Kult maryjny w Archidiecezji Lwowskiej w czasie rządów arcybiskupa św. Józefa Bilczewskiego (1901–1923)*, [w:] *Matka Boża w Ludzie Bożym*, red. J. Górecki, Katowice 2005, s. 276–286 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 24).
- Krętosz J. ks., *Organizacja Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego od XV w. do 1772 roku*, Lublin 1986.
- Krętosz J., *Organizacja parafialna Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego a sieć parafii greckokatolickich i ormiańskich działających w obrębie jej terytorium w XIX w. do 1918 roku*, *Studia Lubaczoviensia*, t. 2:1984, s. 23–41.
- Krętosz J., *Relacje Kościół – Naród na terenie Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego*, [w:] *Naród i państwo w myśli społecznej Kościoła*, red. G. Noszczyk, Katowice 2003, s. 83–110.
- Kronika Lwowa. Jego zabytki i osobliwości*, Lwów 1809.
- Królik L. ks., *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.
- Krysiak F., *7 dni grozy we Lwowie*, Kraków 1919.
- Księga pamiątkowa poległych w walkach polsko-ukraińskich, Listopad 1918, Czerwiec 1919, Lwów 1926.
- Ku czci Królowej Korony Polskiej*, Lwów [Bractwo NMP Łaskawej Królowej Korony Polskiej] 1910.
- Kuczyński J. ks., *Miedzy parafią i lagrem*, Warszawa 1989.
- Kumor B., *Granice metropolii (halickiej) lwowskiej w okresie przedrozbiorowym*, *Prawo Kanoniczne*, R. 10:1967, z.1-2, s.3-2.
- Kumor B., *Józefińska regulacja terytorialna organizacji Kościoła łacińskiego w Galicji (1772–1822)*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo. Historia i polityka*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1994, s. 33–42.
- Kumor B., *Obsada metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1772–1918*, *Analecta Cracoviensia*, t. 9:1977, s. 447–469.
- Kumor B., *Sprawa kardynalatu metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego i Andrzeja Szeptyckiego oraz księcia biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiehy (1914–1918)*, „*Nasza przeszłość*”, t. 70:1988, s. 129–147.
- Kunasiewicz S., *Przewodnik po kościele Bożego Ciała ojców Dominikanów we Lwowie*, Lwów 1876.
- Kurtz Z., *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 r.*, Warszawa–Kraków 1985.
- Leszczyński J., *Rządy rosyjskie w kraju Tarnopolskim 1809–1815*, Warszawa–Kraków 1903.
- Leszczyński M. ks. (bp), *Akcja Katolicka w Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin–Pelplin 1996.

- Lista strat wśród duchowieństwa Metropolii Lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, Opole 2005.
- Lwów po inwazji rosyjskiej. Wrzesień – Grudzień 1914 r. Opowiadanie naocznego świadka*, Lwów brw.
- Lwowska katedra obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, red. R. Brykowski, Warszawa 1999.
- Łomnicki A., *Genealogia Lwowa i okolicy*, Kraków 1897.
- Łoziński B., *Kilka obrazków z pierwszych lat historii galicyjskiej*, Lwów 1872.
- Łoziński B., *Szkice z Historij Galicyj*, Lwów 1913.
- Łoziński W., *Galicjana*, Lwów 1872.
- Łoziński W., *Patrycjat i mieszczaństwo Lwowskie*, Lwów 1898.
- Machniak J. ks., *Abp Józef Bilczewski Pasterz Kościoła Lwowskiego*, Kraków [wyd. s. Stanisława BM] 2001.
- Maciszewski S., *Rosjanie we Lwowie. Szkic z niedalekiej przeszłości*, Lwów 1926.
- Madera A., *Na bocznych drogach Europy. Polacy a Ukraina*, Rzeszów 1994, s. 65–69.
- Mańkowski T., *Budownictwo Jana III we Lwowie*, Lwów 1936.
- Mańkowski T., *Dzieje gmachu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Lwów 1927.
- Mańkowski T., *Kościół Bernardynów we Lwowie*, Lwów 1938.
- Mańkowski T., *Lwowska rzeźba rokokowa*, Lwów 1937.
- Mańkowski T., *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932.
- Mańkowski T., *Lwowski cech malarzy w XVI i XVII w.*, Lwów 1936.
- Mańkowski T., *Pochodzenie osiadłych we Lwowie budowniczych włoskich, Księga pamiątkowa ku czci Leona Ponińskiego*, Lwów 1936.
- Medyński A., *Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski 1886–1936*, Lwów 1936.
- Medyński A., *Ilustrowany przewodnik po cmentarzu Łyczakowskim*, Lwów 1937.
- Medyński A., *Lwów opiekunem Sybiraków*, Lwów 1936.
- Melnik M., *Zagadnienia soteriologiczne widziane w świetle projektu unii Konstantego Ostrońskiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 97–142.
- Mękarski S., *Lwów. Kartka z dziejów Polski*, Warszawa 1988.
- Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Mróz M., *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918–1925*, Toruń [Adam Marszałek] 2003.
- Nehring W., *O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego*, Poznań 1860.
- Nicieja S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław 1986.

- Nicieja S., *Zadwórze – Polskie Ternopile. Z dziejów obrony Lwowa przed Bolszewikami w 1920 r.*, Opole 1990.
- Niemiec J., *Wiem, że naszego zaufania nie zawiódł. Ksiądz Henryk Mossing (1910–1999) – doktor nauk medycznych*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 143–180.
- Nieznaną korespondencją arcybiskupów metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Kraków 1999.
- Obniński T., *Restauracje katedry lwowskiej dawne i dzisiejsze*, Lwów 1932.
- Obrona Lwowa w 1655 r.*, Lwów 1905.
- Obrona Lwowa. Relacje uczestników*, Lwów 1933.
- Odezwy i rozporządzenia z czasów okupacji rosyjskiej Lwowa 1914–1915*, Lwów 1916.
- Odrodzenie Kościoła Katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, Lublin 1993.
- Opisanie fundacyj szpitalów św. Łazarza we Lwowie, Lemberg 1867.*
- Opisanie zakładu kalek u św. Łazarza we Lwowie*, Lwów 1867.
- Orobkiewicz W., *Z dziejów walk i cierpień na kresach*, Lwów–Warszawa 1919.
- Ostrowski J.K., *Lwów. Dzieje i sztuka*, Kraków 1997.
- Papee F., *Historia miasta Lwowa w zarysie*, Lwów 1924.
- Pawłowiczowa M., *Etapy wyniszczenia Polaków i ich kultury na kresach po roku 1939*, [w:] *Ludobójstwo i wygnania na kresach*, cz. 1, red. A. Peretiatkowicz, Katowice–Oświęcim, s. 44–56.
- Pawłowski Br., *Zajęcie Lwowa w 1772 r.*, Lwów brw. (Biblioteka Lwowska t. 14).
- Pawłowski S., *Ludność rzymskokatolicka w polsko-ruskiej części Galicji*, Lwów 1919.
- Pawłowski B., *Lwów w 1809 r.*, Lwów 1909.
- Pawłowski B., *Zajęcie Lwowa przez Austrię*, Lwów 1911.
- Peretiatkowicz A., *Źródła zbrodni*, [w:] *Ludobójstwa i wygnania na kresach*, cz. 1, red. A. Peretiatkowicz, Katowice–Oświęcim, s. 34–43.
- Pielgrzymka Jana Pawła II na Ukrainę 23–27 czerwca 2001. Na skrzyżowaniu dróg narodów i kultur*, Częstochowa 2001.
- Piotrowski Cz., *Krwawe żniwa nad Styrem, Horyniem i Sluczą*, Warszawa 1995.
- Pogonowski J., *Bój o Lwów 1920 roku*, Gdańsk 1921.
- Pogrzeb śp. Seweryna Goszczyńskiego*, Lwów 1886.
- Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1 (lata 1917–1939), t. 1,2, red. S. Stępień, Przemyśl 1998.

- Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991.
- Popek L., *Dzieje diecezji łuckiej*, Lublin 1992.
- Popek L., *Świątynie Wołynia*, t. 1, Warszawa 1997.
- Prochaska A., *Lwów a szlachta*, Lwów brw. (Biblioteka Lwowska t. 24–25).
- Prochaska A., *OO. Bernardyni lwowscy*, Lwów 1919.
- Prószyński M., *Powiat lwowski. Ludność i instytucje*, Lwów 1911.
- Przybyła J., *Z Orlich bojów lotników lwowskich*, Lwów–Warszawa 1919.
- Rachwał S., *Kościółek św. Zofii we Lwowie (Niedoceniony zabytek przeszłości Lwowa)*, Lwów 1917.
- Renik K., *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie 1990–1991*, Warszawa 1991.
- Rosowski W., *Diecezja Kamieniecko-Podolska w latach 1917–1921*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 211–248.
- Ryś (Rydzynski), *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943.
- Sas Zubrzycki J., *Zabytki miasta Lwowa*, Lwów 1928.
- Schall J., *Przewodnik po zabytkach żydowskich m. Lwowa i historia żydów lwowskich w zarysie*, Lwów 1935.
- Schneider A., *Przewodnik po Lwowie z planem miasta*, Lemberg 1875.
- Schnür Peplowski S., *Cudzoziemcy w Galicji (1772–1868)*, Kraków 1898.
- Schnür Peplowski, *Z przeszłości Galicji (1772–1868)*, Lwów 1895.
- Schnur Peplowski S., *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa 1772–1858. Lwów i Lwowianie*, Lwów 1896.
- Siedlecki J., *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Gdańsk 1990.
- Siemaszko E., W., *Ludobójstwa dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia*, t. 1,2, bmnw. (Von Borowiecky) 2000.
- Sierpniak J., *Rządy niemieckie w Galicji*, Cieszyn 1907.
- Skalski T. ks., *Terror i cierpienie. Kościół Katolicki na Ukrainie 1900–1932. Wspomnienia*, wyd. J. Wolczański, Lublin–Rzym–Lwów 1995.
- Skazani jako szpiedzy Watykanu. Z historii Kościoła Katolickiego w ZSRR w latach 1918–1956*, red. R. Dzwonkowski, Ząbki 1998.
- Skoczek J., *Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej*, Lwów 1929.
- Skoczek A., *Rys historyczno statystyczny szkół ludowych w Galicji (1772–1867)*, Kraków 1869.
- Skoczek J., *Dotychczasowy stan badań nad historią Lwowa*, Lwów 1925.
- Skoczek J., *Kwestia kazań języka kazań lwowskich XIII–XVI w.*, Lwów 1927.
- Skoczek J., *Ze studiów nad średniowiecznym Lwowem*, Lwów 1928.

- Skrzypek J., *Materiały do bibliografii obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich*, Lwów 1935.
- Smirnof J., *Bazylika metropolitalna obrządku łacińskiego i kaplica Boimów we Lwowie*, Lwów 2001.
- Socha W., *Formacja i życie liturgiczne kleryków w seminarium duchownym diecezji kamieniecko-podolskiej w Gródku Podolskim*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 493–507.
- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998.
- Stadnicki A., *Materiały do historii miast galicyjskich*, Lwów 1856.
- Starzyński S., *Projekt galicyjskiej konstytucji 1790 Charta leopoldina*, Lwów 1893.
- Sygański J. ks., *Święty Stanisław Kostka – patron Lwowa*, Lwów 1906.
- Szajnocha K., *Zwycięstwo roku 1675 pod Lwowem*, Warszawa 1909.
- Szczepaniak J., *W wirze historii. Piotr Jan Mańkowski (1866–1933) – pierwszy biskup reaktywowanej diecezji kamieniecko-podolskiej*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 275–308.
- Szczerbinski E., *Rozwój sieci parafialnej na terenie Archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie*, Lublin 1969.
- Szetelnicki W. ks., *Arcybiskup wygnaniec Eugeniusz Baziak, metropolita lwowski*, Kraków 1989.
- Szetelnicki W. ks., *Zapomniany lwowski bohater ks. Stanisław Frankl*, Rzym 1983.
- Szetelnicki W., *Podolski Vianey. Ks. Teodor Kasperski twórca Kalwarii w Winiatyńcach*, Kraków 1990.
- Szurek S., *Kongregacja synodalna we Lwowie w 1768 r.*, Lwów 1932.
- Szurek S., *Szczepan Mikulski archidiakon lwowski (1714–1783)*, Lwów 1931.
- Seminarium arcybiskupa Wyżycznego we Lwowie*, Przegląd Teologiczny, R. 15:1934, s. 245–251.
- Szurek S., *Seminarium katedralne we Lwowie*, Lwów 1932.
- Szurek S., *Ustawy synodów lwowskich z lat 1504, 1593, 1641 i 1765*, Lwów 1931.
- Szurek S., *Ks. Szczepan Mikulski archidiakon lwowski (1714–1783)*, Lwów 1931.
- Szydelski S., *Archidiecezja Lwowska na synodzie 1641*, Lwów 1910.
- Szydelski S., *Arcybiskup Sierakowski i szkoły parafialne w archidiecezji lwowskiej*, Lwów 1911.
- Szydelski S., *Konstanty Zieliński arcybiskup lwowski (1699–1705)*, Kraków 1910.

- Szydelski S., *Słów kilka o obrazie NMP Łaskawej w katedrze lwowskiej w 250 rocznicę ślubów Jana Kazimierza*, Lwów 1906.
- Szymański J. ks., *Kościół Katolicki na Podolu. Obwód Winnicki 1941–1964*, Lublin [Norbertinum] 2003.
- Szymański I. ks., *Proces ateizacji w obwodzie Winnicki (1941–1964)*, Roczniki Teologiczne KUL, t. 49:2002, nr 4, s. 174–204.
- Szymański I. ks., *Stan i sytuacja Kościoła katolickiego na Podolu (obwód Winnicki) 1941–1964*, Studia Polonijne, t. 23:2002, s. 149–182.
- Szymański I. ks., *Sytuacja prawna organizacji religijnych w obwodzie winnickim na Ukrainie 1918–1964*, Roczniki Teologiczne KUL, t. 48:2001, nr 4, s. 189–209.
- Szymański J., *Świątynie katolickie w obwodzie Winnicki na Podolu w latach 1941–1964*, Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 76:2001, s. 275–312.
- Szymański J., *Z dziejów oświaty na Podolu sowieckim w latach 1917–1925*, Studia Polonijne, t. 24:2003, s. 129–148.
- Śliwa T., *Diecezja Przemyśka*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 171–202.
- X.M. St., [M. Tarnawski], *Cerkiew Unicka we wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914–1915). Fakty i refleksje*, Lwów 1920.
- Tarnawski M. ks., *Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, Kraków 1991.
- Then Al., *Nowy Zbaraż. Szkice z obrony Lwowa*, Lwów 1919.
- Thulie C., *O kościołach lwowskich z czasów odrodzenia*, Lwów 1913.
- Tokarz W., *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909.
- Tokarzewski M., *Przyczynek do historii męczeństwa Kościoła Rzymsko-katolickiego w diecezjach kamienieckiej i łucko-żytomierskiej*, Kraków 1995.
- Tomaszewski E., *Pochodzenie ludności miasta Lwowa*, Lwów 1939.
- Trajdos M.T., *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386–1434)*, t. 1, Wrocław–Warszawa 1983.
- Tylus S., *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej Archidiecezji Lwowskiej*, Lublin 1999.
- Tymosz S., *Synod Archidiecezji Lwowskiej z 1765 roku*, Lublin 1998.
- Turowski J., Siemaszko W., *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu*, Warszawa 1990.
- Urban W., *Archidiecezja Lwowska*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 91–171.
- Urban W. bp., *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1991.

- Urban W. bp., *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983.
- Urban W., *Duszpasterski wkład księży repatriantów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1970*, Wrocław 1970.
- Urban W., *Szkice z dziejów rzymskokatolickiej parafii w Bilce Szlacheckiej i jej duszpasterstwo*, Rzym 1964.
- Urban W., *Sługa Boży Józef Bilczewski Arcybiskup Metropolita Lwowski 1860–1923*, Wrocław 1977.
- Urban W., *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984.
- Walewander E. ks., *Odrodzenie Kościoła Katolickiego w byłym ZSRR*, Lublin 1993.
- Waligóra J. ks., *Ks. Jan Szetela. Duszpasterz Ojciec dobroczyńca*, Nowe Miasto 1998.
- Warachim H., *Apostoł Kościoła milczenia O. Serafin Kaszuba OFM Cap.*, Biały Dunajec–Ostróg 2002.
- Węgiński J., *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991.
- Węgiński J., *Na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*, Katowice 1978.
- Węgiński J., *W Lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989.
- Widmann K., *Kościół św. Jana Chrzciciela we Lwowie*, Lwów 1869.
- W obronie Lwowa i kresów wschodnich, polegli od 1 XI 1918 do 30 VI 1919*, Lwów 1923.
- Wołczański J., *Aktywny polski nacjonalista. Sowieckie represje wobec ks. Ignacego Chwiruta na Ukrainie Sowieckiej po II wojnie światowej*, [w:] *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, [red.] J. Wołczański, Lwów–Kraków 1999, s. 363–380.
- Wołczański J. ks., *Eksterminacja narodu polskiego i Kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały Źródłowe*, cz. 1, Kraków 2005.
- Wołczański J., *Katalog grobów duchowieństwa i sióstr zakonnych obrządku łacińskiego i grekokatolickiego na cmentarzu Janowskim we Lwowie*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 88:1997, s. 254–294.
- Wołczański J., *Ksiądz Biskup Jan Olszański: Duszpasterz – Patriot – Człowiek*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 9–22.
- Wołczański J., *Listy biskupa Piotra Mańkowskiego do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1912–1922*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji*

- w *Kamieńcu Podolskim*, [red.] J. Wołczański, Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 413–450.
- Wołczański J., *Statut i skład personalny rzymskokatolickiej parafii katedralnej w Kamieńcu Podolskim według stanu z 6 grudnia 1930 roku*, [w:] *Pasterz i Twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu Ordynariuszowi Diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański ks., Kraków–Kamieniec Podolski 2001, s. 385–412.
- Wołczański J. ks., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939*, Kraków 2002.
- Wulecki L., *Kościół św. Antoniego we Lwowie*, Wrocław 1996.
- Zahariasiewicz F., *Historia metropolitalnej kapituły lwowskiej obrządku łacińskiego*, *Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy*, R. 6:1838, z. 3, s. 125–138; z. 4, s. 134–142, R. 7:1839, z. 1, s. 103–106, z. 2, s. 88–92, z. 3, s. 79–85, z. 4, s. 100–108.
- Zajączkowski S., *Archiwum Archidiecezjalne obrządku łacińskiego we Lwowie*, Lwów 1923.
- Zajączkowski S., *Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie*, Lwów 1923.
- Zajączkowski S., *Z dziejów katedry lwowskiej*, *Przegląd Teologiczny*, R. 5:1924, s. 41–55, 280–301.
- Załęski S., *Jezuici we Lwowie*, Lwów 1880.
- Załęski S., *Jezuici w Stanisławowie*, Nowy Sącz 1896.
- Załęski S., *Kościół farny w Żółkwi*, Lwów 1869.
- Załęski S., *Kościół oo. Jezuitów we Lwowie pod wezwaniem św. Piotra i Pawła*, Lwów 1879.
- Zawadzki W., *Kościół farski w Żółkwi*, Lwów 1869.
- Zborucki J., *Lwów w dobie powstania listopadowego*, Lwów 1930.
- Zbudniewek J. OSPPE, *Związki arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z Jasną Górą*, „*Analecta Cracoviensia*”, 27(1995), s. 701–716.
- Zieliński L., *Karol XII król szwedzki we Lwowie*, Lwów 1842.
- Zieliński Z., ks. [red.], *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolie Wileńska i Lwowska, zakony*, Katowice 1992.
- Ziembicki W., *Założenie klasztoru i szpitala OO. Bonifratrów we Lwowie*, Lwów 1932.
- Zimorowicz J., *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1835.
- Zimorowicz J., *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się*, Lwów 1899.
- Zubrzycki D., *Kronika miasta Lwowa*, Lemberg 1844.
- Zubrzycki J.S., *Zabytki miasta Lwowa*, Lwów 1928.
- Żurek W., *Jeńcy na wolności. Salezjanie na terenach byłego ZSRR po II wojnie światowej*, Kraków [Poligrafia Salezjańska] 1998.

Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolie Wileńska o Lwowska. Zakony, red. Z. Zieliński, Katowice (Unia) 1992.

Żyła W., *Kościół i klasztor dominikanów we Lwowie*, Lwów 1923.

Żyła K., *Kościół OO Dominikanów w Tarnopolu*, Lwów 1923.

www.rkc.lviv.ua

2. Wschodnie bizantyjskie obrządki

Adresar Ukraińskiego Katolickiego Duchowienstwa, Kalendar Switła.

Andrusiak M., *Józef Szumlański pierwszy biskup unicki Lwowski (1667–1708)*, Lwów 1934.

Rocznik Wydawnictw oo. Basilian, [Lviv Toronto] R. 62:2001, s. 145–332.

The Directory Ukrainian Catholic Church United States of America 2003–2004.

Andrusiak M., *Sprawa patriarchatu kijowskiego za Władysława IV*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 454–475.

Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje, [red.] G. Motyka, Warszawa 2003 (Konferencje IPN, t. 4).

Akcja Wisła, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003 (Konferencje IPN, t. 12)

Atiya Azis S., *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa (IW PAX) 1978.

Bańkowski E., *Ruś Chełmska od czasu rozbioru Polski*, Lwów 1887.

Barcik J., *Obrządek greckokatolicki w Kalwarii Paclawskiej w latach 1668–1945*, „Roczniki Teologiczno Kanoniczne”, t. 22:1975, s. 35–42.

Bartoszewicz J., *Szkic dziejów Kościoła Ruskiego w Polsce*, Kraków 1880.

Bendyk M., *Kardynał Józef Slipij – prorok dwóch serc*, [w:] *Więksi i mniejsi prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. K. Klauza, S.C. Napiórkowski, K. Pek, Lublin [Wyd. KUL] 2003, s. 457–462.

Bendza M., *Tendencje unijne względem Cerkwi Prawosławnej w Rzeczypospolitej w latach 1674–1686*, Warszawa 1987.

Best P., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny w latach 1934–1944*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, [red.] S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998.

Bieńkowski L., *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1969, s. 781–1049.

Biłas I., *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy biskupa Józefa Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemyśl 1996, s. 277–294.

- Bober S., *Spór o cerkwie greckokatolickie w dawnej diecezji przemyskiej za rządów biskupa I. Tokarczuka*, Biuletyn Ukrainoznawczy, red. M. Andrzejczuk, K. Bortnik, t. 6, Przemyśl 2000, s. 118–125.
- Bociurkiw B., *Ukraiński Kościół Katolicki na Ukrainie za Gorbaczowa*, Więź, t. 11/12:1991, s. 150–171.
- Bojarski J.P.B., *Czasy Nerona w XIX w. pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej*, Lwów 1878, wyd. 2, Lwów 1885.
- Borcz H., *Sytuacja katolickich Kościołów obrządków wschodnich po II wojnie światowej i stosunek do nich Jana Pawła II*, Premisla Christiana, t. 7:1997, s. 157–190.
- Boudou A., *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX wieku*, tł. Z. Skowronka, t. 1,2, Kraków 1928–1930.
- Budzyński Z., *Sieć parafialna prawosławnej diecezji przemyskiej na przełomie XV i XVI wieku, Próba rekonstrukcji na przykładzie rejestrów podatkowych ziem przemyskiej i sanockiej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 135–156.
- Bukowiecka Z., *Czterdzieści lat prześladowania Unii na Podlasiu*, Kraków 1909.
- Bułgakow S., *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła Prawosławnego*, Białystok–Warszawa (Formica) 1992.
- Cerkiew Unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej 1914–1917. Fakty i refleksje*, Lwów 1920.
- Chodkiewicz A., *Zarys historii Kościoła greckokatolickiego*, Chrześcijanin w Świecie, t. 16:1984, z. 10/133, s. 23–24.
- Chodyncki K., *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska*, Warszawa 1934.
- Chomyszyn G. Bp., *Problem ukraiński. Napisał dla duchowieństwa i świeckiej inteligencji narodu ukraińskiego Grzegorz Chomyszyn biskup stanisławowski*, Warszawa 1933.
- Chotkowski W., *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, Kraków 1909, t. 1,2.
- Chotkowski W., *Dzieje zniweczenia św. Unii na Białorusi i Litwie w świetle pamiętników Siemaszki*, Kraków 1898.
- Chrystus zwyciężył. Wokół Chrztu Rusi Kijowskiej*, red. J.S. Gajek, Warszawa [Verbinum] 1999.
- Chrześcijańskie dziedzictwo Bizantyjsko-Słowiańskie. VI Kongres Teologów Polskich, Lublin 12–14 IX 1989*, red. A. Kubiś, M. Rusecki, Lublin [RW KUL] 1994.
- Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin [RW KUL] 1989.
- Chrześcijaństwo Rusi Kijowskiej, Białorusi, Ukrainy i Rosji (X–XVII wiek)*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1997 (Polska Akademia Nauk. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego Zbioru, t. 85).

- Chynczewska Henel T., *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.
- Chynczewska-Henel T., *Unia Brzeska XVII stulecia w polskiej historiografii*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 2:1996, s. 31–40.
- Cywiński B., *Ogniem próbowane*, t. 1, *Korzenie tożsamości*, Rzym 1982, t. 2., *I was prześladować będą*, Rzym 1990.
- Czajkowski J., *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Sanok 1995.
- Czechowicz K., *Korespondencja grekokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897–1914*, [wyd.] A. Krochmal, Przemyśl 1998.
- Czerski J., *Boska liturgia św. Jana Chryzostoma. Wprowadzenie liturgiczno-biblijne do liturgii eucharystycznej Kościoła Wschodniego*, Opole 1998.
- Czołowski A., *Lwów za ruskich czasów*, Lwów 1890.
- Czubiński A., *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918–1921*, Opole 1993.
- Dar Polski Białorusinom Rosjanom i Ukraińcom na Tysiąclecie ich Chrztu Świętego*, Londyn 1989.
- Darski J., *Ukraina. Historia. Współczesność. Konflikty narodowe*, Warszawa 1993.
- Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985.
- Dąbrowski A., *Pius XI a ruch unijny*, Kraków 1930.
- Deruga A., *Piotr Wielki a unia i unia kościelna 1700–1711*, Wilno 1936.
- Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969.
- Dębski K. SDS, *Bohaterstwo Unitów Podlasia (1875–1905)*, Warszawa 1993.
- Dokumenty do Istorii Ukraïnskoj Greko-Katolickoj Cerkwi u Polshi u 1947–1960 rokach*, Z Archiwu o. mitrata Mirosława Rileckiego, Lviv (Mamieniar) 1996.
- Dola K., *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjalnych eparchii polskich obrządku grecko-unickiego od Unii Brzeskiej (1596) do 1945 roku*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 304–311.
- Duć Fajfer H., *Łemkowie w Polsce*, Warszawa 1992.
- Duda T., *Życie polityczne i społeczne Łemków sądeckich i gorlickich w latach 1926–1932*, Nowy Sącz 1992.
- Dylągowa H., *Dzieje Unii Brzeskiej (1596–1918)*, Warszawa 1996.
- Dylągowa H., *Likwidacja Unii Brzeskiej w Królestwie Polskim w świetle archiwów watykańskich*, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. 133/134:1991, s. 13–28.
- Dylągowa H., *Unia Brzeska i unia w Królestwie Polskim*, Warszawa 1989.
- Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin [RW KUL] 1988.

- Dziubyna St., *I stwierdli dilo ruk naszich*, Warszawa 1995.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie w XX wieku*, Warszawa 1994.
- Feldman W., *Stronnictwa i programy w Galicji 1864–1906*, t. 1,2, Kraków 1907.
- Fenczak A., *Z dziejów inicjatyw polskich na rzecz uregulowania stosunków między obrządkami Kościoła katolickiego. Artykuły arcybiskupa lwowskiego Jana Skarbka z 1714 r.*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 167–180.
- Fenczak A., *Ziemia przemyska a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI wieku*, [w:] *Polska – Ukraina 1000. lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 33–60.
- Fenczak A.S., *Kościół Greckokatolicki w Polsce do roku 1772 jako dzieło swojej epoki (W poszukiwaniu Szerszych Perspektyw Badawczych)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 85–108.
- Fenczak A.S., *Ziemia przemyska a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI wieku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 33–59.
- Fiłatawa A., *Kościół Unicki a tożsamość Białorusinów (koniec XVIII – pierwsza połowa XIX w.)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 199–202.
- Finkel L., *Sprawy Wschodu na soborze lateraneńskim*, Lwów 1900.
- Fręchowicz T., *Cerkiew Greckokatolicka na terenie diecezji podlaskiej za rządów biskupa Beniamina Szymańskiego*, Rzym 1981.
- Gajek J.S. MIC [red.], *Chrystus zwyciężył. Wokół Chrztu Rusi Kijowskiej*, Warszawa 1989.
- Giza St., *Obrona Lwowa w listopadzie 1918 r. w świetle literatury ukraińskiej*, Warszawa 1936.
- Gluziński T., *Rusini na Uniwersytecie Lwowskim w ostatnim roku*, Lwów 1911.
- Głąbiński S., *Sprawa ruska na Ziemi czerwieńskiej*, Warszawa 1937.
- Grabowski T., *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej 1630–1700*, Poznań 1922.
- Gruchała J., *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne wobec kwestii ukraińskiej*, Katowice 1988.
- Gruziński S., *Zmiana wyznania we Lwowie 1868–1908*, Lwów 1908.
- Gudziak B. ks., Hurkina S., Turij O., *Hierarchia i duchowieństwo ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego w podziemiu*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 311–332.
- Gudziak B., *Unia florencka a metropolia kijowska*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 19–32.

- Hajowa O., *Nauka społeczna metropolity Andrzeja Szeptyckiego w świetle materiałów archiwalnych*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 273–286.
- Halecki O., *Dzieje Unii Kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim (do r. 1595)*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków w Wilnie*, t. 1, Referaty, Lwów 1935, s. 311–314.
- Halecki O., *Jeszcze o nowych źródłach do Unii Brzeskiej, Sacrum Poloniae Millennium*, t. 1, Romae 1957, s. 10–12.
- Halecki O., *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*, Lublin 1997.
- Hałagida I., *Deńko Mikołaj (1905–1991) kapłan greckokatolicki*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, [red.] J. Myszor, t. 1, Warszawa [Verbinum] 2002, s. 46n.
- Hałagida I., *Losy ukraińskiego duchowieństwa prawosławnego i greckokatolickiego w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943–1944 (szkic zagadnienia)*, [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, D. Libionka, (IPN Komisja ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu) Warszawa 2003, s. 86–91.
- Hałagida L., *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach polskich (1947–1957)*, Warszawa 2002.
- Hałagida I., *Hrynyk Bazyli (1896–1977) kapłan greckokatolicki*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa [Verbinum] 2002, s. 82n.
- Hałagida I., *Puszkarski Paweł Piotr (1895–1977) Prowincjał bazylianów w Polsce*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1, s. 234n.
- Horbal B., *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie w latach 1919–1921*, Wrocław 1997.
- Hryciuk G., Stoćkyj J., *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000.
- Hryniewicz W., *Unia bez zniszczenia. Memorial unijny metropolity Piotra Mohyły (1644–1645)*, *Studia i dokumenty ekumeniczne*, R. 9:1993, nr 1, s. 21–32.
- Hrynyk W., *Historia dwóch aresztowań przemyskiego biskupa greckokatolickiego Józafata Kocyłowskiego*, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, 2001, nr 7, s. 27–30.
- Isajewicz J., *Bractwa cerkiewne obrządku wschodniego w diecezji przemyskiej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 63–73.
- Iwaneczko D., *Kocyłowski Josyf (1876–1947) bp greckokatolicki*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa [Verbinum] 2002, s. 116–118.

- Iwaneczko D., *Łakota Hłychorij (1883–1950), przemyski biskup greckokatolicki*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa [Verbinum] 2003, s. 156n.
- Iwanicki M., *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975.
- Jabłoński M., *Grekokatolicka Diecezja Przemyska w latach 1918–1939*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 229–250.
- Jagmin T., *Polacy grekokatolicy na Ziemi czerwieńskiej*, Lwów 1939.
- Jarco J., *Cześć Matki Bożej na Rusi*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 64–76.
- Jastrzębski S., *Martyrologia polskiej ludności w Województwie Lwowskim w latach 1939–1947. Zbrodnie popełnione przez nacjonalistów ukraińskich*, bmrw.
- Jaworski F., *Uniwersytet Lwowski. Wspomnienia jubileuszowe*, Lwów 1912.
- Jemielity W., *Dekanat unicki augustowski w XIX w. i w początkach XX w.*, Lublin 1974.
- Jobert A., *Unia Brzeska i jej architektki*, Znak, 1984, nr 11–12, s. 1491–1524.
- Jobert A., *Od Lutra do Mohyły. Polska wobec kryzysu chrześcijaństwa 1517–1648*, tł. E. Sękowska, Warszawa 1994.
- Jił [Łokietek J.], *Uwagi na czasie. Stosunki narodowościowe w Galicji Wschodniej. Archidiecezja Lwowska obrządku rzym.-kat.*, Kraków 1894.
- Kalina W., *Sprawa Ruska na Sejmie Czteroletnim*, Lwów 1884.
- Kalinka W., *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898.
- Kaliński D. ks., *Władysław Andrzej Szeptycki – prorok wierności tradycjom*, [w:] *Więksi i mniejsi prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. C. Napiórkowski, Lublin [Wyd. KUL] 2003, s. 463–513.
- Kamp H.D., *Dzieje Kościoła Greckokatolickiego na Ukrainie po II wojnie światowej*, Warszawa 1985.
- Kania J. ks., *Likwidacja Cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1982, nr 108, s. 50–89.
- Kania J., *Unickie seminarium diecezjalne w Chełmie w latach 1759–1833*, Lublin [RW KUL] 1993.
- Karabowicz T., *Tożsamość Cerkwi Ukraińskiej*, Lublin [UMCS] 2004.
- Karolczak K., Żaliński W., *Galiczyjskie dylematy*, Kraków 1994.
- Karowiec M., *Odrodzenie zakonu oo. Bazylianów*, „Oriens”, t. 1:1933, s. 78–82.
- Kolankowski L., *Kościół a cerkiew w Galicji Wschodniej*, Kraków 1909.
- Kołbuk W., *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim (1835–1875)*, Lublin 1992.

- Kołbuk W., *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych*, [w:] *Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 21–30.
- Kołbuk W., *Kościoły Wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, Lublin 1992.
- Kołbuk W., *Przechodzenie unitów na obrządek łaciński w diecezji chełmskiej w XIX wieku*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 209–220.
- Kołbuk W., *Unia kościelna w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 131–140.
- Korman A., *Stosunek UPA do Polaków na ziemiach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Korman A., *Piąte Przykazanie Boskie: Nie ukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939–1945*, Londyn 1990.
- Koperski A., *Źródła archeologiczne od początków chrześcijaństwa w Przemyślu*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 97–104.
- Kowalczyk J., *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1980, nr 3/4, s. 347–364.
- Kozak S., *Spadkobiercy Cyryla i Metodego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 77–96.
- Kozak S., *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści. Bractwo Cyryla i Metodego*, Warszawa 1990.
- Kozik J., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji 1830–1848*, Kraków 1973.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.
- Krochmal A., *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2001.
- Krochmal A., *Stosunki między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1919*, *Premisla Christiana*, t. 7:1997, s. 127–142.
- Krochmal A., *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Rzeszów 1992, s. 285–298.
- Krochmal A., *Stosunki między grekokatolikami a prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, Sanok 1995.
- Krochmal J., *Unia kościelna w Eparchii Przemyskiej w latach 1596–1679*, *Premisla Christiana*, t. 7:1997, s. 75–102.

- Krzyszowski Z. Ks., *Uniwersytet na rzecz Cerkwi Greckokatolickiej*, [w:] *Prorocy Więksi i Mniejsi Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Klauza, C. Napiórkowski, Lublin [Wyd. KUL] 2003, s. 781–786.
- Kubasik A. ks., *Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wizja ukraińskiego narodu, państwa i Cerkwi*, Lwów, Kraków 1999.
- Kumor B., *Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej*, *Premisla Christiana*, t. 7:1997, s. 15–58.
- Kumor B., *Problem jedności Kościoła na Rusi z Kościołem katolickim do końca XII wieku*, [w:] *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, red. W. Hryniewicz, J.S. Gajek, Lublin 1993, s. 127–132.
- Kwilecki A., *Fragmenty najnowszej historii Łemków*, Nowy Sącz 1967.
- Kwilecki A., *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa 1974.
- Likowski E., *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.*, wyd. 2, t. 1,2, Warszawa 1906.
- Likowski E., *Unia Brzeska 1596*, Warszawa 1907.
- Łesiów M., *Język cerkiewno-słowiański a rozwój ukraińskiego języka literackiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 51–58.
- Łomacz B., *Neounia w diecezji siedleckiej*, [w:] *Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 55–76.
- Łużny R. [red.], *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, Lublin 1989.
- Łużny R., *Dawne piśmiennictwo ukraińskie a polskie tradycje literackie*, [w:] *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, Wrocław 1974, s. 16–17.
- Łużny R., [red.], *Dzieło Chrystianizacji Rusi Kijowskiej*, Lublin 1988.
- Łużny R., *Księdza Piotra Skargi SJ widzenie Wschodu chrześcijańskiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 69–76.
- Magocsi P.R., *Adaptacja bez asymilacji: Fenomen greckokatolickiej eparchii w Munkaczewie*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 233–238.
- Magocsi R., *Karpato-Rusini. Obecny stan i perspektywy*, Warszawa 1992.
- Majkowicz T. ks., *Kościół greckokatolicki w PRL*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 251–256.
- Masłowski W., *Z kim przeciw komu walczyli nacjonaliści ukraińscy w latach II wojny światowej*, Wrocław 2001.
- Matelski Cz., *Ukraińcy i Rusini w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996.
- Maczyński Cz., *Boje lwowskie*, Lwów 1919.
- Medwedyk J., *Z dziejów ukraińskiej pieśni religijnej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1990, s. 397–402.

- Melnyk M., *Błogosławiony Biskup Grzegorz Łakota*, [w:] *Prorocy więksi i mniejsi Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Klauza, C. Napiórkowski, Lublin [Wyd. KUL] 2003, s. 525–536.
- Melnyk N., *Kościół unicki za panowania Wazów 1656–1668*, [w:] *400-lecie Unii Brzeskiej. Tło polityczne. Skutki społeczne i kulturalne*, red. S. Podobniński, Częstochowa 1995, s. 37–57.
- Męczennicy Podlasia w świetle współczesnej nauki, red. M.Z. Stepulak, Siedlce 1995.
- Michna E., *Lemkowie. Grupa etniczna czy naród*, Kraków 1995.
- Moklak J., *Aspekty polityczne życia religijnego Ukraińców w Galicji. Ekspansja prawosławia rosyjskiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 199–206.
- Moklak J., *Lemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1997.
- Mościcki H., *Unici. Wspomnienia z dziejów męczeństwa*, Warszawa 1918.
- Motylewicz J., *Spółeczności Unickie w miastach województwa ruskiego w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 189–198.
- Mrocza L., *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998.
- Mróz M., *Biskupi polski wobec walki o granicę wschodnią (1918–1922)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław 1988 (Historia nr 78).
- Mróz M., *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918–1925*, Toruń (Adam Marszałek) 2003.
- Mróz M., *Unijne plany Szeptyckiego w Rosji i w Polsce w latach 1917–1922*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i Materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994.
- Mychajłyszyn M.M., *Rola metropolity Josyfa Kobernyckiego-Dyczkowskiego Sli-py w rozwoju idei Patriarchaty Ukraińskiego Cerkwi Grekokatolickiej*, Kraków 2002.
- Myćko Igor, *Przyczynek do dziejów polemiki religijnej w przemyskiem w XVI wieku. Benedykt Herbert, Andrij Kołodyński, Iwan Wiszeński*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 61–68.
- Mystkowski S., *Sprawa unicka w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1938.
- Myszanych Ołeks, *Metropolita Josyf Sli-py pod sądem KGB. Materiały z procesów w latach 1945–1996 i 1958–1959*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 263–294.
- M. St. [Tarnawski M.], *Cerkiew Unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914–1917). Fakty i refleksje*, Lwów 1920.
- Musiał J., *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyń unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945–1985*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 257–262.

- Nabywaniec S. ks., *Diecezja przemyska Greckokatolicka w latach 1772–1795*, Premisla Christiana, t. 5:1992/1993, s. 15–29.
- Nabywaniec S., *Losy hierarchów unickich na Ukrainie, Słowacji i w Polsce po II wojnie światowej*, Premisla Christiana, t. 4:1990/1991, s. 363–368.
- Nabywaniec S., *Relacje między obrządkami – łacińskim i greckokatolickim oraz problemy rutenizacji i uniatyzacji w kontekście tak zwanej „kradzieży dusz”*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 221–232.
- Nabywaniec S., *Unicka Archidiecezja Kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762–1778*, Rzeszów 1998.
- Nabywaniec S., *Stan greckokatolickiej diecezji przemyskiej – w pozostałej w granicach Polski jej części – według danych z 10 III 1946 roku*, [w:] *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, red. J. Wołczański, Lwów Kraków 1999, s. 231–266.
- Nałęcz A., *Cerkwie greckokatolickie w diecezji przemyskiej po 1945 roku. Zarys problematyki*, Przemyśl 1988.
- Nieznana korespondencja arcybiskupów metropolitów lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919, wyd. J. Wołczański, Kraków 1999.
- Nowakowski K., *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, Sanok 1995.
- Obert Blin D., *Rok liturgiczny Łemków*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, Rzeszów 1992, s. 315–353.
- Olszański T.A., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa brw.
- Opacki Z., *Likwidacja Unii kościelnej na „ziemiach zabranych” w 1839 r.*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 119–130.
- Osadczy W., *Dialog arcybiskupów. Andrzej Szeptycki i Józef Teodorowicz o stosunkach międzyobrzędowych w Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku*, Chrześcijanin w Świecie, t. 25:1995, s. 95–103.
- Osadczy W., *Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863*, Lublin 1999.
- Osadczy W., *Relacje między obrządkami Kościoła katolickiego w Galicji wschodniej. Współdziałanie w życiu zakonnym*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 207–220.
- Osadczy W., *Wierzyli wbrew nadziei. Z dziejów przetrwania Kościoła łacińskiego na Ukrainie radzieckiej w okresie powojenny*, Ethos, t. 14:2001, nr 1–2, s. 151–164.
- O tożsamości Grekokatolików. Zbiór dokumentów z historii Cerkwi Grekokatolickiej w Polsce*, Warszawa 1992.

- Ozorowski E., *Eklezjologia unicka w Polsce w latach 1596–1720*, Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku, 1978, nr 4, s. 51–112; 1979, nr 1, s. 47–106.
- Pająk H., *Za samostijną Ukrainę*, Lublin 1993.
- P[apee], *Dzieje Unii Brzeskiej*, Lwów 1896.
- Papierzyńska Turek M., *Prawosławie i Grekokatolicyzm w polskiej historiografii i publicystyce historycznej*, [w:] *Spotkania Polsko-Ukraińskie*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1992, s.45-57.
- Papierzyńska Turek M., *Prawosławie i unia w filozofii dziejów Ukrainy Mychaila Hruszewskiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 239–246.
- Papierzyńska Turek M., *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979.
- Papierzyńska Turek M., *Wizje Unii Brzeskiej w świadomości historycznej*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 2:1996, s. 41–50.
- Paszko A., *Dążenia do połączenia Kościoła prawosławnego z Kościołem katolickim i rokowania poprzedzające zawarcie unii kościelnej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1595–1596). Zarys problematyki*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 143–154.
- Patryło I OSBM, *Zakon Bazylianów po Unii Brzeskiej (1596)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 155–166.
- Peciuch I. ks., *Grekokatolicycy męczennicy Ukrainy*, [w:] *Prorocy Wężsi i Mniejsi Europy Środkowo-Wschodniej*, red. K. Klauza, C. Napiórkowski, Lublin [Wyd. KUL] 2003, s. 537–578.
- Pełczyński E., *Prawosławie w Galicji w świetle prasy ruskiej we Lwowie podczas inwazji 1914–1915 roku*, Lwów 1918.
- Pidtypeczak Majerowa M., *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Warszawa–Wrocław 1980.
- Piela M., *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994.
- Pierwsze tysiąclecie Chrześcijaństwa (988–1988) na Ziemiach Wschodniej Słowiańszczyzny. Od Rusi Kijowskiej, do Rosji Ukrainy i Białorusi. Kronika ważniejszych wydarzeń dziejowych*, oprac. R. Łużny, Lublin [RW KUL] 1994.
- Piotrowicz W., *Unia i dyzunia kościelna w Polsce*, Wilno 1933.
- P.L., *Metropolita Andrzej Szeptycki w służbie jedności Kościoła Chrystusowego*, Spotkania. Niezależne pismo Katolików, 1987, nr 23–24, s. 40–116.
- Pidtypeczak Majerowicz M., *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Warszawa Wrocław 1986.
- Pieradzka K., *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939.

- Piwowar E., *Pierwszy synod unicki eparchii przemyskiej (1693)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 157–166.
- Poliszczyk W., *Gorzka prawda. Zbrodniczość [OUN-UPA]*, Toronto 1995.
- Poliszczyk W., *Akcja „Wisła”. Próba oceny*, Toronto 1997.
- Poliszczyk W., *Prawosławnego Ukraińca w 55 rocznicę mordów wołyńskich posłanie do braci Polaków*, Toronto Warszawa 1998.
- Poliszczyk W., *Zginęli z rąk ukraińskich?*, Toronto 1997.
- Prach B., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny*, Sanok 1995.
- Prach B., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, Rzeszów 1992, s. 352–359.
- Projekt organizacyjnego zjednoczenia Kościoła łacińskiego i unickiego w Polsce w 1789 roku*, [w:] *Chrześcijański wschód a kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 11–21.
- Prus E., *Armia powstańcza czy kurenie rizunów*, Wrocław 1994.
- Pruszkowski J. (P.J.K. Podlasiak), *Martyrologium czyli męczeństwo Unii na Podlasiu*, cz. 1, Kraków 1905, cz. 2, Lublin 1917.
- Poliszczyk W., *Gorzka prawda. Zbrodniczość OUN-UPA. Spowiedź Ukraińca*, Toronto–Warszawa–Kijów 1995.
- Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, Przemyśl 1990, ss. 286; t. 2, *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, Przemyśl 1994, ss. 428; t. 3, *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, Przemyśl 1996, ss. 334; t. 3, *Katolickie unie kościelne w Europie Środkowej i Wschodniej – Idea a rzeczywistość*, Przemyśl 1998, ss. 464; t. 5, *Miejsce i rola Kościoła greckokatolickiego w Kościele powszechnym*, Przemyśl 2000, ss. 366.
- Prach B., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny*, Sanok 1995.
- Prus E., *Atamania UPA. Tragedia kresów*, Warszawa 1988.
- Prus E., *Operacja „Wisła”*, Wrocław 1994.
- Prus E., *Władyka świętojurski. Rzec o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865–1944)*, Warszawa 1985.
- Przekop E., *Rzym – Konstantynopol, Na drogach podziału i pojednania*, Olsztyn 1987.
- Przekop E., *Wschodnie patriarchaty starożytne (IV–IX w.)*, Warszawa 1984.
- Pudło K., *Łemkowie*, Wrocław 1987.
- Radwan M., *Kościół greckokatolicki w zaborze rosyjskim około 1803 roku*, Lublin 2003.
- Radwan M. [wyd.] *Wizytacje generalne parafii unickich w województwie kijowskim i braclawskim*, Lublin [TN KUL] 2004.

- Reinfuss R., *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.
- Reinfuss R., *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Kraków 1948.
- Robertson R.G., *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1998.
- Robertson R.C., *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. K. Bielawski, D. Mionskowska, Kraków 2005.
- Rosca F., *Wkład metropolity Piotra Mohyły w kulturę religijną Rusi Kijowskiej, Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 59–64.
- Ryńca M., *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1945–1947*, Kraków 2001.
- Ryńca M., *Grekokatolicy w Krakowie w latach 1945–1991. Zarys problematyki*, „Nasza przeszłość”, t. 100:2003, s. 419–454.
- Ryńca E., *Chylak Eugeniusz (1877–1953), kapłan grekokatolicki*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, Warszawa [Verbinum] 2003, s. 39n.
- Rzemieniuk Fl., *Kościół Katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego*. Neounia, Lublin 1999.
- Rzemieniuk F., *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Polskim i w Galicji 1772–1914*, Lublin 1991.
- Serczyk W. A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001.
- Siemaszko E., W., *Ludobójstwa dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia*, t. 1,2, bmw. (Von Borowiecky) 2000.
- Siwicki P., „Artykuły” *Unijne z 1595 roku jako świadectwo poglądów hierarchów ruskich na kwestie modelu jedności kościelnej*, Pieniężno, Nurt SVD, t. 29:1995, s. 3–26.
- Siwicki M., *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 1,2, Warszawa 1992.
- Siwicki M., *Grekokatolicyzm ukraińsko-słowacki na Zakarpaciu i Preszowszczyźnie*, Miensk 1993.
- Siwicki P., *Meandry tożsamości Rusi Zjednoczonej*, Lubelszczyzna, t. 2:1996, s. 9–21.
- Sopotnicki M., *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921.
- Sorokowski A., *Z dziejów przemian mentalności grekokatolickiego duchowieństwa parafialnego w Galicji (1900–1939)*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994.
- Sowa A.L., *Stosunki polsko ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998.
- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1945. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Srokowski K., *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924.

- Stasiak M., *Wpływy łacińskie w statutach prowincjonalnego synodu zamojskiego*, Roczniki Teologiczno Kanoniczne KUL, 1975, nr 5, s. 95–106.
- Stępień S., *Kościół Greckokatolicki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Chrześcijanin w Świecie, t. 21:1989, z. 7–8, s. 68–71.
- Stępień S., *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 339–372.
- Stępień S., *Nieznany list metropolity Andrzeja Szeptyckiego do administratora apostołskiego Łemkowszczyzny Wasyla Maściucha*, Przemyskie Zapiski Historyczne, 1985, nr 3, s. 201–205.
- Stępień S., *Nowa Unia Kościelna. Obrządek Bizantyjsko Słowiański*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 141–194.
- Stępień S., *Organizacja i struktura terytorialna greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemyśl 1996, s. 259–260.
- Stępień S., *Represje wobec Kościoła greckokatolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 195–262.
- Stępień S., *Stanowisko Metropolity Andrzeja Szeptyckiego wobec zjawiska terroru politycznego*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i Materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994.
- Stępień S., *Unia kościelna w diecezji przemyskiej za rządów biskupa Innocentego Winnickiego*, Premislia Christiana, t. 7:1997, s. 103–126.
- Stępień S., *Życie religijne społeczności ukraińskiej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 208–247.
- Stępień S., *Życie religijne społeczności ukraińskiej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 207–228.
- Stryjek T., *Czasopisma greckokatolickie wydawane w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1949 wobec ówczesnych ideologii i ustrojów europejskich*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 251–272.
- Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, Przemyśl 1996.
- Żegda M., *Unia Brzeska 1596 r. jako wyraz dążeń wspólnot prawosławnych do reformy Kościoła*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1994, s. 84–86.

- Szeptycka Z. z Fredrów, *Młodość i powołanie ojca Romana Andrzeja Szeptyckiego zakonu św. Bazylego Wielkiego. Opowiedziane przez matkę jego 1865–1892*, oprac. B. Zakrzewski, Wrocław 1993.
- Szeptycki J.K., *Gdy w rodzinie ważyły się losy syna... Rzecz o Marii Romanie Aleksandrze Szeptyckim późniejszym greckokatolickim metropolicie Andrzeju w świetle dokumentów rodzinnych*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 189–198.
- Szewczenko I., *Ukraina między wschodem a zachodem*, Warszawa [Ośrodek Badań nad Kulturą Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego] 1996 (Eseje i Studia t. 3).
- Śliwa T., *Kościół Greckokatolicki w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, St. Wilk, Lublin 1981, s. 149–164.
- Śliwa T., *Kościół Wschodni w Rzeczypospolitej (1344–1772)*, Premisla Christiana t. 5:1992/1993, s. 361–366.
- Śliwa T., *Unia w Rzymie i w Brześciu*, Premisla Christiana, t. 7:1997, s. 59–74.
- Śliwa T., *Wpływ Soboru Trydenckiego na uchwały synodu Zamojskiego (1720). Kronika Diecezji przemyskiej o.ł.*, 1978, s. 73–81.
- Tabiński P., *Akcja unijna a krytyka polska*, Warszawa 1932.
- Tarnawski M., *Cerkiew Unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914–1917). Fakty i refleksje*, Lwów 1920.
- Tarnawski M., *Powojenne trudności Cerkwi Unickiej w Małopolsce*, Lwów 1926.
- Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Torzecki R., *Metropolita Andrzej Szeptycki*, Znak, t. 40:1988, nr 9, s. 55–63.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Unia Brzeska. Geneza. Dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, Kraków 1994.
- Urban J., *Wśród unitów na Podlasiu. Pamiętnik wycieczek misyjnych*, Kraków 1923.
- Urban W., *Św. Józefat Kuncewicz biskup i męczennik*, Kraków 1986.
- Uszkałow Ł., *Historyczne losy Ukrainy w interpretacji teologów katolickich okresu potrydenckiego*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 2, Przemyśl 1998, s. 173–188.
- Wasilewski L., *Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny*, Kraków 1918.
- Wasilewski L., *Kresy wschodnie. Litwa i Białoruś. Podlasie i Helmszczyzna, Galicya wschodnia, Ukraina*, Warszawa 1917.

- Wilk St. SDB, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.
- Wierciński H., *Jeszcze z powodu wydzielenia Chełmszczyzny*, Kraków 1913.
- Więksi i Mniejsi prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. K. Klauza, C. Napiórkowski, Lublin [Wyd. KUL] 2003.
- Włodarski B., *Polityka ruska Leszka Białego*, Warszawa 1925.
- Woliński J., *Polska i Kościół Prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936.
- Wojewoda Z., *Zarys historii Kościoła Greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków [Nomos] 1994.
- Wołczański J. [wyd.], *Nieznana korespondencja Arcybiskupów Metropolitów Lwowskich Józefa Bilczewskiego z Andrzejem Szeptyckim w czasie wojny Polsko-Ukraińskiej 1918–1919*, Kraków 1997.
- Wołczański J., *Korespondencja Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego z Arcybiskupem Andrzejem Szeptyckim w latach 1943–1944*, „Przegląd Wschodni. Historia i współczesność Polaków na Wschodzie”, t. 2:1992, z. 2 (6), s. 465–484.
- Wyczawski H.E. OFM, *Likwidacja Cerkwi Greckokatolickiej w Sowieckiej Ukrainie w 1946 r.*, *Premisla Christiana*, t. 3:1989/1990, s. 285–296.
- Zabrowarny S., *Historyczna doniosłość chrztu Rusi Kijowskiej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990, s. 39–50.
- Zahajkiewicz M., *Kościół wschodni na Rusi w świetle „Roczników, czyli Kronik Królestwa Polskiego” Jana Długosza*, [w:] *Kościół i historia. Drogi wzajemnego powiązania. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. Anzelma Weissa*, red. S. Tylus, J. Walkusz, Lublin 2001, s. 353–362.
- Zakrzewski A.J., Falowski J. [red.], *400-lecie Unii Brzeskiej. Tło polityczne, skutki społeczne i kulturalne*, Częstochowa 1996.
- Zięba A.A., *Dzieje legendy pośmiertnej metropolity Andrzeja Szeptyckiego wśród Polaków*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 4, Przemyśl 1998, s. 287–310.
- Zięba A.A., *Metropolita Andrzej Szeptycki*, *Chrześcijanin w Świecie*, t. 82:1989, nr 4, s. 885–900.
- Zięba A.A., *Metropolita Andrzej Szeptycki i władze II Rzeczypospolitej*, *Chrześcijanin w Świecie*, t. 21:1989, nr 7–8, s. 45–56.
- Żychiewicz T., *Jozafat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986.

3. Ormianie

- Antoniewicz Bołoz Karol SR*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 13n.

- Augustynowicz Ciecierska H., Szczaniecki P., *Kronika Benedyktynek Ormiańskich*, „Nasza Przeszłość” 1984, t.62.
- Azis S. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa [PAX] 1978.
- Badeni J., *Ksiądz Karol Antoniewicz*, Kraków 1896.
- Balzer O., *Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z roku 1604*, Lwów 1912.
- Balzer O., *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909.
- Barącz S., *Pamiętki Jazłowieckie*, Lwów 1861.
- Barącz S., *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858.
- Barącz S., *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869.
- Barącz S., *Żywoć ks. Samuela C. Stefanowicza*, Lwów 1859.
- Barącz S., *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856.
- Barącz S., *Żywoty sławnych Ormian*, Lwów 1862.
- Chrzęszczewski J., *Ormiańskie świątynie na Podolu*, Kraków 1998.
- Gawlik S., *Życie i działalność księdza arcybiskupa Józefa Teodorowicza*, Kraków Warszawa Struga 1988.
- Gołubiew Z. [red.], *Ormianie polscy. Odrębność i asymilacja*, Kraków 1999.
- Gromnicki T., *Ormianie w Polsce, ich historia, prawa i przywileje*, Warszawa 1889.
- Hanusz J., *O języku Ormian polskich*, Kraków 1886.
- Kajetanowicz D., *Odnowienie i rekonstrukcja Katedry Ormiańskiej we Lwowie*, Lwów 1908.
- Kajetanowicz D., *Katedra ormiańska i jej otoczenie*, Lwów 1930.
- Kajetanowicz D., *Przenajświętsza Ofiara w obrządku ormiańskim*, Lwów 1938.
- Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Łysieckiej. Msza święta koronacyjna w obrządku ormiańskim. Gliwice, 3 września 1989*, Gliwice 1989.
- Korwin L., *Ormiańskie rody szlacheckie*, Kraków 1934.
- Kuś J., *Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1939) a sprawa Górnego Śląska*, *Studia Lubaczoviensia*, t. 2:1984, s. 101–112.
- Lang D., *Armenia kolebka cywilizacji*, Warszawa 1975.
- Lechicki Cz., *Isakowicz Izaak Mikołaj (1824–1901). Arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego*, *Nasza Przeszłość*, t. 19:1964, s. 237–240.
- Lechicki Cz., *Kościół Ormiański w Polsce*, Lwów 1928.
- Lechicki Cz., *Kościół ormiański w Polsce, Zarys historyczny*, Lwów 1938.
- Mańkowski T., *Sztuka Ormian lwowskich*, Lwów 1935.
- Mikuła J., *Antoniewicz Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, s. 139.
- Obertyński Z., *Historia Kościoła Ormiańskiego w Polsce*, Warszawa 1990.
- Obertyński Z., *Ormianie polscy na soborze florenckim*, *Przegląd Historyczny*, t. 32:1935, s. 12–23.

- Obertyński Z., *Katalog unickich arcybiskupów ormiańskich w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, Poznań 1979, s. 312.
- Odnowienie i rekonstrukcja Katedry Ormiańskiej we Lwowie*, Lwów 1908.
- Pamięci JE Arcybiskupa Józefa Teodorowicza*, Lwów 1939.
- Pater M., *Antoniewicz Bołoz Karol SJ*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, [red.] M. Pater, Katowice 1996, s. 13n.
- Piotrowski J., *Katedra ormiańska we Lwowie*, Lwów 1925.
- Smirnow J., *Katedra Ormiańska we Lwowie. Dzieje Archidiecezji Ormiańskiej we Lwowie*, Lwów 2002.
- Stopka K., *Ormianie w dawnej Polsce i w dzisiejszej*, Kraków 2001.
- Stopka K., *Armenia Christiana. Unionistyczna polityka Konstantynopola i Rzymu a tożsamość chrześcijaństwa ormiańskiego (IV – XV w.)*, Kraków [PAU] 2002 (Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego zbioru tom 96).
- Stopka K., *Początki organizacji Kościoła Ormiańskiego na Rusi*, Warszawa 1983.
- Teodorowicz J., *Z ostatnich doświadczeń. Uwagi o strejkach*, Lwów 1903.
- Wójcik Keprulian B., *Ormianie polscy*, Warszawa 1990.
- Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie*, Lwów 1933.
- Zaharyasiewicz F., *Wiadomości o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842.
- Zakrzewska Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław 1990.
- Zaleski S., *Słownik biograficzny duchownych ormiańskich w Polsce*, Kraków 2001.
- Żochowski S., *Unia Brzeska w Polsce w XVII wieku. Monografia ks. Cypriana Żochowskiego metropolity całej Rusi i arcybiskupa połockiego (1635–1693)*, Brisbane–Londyn 1988.
- Żyła W., *Katedra ormiańska we Lwowie*, Kraków 1919.
- Isakowicz Zaleski T. Ks., *Wielko zapomniany. Arcybiskup ormiański Józef Teofil Teodorowicz (1864–1938)*, [w:] <http://lwow.home.pl/ormianie/teodorowicz.html>

4. Podręczniki do historii Kościoła w Polsce

- Banaszak M. ks., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1,2,3 (1–2), Warszawa [Akademia Teologii Katolickiej] 1986–1992.
- Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 1,2, t. 2, cz. 1,2, Lublin 1976, 1979.
- Historia Kościoła*, red. L.J. Rogier, R. Aubert., t. 4 (1715–1848), Warszawa 1987.
- Kłoczowski J., Müllerowa L., Skarbek J., *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków (ZNAK) 1986.

-
- Kościół w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 4–8, Lublin 1978–1995.
- Umiński J., *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa [Neriton, IH PAN], Warszawa 2003.

SUMMARY

Polish national culture developed in the history of Polish country in the context of its territory pluralism. The most numerous group living in the country was orthodox believers and from 1596 Greek Catholics. In Poland, in history and nowadays live Catholics of Latin, Greek and Armenian ceremony and Lvov in the past was the capital of three catholic archbishopric. Armenian people, especially after the access to Union with Catholic Church yielded gradual assimilation becoming in the same time aware and loyal Poles. Though, Byzantium communities: orthodox and Greek Catholic, especially in 20th century were dominated by the elements of Ukrainian national awareness. The history of Orthodox Church especially in 20th century is sophisticated because of wars in the past and arisen prejudice on the Polish- Ukrainian section. Indirect, historical causes were the social neglects of Polish nobility.

In 20th century, after World War II the topic concerning Eastern ceremonies, the cause of communism country's politics was eliminated from all historical and journalistic publications. That is why it is nowadays in Poland not well known and was dominated by Ukrainian and Polish emotions as well as prejudice. Barely since 1990 research publications can be made freely and without prejudice in this topic. The aim of hereby edited, for the need of theology students, textbook called: "Eastern catholic ceremonies in Poland" is breaking "the silence" in this topic and giving the students objective compend of knowledge on abovementioned topic. Contemporary, until 18th century, history of the topic was in the time of Polish People's Republic quite exhaustive studied. That is why, the author sending the reader to attached bibliography, deliberately puts the point to the content concerning the history of the issue in 19 and 20th century. In order to fill the content of this publication, in the attachment the unique opinions were given from the turn of 20 and 21st century of Lvov ceremonies: Latin and Byzantium: cardinals Marian Jaworski, Wołodymyr Huzar, Pope John Paul II and Ukrainian Greek Catholic episcopate *in gremio*. These opinions of Catholic Church dignitaries concern the present day of mutual relations between both Catholic ceremonies and help the reader to understand better the past and present day of the issue of mutual Polish and Ukrainian relations. To the text Polish bibliography was attached that concerned abovementioned Catholic ceremonies in the area of historical and contemporary Poland and today Western Ukraine

